

**Łukasz P. Ratajczak**

# **OJCOSTWO**

**W DOŚWIADCZENIACH  
NIEPEŁNOLETNICH  
CHŁOPCÓW**



Wydawnictwo Naukowe UAM

**OJCOSTWO**  
**w doświadczeniach**  
**niepełnoletnich chłopców**



UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

ŁUKASZ P. RATAJCZAK

# OJCOSTWO

## w doświadczeniach niepełnoletnich chłopców



POZNAŃ 2016

ABSTRACT. Ratajczak Łukasz P., *Ojcostwo w doświadczeniach niepełnoletnich chłopców* [Fatherhood as experienced by underage boys]. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [Adam Mickiewicz University Press]. Poznań 2016. Seria Psychologia i Pedagogika nr 231. Pp. 256. ISBN 978-83-232-2991-9. ISSN 0083-4254. Text in Polish.

The theoretical analysis and research presented in this book deals with the issue of premature fatherhood of underage boys. Teenage fatherhood can be analysed as a multidimensional phenomenon since the experiences that are related to it can impact (directly or indirectly) on various aspects of teenagers' life. Bearing in mind the life stage at which this phenomenon occurs, it can be considered a premature experience. It is also reasonable to assume that this experience will have various consequences, not only in the life of young fathers, but also in that of their children and (female) partners. Preventive activities and support schemes related to underage boys' parenthood are in need of a diagnosis related to this phenomenon. Undertaking research that would lead to such a diagnosis seems both entirely reasonable and also important for society. Research carried out so far (using the biographical (-narrative) interview method with a sample of 40 respondents) provide an insight into who the premature fathers and their partners (the mothers of their children) are, and also what their (life) situation is at the time of conceiving the child. Above all, this research made it possible to find out in broad terms just what the boys experience in relation to their fatherhood. In view of the social significance of this issue, these research findings might serve as the basis for developing preventive programmes, but also those targeting directly teenage fathers, thus providing them with help and support in taking on and performing the role of father. The knowledge that stems from their narratives can also become an important addition to the social debate on the issue of teenage fatherhood.

Łukasz P. Ratajczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych, Zakład Podstaw Wychowania i Opieki, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland.

Recenzent: prof. dr hab. Mieczysław Radochoński

Publikacja sfinansowana przez Wydział Studiów Edukacyjnych UAM

© Łukasz P. Ratajczak 2016

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016

Projekt okładki: K. & S. Szurpit

Redaktor: Marzenna Ledzion-Markowska

Redaktor techniczny: Elżbieta Rygielska

Łamanie komputerowe: Eugeniusz Strykowski

ISBN 978-83-232-2991-9

ISSN 0083-4254

# SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>Rozdział I. Ojcostwo i rola ojca</b> .....	13
1. Zagadnienia terminologiczne. Charakterystyka roli ojca .....	13
2. Ojcostwo w ujęciu historycznym i kulturowym .....	28
3. Znaczenie ojca dla funkcjonowania rodziny i rozwoju dziecka .....	53
4. Ojcostwo i jego znaczenie w biegu życia mężczyzny .....	72
<b>Rozdział II. Ojcostwo niepełnoletnich chłopców w świetle dotychczasowych badań</b> .....	84
1. Występowanie i przyczyny zjawiska .....	84
2. Ojcostwo niepełnoletnich jako problem indywidualny i społeczny .....	95
3. Zjawisko przedwczesnego ojcostwa. Profilaktyka i pomoc .....	102
4. Prawne aspekty ojcostwa niepełnoletnich chłopców .....	109
<b>Rozdział III. Charakterystyka metodologiczna badań własnych</b> .....	112
1. Założenia, cele oraz problemy badawcze .....	112
2. Metoda badawcza .....	119
3. Dobór osób do badań. Organizacja i przebieg badań .....	121
4. Charakterystyka badanych osób .....	124
<b>Rozdział IV. Sytuacja życiowa i zachowania nastoletnich chłopców przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki. Badania własne</b> .....	130
1. Sytuacja rodzinna nastoletnich chłopców przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki .....	131
2. Sytuacja szkolna nastoletnich chłopców przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki .....	143
3. Charakterystyka partnerek niepełnoletnich ojców – matek ich dzieci .....	148

4. Podejmowanie przez nastoletnich chłopców zachowań prowadzących do poczęcia dziecka i ich przyczyny .....	151
<b>Rozdział V. Informacja o ciąży partnerki w doświadczeniach niepełnoletnich ojców. Badania własne .....</b>	<b>155</b>
1. Informacja o ciąży partnerki i reakcja na nią w doświadczeniach niepełnoletnich chłopców .....	156
2. Zmiany w życiu nastoletnich chłopców po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki .....	172
3. Trudności przeżywane przez niepełnoletnich chłopców po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki .....	178
4. Pomoc udzielana nastoletnim chłopcom po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka .....	182
<b>Rozdział VI. Urodzenie dziecka i podjęcie roli ojca w doświadczeniach i opiniach niepełnoletnich ojców. Badania własne .....</b>	<b>189</b>
1. Urodzenie dziecka w doświadczeniach niepełnoletnich ojców .....	190
2. Podjęcie i pełnienie roli ojca przez niepełnoletnich ojców .....	217
3. Rola ojca w samoocenie i opiniach nastoletnich ojców .....	226
<b>Podsumowanie. Wnioski .....</b>	<b>236</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>245</b>



## WSTĘP

Adolescencja, a zwłaszcza jej wczesny etap, w biografii młodego człowieka zdaje się być pod wieloma względami okresem dość swoistym. Dorastająca jednostka doświadcza w swoim codziennym funkcjonowaniu wielu różnorodnych, złożonych i zarazem intensywnych zmian, które w sposób bezpośredni lub pośredni mogą przyczyniać się do powstawania licznych problemów i uciążliwości. Te z kolei stanowią przyczynę różnego rodzaju napięć i niepokojów. Zmienia się zatem nie tylko wygląd dojrzewającej jednostki; zmianom podlega także jej osobowość oraz relacje społeczne. Czas pomiędzy dzieciństwem a dorosłością młody człowiek poświęca na rozwiązywanie kolejnych zadań rozwojowych, by w efekcie ich pomyślnej realizacji mógł stać się dorosłym człowiekiem zarówno pod względem fizycznym, umysłowym, emocjonalnym jak i społecznym.

Przejsie do kolejnego etapu w rozwoju, a więc do okresu wczesnej dorosłości, wymaga od adolescentów przede wszystkim osiągnięcia emocjonalnej niezależności od dorosłych, przygotowania do nawiązywania bardziej dojrzałych form współżycia z rówieśnikami obu płci, co wiąże się z kształtowaniem społecznej roli płciowej. Dorastający przygotowują się także do zawarcia małżeństwa i życia w nowej rodzinie, do realizacji kariery zawodowej, której celem jest osiągnięcie niezależności ekonomicznej. Młoda jednostka na drodze poszukiwania i gromadzenia nowych doświadczeń zbliżających ją ku dorosłości wykazuje aktywność, która polega głównie na podejmowaniu prób i eksperymentowaniu, co może z jednej strony dostarczać wartościowych doświadczeń, z drugiej natomiast stanowić źródło wie-

lu zagrożeń. Takim zagrożeniem jest podejmowanie przez młodzież tzw. ryzykownych zachowań, w tym także tych o charakterze seksualnym.

Jak donoszą badacze zjawiska<sup>1</sup>, wiek inicjacji seksualnej z różnych przyczyn stale się obniża. Szczególnie niepokojące są wyniki badań, które wskazują, że już piętnastoletnia młodzież ma za sobą swoje pierwsze doświadczenia seksualne. Przyczyny takiego stanu rzeczy są złożone i wiążą się głównie z przemianami w sferze obyczajowości. Współczesna kultura promuje bowiem „tolerancję wobec żywiołowego seksu, innowacji i swobód seksualnych; media reklamują walory fizycznej i seksualnej atrakcyjności młodych kobiet i mężczyzn, które utrwala się w świadomości nastolatków, stymulują ich erotyzm i wczesnie podejmowane życie seksualne”<sup>2</sup>.

Zbyt wczesnie rozpoczynające się życie seksualne dorastających, często jeszcze niedojrzałych psychicznie i społecznie jednostek, prowadzić może do licznych, często negatywnych konsekwencji. Jedną z nich, najpoważniejszą, jest przedwczesne poczęcie dziecka.

Podjęcie i pełnienie roli rodzica jest zadaniem rozwojowym właściwym dla okresu wczesnej dorosłości; jak można zatem przypuszczać, zostanie ojcem przedwczesnie generować może liczne utrudnienia. Nastoletni chłopcy, którzy zostają ojcami zanim osiągną dojrzałość psychiczną i społeczną, nie są więc odpowiednio przygotowani do realizacji roli rodzicielskiej. Ponadto niepełnoletni ojcowie są najczęściej zależni finansowo od swoich rodziców, mieszkają wspólnie z nimi, a przede wszystkim są nadal uczniami. Taki stan rzeczy sprawia, że w życiu nastoletnich ojców pojawiają się obowiązki trudne lub niemożliwe do wypełnienia; inne, nakładają się na siebie i są tym samym niejednokrotnie trudne do pogodzenia.

Przedmiotem badań empirycznych i rozważań teoretycznych, które prezentuję w niniejszym opracowaniu są doświadczenia niepełnoletnich chłopców związane z ich ojcostwem. Problem ojcostwa nastolatków nie doczekał się dotąd przynajmniej tak obszernych analiz, jak te, które dotyczą macierzyństwa niepełnoletnich dziewcząt. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wskazać można co najmniej kilka. Przyjęło się, że ciąża i związane z nią zmiany dotyczą głównie dziewcząt; pogląd ten wydaje się słuszny jedynie do pewnego stopnia – ciąża jako stan fizjologiczny organizmu odnosi się, co oczywiste, jedynie do nich, niemniej jednak poczęcie dziecka, okres jego rozwoju prenatalnego oraz urodzenie w znacznym stopniu wpływają także na jakość życia niepełnoletnich chłopców. Wprowadzają one bowiem liczne

---

<sup>1</sup> A. Oblacińska, B. Woynarowska (red.), *Zdrowie subiektywne, zadowolenie z życia i zachowania zdrowotne uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce w kontekście czynników psychospołecznych i ekonomicznych. Raport z badań*, Warszawa 2006.

<sup>2</sup> A. Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa 2004, s. 33.

zmiany i utrudnienia, generując tym samym wiele przeobrażeń w niemal każdej dziedzinie ich funkcjonowania.

Inną przyczyną braku badań i analiz, odnoszących się do ojcostwa nastoletników są trudności w doborze osób do badań. Dobór osób do badań nad niepełnoletnimi matkami okazuje się z wielu względów o wiele łatwiejszy aniżeli ten, który dotyczy nastoletnich ojców. Do niepełnoletnich matek można docierać przez szpitale, w których rodzą one dzieci, czy też poprzez urzędy, w których nadawany jest akt urodzenia dziecka. Z tych zapewne powodów nie prowadzi się również statystyk odnoszących się wprost do liczby niepełnoletnich ojców. Brakuje także rozwiązań praktycznych dotyczących pomocy nastoletnim ojcom, jak również działań związanych z zapobieganiem występowania problemu przedwczesnego ojcostwa.

Projekty działań profilaktycznych i pomocowych, dotyczących rodzicielstwa niepełnoletnich chłopców, wymagają diagnozy odnoszącej się do tego zjawiska. Podjęcie badań służących takiej diagnozie wydaje się zatem w pełni uzasadnione i społecznie ważne. To przekonanie skłoniło mnie do zajęcia się problematyką doświadczeń niepełnoletnich chłopców, związanych z ich ojcostwem.

Przyjmując za Marią Tyszkową, że doświadczenie odnosić należy do śladów (efektów) własnej, szeroko rozumianej aktywności podejmowanej przez jednostkę, przebiegającej w kontekście zdarzeń w świecie zewnętrznym, w którym człowiek uczestniczył, jak i do zdarzeń w świecie wewnętrznym jednostki (przeżycia)<sup>3</sup> oraz to, że doświadczenie obejmuje (obok śladów pamięciowych, a więc reprezentacji [inaczej obrazów], odnoszących się do zdarzeń, sytuacji oraz aktywności) także wyprowadzane z tych śladów wnioski „na podstawie poznawczego, uczuciowego i ewaluatywnego opracowania treści owych śladów czy reprezentacji”<sup>4</sup>, wyodrębniłem trzy elementy doświadczenia, odnoszącego się do ojcostwa niepełnoletnich chłopców.

Pierwszym elementem są przeżyte przez niepełnoletnich zdarzenia i sytuacje zewnętrzne związane z ich ojcostwem (a ściślej, pamięć o nich). Wśród tych wydarzeń można (a nawet trzeba – w związku z ich odmiennym charakterem), wyodrębnić trzy następujące:

- 1) poczęcie dziecka i uzyskanie przez niepełnoletnich ojców informacji o ciąży partnerki,
- 2) narodziny dziecka,
- 3) podjęcie (bądź nie podjęcie) roli ojca, a więc podjęcie działań związanych z szeroko rozumianym „zajmowaniem” się dzieckiem.

---

<sup>3</sup> M. Tyszkowa, *Rozwój jednostki w cyklu życia: Teoria i metodologia badań*, Poznań 2010, s. 55.

<sup>4</sup> M. Tyszkowa, *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, w: M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2011, s. 141.

Wymienione wyżej wydarzenia mogą prowadzić do zmian w różnych obszarach życia niepełnoletnich chłopców, takich jak: ich relacje z partnerkami (matkami dziecka), z rodziną, z rówieśnikami, z nauczycielami oraz w nauce szkolnej.

Jak pisałem już wyżej, drugim elementem doświadczenia jest pamięć o własnych czynnościach psychicznych i zachowaniach (własnej aktywności), czyli ślady pamięciowe o emocjach, myślach, zachowaniach oraz działaniach niepełnoletnich chłopców. Wymienione emocje, myśli oraz zachowania wiążą się z wyłonionymi wyżej kategoriami zdarzeń i sytuacji związanych z ojcostwem.

Trzecim z kolei elementem doświadczenia jest opracowanie poznawcze treści śladów pamięciowych, odnoszących się do zdarzeń i sytuacji związanych z ojcostwem oraz przebiegającej w nich aktywności własnej niepełnoletnich, a więc wnioski w postaci poglądów i ocen niepełnoletnich chłopców, dotyczących uzyskania przez nich informacji o poczęciu dziecka, jego narodzin i znaczenia tych wydarzeń w ich życiu, jak również pełnionej przez nich roli ojca.

Wyłonienie wyżej wymienionych elementów doświadczenia stało się podstawą dla opracowania celów i problemów badawczych oraz porządkowania zebranego materiału badawczego.

Treści prezentowane czytelnikowi w niniejszym opracowaniu ujęte zostały w sześciu rozdziałach. Pierwsze dwa rozdziały stanowią oparte o literaturę przedmiotu opracowanie, odnoszące się nie tylko do ojcostwa i roli ojca, ale także do kwestii rodzicielstwa niepełnoletnich chłopców; wyjaśnienia te tworzą teoretyczną podstawę dla badań własnych.

W rozdziale trzecim zaprezentowano charakterystykę metodologiczną badań własnych, a w niej oprócz założeń badawczych również cele i problemy badawcze. Ponadto rozdział ten tworzą także informacje odnoszące się do metody oraz narzędzia badawczego. Wyjaśniono w nim także zastosowany dobór osób do badań, ich przebieg i organizację. Ważnym elementem omawianego, trzeciego rozdziału, jest charakterystyka badanych osób.

W pozostałych rozdziałach (czwartym, piątym oraz szóstym) przedstawiono uzyskane wyniki badań oraz ich analizę, która została wzbogacona o fragmenty narracji niepełnoletnich ojców.

\* \* \*

Składam serdeczne podziękowania promotorowi mojej dysertacji, prof. UAM dr hab. Ewie Muszyńskiej, za wsparcie podczas pisania pracy doktorskiej, wyrozumiałość, dyskusje wokół podjętej problematyki, a przede wszystkim za naukowe towarzyszenie w zgłębianiu tematyki rodzicielstwa niepełnoletnich osób.

Swą wdzięczność pragnę wyrazić także prof. zw. dr hab. Agnieszce Cybal-Michalskiej oraz prof. dr. hab. Mieczysławowi Radochońskiemu za przygotowane przez nich recenzje pracy doktorskiej. Stanowią one dla mnie szczególną wartość; dziękuję za cenne spostrzeżenia i motywację do dalszych poszukiwań w obrębie podjętej przeze mnie problematyki przedwczesnego ojcostwa.

Swoje podziękowania kieruję także do dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych, prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosika, za wszelką przychylność, wsparcie i ważne dla mnie decyzje, które znacząco kształtowały moją naukową drogę.

Dziękuję też moim rozmówcom – niepełnoletnim ojcom – za gotowość do rozmowy o ich rodzicielskich doświadczeniach.

Mojej żonie dziękuję za to, że kiedy wątpiłem – dodawała mi wiary.



# Rozdział I

## OJCOSTWO I ROLA OJCA

### 1. Zagadnienia terminologiczne. Charakterystyka roli ojca

W omówieniu zagadnień związanych z tematem prezentowanej pracy, podstawowymi pojęciami są: *ojciec*, *ojcostwo* i *rola ojca*. Pojęcia te wymagają wyjaśnienia, gdyż nawet pierwsze z wymienionych, mimo że wydaje się doskonale zrozumiałe dla każdego człowieka<sup>1</sup>, może posiadać różne znaczenie.

W *Słowniku Języka Polskiego* z 2007<sup>2</sup> roku odnajdujemy trzynaście różnych znaczeń pojęcia *ojciec*. *Ojcem* określa się mężczyznę, który spłodził dziecko i jest jego wychowawcą. Poza tym najbardziej ogólnym, a zarazem powszechnym znaczeniem pojęcia *ojciec*, słownik zawiera także inne, a mianowicie: można być komuś ojcem, a więc zastępować komuś ojca, można być ojcem chrzestnym. *Ojcami* nazywać będziemy przodków, twórców lub inicjatorów czegoś. Ponadto osobę, która wywiera decydujący wpływ na czyjś światopogląd nazywać będziemy *ojcem duchowym*. Pojęcie *ojciec* funkcjonuje także w religiach chrześcijańskich i używane jest do określania Boga. Dalej słownik wskazuje na *ojców miasta* (członków władz miejskich), *ojców Kościoła*, *ojców zakonników*, *ojca duchownego* (spowiednik), *Ojca Świętego* (papieża).

Według prawa polskiego ojcem jest mężczyzna: 1) który jest mężem matki dziecka urodzonego w małżeństwie lub przed upływem 300 dni od jego ustania albo unieważnienia; 2) który dobrowolnie uznał dziecko; 3) którego ojcostwo zostało ustalone sądownie; 4) który dziecko adoptował. Z rozumieniem pojęcia *ojciec* w kontekście prawa wiążą się także pojęcia:

<sup>1</sup> E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1999, s. 314.

<sup>2</sup> M. Bańko (red.), *Słownik języka polskiego*, tom 3, Warszawa 2007, s. 338.

dochodzenie ojcostwa, ustalenie ojcostwa, zaprzeczenie ojcostwa<sup>3</sup>. Warto dodać, że w starożytnym Rzymie ojcem stawał się niekoniecznie ten mężczyzna, który począł dziecko, lecz także ten, który oświadczał, że nim jest, poprzez wygłoszenie *tollere liberum*, a więc rytuał, który włączał ojców w ówczesnie panujący system prawa.

Pewne uporządkowanie rozumienia omawianego pojęcia proponuje Bogdan Walczak, który uważa, że „w świadomości użytkowników polszczyzny na pierwszy plan wybijały się dwa składniki jego pierwotnego znaczenia: uprzedniość pokoleniowa (i stąd znaczenie *przodek, protoplasta*) oraz swego rodzaju moc kreacyjna (i stąd znaczenie *twórca, inicjator, założyciel, wynalazca, autor*)”<sup>4</sup>. Na podstawie dokonanej przez B. Walczaka szczegółowej analizy rozwoju znaczenia wyrazu *ojciec*, wyprowadzać można swoistego rodzaju wizerunek ojca, który jest zakodowany w języku polskim, jest to wizerunek ojca jako:

dawcy życia, troskliwego i kochającego opiekuna, mądrego i doświadczonego, który lepiej od dziecka wie, gdzie leży jego dobro, i który w swoim skutecznym oddziaływaniu musi się nieraz dla dobra dzieci uciekać do surowości i kar, któremu wreszcie ze strony dzieci należy się posłuszeństwo, szacunek, wzajemna miłość i opieka w starości<sup>5</sup>.

Interesująca interpretacja omawianego tu pojęcia pojawia się w pracach Josh'a McDowell'a, Norm'a Wakefield'a czy też Marii Braun-Gałkowskiej. Ojciec jawi się w nich jako postać silnie emocjonalna, współodczuwająca, wspierająca, otaczająca opieką, wsparciem. Taki sposób wyjaśniania pojęcia *ojciec* jest odzwierciedleniem licznych przemian roli ojca; jest jednocześnie wyrazem współczesnej jakości ojcostwa. McDowell i Wakefield zauważają zatem, że współcześnie ojciec to:

ktos obecny na co dzień, ktos, kogo obecność bardzo cieszy. Jest pierwszą osobą, do której biegnie się w niebezpieczeństwie, znajomym i bezpiecznym schronieniem – to ktos, u kogo, niczym w bezpiecznej przystani, dziecko może w każdej chwili schronić się przed niebezpieczeństwem. Jest bliskim i serdecznym przyjacielem, radosnym towarzyszem, oparciem w trudnościach<sup>6</sup>.

Taki sposób rozumienia omawianego pojęcia wskazuje zarazem na głęboką potrzebę więzi pomiędzy ojcem a dzieckiem i określa pełnioną przez niego funkcję.

---

<sup>3</sup> Kodeks rodzinny i opiekuńczy; w definicji ojcostwa zaproponowanej przez W. Okonia pojawia się nawiązanie do prawnych regulacji w zakresie ojcostwa, W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998, s. 272.

<sup>4</sup> B. Walczak, *Ojciec w języku polskim*, w: S. Jabłoński (red.), *Ojciec*, Poznań 2000, s. 48.

<sup>5</sup> Tamże, s. 51.

<sup>6</sup> J. McDowell, N. Wakefield, *Zadziwiający wpływ tatusia*, Warszawa 1993, s. 20–23.

Przez pojęcie *ojciec* należy więc rozumieć „mężczyznę, który w swoim życiu zdecydował się pełnić rolę ojca w stosunku do dziecka (*to be a father*), realizuje zadania i czynności, których celem jest zapewnienie dziecku przetrwania oraz umożliwienie mu rozwoju (*to fulfill parental duties*)”<sup>7</sup>.

*Ojcostwo* to kolejne pojęcie, które w literaturze przedmiotu nie jest jednoznacznie definiowane. Warto wskazać, że dopiero od lat 70. XX wieku można mówić o stałych badaniach nad problematyką ojcostwa. Przez wiele lat zagadnienie ojcostwa było przemilczane lub ukazywane w sposób niespójny, krytyczny, co utrwalało stereotyp ujawniający ojca jako osobę, która nie podejmuje czynności opiekuńczo-wychowawczych wobec dziecka. Współcześnie tendencja ta się zmieniła i ojcostwo stało się tematem wielu badań empirycznych.

Jerzy Witczak wskazuje, że ojcostwo jest procesem i to nie mniej ważnym niż macierzyństwo. Rozpatruje je z punktu widzenia możliwości rozwojowych mężczyzny podejmującego wyzwanie ojcostwa. Autor stwierdza:

być współczesnym, dojrzałym ojcem – oznacza osiąść umiejętność poważnego przeorientowania swojego dotychczasowego życia, zdobyć się na wysiłek samokontroli i ciąglego czuwania nad tym, aby towarzysząc wzrostowi i rozwojowi dziecka, nie zapominać o konieczności własnego wraz z nim dorastania”<sup>8</sup>.

Próbie zdefiniowania *ojcostwa* podjęła Ewa Kozak, która wskazuje, że:

ojcostwo jest złożoną strukturą, powstałą w wyniku akcji i reakcji w dziedzinie funkcji ojcowskich. Niezależnie czy struktura ta jest trwała, czy nietrwała, czy stanowi reakcję na pewne zauważalne zachowania, czy na ich brak – stanowi stały element ludzkiego życia<sup>9</sup>.

*Ojcostwo*, jak czytamy w literaturze przedmiotu, posiada szeroki zakres znaczeń, stąd też przyjmuje się jego wieloaspektowość. Najczęściej wymienia się: aspekt prawny, biologiczny oraz duchowy. Tę wieloaspektowość w rozumieniu pojęcia *ojcostwo* odnajdujemy w stanowisku, jakie w tej kwestii zajmuje Bronisław Mierzwiński. Wskazuje on, że ojcostwo jest specyficzną funkcją mężczyzny i oznacza: 1) zajęcie właściwego miejsca w małżeństwie i rodzinie; 2) poczęcie dziecka; 3) otoczenie dziecka (dzieci) i jego matki troskliwą opieką; 4) utrzymanie i wyżywienie członków rodziny; 5) pełne współuczestnictwo (z matką) w procesie wychowania dzieci<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> G. MacDonald, *Wzorowy ojciec*, Kraków 2000; J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987; J. McDowell, N. Wakefield, dz. cyt., za: M. Majorczyk, *Rola ojca w poglądach i planach życiowych młodych mężczyzn*, Poznań 2013, s. 24.

<sup>8</sup> J. Witczak, dz. cyt., s. 26.

<sup>9</sup> E. Kozak, *Ikona współczesnego ojcostwa*, „Edukacja i dialog” 2006, nr 9, s. 27.

<sup>10</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznana*, Warszawa 1999, s. 70.

Tomasz Sosnowski do wyżej wymienionych aspektów ojcostwa dołącza aspekt pedagogiczny. Podkreśla w ten sposób potrzebę udziału ojców w opiece nad dzieckiem, w procesie jego wychowania, w przygotowaniu dziecka do uczestniczenia w kulturze, czy wreszcie w zabezpieczaniu mu warunków materialnych. Jak podkreśla autor, „aspekt pedagogiczny obejmuje relacje zachodzące pomiędzy ojcem a dzieckiem, ojcem i matką w procesie wychowania rodzinnego i ich charakter”<sup>11</sup>.

Przedstawiony wyżej sposób rozumienia ojcostwa ukazuje pełniejsze zaangażowanie ojca w życie rodzinne; jest zatem zgodny z przemianami, zachodzącymi we współczesnej rodzinie.

Rozważania teoretyczne, poświęcone pojęciom: *ojciec* i *ojcostwo* ujawniają różnice pomiędzy nimi. Jak podkreśla Sosnowski, pojęcie ojca odnosi się do pewnego stanu, czy też faktu bycia ojcem. Ojcostwo natomiast

oznacza czynności podejmowane przez mężczyznę w procesie wychowania dziecka w rodzinie. Ojcostwo jest więc zawsze działaniem, które angażuje ojców do podjęcia przez nich roli w procesie wychowania dziecka. Działania ojcowskie przebiegają w określonym kontekście społecznym, a samo ojcostwo jest procesem, a nie momentem w życiu mężczyzny<sup>12</sup>.

Tak rozumiane ojcostwo zbliża nas do kolejnego pojęcia, jakim jest *rola ojca*. Wyjaśnienie tego pojęcia wymaga odwołania się do dwóch innych, jakimi są: *rola społeczna* i *rola rodzicielska*; rola ojca jest bowiem jedną z wielu ról społecznych podejmowanych w ciągu życia przez mężczyznę. Jest ona także rolą rodzicielską i jako taka, obok roli matki, stanowi jedną z najważniejszych ról systemu rodzinnego (z uwzględnieniem ich komplementarności).

Pojęcie *roli społecznej* doczekało się w literaturze przedmiotu licznych opracowań. Jest to jedno z ważniejszych, a zarazem klasycznych pojęć socjologii. Geneza pojęcia *rola społeczna* sięga lat 30. XX wieku. W tym czasie sformułowane zostały „konceptje pojęcia” *rola społeczna* przez Georg’a Meada (konceptja roli odnosi się do jednostki ludzkiej i jej rozwoju, interioryzacja ról dokonuje się w procesie socjalizacji) oraz przez Ralphi Lintona (definicja roli społecznej bierze za punkt odniesienia strukturę społeczną oraz kulturę)<sup>13</sup>.

W rozumieniu pojęcia *roli społecznej*, przedstawionych przez obu autorów ujawniają dwa zasadnicze nurty. Pierwszy z nich odnosi pojęcie roli

---

<sup>11</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Warszawa 2011, s. 23.

<sup>12</sup> Tamże, s. 18.

<sup>13</sup> G. Mead, *Mind, Self and Society*, Chicago 1934; R. Linton, *The Study of Man*, New York 1936, za: H. Białoszewski, *Rola społeczna jako kategoria struktury*, „Studia Socjologiczne” 1967, nr 1, s. 169.

społecznej do osobowości człowieka oraz szeroko rozumianego jej rozwoju, przy czym osobowość jest rozumiana „jako zespół ról, a role społeczne jako kompleksy postaw, zachowań i reakcji osoby w społecznej sytuacji”<sup>14</sup>. Drugi zaś nurt rozumienia pojęcia *roli społecznej* wiąże je ze strukturą społeczną. „Rola jest tutaj odniesiona do pozycji (statusu) w grupie społecznej, a ściśle biorąc – do praw i zobowiązań wynikających dla osoby z zajmowania określonej pozycji”<sup>15</sup>.

Pomimo tego, że zaproponowany podział na nurty w rozumieniu pojęcia *roli społecznej* jest dość klarowny, to współcześnie ich granice zacierają się. Rola społeczna obecnie łączy więc w sobie procesy zachodzące w strukturze społecznej, w osobowości jednostki oraz w kulturze, stanowiąc niejako ogniwo pośredniczące pomiędzy wyżej wymienionymi elementami (struktura społeczna, osobowość, kultura)<sup>16</sup>, stając się tym samym domeną zainteresowań psychologów, antropologów oraz socjologów.

We współczesnych pracach przyjmuje się, że rola społeczna to: „system interpersonalnych zachowań jednostki”<sup>17</sup>, „zbiór różnorodnych wymagań i przepisów”<sup>18</sup>, „zespół oczekiwań”<sup>19</sup>, „zbiór praw i obowiązków wiążących każdego, kto zajmuje daną pozycję społeczną, bez względu na cechy osobiste”<sup>20</sup>, czy wreszcie „wzór osobowy”<sup>21</sup>, co w rozumieniu samego autora oznacza uznany sposób postępowania, „który jest narzucony jednostce i przyjęty przez nią jako indywidualna rola w danym kręgu”<sup>22</sup>.

Teoretyczne reprezentacje roli społecznej wyraźnie wskazują, że oto jej realizacja stawia przed jednostką szereg oczekiwań, zadań i obowiązków oraz określa wiele różnorodnych wzorów postępowania funkcjonujących w danej kulturze. Jej spełnianie przez człowieka powoduje, że funkcjonuje on w określony sposób – zgodny z wymaganiami wynikającymi z roli społecznej. Funkcjonowanie człowieka w roli jest jednak procesem twórczym<sup>23</sup>, albowiem – jak zauważa Maria Łoś – „role społeczne nie są przyjmowane przez ludzi w jakiejś gotowej, ukończonej formie, lecz są tworzone i modyfi-

---

<sup>14</sup> H. Białoszewski, dz. cyt., s. 169.

<sup>15</sup> Tamże, s. 170.

<sup>16</sup> Tamże, s. 167–180.

<sup>17</sup> J. Szmatka, *Jednostka i społeczeństwo. O zależności zjawisk indywidualnych i społecznych*, Warszawa 1980, s. 91.

<sup>18</sup> W. Poznaniak, *Teorie uczenia się społecznego jako model normalnego i zaburzonego funkcjonowania jednostki oraz grupy*, w: H. Sęk (red.), *Społeczna psychologia kliniczna*, Warszawa 2000, s. 91.

<sup>19</sup> K. Konarzewski (red.), *Sztuka nauczania. Szkoła. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2004, s. 162.

<sup>20</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 110.

<sup>21</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1973, s. 112.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> R.H. Turner wprowadził pojęcie *tworzenia roli* (*role making*).

kowane w procesach interakcji z innymi, występującymi także w rozmaitych, zmieniających się rolach”<sup>24</sup>.

We współczesnych opisach pojęcia *roli społecznej* uwzględnia się jej strukturę. Badacze podkreślają, że rola społeczna danej jednostki jest strukturą wielopoziomową. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwa dość ogólne poziomy struktury roli społecznej.

Pierwszy poziom obejmuje *strukturalnie narzucone nakazy roli*; drugi *osobowościową definicję roli*<sup>25</sup>.

W ramach *strukturalnie narzuconych nakazów roli* wyróżnić należy społeczne przepisy i żądania, które związane są z działaniami i zachowaniami jednostki. Określają one pewien standard pożądaných przez grupę zachowań osoby zajmującej w niej określoną pozycję społeczną. Opisywane tu strukturalnie narzucone nakazy roli są składnikiem grupy społecznej oraz systemu norm i wartości właściwych dla tej grupy. Poziom ten jest bardziej rozbudowany, w związku z tym należy wskazać na dalsze elementy strukturalne, do których zalicza się:

- 1) ułatwienia roli – które stanowią swoistego rodzaju czynniki natury technicznej, ekologicznej, a nade wszystko kulturowej. Powodują one, że pewne normy wchodzące w skład nakazów i niektórych wymogów roli są łatwo zauważalne;
- 2) dylematy roli (problematiczne kwestie roli) – w obrębie tego subpoziomu wymienić należy wartości, normy, nakazy, które są sformułowane w sposób wieloznaczny i niejasny, co sprzyja rozbieżnym interpretacjom, a nawet pozostawanie w sprzeczności z innymi nakazami roli. Istnienie omawianych tu dylematów roli ma wyraźny niekiedy wpływ na funkcjonowanie struktur społecznych i w konsekwencji doprowadzić może do spadku efektywności grup czy też do narastania różnorodnych konfliktów w społeczeństwie.

Bruce J. Biddle<sup>26</sup> wymienia cztery typy dylematów roli:

- 1) niejasność ról (*role ambiguity*) – jest to sytuacja, w której oczekiwania wobec zachowania są niekompletne, niewystarczające;
- 2) niedostosowanie ról (*role malintegration*) – pojawia się ono wówczas, gdy dana rola nie służy dostatecznie wspólnemu dobru;
- 3) brak ciągłości ról (*role discontinuity*) – występuje on w sytuacji, gdy jednostka jest zmuszona pełnić kilka ról niedostosowanych;

---

<sup>24</sup> M. Łoś, *Role społeczne w nowej roli*, w: I. Machaj, *Małe struktury społeczne*, Lublin 1999, s. 94.

<sup>25</sup> J. Szmátka, *Małe struktury społeczne*, Warszawa 2007, s. 141–145.

<sup>26</sup> K. Rubacha, *Pełnienie roli nauczyciela a realizacja zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości*, Toruń 2000, s. 43.

- 4) przeciążenie ról (*role overload*); z tego rodzaju dylematem mamy do czynienia wtedy, gdy w kierunku osoby pełniącej rolę płyną nadmierne oczekiwania.

Przedstawione wyżej subpoziomy pozostają ze sobą we wzajemnym związku. Co więcej stanowią one siłę sprawczą określonego kształtu koncepcji roli i sposobu odegrania roli.

Jak już wspomniano wcześniej, drugim ogólnym poziomem roli społecznej jest *osobowościowa definicja roli*. Poziom ten obejmuje swym zakresem wszystkie elementy, wchodzące w skład poziomu pierwszego, z tym że na tym poziomie zostały one zinternalizowane przez jednostkę, stając się tym samym częścią jej struktury osobowości. Podobnie jak w przypadku strukturalnie narzuconych nakazów roli, tak i osobowościowa definicja roli zawiera swoje subpoziomy. Zaliczyć do nich można:

- 1) koncepcję roli – która obejmuje, zdaniem Jacka Szmataki, „system normatywny, system wymogów, żądań i nacisków płynących ze struktury społecznej, a zinternalizowanych przez jednostkę”<sup>27</sup>. Jest to więc swoistego rodzaju system poglądów jednostki na to, w jaki sposób powinna ona działać, zajmując konkretną pozycję w społeczeństwie, jakie środki powinna wykorzystywać w działaniu oraz do jakich celów powinna dążyć;
- 2) odegranie roli (aspekt behawioralny roli) – subpoziom ten obejmuje zachowania jednostki, które są zdeterminowane z jednej strony poprzez nakazy i wymogi strukturalne, z innej zaś przez zachowania zdeterminowane przez koncepcję roli, a więc w pewnym sensie zdeterminowanych wewnętrznie przez osobowość człowieka.

Zgodnie z wiedzą prezentowaną przez J. Szmatkę, na wskazane wyżej elementy struktury roli jednostki nałożyć można pewien schemat ich stratyfikacji. Autor ten zaznacza, że „ze względu na swą formę stratyfikacja ta jest systemem trojkiego rodzaju cech”<sup>28</sup>:

- 1) podstawowych – są one niezbędne dla danej roli, ponieważ wyznaczają jej rzeczywisty charakter, stanowiąc tym samym o jej odrębności wobec innych ról;
- 2) wystarczających dla danej roli – ich brak w sposób znaczący odbija się na swoistym charakterze roli;
- 3) peryferyjnych – stanowią one element roli, lecz ich brak nie wpływa znacząco na istotę roli.

Przedstawiona powyżej struktura roli społecznej wraz z jej stratyfikacją stanowi złożoną konstrukcję, obejmującą zarówno obszar struktur społecz-

---

<sup>27</sup> J. Szmátka, *Małe struktury...*, s. 143.

<sup>28</sup> Tamże, s. 144.

nych, jak też struktur osobowości jednostek, koresponduje także z przedstawionymi wcześniej dwoma nurtami ujmowania roli społecznej.

Jak podkreśla przywoływany już Szmátka, w praktyce życia codziennego typowa proporcja wskazanych wyżej poziomów ujawnia, że „role społeczne stanowią jedynie do pewnego stopnia strukturalne naciski, skłaniające człowieka do określonych, społecznie pożądaných działań, a do pewnego stopnia stanowią jego konstytucję psychiczną, jego własny system wartości, jego własny sposób działania i jego własne poczucie wolności i autonomii”<sup>29</sup>.

W ciągu całego życia człowiek stając wobec konieczności spełniania oczekiwań społecznych (wiążących się z różnorodnymi rolami), próbuje działać w zgodzie z własnymi wartościami i poglądami. I tak, w zależności od wieku oraz płci, jednostka *kreuje* role, które pozwalają jej w mniejszym lub większym stopniu na funkcjonowanie w środowisku społecznym. Staje się zatem uczestnikiem różnorodnych interakcji. W ramach określonych interakcji tworzy się układ wzajemnych oczekiwań, które wpływają na zachowanie człowieka. Zbigniew Bokszański zauważa, że „osoba w takim układzie przedstawiana jest jako *całość złożona ze zinternalizowanych, zorganizowanych ról społecznych*”<sup>30</sup>. Funkcjonowanie człowieka w trakcie jego życia w świecie złożonym z oczekiwań związanych z rolami ma wpływ na powstawanie obrazu własnej osoby. T. Sosnowski podkreśla, że „oczekiwania wobec ludzi, płynące od innych osób stają się *samooczekiwaniem*, które wyznaczają działania jednostki”<sup>31</sup>.

Wyjaśnienia dotyczące pojęcia *roli społecznej* są jak widać obszerne, a zarazem złożone. Stąd też, podsumowując, warto wskazać na wybraną dla potrzeb niniejszej pracy definicję roli społecznej: przyjęto w niej (za P. Sztompką), że rola społeczna stanowi „zbiór norm i wartości związanych z określoną pozycją społeczną, przepisany dla tej pozycji i wymagany od każdego, kto pozycję tę zajmuje”<sup>32</sup>, przy czym poprzez pozycję społeczną rozumieć należy miejsce jednostki w określonej zbiorowości (np. pozycja ojca w rodzinie). Tak rozumiana rola społeczna stanowi zatem wyznacznik sposobu postępowania człowieka, wskazuje na właściwe dla określonej pozycji społecznej scenariusze działania. Każda rola społeczna zawiera w sobie trzy podstawowe elementy: zachowania nakazane, zachowania zakazane oraz margines swobody<sup>33</sup>.

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 145.

<sup>30</sup> Z. Bokszański, *Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989, s. 77.

<sup>31</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie...*, s. 39.

<sup>32</sup> P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2007, s. 266.

<sup>33</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 144–148; J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 130–138; J. Szmátka (red.), *Elementy mikrosocjologii*, Kraków 1992, s. 111–137; B. Bromberek, *Role społeczne nauczyciela*, Poznań 1973, s. 13–19.

Jedną z bardziej charakterystycznych ról społecznych jest z pewnością *rola rodzicielska*. Jest ona powiązana ze społecznymi i kulturowymi oczekiwaniami dotyczącymi właściwych sposobów zachowania matki i ojca. Właściwy dla rodziców wzór zachowania regulowany jest poprzez poglądy koncentrujące się na cechach, uczuciach, postawach i priorytetach, jakie powinni oni posiadać. Stąd też pojawiają się przepisy do realizacji tych ról i oczekiwania, zgodnie z którymi potencjalni rodzice będą postępować<sup>34</sup>. Dla wielu ludzi pełnienie roli rodzicielskiej pozwala odczuwać dużą satysfakcję, poczucie celu w życiu, a nade wszystko poczucie własnej wartości.

Funkcjonowanie człowieka w roli rodzicielskiej ściśle wiąże się z podjęciem różnorodnych form aktywności i uczestniczenia w wielu nieustannie zmieniających się interakcjach interpersonalnych. Pełnienie ról rodzicielskich pobudza procesy motywacyjne, a szczególnie dążenie do wywiązywania się z zadań rodzicielskich oraz przekazania potomnym własnych osiągnięć, wiedzy i wartości<sup>35</sup>.

Jak słusznie zauważa Terry Arendell, realizacja roli rodzicielskiej jest procesem, który składa się z różnego rodzaju celów, zadań, zasobów czy wreszcie wzajemnych stosunków (interakcji między dzieckiem a rodzicem), w wyniku których zmieniają się obydwie partnerzy interakcji. Nie jest więc rola rodzicielska jednorazowym czy kilkurazowym działaniem na rzecz dziecka, ale jest stałym ciągiem działań. Rozpoczyna się od momentu wejścia w rolę rodzica i obejmuje szereg – często złożonych – zadań wobec dziecka.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że na zachowania, jakie ściśle wiążą się z wypełnianiem roli rodzica (a więc i ojca) wpływ mają cztery podstawowe czynniki. Są nimi:

- 1) wiek, w jakim człowiek zostaje rodzicem;
- 2) osobowość rodziców;
- 3) historia rozwoju rodziców;
- 4) kontekst pełnienia roli rodzicielskiej.

**Wiek**, w jakim jednostka zostaje rodzicem ma niebagatelne znaczenie, zwłaszcza kiedy człowiek zostaje pierwszy raz rodzicem. Można domyślać się, że doświadczenie bycia rodzicem przed uzyskaniem pełnoletniości jest całkowicie odmienne od doświadczenia bycia rodzicem w wieku np. lat czterdziestu. Anna Kwak zaznacza, że „jest zatem wiek człowieka, w którym oczekuje się, że będzie miał dzieci i jest wiek, w którym nie oczekuje się tego”<sup>36</sup>.

---

<sup>34</sup> A. Kwak, *Rodzicielstwo – przejaw społecznej współzależności*, w: A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Warszawa 2008, s. 8.

<sup>35</sup> I. Chmura-Rutkowaska, J. Ostrouch, *Mężczyźni na przełęczu życia. Studium socjopedagogiczne*, Kraków 2007, s. 216.

<sup>36</sup> A. Kwak, *Spółeczny i indywidualny wymiar rodzicielstwa*, w: A. Kwak (red.), dz. cyt., s. 28.

Kolejnym z czynników, wpływającym na sposób pełnienia roli rodzica jest **osobowość rodziców**<sup>37</sup>. Wskazuje się, że poprawne – psychologiczne funkcjonowanie człowieka może przyczyniać się do podnoszenia jakości realizowanego rodzicielstwa. I przeciwnie, zła kondycja psychiczna może utrudniać pełnienie roli matki czy ojca.

O jakości pełnionej przez jednostkę roli rodzicielskiej decyduje także **historia rozwoju rodzica**. Stanowi ona, jak wspomniano wyżej, trzeci z czynników wpływający na wypełnianie roli rodzicielskiej. Każdy człowiek posiada doświadczenia związane z pełnieniem roli rodzica przez inne osoby. Doświadczenia te mogą niekiedy w znacznym stopniu decydować o sposobie realizacji roli matki lub ojca. Stanowią więc jego czynnik determinujący.

Ostatni – czwarty czynnik – obejmuje **kontekst pełnienia roli rodzicielskiej**. W kontekście tym uwzględnić należy przede wszystkim relacje małżeńskie. Przyjmuje się, że wyższa jakość tych relacji sprawia, iż rodzice mogą realizować w sposób bardziej efektywny zadania wynikające z ich roli rodzicielskiej. Obok relacji małżeńskiej wymienia się także znaczenie wsparcia udzielanego rodzicom, jak również szereg różnorodnych sytuacji stresowych, których uczestnikami mogą być właśnie rodzice.

Pełnienie roli rodzicielskiej jest zatem dalece uzależnione od wpływu kilku wyżej wymienionych komplementarnych źródeł – cech rodziców, dziecka oraz społecznego kontekstu<sup>38</sup>.

Dopełnieniem wyjaśnień związanych z rolą rodzicielską jest wskazanie na wymiary jej wypełniania, a ściślej sfery działań rodzicielskich. Działania podejmowane przez rodziców obejmują kilka sfer: opieki (*care*), kontroli (*control*) i rozwoju (*development*)<sup>39</sup>, przy czym każda z wymienionych sfer zawiera dwa poziomy działania. Pierwsza z nich „służy zapobieganiu ewentualnemu skrzywdzeniu dziecka”, druga zaś „promowaniu tego, co może dziecku pomóc, wesprzeć je”.

Pierwszy wymiar – **wymiar opieki** obejmuje opiekę fizyczną, emocjonalną i społeczną. Działania podejmowane przez rodziców w tym obszarze polegają na zaspokojeniu zarówno potrzeb podstawowych, jak i tych wyższego rzędu. W ramach realizacji potrzeb podstawowych (których zaspokojenie pozwala dziecku na przeżycie) działania rodziców koncentrują się na

---

<sup>37</sup> Rozumiana jako „psychologiczna indywidualność i ogólnie dobre samopoczucie rodziców” (za: R.J. Gelles, *Contemporary familie. A social view*, Thousand Oaks, London, New Delhi 1995, s. 281).

<sup>38</sup> H.R. Schafer (za: T. Arendell, *Contemporary parenting. Challenges and issues*, London, Thousand Oaks, New Delhi 1997), *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*, Kraków 2006, s. 30.

<sup>39</sup> M. Hoghugh, N. Long (red.), *Handbook of parenting. Theory and research for practice*, London, Thousands Oaks, New Delhi 2004, s. 7-10.

zapewnieniu pożywienia, ciepła, czystości, snu czy też schronienia.<sup>40</sup> Poza potrzebami podstawowymi, rodzice zaspokajają również te, które wiążą się ze sferą emocjonalną dziecka. Opieka emocjonalna (*emotional care*) polega na zapewnieniu bezpieczeństwa emocjonalnego, które łączyć należy z oddaniem dziecku uczuciem miłości. Poczucie takiego bezpieczeństwa stwarza doskonałą płaszczyznę dla rozwoju emocjonalnego wzrastającej jednostki, a ponadto służy wykształceniu umiejętności przywiązania i nawiązywania trwałych relacji z innymi ludźmi.

Opieka społeczna z kolei wiąże się ze stwarzaniem warunków sprzyjających nawiązywaniu przez dziecko kontaktów z rówieśnikami i z osobami dorosłymi. Stwarza więc dziecku możliwość uczestniczenia w różnorodnych interakcjach społecznych, ucząc je tym samym nawiązywania pozytywnych relacji społecznych w najbliższym środowisku – środowisku rodzinnym, jak również poza nim. Ponadto dostarcza dziecku informacji o samym sobie.

**Wymiar kontroli** obejmuje, zdaniem Masuda Hoghughi, głównie ustanawianie i egzekwowanie granic. Zdaniem Anny Kwak „kontrolowane działania wynikają z powiązania osobistych predyspozycji rodziców, kulturowych oczekiwań oraz wieku dziecka”<sup>41</sup>. Celem podejmowania takich działań przez rodziców jest między innymi wypracowanie samokontroli u dziecka. Ważne jest więc, by w wyniku podejmowanych przez rodziców starań dziecko zinternalizowało zasady, które stanowią podstawę kierowanych wobec niego wymagań. Warto tu zauważyć, że omawiane wyżej działania rodziców mieszczą się w obrębie oddziaływań wychowawczych.

Ostatni z opisywanych wymiarów rodzicielstwa – **wymiar rozwoju** – obejmuje te działania rodziców, które stwarzają dziecku optymalne warunki dla rozwoju, „umożliwiając mu uczestnictwo w społecznie aprobowanych i wartościowych czynnościach”<sup>42</sup>.

Powyzszą charakterystykę obszarów oddziaływania rodzicielskiego prezentuje rysunek 1.

Jak już wcześniej wspomniano, jedną z najważniejszych w życiu każdego mężczyzny ról społecznych (będącą zarazem rolą rodzicielską) jest *rola ojca*.

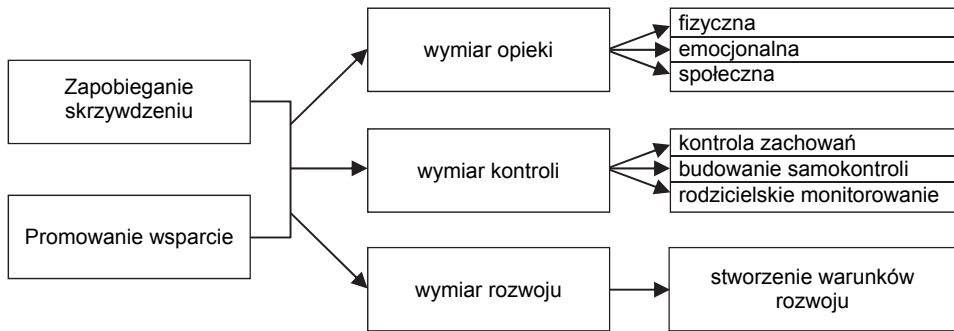
Literatura przedmiotu podje, że z uwagi na swą powszechność, a zarazem złożoność, *rola ojca* jest dość trudna do jednoznacznego zdefiniowania. Można ją zatem pojmować jako jedną z kulturowo określonych ról zdeteminowaną płcią, indywidualnymi cechami jednostki, zasadami i obyczajowością panującą w obrębie różnych kultur, a nade wszystko rolę uwarun-

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 7.

<sup>41</sup> A. Kwak, *Spółeczny i indywidualny...*, s. 24.

<sup>42</sup> Tamże, s. 25.



Rys. 1. Schemat realizacji roli rodzicielskiej<sup>43</sup>

kowaną potrzebami dziecka<sup>44</sup>. Rola ta ulega modyfikacji wraz z rozwojem dziecka, nie tracąc nic na swojej wartości.

W ramach opisu roli ojca wskazuje się na kulturę ojcostwa i zachowania ojcowskie. Pierwszy z terminów (*cultur of fatherhood*) odnosi się do swoistych norm, wartości i przekonań dotyczących roli mężczyzny – rodzica. Stanowi ona pewien zbiór przekonań i oczekiwań względem ojca. Natomiast zachowania ojcowskie (*conduct of fatherhood*), czyli to, co ojcowie robią, to nic innego, jak ich postępowanie rodzicielskie<sup>45</sup>. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że wskazana kultura ojcowska często wyprzedza zachowania ojcowskie. Ponadto zdecydowanie łatwiej i szybciej podlega zmianom, aniżeli konkretne zachowania ojcowskie.

Jak każda rola społeczna, tak i rola ojca posiada dwa zasadnicze komponenty. Pierwszy z nich obejmuje *przepis roli*, zgodnie z którym każdy mężczyzna podejmujący rolę ojca realizuje ją w sposób zgodny z ogólnie przyjętymi i społecznie aprobowanymi normami w zakresie ojcostwa. W świetle literatury przedmiotu przepis roli definiuje się jako swoistego rodzaju wzorce zachowania, według których osoba pełniąca daną rolę winna postępować, by nie spotkać się z dezaprobatą<sup>46</sup>. Drugim komponentem roli ojca jest jej

<sup>43</sup> Tamże, s. 25.

<sup>44</sup> K. Gerson, *An institutional perspective on generative fathering. Creating social supports for parenting equality*, w: D.C., Dollahite (red.), *Generative fathering. Beyond deficit perspectives*, London, Thousand Oaks, New Delhi, 1997, podają za: M. Bieńko, *Model ojcostwa w prywatnym i publicznym kontrakcie społecznym*, w: A. Kwak (red.), dz. cyt., s. 67–68.

<sup>45</sup> U. Kluczyńska (za: R. LaRossa, *Fatherhood and Social Change*, „Family Relations”, 1988, nr 37, s. 451), *Nowe ojcostwo w kontekście przemian męskości w kulturze współczesnej*, w: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, s. 178.

<sup>46</sup> M. Dudzikowa, *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo*, Warszawa 1987, s. 123.

pełnienie, a więc sposób, w jaki jednostka spełnia, realizuje oczekiwania społeczne, które zawarte są w przepisie roli. Jak zauważa Piotr Sarna,

pełnienie określonej roli (ról) jest jednym z najpełniejszych aktów kształtowania się i rozwoju osobowości człowieka. Jest jednocześnie wskazówką dla otoczenia i samego siebie, kim w kategoriach społecznych naprawdę się jest<sup>47</sup>.

Składające się na przepis roli ojca wzorce zachowania, według których każdy przyjmujący tę rolę mężczyzna powinien postępować, zawierają swoistego rodzaju nakazy roli, a także normy jej pełnienia. Elementy te (nakazy oraz normy) regulują zachowanie jednostki pełniącej daną rolę społeczną.

Nakazy roli ojca obejmować zatem będą normatywne wskazówki<sup>48</sup>, normy czy wreszcie żądania, których zadaniem jest regulowanie zachowania mężczyzn w obrębie tej roli. Ponadto wskazuje się, że są one konkretnymi – wypracowanymi w praktyce, sposobami realizacji roli ojca<sup>49</sup>. Literatura przedmiotu podaje, że nakazy roli ojca objaśniają szczegółowo szeroki zakres postępowania ojców. Mężczyźni stają często wobec sprzecznych wymagań, albowiem osobiste upodobania, zdolności czy też różnorodne cechy osobowości nie dają się niekiedy pogodzić z wymaganiami roli. Stąd też rzeczywiste zachowanie ojców niekiedy może odbiegać od stawianych nakazów lub odpowiadać im tylko częściowo. W ten sposób mężczyzna realizujący rolę ojca „odgrywa” tę rolę na swój sposób, który stanowi niejako kompromis pomiędzy tym, czego się od niego wymaga, a tym, na co go stać<sup>50</sup>. Warto w tym miejscu pamiętać, że nie istnieje tylko jedno źródło nadawania nakazów roli ojca. Płyną one z różnych grup społecznych, z jakiś powodów zainteresowanych omawianą tu rolą. Taki stan rzeczy powodować może, że stawiane ojców nakazy w obrębie roli ojca mogą być niejasne, zbyt liczne i niekiedy wzajemnie wykluczające się, co stawia mężczyzn wobec konieczności podejmowania odpowiedniej strategii działania, przynoszącej bardziej lub mniej optymalne rozwiązanie. Sytuacje takie mogą generować uczucia niepewności, związane ze sposobem postępowania.

Rozważania dotyczące nakazów roli ojca prowadzą dalej do wiedzy związanej z ich podziałem ze względu na poziom ustrukturywania<sup>51</sup>. W sytuacji, gdy nakazy roli objaśniają w sposób bardzo szczegółowy szeroki zakres postępowania, wówczas mówi się, że są one wysoce ustrukturywane.

---

<sup>47</sup> P. Sarna, *Kultura zawodu*, Poznań 2005, s. 68–69.

<sup>48</sup> T.M. Newcomb, R.H. Turner, P.E. Converse, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1970, s. 349.

<sup>49</sup> H. Białyszewski, *Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych*, Warszawa 1983, s. 160.

<sup>50</sup> T.M. Newcomb, R.H. Turner, P.E. Converse, dz. cyt., s. 351–352.

<sup>51</sup> Tamże, s. 421.

Nieco mniej ustrukturowane są nakazy roli, gdzie stosunki ról są określone w sposób wyraźny, zrozumiały, natomiast przepisy tych ról bywają często niesprecyzowane. Trzecim stopniem strukturyzacji w obrębie nakazów roli (w tym przypadku roli ojca) są najniżej ustrukturowane nakazy rządzące nieformalnymi interakcjami. Zgodnie z wiedzą prezentowaną przez Martę Majorczyk nakazy roli ojca rozpatrywać można w kategorii średniego ustrukturowania, albowiem przepis roli ojca nie został jak dotąd ściśle sprecyzowany. Dostępne są jedynie określone zasady, zgodnie z którymi każdy ojciec powinien postępować. Zawarte są one między innymi w Konstytucji RP, Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, w dyrektywach Unii Europejskiej oraz ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o Prawach Dziecka<sup>52</sup>.

Jak wspomniano wcześniej, w przepisie roli ojca – poza nakazami – mieszczą się także normy wypełniania tej roli. W ślad za literaturą przedmiotu wskazać warto, że normy te podzielić można na trzy zasadnicze elementy: prawa, powinności i obowiązki<sup>53</sup>. Prawa ojca wyznaczają dopuszczalny w danej kulturze, w określonym społeczeństwie repertuar zachowań mężczyzn, którzy podejmują i pełnią rolę ojca. Powinności w obrębie opisywanej tu roli określają natomiast sposób zachowania ojców w różnorodnych sytuacjach. Ostatni z elementów to obowiązki ojców, które wskazują, w jaki sposób powinni (a nawet muszą) się zachowywać, by ich działania przyczyniały się do realizacji celów rodziny.

Dopełnieniem prezentowanych treści, poświęconych w zdecydowanej większości tematyce ojcostwa i roli ojca jest wskazanie za Mikołajem Gębka na całościowe ujęcie roli ojca<sup>54</sup>, według którego rolę tę tworzy wiązka ról. Autor wymienia dziesięć ról stanowiących elementy składowe roli ojca. Taki sposób ujęcia omawianej tu roli pozwala na ukazanie, jak bardzo złożoną i wielopoziomową jest rola ojca. Autor podkreśla bowiem, że

niewątpliwie role te nakładają się na siebie, a ich rozdzielanie ma charakter bardziej analityczny niż faktyczny, ponieważ często w ramach jednego podejmowanego przez jednostkę działania aktualizują się różne role<sup>55</sup>.

W pierwszej kolejności (rola pierwsza chronologicznie) opisowi poddana zostanie podstawowa rola – *rola rodziciela*. Jak słusznie zauważa Gębka zakres tej roli do niedawna był zdecydowanie ograniczony. Dotyczy ona oso-

---

<sup>52</sup> M. Majorczyk, dz. cyt., s. 23.

<sup>53</sup> A. Flis, *Antropologiczna koncepcja grupy*, w: I. Machaj, dz. cyt., s. 56.

<sup>54</sup> M. Gębka, *Spoleczna rola ojca*, w: M. Kujawska, L. Huber, *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, Poznań 2010, s. 72–74.

<sup>55</sup> M. Gębka, *Ojciec jako rodziciel*, w: A. Kotlarska-Michalska (red.), *Wizerunki ról rodzinnych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” VIII, 2007, s. 89.

by, która poprzez swoje działania przyczynia się do wydania dziecka na świat. Współcześnie zwiększa się zaangażowanie ojców w jej realizację, albowiem zwiększa się udział mężczyzn w prodzie.

Kolejna rola to *rola opiekuna*, która w przypadku współczesnego modelu ojcostwa nabiera dużego znaczenia. Aktualnie oczekuje się od mężczyzny większego zaangażowania w realizacji czynności opiekuńczych. W tym względzie pojawiają się różnego rodzaju rozwiązania (urlopy tacierzyńskie), które pozwalają ojcom sprostać stawianym im oczekiwaniom.

*Rola wychowawcy* to następna rola wpisująca się w rolę ojca. Autor zaznacza, że ojciec w tym względzie jest bardziej pomocnikiem matki (pomimo uwzględnienia dużego znaczenia ojca w rozwoju dziecka). Z opinią taką trudno jest się zgodzić, przyjmując za punkt wyjścia zmiany w obszarze roli ojca, które wskazują na większy udział ojców w opiece i wychowaniu dzieci.

Kolejna rola wpisuje się w przemijający już model instrumentalnej roli ojca. Mowa tu o *roli żywiciela i współprowadzącego gospodarstwo domowe*. I w tym obszarze mamy do czynienia ze zmianami, albowiem jedną z przyczyn przeformułowania roli ojca jest powszechne uczestnictwo matek w utrzymaniu rodziny. „Drugi zaś element ojcowie realizują w dość tradycyjny sposób, skupiając się na pracach wymagających znacznego wysiłku fizycznego”<sup>56</sup>.

*Rola władcy i decydenta* silnie wpisująca się w patriarchalny model ojcostwa, współcześnie stanowi obszar wspólnej aktywności zarówno matek, jak i ojców.

W obrębie opisywanej tu wiązki ról, tworzącej całokształt roli ojca wymienia się także *rolę kontrolera, rolę osoby określającej pozycję członków rodziny, rolę autorytetu i przyjaciela, rolę przekaziciela wiary i kultury czy wreszcie rolę organizatora czasu wolnego*.

*Rola ojca* – w świetle powyższych wyjaśnień – jawi się zatem jako rola bardzo złożona, a zarazem niezbędna dla funkcjonowania niezwykle układu ról, jakim jest rodzina. Rola ojca – poddawana wielu przeobrażeniom – zmienia się i „zbliża się” do dziecka i do całej rodziny. Czesław Walesa zauważa, że

w roli ojca mieści się specyficzne poznanie, ustosunkowanie i działanie, czyli odpowiednia wiedza, motywacja i zdolności realizacyjne, a więc adekwatna do tej roli świadomość, uczucia, decyzje, więź ze społecznością rodzinną i pozarodzinną (szczególnie oparcie u żony i określone wsparcie społeczne), zdolności realizacyjne, standardy moralne i sprzyjające doświadczenia<sup>57</sup>.

---

<sup>56</sup> M. Gębka, *Ojciec jako...*, s. 73.

<sup>57</sup> Cz. Walesa, *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka. Studium psychologiczne*, w: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 315.

Ojcostwo przeżywane w sposób dojrzały jest zatem procesem niezwykle dynamicznym. Jak podkreśla Mariola Bieńko, ojcostwo „jest wzorcem zjednoczenia i separacji; bliskości i dystansu. Bycie ojcem jest kwestią woli, wyboru pewnego stylu życia, jest też duchowym powołaniem”<sup>58</sup>.

Z tego, co wyżej powiedziano o roli ojca i ojcostwie, wynika, że rolę tę można rozpatrywać z co najmniej dwóch perspektyw. Po pierwsze, co oczywiste, z perspektywy relacji zachodzącej pomiędzy rodzicem a dzieckiem i znaczenia, jakie ma ojciec dla rodziny. Po drugie, z perspektywy osoby dorosłej, pełniącej tę rolę, a więc mężczyzny. Funkcjonowanie w roli rodzica jest niezwykle ważne dla rozwoju dorosłego człowieka. Obie wyżej wymienione perspektywy będą przedmiotem analiz teoretycznych w kolejnych podrozdziałach. Poprzedzi je opis przemian, jakim w biegu historii i zarazem w różnych kulturach podlegała rola ojca. Pozwoli to ujrzeć rolę ojca i jej znaczenie – tak dla rodziny i dziecka, jak i jego samego – w perspektywie historycznej i kulturowej.

## 2. Ojcostwo w ujęciu historycznym i kulturowym

Podjmując tematykę ojcostwa nie sposób pominąć historycznych i kulturowych wyjaśnień z nią związanych. W każdej kulturze tworzył się model ojca, odpowiadający pozycji społecznej mężczyzny oraz jego możliwościom fizycznym, ekonomicznym oraz psychicznym. Ukazanie pozycji i znaczenia mężczyzny pełniącego rolę ojca na przestrzeni wieków, dostarcza współczesnym badaczom wielu cennych informacji dotyczących jakości oraz zakresu udziału ojców w życiu rodzinnym. Informacje te, jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, ukazywane mogą być z dwóch, często ząbających się punktów widzenia. Po pierwsze, z punktu widzenia międzykulturowych badań, które stanowią wartościowe źródło wiedzy na temat „uwarunkowań pozycji i roli ojca z perspektywy porównań prawidłowości, dotyczących życia rodzinnego w społeczeństwach, których rozwój przebiegał innymi drogami od tych, jakie wytyczały etapy rozwoju większości społeczeństw europejskich”<sup>59</sup>. Po drugie, z punktu widzenia rozwoju pozycji i roli ojca w poszczególnych epokach historycznych.

Niżej przedstawiono charakterystykę ojcostwa, odniesioną do kolejnych epok historycznych: od ojcostwa w społeczeństwie pierwotnym, przez starożytność i średniowiecze, aż do czasów nowożytnych i współczesnych. W celu uporządkowania bardzo zróżnicowanej (tak do rozmiarów, jak

---

<sup>58</sup> M. Bieńko, dz. cyt., s. 68.

<sup>59</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s. 91.

i treści) i zarazem dostępnej wiedzy na ten temat w charakterystyce tej uwzględniono<sup>60</sup>:

- 1) pozycję ojca w rodzinie, w szczególności w porównaniu z pozycją matki;
- 2) funkcje pełnione przez ojca, a więc tak zwane elementy składające się na rolę ojca – mowa w tym miejscu o roli rodziciela, opiekuna, wychowawcy, żywiciela, władcy i decydenta, kontrolera, autorytetu, przekaziciela wiary i kultury, jak też organizatora czasu wolnego<sup>61</sup>;
- 3) sposoby pełnienia roli ojca, ze szczególnym uwzględnieniem charakteru relacji ojców – dziecko; przede wszystkim ich jakość oraz zakres.

Opis ojcostwa w **czasach pierwotnych** wydaje się być istotny z punktu widzenia poruszanej tu tematyki, albowiem historycy upatrują w tym okresie początków kształtowania rodziny, zasad życia rodzinnego, a więc i wyodrębniania się poszczególnych ról z nią związanych, w tym także roli ojca.

Badania antropologów ukazują, że w społeczeństwach pierwotnych ojciec nie pełnił roli rodzica, bowiem w okresie tym nie dostrzegano związku pomiędzy biologiczną rolą ojca, a narodzinami potomka. Nie wiązano wówczas bowiem aktu seksualnego z prokreacją, co najprawdopodobniej wynikało z tego, że „między prowadzącym do poczęcia stosunkiem seksualnym a pierwszymi oznakami ciąży mijało zbyt wiele czasu, aby człowiek pierwotny mógł dostrzec między nimi związek przyczynowo-skutkowy”<sup>62</sup>. Stąd też ojcostwo rozumiane było jedynie w sensie społecznym, co w konsekwencji powodowało, że za naturalną uznawano więź pomiędzy ojcem a dzieckiem żony, bez względu na biologiczne pochodzenie dziecka. Silne znaczenie przypisywano wówczas więziom opartym na pokrewieństwie z matką, a dowodem tak funkcjonującego systemu są z pewnością wyniki badań Bronisława Malinowskiego. Badania te dowiodły, że wszelkie kwestie związane z dziedziczeniem przebiegały w linii żeńskiej.

Podstawową komórką w omawianym okresie była grupa złożona z matki i jej dzieci, w związku z czym rozwinął się matrocentryzm,

który zapewnił kobiecie centralne miejsce we wspólnocie pierwotnej, gdyż to ona właśnie miała zdolność do dawania życia i nosiła w sobie tajemnicę będącą źródłem sakralizacji kobiecości. Przez rodzenie nowych potomków, kobieta sta-

---

<sup>60</sup> Niestety, opis roli ojca w kolejnych okresach historycznych w zróżnicowanym stopniu obejmuje wymienione trzy elementy. W niektórych przypadkach dostępne źródła pozwalają jedynie na określenie pozycji ojca w rodzinie. Trzeba też dodać, że w wielu przypadkach źródła przedstawiają nie tyle ówczesną rzeczywistość, co postulaty odnoszące się do roli ojca.

<sup>61</sup> Podają za: M. Gębka, *Společna rola...*, s. 72–74.

<sup>62</sup> A. Ceranek-Dadas, E. Neumann-Schmidtke, *Ojcostwo – kierunki przemiany roli*, „Pedagogika Społeczna” 2004, nr 2–4, s. 40.

wała się źródłem rodziny, była pierwszą nauczycielką mowy, wiedzy i mądrości, jak również pierwszym wychowawcą stawiającym zakazy i nakazy<sup>63</sup>.

Ojcowie w tym czasie zajmowali się łowiectwem i udziałem w wojnach, konsekwencją czego było ich oddalenie od rodziny<sup>64</sup>. Rolę wychowawców w stosunku do dzieci spełniała więc rodzina, w której naczelne miejsce zajmował nie ojciec dziecka, lecz brat matki, sprawujący władzę nad siostrzeńcami i siostrzenicami. Poza bratem matki, w wychowaniu dzieci doniosłą rolę spełniało także starsze rodzeństwo, udzielając swym młodszym braciom i siostrzom różnego rodzaju rad, uczyło również wielu praktycznych zajęć<sup>65</sup>.

Okres ludów pierwotnych, jak donosi literatura przedmiotu, charakteryzował zatem matriarchat, który wyprzedził obecny później przez wiele stuleci, a ponadto dominujący w wielu społeczeństwach patriarchy.

Sytuacja mężczyzn uległa zmianie wraz z początkiem kryzysu matriarchatu, który datuje się na okres pomiędzy IV a I tysiącleciem p.n.e. Kryzys ten, a w ostateczności upadek kultury matriarchalnej (ok. 2 tys. lat p.n.e.) dał początek ustrojowi patriarchalnemu, który oznaczał dominację mężczyzn w gospodarce, polityce, życiu społecznym i religii. System patriarchalny czasów pierwotnych cechował się patrylinearnością, egzogamią oraz hierarchią społeczną, w której władza należała do mężczyzn – patriarchów – wojowników<sup>66</sup>. Zmieniła się więc pozycja ojca, albowiem zgodnie z zasadą systemu patrylinearnego nowonarodzone dziecko dziedziczyło po ojcu różnego rodzaju przywileje czy też majątek.

Przedstawione powyżej dwie przeciwstawne kultury: matriarchatu oraz patriarchy pokazują, jak zmieniał się udział i pozycja ojców w życiu rodziny. W pierwszej z wymienionych kultur, a więc w tej, w której kobiety pełniły nadrzędną rolę względem mężczyzn, ojciec nie był jednak do końca odsunięty od swojej rodziny, gdyż był on osobą chroniącą kobietę w życiu codziennym, a nade wszystko podczas porodu. Dla dzieci biologicznych ojciec był najbliższym przyjacielem, a więc pierwszym, który brał dziecko w ramiona po narodzinach. Pomimo więc wyobcowania (w okresie matriarchatu) mężczyzn z życiowej roli ojca, ich obecność w kulturze ludów pierwotnych miała duże znaczenie. Warto tu dodać, że kobieta, która urodziła dziecko przed założeniem rodziny, skazywała dziecko na pogardę plemienia, a siebie na samotne życie. Mężczyzna opuszczał bowiem kobietę, która zostawała matką przed założeniem rodziny. Badania Malinowskiego wykazały, że zgodnie ze zwyczajami plemiennymi,

---

<sup>63</sup> M. Majorczyk, dz. cyt., s. 48.

<sup>64</sup> Z. Krzak, *Od matriarchatu do patriarchy*, Warszawa 2007, s. 13.

<sup>65</sup> Ł. Kurdybacha (red.), *Historia wychowania*, t.1, Warszawa 1965, s.17.

<sup>66</sup> Z. Krzak, dz. cyt., s. 183.

gdy dziecko nie ma ojca, nie ma kto wziąć go w ramiona. Każda rodzina musi mieć ojca; kobieta musi wyjść za mąż, aby mogła mieć dzieci; w każdym gospodarstwie musi być mężczyzna<sup>67</sup>.

Okres czasów pierwotnych zakończył, jak podaje literatura, rozpad ustroju rodowego, a jego miejsce zajął ustrój niewolniczy, który podzielił społeczeństwo na biednych i bogatych (wolnych i niewolników). Zmiany te nie pozostały bez znaczenia dla rodziny, w tym także roli ojca. Mowa w tym miejscu o kolejnym okresie w historii, a mianowicie o **czasach starożytnych**, w których zmieniła się struktura i pozycja rodziny w społeczeństwie. Niżej omówiono funkcjonowanie rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji i udziału mężczyzn – ojców, w praktyce życia codziennego Spartan, Greków oraz Rzymian.

W Sparcie udział ojców w wychowaniu dzieci był bardzo mocno ograniczony, a to za sprawą panującej wówczas demokracji wojskowej. O ile mężczyźni ustanawiali warunki życia obywateli Sparty, o tyle już mężczyźni – ojcowie niewiele mogli osiągnąć w obszarze rozwoju i wychowania własnego potomstwa. Do siódmego roku życia dzieci pozostawały pod opieką rodziców – głównie matek. Później każde ze spartańskich dzieci stawało się własnością państwa, bez względu na płeć. Dziewczęta organizowano w specjalne oddziały, w których odbywały różnego rodzaju ćwiczenia fizyczne, takie jak biegi, skoki, rzut dyskiem, hartowanie ciała czy też zapasy. W specjalnie zorganizowanych oddziałach miały być przygotowywane do trudów życia codziennego, a więc do prowadzenia gospodarstwa domowego czy też do wychowywania dzieci. Zaznaczyć tu jednak należy, że dziewczęta nadal mieszkaly w domu rodzinnym. Chłopcy natomiast przechodzili pod opiekę państwowych szkół, które przypominały raczej koszary wojskowe. Tam właśnie przebywali do osiemnastego roku życia, gdzie kształtowano w nich odporność na ból oraz wszelkie niewygody. Celem takich działań miało być ponadto rozbudzanie w chłopcach „męstwa wojennego i pragnienia zwycięstw na polu bitwy”<sup>68</sup>.

Jak pisze Renata Cebernik,

to państwo było dla dziecka *matką i ojcem*, wychowując je wyłącznie w duchu militarystyki. Spartański totalitaryzm decydował też o sytuacji narodzonych dzieci – jednym zostawiając życie, drugim je odbierając<sup>69</sup>.

Zadaniem ojca było przedstawienie noworodka eforom, którzy podejmowali decyzję o jego dalszym życiu. Dzieci słabe, czy też niepełnosprawne rodzice musieli wyrzucić na cmentarz w górach Tajgetu.

---

<sup>67</sup> B. Malinowski, *Seks i stłumienie w społecznościach dzikich*, Warszawa 1987, s. 270.

<sup>68</sup> Ł. Kurdybacha, dz. cyt., s. 60–61.

<sup>69</sup> R. Cebernik, *Pozycja i znaczenie mężczyzny-ojca w rodzinie i społeczeństwie na przestrzeni dziejów – od społeczeństwa pierwotnego do XV wieku*, w: S. Jabłoński (red.), dz. cyt., s. 126.

Można zatem stwierdzić, że ustrój państwowy czasów Sparty pozbawiał ojców możliwości udziału w opiece i wychowaniu własnego potomstwa. Nie mogli oni swych dzieci wprowadzać w otaczający je świat zewnętrzny. Jak zauważa Cebernik, ojciec „utracił szczególne uprawnienia do bycia przewodnikiem życiowym swoich potomków”<sup>70</sup>.

Odmienne od spartańskiej, przedstawiała się pozycja ojca w rodzinie w starożytnej Grecji. Omawiane tu czasy sprzyjały kształtowaniu się rodziny, albowiem Grecy jako pierwsi wśród narodów starożytnych ściśle przestrzegali monogamii, uznając za czyn niemal barbarzyński posiadanie wielu żon.

Powszechnie panujący patriarchat przyznawał ojcu wręcz nieograniczoną władzę nad potomstwem. To ojciec w starożytnej Grecji uznawał niemowlęta za swoje, włączając je tym samym w struktury życia rodzinnego. Niemniej jednak po uznaniu dziecka ojciec nie mógł zarządzać jego życiem ani wolnością<sup>71</sup>. Ojciec przejmował opiekę nad dzieckiem po ukończeniu przez nie siódmego roku życia (przez pierwszych siedem lat dzieckiem zajmowała się matka), dbając głównie o jego rozwój intelektualny.

Władza ojca i męża cechowała się różnym stopniem nasilenia i zmieniała się w zależności od poszczególnych okresów w rozwoju starożytnej Grecji. W czasie panowania kultury kreteńskiej oraz mykeńskiej, pomimo panującego ustroju patriarchalnego, mężczyzna – ojciec dzielił z żoną różnego rodzaju obowiązki rodzinne. Co ciekawe – kobieta wówczas była dla mężczyzny partnerką zarówno w życiu towarzyskim, codziennym, jak i religijnym<sup>72</sup>.

W innych okresach rozwoju starożytnej Grecji kobieta była podporządkowana, zarówno swemu ojcu, jak i mężowi. Mężczyźni ci sprawowali wobec kobiet *kyrieia*. Ojciec (*kyrios*)<sup>73</sup> wybierał swojej córce przyszłego męża, a w przypadku gdy on już nie żył, obowiązek ten spadał na brata, dziadka lub prawnego opiekuna dziewczyny.

W starożytnym Rzymie pozycja i udział ojca w życiu rodzinnym są dość zbliżone do wzorów greckich. Rzymianie, podobnie jak Grecy, niezwykle cenili sobie ojca. To on wyłącznie miał władzę w rodzinie (*pater autem familias appellatur qui in domo dominium habet* – ojcem rodziny nazywa się ten, kto ma w domu władzę), w skład której wchodził: *pater familias* (ojciec), *mater familias* (matka), niezamężne córki, te które zawarły już małżeństwo (bez przejścia *in manus*, a więc pod władzę męża), synowie, którzy jeszcze nie

---

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2008, s. 174.

<sup>72</sup> R. Cebernik, dz. cyt., s. 127.

<sup>73</sup> Prawny opiekun kobiety, dziecka lub sieroty oraz pan niewolnika, za: A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007, s. 264.

zawarli związku małżeńskiego, ale także ci już żonaci wraz z żonami i dziećmi, a wreszcie i niewolnicy<sup>74</sup>.

*Pater familias* decydował o losach swych dzieci od momentu ich narodzin, aż po dzień jego śmierci, kiedy to najstarszy z synów przejmował pozycje ojca rodziny<sup>75</sup>. Ojciec miał wobec swoich dzieci prawo życia i śmierci (*ius vitae ac necis*), decydował więc o uznaniu i przyjęciu dziecka do rodziny, jak i o jego porzuceniu, co często prowadziło do śmierci dziecka. Ojciec był jedyną osobą w rzymskiej rodzinie, zarządzającą majątkiem. Syn, nawet już pełnoletni i żonaty, nie miał prawa posiadania własnego majątku. Prawo takie otrzymywał dopiero w momencie śmierci ojca, przyjmując po nim cały majątek<sup>76</sup>.

W czasach starożytnego Rzymu bez znaczenia była więź biologiczna ojca z dzieckiem. Podkreślano więc społeczny charakter roli ojca; „zgodnie z *tollere liberum*<sup>77</sup> (podniesienie dziecka) to wola mężczyzny ustanawiała go ojcem dziecka”<sup>78</sup>. Poprzez ten rytuał, jak wskazuje literatura, dziecko było *powoływane* do życia. Taki stan rzeczy znajdował swoje odzwierciedlenie w rzymskim systemie prawnym, w którym ojcostwo biologiczne było jedynie faktem, więź biologiczna pozbawiona była jakichkolwiek konsekwencji prawnych. A zatem ojcem nie był ten, który płodził dziecko, ale ten, który oświadczał, że nim jest<sup>79</sup>. W sytuacji, kiedy syn, pomimo urodzenia przez prawowitą małżonkę, nie był uznawany przez ojca, prawo rzymskie mówiło, że dziecko takie jest urodzone *ex incerto patre*, czyli z niepewnego ojca<sup>80</sup>.

Ojcostwo czasów starożytnego Rzymu można rozpatrywać także w kontekście *pietas*. Termin ten w omawianym tu czasie, występował w wielu znaczeniach; w tym podstawowym oznaczał *pietas erga deos* – a więc pobożność i bogobojność, która przejawiała się „(...) przede wszystkim w oddawaniu czci bogom oraz bezwzględnym przestrzeganiu rytuałów i zasad religijnych, które we wczesnym okresie dziejów Rzymu regulowały również formy współistnienia w społeczeństwie”<sup>81</sup>.

---

<sup>74</sup> O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1973, s. 11

<sup>75</sup> M. Żyromski, *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, w: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Bydgoszcz 1994, s. 79.

<sup>76</sup> O. Jurewicz, L. Winniczuk, dz. cyt., s. 11.

<sup>77</sup> *Tollere liberum* obowiązywał tylko w przypadku chłopców, rytuał ten stanowił niejako oświadczenie ojców, że dziecko będzie przez nich wzięte pod opiekę, a więc będzie przez tego mężczyznę żywione. W odniesieniu do dziewcząt, mężczyzna, jeśli godził się być ojcem, wydawał jedynie polecenie, aby dziewczynkę tę *żywiono*.

<sup>78</sup> A. Kurcbar, *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*, Warszawa 2011, s. 14.

<sup>79</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), *Historia ojców i ojcostwa*, Warszawa 1995, s. 28.

<sup>80</sup> Tamże, s. 29.

<sup>81</sup> H. Kowalski, *Pietas jako wyznacznik odniesień między rodzicami a dziećmi w republikańskim Rzymie*, w: J. Jundziłł, D. Żołądź-Strzelczyk (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, Bydgoszcz 2002, s. 87.

*Pietas* stanowiła więc swoistego rodzaju formę czci i posłuszeństwa. Z uwagi na fakt, że rodzinę rzymską traktowano jako niezwykle wspólnotę prawa boskiego i ludzkiego, a więc jako społeczność o naturze sakralnej, jej członkom, a w szczególności ojcu należało się poszanowanie oraz oddawanie czci, albowiem pełnił on w rodzinie rolę kapłana, a jego władza była nieograniczona. Stąd też przysługiwały ojcu specjalne względy ze strony jego potomstwa<sup>82</sup>. W różnych przekazach historycznych o poszanowaniu ojca wspominają Plautus oraz przywoływany już Cyncer, który uważa, że ojca „należy kochać jak: *towarzysza, brata i rówieśnika*”<sup>83</sup>. Warto tu dodać, że poszanowanie w rodzinie należało się również matce, a symbolem *pietas* względem matki jest Koriolan, który za namową matki zaprzestał wojny z Rzymem.

*Pietas erga parentes* – a więc poszanowanie dla rodziców, odnosiło się nie tylko do sfery obyczajowej czy religijnej życia rodzinnego, ale także, a może nawet przede wszystkim, do sfery wychowawczej. Podstawowym zaś symbolem (umieszczanym na monetach oraz innych źródłach ikonograficznych) czci oddawanej rodzicom jest wizerunek mężczyzny niosącego starca<sup>84</sup>. Przeciwnym terminem względem *pietas* jest *impietas*, czyli bezbożny. Termin ten ówczas odnosiło się również do obszaru rodziny, a więc także do postaci ojca. Prawo zatem mówiło: „za uderzenie ojca lub doprowadzenie ojca lub dziadka do płaczu syn uznawany był jako *sacer* (skazany) i winien być ukarany śmiercią”<sup>85</sup>.

Złożonej analizie życia rodzinnego okresu starożytnego Rzymu, a w tym także roli ojca, dokonał Juliusz Jundziłł w pracy *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej*. Autor podjął się próby uchwycenia zmian w kształcie rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków matki i ojca (z uwagi na prymat tych ról w rodzinie), w kolejnych okresach rozwoju społeczeństwa rzymskiego. Analiza swym zakresem obejmuje więc lata od III w p.n.e. do III w n.e. Warto tu wskazać, że analiza ta w pełni odpowiada wyróżnionym we wstępie niniejszego podrozdziału elementom porządkującym opis roli ojca. Poniżej uwzględniono zatem informacje związane z pozycją ojca w rodzinie, opis jego funkcji ojcowskich oraz jego relacje z potomstwem.

---

<sup>82</sup> Tamże, s. 89–91.

<sup>83</sup> Tamże, s. 91.

<sup>84</sup> W literaturze historycznej odnaleźć można dwie podstawowe interpretacje symbolu czci oddawanej rodzicom. Po pierwsze, jest to wizerunek mężczyzny niosącego starca, który nawiązuje do opowieści o braciach Amfinomusie i Ananiaszu, którzy po wybuchu wulkanu Etna na plecach wynieśli swoich starych rodziców. Inna interpretacja mężczyzny niosącego starca ujawnia, że jest to Eneas, wynoszący swojego ojca z płonącej Troi, za: H. Kowalski, dz. cyt., s. 92.

<sup>85</sup> Tamże, s. 94.

Juliusz Jundziłł rozpoczął swe rozważania, sięgając do czasów ugruntowania się wpływów hellenistycznych w Rzymie republikańskim, a więc drugiej połowy III w p.n.e.; cezura czasowa tego okresu obejmuje także poglądy Cyncerona na rodzinę (w tym także poglądy związane z władzą ojca w rodzinie).

Informacje dotyczące władzy ojca w omawianym powyżej okresie odnaleźć można, jak wskazuje Jundziłł, głównie w pracach Plauta oraz Terencjusza, którzy w dziedzinie teorii wychowania głosili zasadę *humanitas* oraz *gravitas* (powagę) w stawianych przez nich wymaganiach względem potomstwa, z tym że wszelkie rozważania prezentowane w tym miejscu odnoszą się do władzy ojca, ale w relacji pomiędzy nim a synem. Pomija się więc opis wzorców oddziaływań wychowawczych ojców względem córek, bowiem stan, w jakim są zachowane źródła nie pozwala na ustalenie dokładniejszych danych w tym zakresie. Wiedza z ówczesnych czasów, dotycząca relacji pomiędzy ojcem a córką, pochodzi głównie z prac Plauta. W komedii *Persa* władza ojca pozwala na sprzedanie córki w celu polepszenia statusu ekonomicznego ojca.

Córki dla plautyńskich ojców stały najpewniej na drugim miejscu po synach, przebywały one z nim siłą rzeczy mniej niż z matką, a jego surowość odgradzała go od dziewcząt. Plaut jednak uznawał, iż poza obowiązkiem zapewnienia posagu, ojciec powinien wychowywać córkę<sup>86</sup>.

Władza ojca, w okresie republikańskiego Rzymu ujmowana jest w dwójaki sposób. Z jednej strony ojciec jawi się jako postać nadmiernie surowa i bezwzględnie egzekwująca swoje nakazy, z drugiej jednak strony w pracach autorów ówczesnej epoki przedstawia się go jako osobę wrażliwą, spokojną oraz pobłażliwą. Taki stan rzeczy przedstawiają również prace Plauta. Wskazywał on na czynności (rozkazy), które dobrze wychowany syn wykonywać miał natychmiast, pilnie. Pisał on, że to, co cieszy ojca, cieszy też syna, a ten powinien wręcz bać się ojca. Władza ojcowska zatem w takim ujęciu oparta była głównie na podporządkowaniu woli ojca, a nawet strachu przed nim. Okolicznościami łagodzącymi w tak pojmowanej, surowej władzy ojca, miały być *młodzińcze wybryki* ojców. Plaut pisał, że „skoro ojciec nie potrafił być w młodości człowiekiem do końca cnotliwym, (...) nie może wymagać od syna samej cnotliwości”<sup>87</sup>.

W opisach Plauta pojawia się także postulat miłości, jaka powinna łączyć ojca z synem, a więc syn ma się bać ojca, ale i też go kochać, „(...) a posłuszeństwo winno być wynikiem w znaczniejszym stopniu dobrego wycho-

---

<sup>86</sup> J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej*, Bydgoszcz 2001, s. 53.

<sup>87</sup> Tamże, s. 48.

wania, niż tresury”<sup>88</sup>. Z drugiej więc strony, w opisie Plauta, ojciec jawił się jako ten, który powinien dbać o swoje potomstwo, w szczególności o jego zdrowie, a za naturalne uznawał wręcz zapewnianie bezpieczeństwa nawet dorosłemu synowi.

Ojciec wrażliwy, wyrozumiały, uczciwy, spokojny, a nade wszystko łagodny w działaniu jawi się w twórczości Terencjusza. *Adelphoe* to utwór, w którym odnaleźć można najpełniejszy wzór ojca pobłażliwego. Władza ojcowska opiera się tu na wzajemnej miłości pozbawionej narzucania własnej woli ojca. Ojciec to ten, który wybacza, uczy syna okazywania mu zaufania oraz zaspokaja jego potrzeby.

Znaczące dla omawianej tu tematyki ojcostwa czasów republikańskiego Rzymu są także poglądy Cyncerona na wychowanie w rodzinie. Podobnie jak Plaut oraz Terencjusz, Cynceron podejmował kwestie związane z zakresem i sposobem realizacji władzy ojcowskiej. Uznawał bowiem władzę ojca za nieograniczoną i w jej opisie często stosował porównanie z bezwzględną władzą Boga. Jak jednak wynika z interpretacji przekazów historycznych, Cynceron poprzez takie porównanie władzy ojcowskiej zwracał uwagę na to, by dzieci czciły swych ojców bez zbędnego strachu („Czci go jak boga, bo ojciec jest dla swych dzieci niemal bogiem, a kocha jak towarzysza, brata, rówieśnika”). Jundziłł podkreśla, że „w koncepcji Cyncerona absolutna władza ojca ma się przejawiać raczej w odniesieniu do sytuacji ekstremalnej, to jest niewłaściwego zachowania syna lub innych członków rodziny”<sup>89</sup>. Zgodnie z literaturą ojciec działał bardziej w oparciu o swój autorytet (*auctoritas*), a nie o *imperium*.

Cynceron popierał tradycyjne uprawnienia nadania ojcom *tollere liberum*, a więc uznania dzieci, a te traktował jako jedno z najważniejszych dóbr, jakie można otrzymać w życiu<sup>90</sup>. Stąd też jednym z najistotniejszych obowiązków ojca w rodzinie było właśnie wychowanie potomstwa, a w szczególności synów. Z tym że ojciec nie powinien, według Cyncerona, *szkodzić* synowi, nawet w sytuacji, kiedy zachowanie syna zmierzało w złą stronę. Ojciec musiał zatem prezentować swą osobą wysoką moralność. Ponadto jako dobrego wychowawcę cechować go powinien umiar i podporządkowanie się powszechnie uznanym wzorom wychowawczym, a nade wszystko działanie zgodne z dobrem społecznym. Ojciec stanowił w ten sposób niezwykle istotny przykład dla swoich synów. Ci zaś, naśladowując ojców, mieli wyrastać na dobrych, a nade wszystko wartościowych ludzi. Idealny ojciec, według Cyncerona, miał być osobą niezwykle kulturalną oraz wykształconą, a poza

---

<sup>88</sup> Tamże, s. 46.

<sup>89</sup> J. Jundziłł, *Wzorce i modele...*, s. 89.

<sup>90</sup> J. Jundziłł, *Teoretyczne problemy wychowania w rodzinie rzymskiej*, Bydgoszcz 1987, s. 139.

podstawami wykształcenia filozoficznego (zwłaszcza etycznego) powinien także znać się na uprawie roli, budownictwie i matematyce<sup>91</sup>.

W dalszej kolejności wspomniany wyżej Jundziłł opisuje dzieje rodziny rzymskiej przypadające na czasy wczesnego cesarstwa (I – III w. n.e.), w którym to wyróżniono czasy pryncypatu Augusta, obejmujące swym zakresem lata od I w p.n.e. do II wieku n.e. oraz czasy po śmierci Augusta.

Okres rządów Oktawiana Augusta przynosi dla ojcostwa nowe wymagania, które związane były z posiadaniem przez ojców, koniecznej w ówczesnych czasach, umiejętności właściwego postępowania względem dzieci. Stąd też zwracano silną uwagę na to, by skutecznie wychowywać i kształcić potomstwo, unikając przy tym krzywdzących je działań. W okresie tym podkreślano znaczenie wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy ojcem a dziećmi, zwłaszcza synami; byli oni dla ojców największym dobrem. Ojciec opiekował się nimi i strzegł ich, aż do momentu osiągnięcia dorosłości. Dbał o to, by zgodnie z dziećmi (głównie synami) współpracować. Funkcjonował zatem w ówczesnym okresie swoistego rodzaju wzór dobrego ojca, a więc ojca, który był dobry dla swych dzieci, a stosunki z nimi opierał na wzajemnej miłości (uważano, że miłość do dzieci jest wrodzona)<sup>92</sup>.

Takie działania ojców spotykać miały się z odwzajemnianiem ze strony dzieci. Tuż po osiągnięciu przez nie pełnoletności powinny one odczuwać potrzebę *dbałości o dobro ojca*, co w głównej mierze opierało się na szacunku wobec niego (przykładem takiego stanu rzeczy jest z pewnością zachowanie Eneasa wobec ojca Anchizesa; Eneaszy wyniósł swego ojca z płonącej Troi, za co trzymał przydomek *Pius*). Po śmierci ojca potrzeba opieki nad nim, przerażać miała się w konieczność oddawania mu czci.

Śmierć Augusta wprowadza w kolejny okres rozwoju społeczeństwa rzymskiego. Na ten czas przypadają rozważania wielkich stoików, a więc Marka Aureliusza, Epikteta czy też Seneki (myślicieli tych łączy wspólna orientacja filozoficzna).

Zgodnie z tym, co przedstawia w swojej pracy J. Jundziłł, stoicy nie podważali pozycji ojca w rodzinie, a z ich filozofii wyłania się sposób ujmowania władzy ojcowskiej. W poglądach tych zaznacza się pewnego rodzaju dwoistość. Z jednej strony funkcjonował ówczesnie mocno zakorzeniony w tradycji wzór silnej władzy ojca, z drugiej zaś tendencja do „łagodzenia obyczajów i posługiwania się w stosunkach rodzinnych argumentacją, zamiast siłą”<sup>93</sup>. Przyjmuje się, że wskazane sposoby ujmowania pozycji ojca w rodzinie często nakładały się na siebie, konsekwencją czego było więc

---

<sup>91</sup> Tamże, s. 138.

<sup>92</sup> J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania...*, s. 138.

<sup>93</sup> Tamże, s. 174.

(obecne w rozważaniach stoików), podkreślanie umiarkowanego charakteru władzy ojcowskiej. Prowadzić ona miała do zagwarantowania pomyślności nade wszystko dzieciom, a nie samym ojcom.

W poglądach Epikteta, władza ojca oraz szacunek względem niego wypracowywane miały być poprzez autorytet ojca oraz jego postawę, a nie jak dotychczas nadawane z urzędu. Dobry ojciec to ten, który jest wyrozumiały, cierpliwy, ale także taki, który odkrywa motywy działania dzieci. Działa ponadto w oparciu o rozum, który pomaga *łagodzić zachowanie* (podobnie jak Sokrates, który rozwiązywał domowe kłótnie poprzez dyskusję z synem; on też nie wstydził się zabaw z dzieckiem).

Wśród głównych metod wychowawczych stoicy wyróżniali przestrogi, napomnienia i pouczenia<sup>94</sup>. Wyrażali także swój pogląd na stosowanie w wychowaniu kar za przewinienia. Uznawali bowiem, że w karaniu zachowywać należy umiar, gdyż człowiek nie jest pozbawiony rozumu, by tresować go jak zwierzę. Pisali oni: „złym ojcem będzie ten, który wykorzystując swą władzę ciągle i z najbliższej przyczyny chłoscze dzieci. (...) bezmyślne egzekwowanie własnych uprawnień czyni z niego tyrana godnego pogardy”<sup>95</sup>.

W rodzinie zadaniem ojca, zgodnie z ówczesną tradycją, było zapewnianie środków na jej utrzymanie oraz *zajmowanie się sprawami gospodarczymi majątku*. Ojciec, w zamyśle Epikteta, zdobywał ubrania dla dzieci, przybory szkolne, zajmował się nauką szkolną dzieci, a w czasie ich choroby dbał o to, by nic im się nie stało.

Stoicy wskazywali także na obowiązki wychowawcze ojców. Przygotowywali oni więc swoje potomstwo do przyszłych zadań, niekiedy zmuszając je do wysiłku i pracy nawet w dni świąteczne. Doskonałym przykładem kształtowania wielu cech i umiejętności są działania, jakie ojciec i ojczym podejmowali względem Marka Aureliusza. Wskazywał on bowiem, że zawdzięcza im wypracowanie u siebie *męskiego charakteru*. Ale ponadto ukształtowali oni w nim łagodność, skromność, optymizm w stosunku do siebie, towarzyskość oraz umiejętność doboru przyjaciół, skłonność słuchania rad innych osób, zamiłowanie do pracy, wytrwałość, zdolność podejmowania i rozwiązywania zadań, właściwe podejście do spraw państwowych, czy wreszcie skłonność do umiarkowania w sprawach religii oraz kultu przodków<sup>96</sup>.

W poglądach stoików dotyczących władzy ojca, prymarnego znaczenia nabiera więc sprzężenie zadań „głowy rodziny” z wychowawcą dzieci.

---

<sup>94</sup> Tamże, s. 178.

<sup>95</sup> Tamże, s. 174–175.

<sup>96</sup> Tamże, s. 177.

Ojciec w „repertuarze” swoich oddziaływań wychowawczych uwzględniać powinien przede wszystkim *argumenty rozumowe* oraz własną postawę. Wszelkie zaś działania w relacji ze swoim potomstwem opierać powinien na zasadzie partnerstwa, a nade wszystko na zasadzie wzajemnego porozumienia.

Na czasy wczesnego cesarstwa, jak podaje literatura przedmiotu, przypada także intensywny rozwój pedagogiki rzymskiej oraz różnego rodzaju koncepcji związanych z ulepszaniem życia rodzinnego. Wśród warunków sprzyjających takiej sytuacji, wskazuje się przede wszystkim na postęp cywilizacyjny, jak również kulturowy, oraz stabilną sytuację polityczną. Przynosiło to pokój w państwie rzymskim.

Na lata wczesnego cesarstwa przypada twórczość Juwenalisa, Plutarcha, Pliniusza Młodszeo, Diona Chryzostoma czy wreszcie Kwintyliana oraz Tacyta. Na podstawie twórczości tych myślicieli współcześnie opisuje się kwestie związane z życiem rodzinnym, w tym także z pozycją ojca.

Ojciec w okresie wczesnego cesarstwa rzymskiego to postać, którą łączą więzi emocjonalne z dziećmi, a nawet bliskość fizyczna (powszechne było wówczas określenie *bliski jak ojciec*). Ich narodziny miały przynosić *pater familias* radość i powód do dumy (co wiązało się z potwierdzaniem męskości). Zarówno w przypadku córek, jak i chłopców stosowano szereg epitetów, określających stosunek względem nich: kryształowe światło, dzień radosny, bliska, kochana nadzieja, spełnione życzenie, niezmacona rozkosz itd.<sup>97</sup> Ojca z dziećmi łączyła miłość, określana: *diligo, amor, pietas*, która z jednej strony polegała na szacunku względem autorytetu ojca, z drugiej zaś na opiekuńczości względem dzieci.

Do najbardziej typowych zadań ojców związanych z opieką zaliczyć można niwelowanie trudności, jakie pojawiały się w życiu dzieci. Mogły one bowiem utrudniać ich wszechstronny rozwój. Ponadto ojcowie zobowiązani byli do płacenia dorastającym synom pensji, co wynikało z regulacji prawnych. Ojciec miał także zajmować się wychowaniem swych dzieci (*educatio*); dążył on do *uformowania psychicznie i społecznie dojrzałego człowieka*<sup>98</sup>. Czynności wychowawcze podejmowane przez ojców obejmowały głównie okres dziecięco-młodzieńczy, w którym ojciec spełniał także ważne zadanie związane z zapewnieniem formalnego wykształcenia dzieciom.

Analiza poglądów ówczesnych myślicieli ujawnia pewien wzorzec idealnego ojca (niekiedy stosowano zamiennie określenia: *dobry ojciec, ojciec najlepszy, bonus pater*). Ojciec idealny zatem to taki, którego cechuje szlachetność, szczodroblliwość oraz łaskawość. W opiece i wychowaniu dzieci kieru-

---

<sup>97</sup> Tamże, s. 248.

<sup>98</sup> Tamże, s. 249.

je się zasadą *humanitas*; źródła więc podają: „(...) fakt, że jesteś ojcem wykorzystaj tak, ażebyś pamiętał, że i ty jesteś człowiekiem i ojcem człowieka”<sup>99</sup>. Taki więc sposób oddziaływania wychowawczego gwarantował *pater familias* uznanie ze strony potomstwa, a po jego śmierci – pamięć o jego dokonaniach.

Metody wychowawcze stosowane przez ojców w okresie wczesnego cesarstwa obejmowały pouczenia oraz dopingowanie, które łączyły się z nauczaniem domowym. Tacyt taką formę pracy określił mianem *szkoły ojca*. Obejmowała ona głównie pouczenia, których bezpośrednim celem było wskazywanie dziecku właściwych sposobów postępowania.

Znaczące w okresie wczesnego cesarstwa są poglądy Plutarcha, albowiem jest on autorem zwanego pedagogicznego programu wychowania i kształcenia. W swoich poglądach wyraźnie zaznaczał postulat miłości, którą mianował niezwykle ważnym czynnikiem „we wzajemnym oddziaływaniu wychowawczym rodziców na siebie i swoje dzieci”<sup>100</sup>. Uznawał, że zarówno u matki, jak i u ojca widoczna jest miłość do dzieci, która przejawia się w umiejętności przewidywania, wytrwałości oraz umiejętności panowania nad sobą. Miłość, zdaniem Plutarcha, była warunkiem koniecznym w przygotowywaniu się do podjęcia trudu wychowawczego. Plutarch twierdził, że ojcem jest się już w okresie prenatalnym (nawiązując do greckiej tradycji eugenicznej). Podnosił także kwestię udziału ojców w wychowaniu. Opowiadał się za tym, by ojciec wychowywał swe dzieci (towarzyszył im) od narodzin, aż do osiągnięcia pełnej dojrzałości. Takie zmiany miały przynieść ojcom możliwość poznawania cech dziecka, jego wad i skłonności. Wskazywał, że najlepiej jest obserwować dziecko podczas zabawy, w której zachowuje ono pełną swobodę.

Według Plutarcha, ojciec zapewniał swemu potomstwu pełne wykształcenie ponadpodstawowe. Dbał o to, by syn uczył się obok literatury i matematyki, także historii oraz pracy nad literackim tekstem<sup>101</sup>.

Rozważania na temat ojcostwa w starożytnym Rzymie kończy w zasadzie opis związany z pozycją ojca w rodzinie w Cesarstwie Rzymskim II wieku. Okres ten należy utożsamiać z twórczością Apulejusza, Frontona i Tertuliana. W poglądach wskazanych autorów, ojciec jawi się jako postać nadal odpowiedzialna za utrzymanie rodziny, zaangażowana w czynności opiekuńczo-wychowawcze (głównie synów). Relację pomiędzy ojcem a dziećmi cechuje przyjaźń, szacunek oraz uznanie.

---

<sup>99</sup> Tamże, s. 250.

<sup>100</sup> K. Korus, *Poglądy Plutarcha na rolę ojca w rodzinie*, w: J. Jundziłł (red.), *Rodzina w starożytnym Rzymie*, Bydgoszcz 1992, s. 54.

<sup>101</sup> Tamże, s. 56–57.

U Tertuliana (Ojciec Kościoła, autor m.in. *Apologetyka, Credo*; wyrażał poglądy, dotyczące rodziny chrześcijańskiej, szczególnie roli ojca, uznawał, że „Bóg jest ojcem, ojcem jest też mężczyzna”) ojcu nadaje się rolę automatycznego przywódcy; ojciec winien być zdecydowany w działaniach, jakie podejmuje. W omawianym okresie ojciec stanowi dla rodziny autorytet zbudowany na wierze oraz tradycji przodków: z jednej strony jest surowy, z drugiej zaś dobrotliwy, łagodny (nie powinien działać w gniewie, pod wpływem chwilowych impulsów) i mądry. Tertulian pisał, że pomiędzy potomstwem a ojcem winna istnieć wzajemna odpowiedzialność<sup>102</sup>.

Apulejusz z kolei w swych utworach (*De Mundo, Metamorfozy*) eksponuje autorytet ojca w rodzinie. Poza utrzymaniem całej rodziny zadaniem ojca było także zapewnienie posagu córce. Ponadto obowiązkiem ojca było też zgłaszanie narodzonego dziecka władzom miasta<sup>103</sup>.

Starożytność wprowadza zatem niejako nowy porządek w układzie życia rodzinnego. Mowa w tym miejscu o dominacji układu patriarchalnego nad matriarchatem. Pozycja mężczyzny, szczególnie jako ojca, nadawała mu nie tylko status przywódcy rodzinnego, autorytetu z urzędu, ale także zapewniała uznanie w społeczeństwie.

Prymat ojca w rodzinie ateńskiej i rzymskiej zmieniał swe natężenie w poszczególnych etapach rozwoju tych społeczeństw. Przemiany w sferze kulturowo-obyczajowej, społecznej czy też ekonomicznej ówczesnych czasów, doprowadziły do sytuacji, w której ojciec początkowo surowy i karzący zmienia się poprzez kolejne etapy rozwoju kultury Aten i Rzymu, by w końcowym jej okresie aktywnie już uczestniczyć (w coraz większym zakresie) w opiece i wychowaniu potomstwa (zarówno synów, jak i córek), nie tracąc nadal swojego silnego autorytetu.

Schylek cesarstwa zachodniorzymskiego rozpoczął w historii nowy okres, którego cezura czasowa objęła lata od ok. połowy V wieku do przełomu XIV i XV wieku. Mowa tu o **czasach średniowiecza**, które stanowiły wewnątrznie zróżnicowaną epokę w dziejach ludzkości.

Pozycja ojca w rodzinie – początkowo niespójna (rzymska i zwyczajowa władza ojcowska) – zaczęła się krystalizować pod wpływem kilku znaczących czynników. Do najważniejszych zaliczyć należy stale rozwijającą się w ówczesnych czasach działalność Kościoła<sup>104</sup>, przyjęcie poglądów Arystotelesa, jak również odwoływanie się do prawa rzymskiego przez autorów

---

<sup>102</sup> J. Jundziłł, *Rodzina rzymska w czasach prosperity i przemian ideowych II wieku*, Bydgoszcz 1997, s. 191-211.

<sup>103</sup> Tamże, s. 191.

<sup>104</sup> Kościół od czasów średniowiecza staje się regulatorem porządku społecznego; przepisy moralne Kościoła stają się zasadami prawnymi, sędzia kościelny wkracza więc w życie prywatne każdej rodziny.

prawa kanonicznego. Czynniki te spowodowały znaczne zmiany w funkcjonowaniu rodziny, która podporządkowana była niemal całkowicie władzy ojca. Pozycja ojca w rodzinie miała silny związek z regulacjami w zakresie małżeństwa, wynikającymi z prawa kanonicznego. Ojcostwo czasów średniowiecza nie było zatem wynikiem woli mężczyzny, ale faktem stanu małżeńskiego<sup>105</sup>.

Ojciec w rodzinie średniowiecznej zajmował najważniejszą pozycję, która opierała się na surowym autorytecie; posiadał on prawo do karania (*kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi* – zalecenia Eklezjastyka; *im bardziej ojciec kocha dziecko, tym pilniej je naucza i tym częściej je bije* – Księga właściwości rzeczy). Literatura podaje, że ojciec mógł, a nawet powinien, bić syna w sytuacji popełnienia przez niego *występku*.

Jean Delumeau zakres obowiązków ojca w rodzinie zamknął w kilku dość szeroko pojętych słowach; wskazał on, że ojciec powinien: *żywić* – *kształcić* – *wychowywać*<sup>106</sup>. Ojciec miał zatem do spełnienia obowiązków związanych z zaspokajaniem potrzeb wszelkiego rodzaju, zarówno cielesnych, jak i duchowych wszystkich domowników. W kwestii opieki, wychowania i kształcenia udział ojca w zasadzie był nieco ograniczony, albowiem do siódmego roku życia opiekę sprawowała matka, a po ukończeniu siedmiu lat dziecko trafiało do szkoły. *Wspólną regułą dla wszystkich było terminowanie*, które polegało na życiu z mistrzem. Wyboru szkoły oraz mentora dla swoich dzieci, a szczególnie synów, dokonywał właśnie ojciec w ramach władzy, jaką posiadał. Po ojcu dziecko otrzymywało imię oraz dziedziczyło wszelkie prawa do dóbr w przypadku jego śmierci. Ojciec wyznaczał także opiekunów prawnych dla swoich dzieci, w sytuacji kiedy uczestniczyli oni w różnego rodzaju wyprawach, również wojennych, a także w przypadku zbliżającej się jego śmierci.

Podjmując kwestie związane z ojcostwem w czasach średniowiecza, nie sposób pominąć poglądów Jana Chryzostoma, który w traktacie *O wychowaniu* zawiera szereg wskazówek, według których ojcowie winni postępować. Kształtowanie przez *pater familiae* porządku i dobra w dzieciach miało wyznaczone jednoznaczne cele, a mianowicie: „wtedy będziemy podobać się Bogu, gdy wychowamy bojowników Bożych. W ten sposób będziemy mogli z dziećmi dojść do dóbr, jakie Bóg obiecał tym, którzy Go kochają”<sup>107</sup>. Jak

---

<sup>105</sup> Związki innego rodzaju były niedozwolone, a dziecko mogło być jedynie *owocem* pożycia małżeńskiego. Małżonek zaś stawał się siłą rzeczy jedynym i tym samym prawowitym ojcem. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy było domniemanie *pater is est, quem iustae nuptiae demonstrant*, a więc ojcem jest ten na kogo wskazuje prawowite małżeństwo.

<sup>106</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), dz. cyt., s. 49.

<sup>107</sup> W. Kania, *Wybór pism: Modlitwy liturgiczne, Pisma o charakterze wychowawczym, Św. Jan Chryzostom*, Warszawa 1974, s. 163.

twierdził Chryzostom „głównym pedagogiem czuwającym nad rozwojem dziecka był ojciec. Do jego obowiązków należało uformowanie człowieka dobrego i ukształtowanie w nim nawyku stawania się coraz lepszym”<sup>108</sup>. Nawiązując do kwestii kształtowania osobowości dziecka, Chryzostom podkreślał dużą wagę pedagogicznych zadań, jakie należą do ojców. Zastosował on metaforę, w której porównał ojca do łowcy pereł, który

(...) bierze krzepnącą kroplę do wklęsłej ręki i obraca ją w dłoni, aż się zaokrągla i zastygnie. Gdy stwardnieje, nie zmieni już wyglądu. To co jest miękkie, może jeszcze przybrać kształt inny, nie ma bowiem jeszcze stwardniałej formy i łatwo daje się zmienić w inną postać. Co jednak raz stwardniało, pozostanie takie i nie da się już ukształtować inaczej<sup>109</sup>.

Wszelkie działania, jakie podejmował ojciec względem własnego potomstwa, a szczególnie synów, wynikać miały z miłości do nich, uczucie to zatem wyzwalać miało u ojców potrzebę dobrego postępowania.

Autor ten wskazywał także na metody wychowawcze, jakie winien stosować ojciec. Umieszczał wśród nich perswazję, którą wzbogacał prezentacją niewłaściwych zachowań. Gdy metoda ta jednak okazywała się mało skuteczna, ojciec musiał ukarać swe dziecko; mógł tego dokonać poprzez surowe spojrzenie, upomnienie oraz poprzez naganę<sup>110</sup>. Podejmując się trudu wychowawczego – ojciec prowadził (w oparciu o własny autorytet) nie tylko swe dzieci, ale całą rodzinę do życia wiecznego.

Kolejny okres w dziejach historii obejmuje **czasy nowożytne**, których cezurę czasową określa się od XV do przełomu XVIII i XIX wieku. Kontynuacja poprzedniego okresu widoczna była w działaniach Kościoła, który wciąż stanowił funkcję regulacyjną. Z uwagi na fakt, że obraz ojca oraz jego władza w opisywanym tu okresie umacniały się, czasy te w literaturze przedmiotu zwykło się określać *złotym wiekiem ojców*. Jak pisze J. Delumeau: „od tego czasu ojcostwo zagłębia się w siebie i pod tym względem nabiera znaczenia symbolu. Wiąż krwi rozluźnia się; ojciec biologiczny ustępuje miejsca ojcu wychowawcy i ojcu duchownemu”<sup>111</sup>.

Dalszy rozwój historii związanej z ojcostwem pokazuje, że ojciec pełnił nadal istotną rolę w rodzinie, a jego obowiązki i prawa były wszechpotężne. Ojciec stanowił więc niezaprzeczalny autorytet, który opierał się na jego solidarności z dzieckiem, w której wykazywać miał on znaczącą pokorę:

---

<sup>108</sup> A. Uciecha, *Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”*, w: J. Jundził, D. Żołądź-Strzelczyk (red.), dz. cyt., s. 217.

<sup>109</sup> W. Kania, dz. cyt., s. 164.

<sup>110</sup> A. Uciecha, dz. cyt., s. 216.

<sup>111</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), dz. cyt., s. 70.

„Pamiętaj, że jesteś człowiekiem, to znaczy grzesznikiem i ojcem innego grzesznika, więc potrzebujesz łaski i przebaczenia” (św. Paweł)<sup>112</sup>.

Przywołana solidarność ojca z dzieckiem była wskaźnikiem zmiany statusu dziecka; w omawianych tu czasach rozwijało się poszanowanie dla jego osobowości. Zwyczaj, jaki wówczas panował, nakazywał matce podejmowanie opieki nad małym dzieckiem, aż do momentu ukończenia przez nie siódmego roku życia, po którym dopiero zasługiwało ono na poważanie ze strony ojca. Syn w rodzinie nowożytnej – podobnie jak w poprzednich epokach – był ważniejszym potomkiem aniżeli córka, a potwierdzeniem takiego stanu rzeczy był z pewnością list Tomasa Morusa do córki Margaret, która spodziewała się dziecka: „Oby Bóg i nasza Najświętsza Matka dali Wam zdrowie i całe dzieciątko podobne pod każdym względem do swej matki, oprócz płci”<sup>113</sup>. Stąd też wszelkie wyjaśnienia związane z relacją pomiędzy ojcem a dzieckiem w większości przypadków odnosić będą się właśnie do synów.

Wśród opisów poświęconych ojcostwu czasów nowożytnych nie można pominąć tych, które odnoszą się do władzy ojca. Dolumeau pisał, że prawo sprawowania władzy nad dzieckiem mieli zarówno ojciec, jak i matka. Niemniej jednak władza rodzicielska była jedynie z pozoru dostępna dla matki, albowiem to ojciec najlepiej zarządzał domową wspólnotą, dostarczał środków do życia, czuwał nad interesami gospodarczymi rodziny, a nade wszystko wiązał ją z poprzednimi pokoleniami. Czynniki te sprawiały więc, że ojciec miał przewagę nad matką, przyznając jej rolę doradczą w działaniach podejmowanych przez głowę rodziny. Władza ojcowska spełniała więc kilka zasadniczych celów. Po pierwsze zabezpieczała dziecku życie, po drugie zapewniała wychowanie, i po trzecie utrzymywała jedność rodziny<sup>114</sup>. Ojciec przede wszystkim dążył do zapewnienia dziecku godnego bytu, w związku z czym pomagał swym dzieciom zgodnie z własnymi możliwościami materialnymi, ale także zgodnie z własną kondycją fizyczną. Szczególnego wyrazu nabierała pomoc ojca dzieciom *wątlým i niedorozwiniętým umysłowo*; ojciec przygotowywał je do życia, udzielał nauki zawodu, jak również wspierał w dorosłym życiu.

W omawianym okresie władza nadawała ojcu prawo do rozkazywania oraz do wymierzania kary. Mógł on również zakazywać swym dzieciom – również pełnoletnim – tzw. hańbiących przedsięwzięć (np. zawarcie małżeństwa wbrew przepisom rodzinnym). Zbigniew Kuchowicz zauważa, że „najsilniej władza ojcowska zaznaczała się w rodzinach szlacheckich i u za-

---

<sup>112</sup> Tamże, s. 62.

<sup>113</sup> Tamże, s. 64.

<sup>114</sup> Tamże, s. 72.

możnego mieszczaństwa. Między energicznym, dysponującym majątkiem ojcem a resztą rodziny, łącznie z małżonką, istniał w zasadzie olbrzymi dystans. Dla dzieci uosabiał on wręcz władzę, nazywały go zwykle *panem ojcem*, nie śmiały usiąść w jego obecności. Między ojcem a dziećmi istniała więc opierająca się nie tyle na serdeczności, wzajemnym zaufaniu, co raczej na zasadach obowiązującej tradycji, respekcie i strachu<sup>115</sup>.

Władza ojców w ówczesnych czasach obejmowała także swym zakresem kwestie majątku rodzinnego. Ojciec był bowiem jedynym posiadaczem całego majątku, w związku z czym to on miał prawo oraz pełną swobodę do tworzenia testamentu, przyznawania darowizn, mógł więc dzielić majątek na wszystkich, a mógł także wyróżnić jedno dziecko (*bene dilectum* – to, które było ulubione przez ojca)<sup>116</sup>. Rozdzielanie majątku przez ojca było jego świętym obowiązkiem, a poprzez jego realizację polecał Bogu swą duszę oraz dusze swoich rodziców. Ojciec w opisywanych tu czasach decydował także o zaślubinach swych dzieci. W związku z tymi uprawnieniami zaręczał już dzieci niepełnoletnie. Małżeństwo zaś bez zgody ojca uważane było za akt złego prowadzenia się.

Jakkolwiek władza ojcowska czasów nowożytnych zdaje się być nieograniczona, to jednak ojcu nie wolno było czynić niczego, co zmierzałoby do realizacji wyłącznie jego osobistych interesów. Ojciec nie mógł swych dzieci zbyt surowo karać, porzucać lub też sprzedawać. Nie miał on także prawa – jakie posiadał rzymski *pater familias* – do decydowania o życiu lub śmierci własnego potomstwa<sup>117</sup>.

W omawianych czasach uważano, że władza ojcowska jest wręcz potrzebna<sup>118</sup>. Działania ojców w ramach ich władzy miały zmierzać przede wszystkim do wspólnego dobra całej rodziny. A to z kolei osiągnięte było jedynie poprzez okazywanie głowie rodziny posłuszeństwa.

W opisie ojcostwa czasów nowożytnych charakterystyki wymagają obowiązki wychowawcze, jakie ojciec miał do spełnienia względem swych dzieci (głównie synów). Literatura wskazuje, że zakres tych obowiązków był dość szeroki. Konkretnie działania ojców w zasadzie rozpoczynały się dopiero około piątego roku życia dziecka i nabierały największego znaczenia po ukończeniu przez nie siedmiu lat. Zadaniem ojca było kształcenie syna pod względem umysłowym, a przede wszystkim moralnym i religijnym. Religia stanowiła bowiem podstawową zasadę, w związku z tym, każdy ojciec pod-

---

<sup>115</sup> Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII – XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 206.

<sup>116</sup> R. Chartier (red.), *Historia życia prywatnego*, t. 3, Wrocław 1999, s. 540–541.

<sup>117</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), dz. cyt., s. 73.

<sup>118</sup> Władza ojcowska w omawianym okresie kończyła się wraz z nadejściem śmierci ojca. Wówczas obowiązki pana rodu przejmował jego najstarszy syn.

porządkowywał religii swoje myśli, działania i zamierzenia. Ojcowie uczyli zatem czytania, pisania, kultury zachowania się w określonych sytuacjach społecznych, jak również przygotowywali swych synów do przyszłej pracy zawodowej. Uznawano bowiem wówczas, że ojciec był najlepszym nauczycielem, a kształcenie domowe (w łonie rodziny) było dla dziecka najlepsze; dzięki takiemu nauczaniu dzieci osiągały dobre wyniki. Ojciec jako nauczyciel stanowił doskonały wzór do naśladowania, a dobre wychowanie swojego potomstwa było wręcz jego świętym obowiązkiem. Nicolas Pasquier pisał, że „ten kto uczy swego syna, po dwakroć go rodzi”<sup>119</sup>. Ci ojcowie z kolei, którzy zaniedbywali obowiązki związane z kształceniem dzieci dopuszczali się niejako dzieciobójstwa, świętokradztwa względem Boga i zdrady względem Kościoła; byli więc ojcami niegodnymi i nielojalnymi. By zatem do takich sytuacji nie dochodziło, w traktatach o wychowaniu zwracano się bezpośrednio do ojców (Traktat Erazma *O chłopcach*, Michel de Montaigne – w rozdziale *O miłości ojców do dzieci*). W traktatach tych w zasadzie ukazywano wizerunek ojca złego, a więc chciwego, niedbałego i nieodpowiedzialnego. Każdy więc kto ów traktat przeczytał, wiedział, jakich zachowań unikać, by być dobrym ojcem.

Do rodziców zwracał się także Jan Amos Komeński. Jego zdaniem rodzice powinni zadbać o *dobre urodzenie* ich dziecka, co tłumaczył w następujący sposób: „rodzi się dobrze po pierwsze ten, kto się rodzi godnie, z godnych rodziców”<sup>120</sup>. Postulat ten był wyrazem troski autora o dziecko, albowiem dzieci zrodzone z nieprawego związku, skazane były na gorszą pozycję w społeczeństwie. Komeński uznawał, że podstawą dobrego urodzenia dziecka są właśnie działania rodziców; stąd też powinni oni, zgodnie z jego zaleceniami, dbać o swoje zdrowie fizyczne, psychiczne i umysłowe. J.A. Komeński pisał:

niech więc rodzice rozsądnie miarkują swe stosunki, dbając wpierw o swoje zdrowie jako o korzenie, z których wykiełkuje potomstwo. (...) w samym już małżeństwie dbały o przyszłe dzieci ojciec powinien uważać, by siły natury wzmacniać odpowiednim pożywieniem, pracą i umiarkowaniem, aby nie osłabić i nie łamać siebie, natury swego potomstwa przysłego i jego przyszłości. I o tym samym należy pouczyć matki<sup>121</sup>.

Wskazówki związane z wychowaniem odnaleźć także można w Starym i Nowym Testamencie. Św. Paweł zalecał ojcom cierpliwość w ich działaniach wychowawczych. Pisał:

---

<sup>119</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), dz. cyt., s. 62.

<sup>120</sup> E.E. Wróbel, *Chrześcijańska rodzina w Polsce XVI – XVII wieku. Między ideałem a rzeczywistością*, Kraków 2002, s. 172.

<sup>121</sup> Tamże, s. 173.

należy lękać się zbyt wielkiej surowości i zbyt łaskawej pobłażliwości, ale więcej tej ostatniej, jako bardziej właściwej człowiekowi i bardziej naturalnej u ojca. Dlatego należy ich unikać i spełniać ten ojcowski obowiązek z zachowaniem wszelkiej ostrożności, na jaką zasługuje zobowiązanie, które w tym względzie mamy wobec Boga<sup>122</sup>.

Wymagania stawiane ojcom w zakresie wychowania sprzyjać miały budowaniu poprawnej relacji pomiędzy głową rodziny a potomstwem. Uznaje się bowiem, że czasy renesansu zapoczątkowały nowy stosunek ojca do syna, który wraz ze wszystkimi późniejszymi zmianami w zakresie postępowania wychowawczego ojców zwykło określać się mianem rewolucji pedagogicznej. Wielokrotnie w przekazach historycznych dostrzec można ojców domagających się prawa do opiekowania się swym dzieckiem, niemalże z taką samą intensywnością jak matki. Literatura humanistyczna ówczesnych czasów potwierdza wyłanianie się ojca *nowoczesnego*. Stosunek pomiędzy ojcem a dzieckiem coraz bardziej uwalniał się spod statutowej władzy i stawał się coraz bardziej partnerski.

Swoistego rodzaju przełom w realizacji roli ojca przynoszą wydarzenia związane z dwiema reformami: protestancką i katolicką (XVI, XVII wiek), które promowały właściwe dla siebie modele ojcostwa. Okres ten należy utożsamiać z intensywnymi działaniami Kościoła w zakresie chrystianizacji życia rodzinnego, co znajduje swoje odzwierciedlenie w jakości i zakresie ojcostwa. Ojciec był wówczas obrazem Boga, a więc religijnym wychowawcą dla wszystkich członków wspólnoty rodzinnej. Ówczesnym wzorem ojcostwa stał się św. Józef, którego uznano za *najlepszego z ojców*. Każdy więc kto decydował się być ojcem powinien mieć „więcej dobroci aniżeli władzy, więcej cierpliwości niż siły”<sup>123</sup>.

Sobór Trydencki przyniósł ze sobą również szereg istotnych dla ojcostwa przepisów. Ojciec miał być nauczycielem, który uczył, ostrzegał, zachęcał, wskazywał na obowiązki i zakazy, a przy wykonywaniu tych działań wyrażał postawę przepelnioną dobrocią i uprzejmością, cierpliwością i współczuciem. Ojcostwo ówczesnego okresu było zawsze służbą Bogu, a dobrze realizowane było oznaką współpracy z Duchem Świętym. Celem działań ojcowskich w efekcie było osiągnięcie własnej świętości.

Zgodnie z założeniami szkoły chrześcijańskiej istotnym zadaniem ojca było pełnienie przez niego roli wychowawcy. Wychowanie zaś było działaniem wieloaspektowym i obejmowało poza przekazaniem wiedzy lub umiejętności praktycznych, także kształcenie moralne, które opierało się na Dekalogu. Kształcenie w opisywanym tu okresie było niezwykle ważne. Dawało

---

<sup>122</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), dz. cyt., s. 106.

<sup>123</sup> Tamże, s. 129.

wiedzę, którą każdy chrześcijanin wykorzystywał do prowadzenia domu, realizacji obowiązków państwowych, a szczególnie do czytania Biblii.

Władza ojcowska, wraz z silną podstawą, jaką jej dawał Dekalog, nakładała na dzieci obowiązek podległości względem ojców. Posłuszeństwo dzieci wyrażone zostało w przykazaniu *Czczij ojca swego i matkę swoją*. Władza ta zróżnicowana była w zależności od wieku dziecka. Im bardziej było ono młode, a więc słabe i nierozumne, tym bardziej władza była despotyczna. Kiedy dziecko osiągało pełnoletniość nie było zobowiązane do posłuszeństwa, niemniej jednak wiek nie zwalniał z obowiązku okazywania rodzicom poszanowania.

Dalsze dzieje ojcostwa wieku XVII związane były z przyjęciem przez nową monarchię władzy absolutnej ojca (władza ojca w rodzinie, jako wzór władzy dla społeczeństwa), jak również z wprowadzeniem w latach 1682 oraz 1686 dekretów, nakazujących wychowanie w duchu katolickim. Wśród kolejnych znaczących wydarzeń, zmieniających jakość oraz zakres władzy ojcowskiej, wskazać należy poglądy teoretyków umowy społecznej (Hobbes i Locke). Poddali oni w wątpliwość jej pochodzenie, gdyż uznawali, że władza ojców pierwotnie należała do matek. Stąd też w późniejszych czasach przyjmowano, że władza ojcowska ani nie była pierwotna, ani też absolutna. W związku z tym przyjęto wówczas, że władza ojca stanowiła swoistego rodzaju układ oparty na wzajemnych zobowiązaniach. Ojciec miał otaczać potomstwo troskliwą opieką, a to w zamian okazywać względem niego posłuszeństwo i poszanowanie<sup>124</sup>.

Wiek XVIII wprowadza niejako nowy porządek życia społecznego. Na ten czas przypadają wydarzenia związane z Rewolucją Francuską, wraz z którą wprowadzono różnorodne regulacje prawne (państwowe), porządkujące życie każdego obywatela (wprowadzenie zasad Kodeksu cywilnego). Konsekwencją takiego stanu rzeczy było ograniczenie udziału Kościoła w życiu rodzinnym, a religia straciła dominujący status, nabierając charakteru coraz bardziej prywatnego<sup>125</sup>. Rodzinę uznano jako podstawową komórkę wielkiej społecznej struktury, nadano jej więc fundamentalny status. Ojciec tego okresu był osobą w głównej mierze odpowiedzialną za przekaz norm, które miały gwarantować władzę państwa. Delumeau wskazuje, że w tym czasie problematyka ojcostwa była często podejmowana w literaturze, także w twórczości teatralnej.

Wiedza na temat ojcostwa w wyniku wcześniejszych regulacji oraz wielu przemian, w coraz większym stopniu stawała się wówczas wiedzą obecną w świadomości społecznej. Władza ojca w omawianym okresie nie była

---

<sup>124</sup> Tamże, s. 176–178.

<sup>125</sup> M. Perrot, *Historia życia prywatnego*, t. 4. Wrocław 1999, s. 34.

absolutnym prawem natury; wręcz przeciwnie, często zależała od panujących wówczas obyczajów oraz regulacji prawnych. Ojciec w ramach swej władzy zobowiązany był do kształcenia swojego potomstwa, jak też do rozwijania jego umysłów, aż do czasu osiągnięcia przez nie wieku pełnoletności. W charakterystykach osiemnastowiecznej władzy ojcowskiej zauważyć można coraz mniej elementów idei naturalnego i boskiego jej pochodzenia. W związku z tym przyjęto nową koncepcję, zgodnie z którą władza ojcowska była wynikiem słabości dziecka, a jej natężenie zmieniało się wraz z jego dojrzewaniem. Jak pisze Michelle Perrot, „(...) starożytny model władzy został zastąpiony umową moralną, która regulowała więzy rodzinne: czułości rodziców odpowiadała miłość ze strony dzieci”<sup>126</sup>.

Katarzyna Kabacińska<sup>127</sup> zebrała oraz dokonała analizy przekazów pamiętnikarskich XVIII wieku. Odczytać z nich można opis zachowań dzieci względem rodziców (w tym ojców):

dość było względów i łaski rodziców, kiedy młodzieniec był pogłaskany i usłyszał rozkoszne słowa: „Kontenci jesteśmy z ciebie,” albo rękę ojca i Matki można było ucałować przy dzień dobry po jadle i przed spoczynkiem nocnym.

Wskazana wyżej autorka przywołuje doświadczenia Franciszka Karpińskiego związane z kontaktem z jego rodzicami:

Mieliśmy zawsze największe dla matki, a najbardziej dla groźnego ojca uszanowanie. Nie można było w przytomności jego siedzieć, stać do niego tyłem, a nawet o ścianę stojąc się opierać. Pamiętałem zawsze to wszystko i chętnie sobie przykrość zadawałem, bylebym tylko ojca nie obraził<sup>128</sup>.

Zmiany w sposobie pełnienia roli ojca XVIII wieku opisuje w swych pamiętnikach Wacław Borejko:

powoli, powoli, zmieniła się karność rodziców, i ojcowie przeszli na przyjaciół dla dzieci, w usta się z synem całowali, dowolnie się sprzeczali, lulki obok siebie siedząc palili i o rzeczach całę nieskromnych najpoufalej rozmawiali<sup>129</sup>.

Wiedza płynąca z pamiętników XVIII wieku dostarcza także informacji o wykorzystywanych wówczas metodach wychowania, wśród których

---

<sup>126</sup> Tamże, s. 243.

<sup>127</sup> K. Kabacińska, *Ojciec w wybranych pamiętnikach osiemnastowiecznych*, w: K. Kabacińska, K. Ratajczak (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1, Poznań 2010, s. 95–108.

<sup>128</sup> K. Kabacińska, dz. cyt., s. 103, za: F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, Warszawa 1987, s. 39–40.

<sup>129</sup> *Pamiętniki Pana Wacława Borejko...*, s. 23.

znajdywały się upomnienia, ale i kary cielesne, które wymierzał najczęściej ojciec.

Władza ojcowska czasów rewolucyjnych zmieniła swoje oblicze niemalże całkowicie. Przyjęte w latach 1790 oraz 1792 ustawy wprowadziły znaczne ograniczenia związane z dyscypliną oraz okresem panowania władzy ojcowskiej w życiu dziecka.

Nie bez znaczenia dla opisu ojcostwa pozostaje traktat obrony wychowania domowego Jeana-Jacques'a Rousseau, zatytułowanego *Emil* (1762).

Okres nowożytny w dziejach ojcostwa przynosi zatem wiele zmian, zwłaszcza w zakresie pełnionej przez ojca władzy. Na podstawie przekazów historycznych odczytać można „drogę”, jaką pokonywał ojciec, poczynając od restrykcyjnych regulacji kościelnych, które nadawały mu niezwykle silną i stabilną pozycję we wspólnocie życia rodzinnego, aż po czasy osiemnastowieczne, w których państwowe regulacje prawne doprowadziły do wielu ograniczeń w zakresie władzy ojcowskiej (uchylenie władzy ojcowskiej wobec pełnoletnich dzieci, zniesienie wydziedziczenia, ograniczenie prawa do wymierzania kar cielesnych). U schyłku epoki nowożytnej ojciec był tym, który dawał poczucie sensu i stwarzał podstawę prawowitości, a wśród jego przymiotów jako ojca rodziny wskazywano na roztropność, sprawiedliwość, odwagę oraz na stałość; był on mniej despotyczny, bardziej odpowiedzialny i oświecony oraz bardziej czuły<sup>130</sup>.

Historia najnowsza, obejmująca swym zakresem **czasy od zakończenia nowożytności po czasy współczesne**, dostarcza kolejnych informacji związanych z przemianami w obszarze ojcostwa. Nastąpił wówczas powrót do wypracowanych regulacji przedrewolucyjnych. Dziewiętnastowieczne prawo życia rodzinnego zostało uregulowane przez Napoleona, a wzorcowy, jak na ówczesne czasy, Kodeks Napoleona stanowił dla wielu państw Europy układ odniesienia.

W początkowym okresie dziewiętnastego stulecia powrót do poglądów czasów sprzed rewolucji przywrócił ojcom władzę, która rozciągała się na całą rodzinę. W myśl obowiązującego Kodeksu cywilnego ojciec wyrażał zgodę na ślub nawet w przypadku 25 letnich dzieci. Mógł on też skorzystać w ramach władzy ojcowskiej z więzień państwowych, celem utrzymania rodzinnej dyscypliny. Uprawnienia ojców XIX wieku obejmowały zarówno sferę publiczną, jak i prywatną. Do ojców należało podejmowanie wielu podstawowych decyzji związanych z funkcjonowaniem rodziny, a szczególnie jej sfery gospodarczej<sup>131</sup>. Funkcjonujący ówczesnie patriarchalny model rodziny zakładał, że nie tylko dzieci, ale także kobieta są zależne od męż-

---

<sup>130</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), dz. cyt., s. 60–61.

<sup>131</sup> M. Perrot, dz. cyt., s. 126–127.

czynny – ojca, a ten reprezentował rodzinę w relacjach zewnętrznych, decydował o edukacji dzieci, o wyborze szkoły oraz zawodu.

Kontekst dla rozpatrywania przemian w obrębie roli ojca stanowią zmiany w sferze ekonomicznej, społecznej, politycznej oraz kulturalnej. Perrot podkreśla, że:

wskutek rozkładu struktur domowych pod nawałem pracy w przemyśle i przyspieszonej migracji, stosunek między ojcami i dziećmi, ich rola i miejsce w rodzinie ulegają znacznym modyfikacjom u przeważającej części ludności<sup>132</sup>.

Dziewiętnastowieczny ojciec jawi się zatem jako postać nieobecna w życiu rodziny, co związane było z realizacją przezeń zadań zmierzających do materialnego zabezpieczenia wszystkich członków. W związku z tym opiekę nad dziećmi sprawowały kobiety. Opis takiej sytuacji odnaleźć można w pamiętnikach. Władysław Jan Grabski pisał:

Dla nas wszystkich najważniejsza jest mamusia, a dla wszystkich innych tatuś, trudna to do zrozumienia sprawa. Tatusia rzadko oglądamy, przyjeżdża i odjeżdża, a gdy przebywa z nami, to jest dla wszystkich najważniejszy<sup>133</sup>.

Zmiany związane z funkcjonowaniem ojca w rodzinie, w zasadzie wynikające z jego nieobecności, spowodowały niebywały dotąd przewrót w zakresie hierarchii ról rodzinnych. W obliczu sytuacji, w której ojciec znikał z rodziny w celach zarobkowych, to kobieta – żona zapewniała harmonijny rozwój ogniska domowego. Na tle dziewiętnastowiecznych przemian jawi się wizerunek ojca strudzonego pracą, współuczestnika w procesie wychowania, ale stojącego bardziej na uboczu. Ówczesną sytuację ojca w pełni oddaje opis Louisa Martina, który w swoim poradniku tak napisał:

udział ojca w wychowaniu dzieci nie powinien polegać ani na nauczaniu, ani na pracy. Niech jego charakter oddaje jego stan, niech jego wola podda się w służbę obowiązków człowieka i obywatela, niech jego czyny będą zgodne ze słowami, niech jego słowa wyrażają zawsze adekwatne myśli, a zrobi dla wychowania dzieci więcej niż mogliby zrobić uczeni z uniwersytetów. (...) Niech świeci dobrym przykładem i tym samym spełnia obowiązki<sup>134</sup>.

Powyższy opis poniekąd przedstawia położenie ojca w drugiej połowie XIX wieku, w którym dochodzi do sytuacji, kiedy ojciec traci swe centralne

---

<sup>132</sup> Tamże, s. 321.

<sup>133</sup> M. Nawrot-Borowska, *Wizerunek ojca w polskich rodzinach ziemiańskich w świetle pamiętników z lat 1850–1914*, w: K. Kabacińska, K. Ratajczak (red.), dz. cyt., s. 116.

<sup>134</sup> L. Martin, *Edukacja matek, czyli cywilizowanie rodzaju ludzkiego przez kobiety*, wyd. 2 z 1840 r., s. 99, za: E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998, s. 209–210.

miejsce w rodzinie. Rewolucja przemysłowa, przeniesienie edukacji oraz produkcji poza obręb domu rodzinnego powodują, że następują zmiany w pełnieniu funkcji ojcowskich. W ostateczności więc autorytet i władza ojca tracą na swym dotychczasowym znaczeniu.

Wiek XX przyniósł szereg dalszych zmian w obrębie roli ojca. W pierwszej jego połowie kobiety realizowały głównie funkcje wewnętrzne, mężczyźni zaś zewnętrzne. Praca ojca nadal oddalała go od rodziny. Wydarzenia związane z dwiema wojnami światowymi w jeszcze większym stopniu spowodowały nieobecność ojca w rodzinie. Druga połowa XX wieku w historii ojcostwa rozpoczyna się w zasadzie od formułowania roli ojca na nowo, a więc roli ojca funkcjonującego w nowej rzeczywistości, tuż po drugiej wojnie światowej. W Stanach Zjednoczonych podejmowano wówczas dyskusje, w których krytykowano zbyt dużą rolę matki w wychowaniu dziecka. Rozpoczęły się wtedy różnego rodzaju badania naukowe wskazujące negatywne konsekwencje, z jednej strony nieobecności ojca, z drugiej zaś dominującej roli matki.

Momentem przełomowym w historii ojcostwa (zgodnie z tym, co podaje literatura przedmiotu) jest przejście z władzy ojcowskiej na władzę rodzicielską (1970). Okres ten można uznać za definitywny koniec *pater familias*, a zarazem za początek nowego procesu, który charakteryzował się szybkimi i dość radykalnymi przemianami jakościowymi, obejmującymi niemal wszystkie aspekty „tworzącego” się na nowo ojcostwa. Zmiany omawianego okresu obejmują więc całą rodzinę. Wzajemne stosunki wewnątrzrodzinne, role ojca, matki oraz dzieci wymagają ponownego zdefiniowania i uporządkowania. Następuje więc w historii okres ojcostwa, w którym funkcje rodzicielskie matki i ojca ulegają znacznemu zbliżeniu, a nawet pod niektórymi względami stają się wymienne. Sytuacja taka znajduje również swe odzwierciedlenie w regulacjach prawnych, albowiem matka i ojciec stają się równoprawnymi uczestnikami życia rodzinnego. Zaczyna dominować wizerunek kochającego ojca, który sprawując obok matki władzę rodzicielską, coraz częściej podejmuje czynności dotychczas zarezerwowane wyłącznie dla matek.

Nowy wzór ojca i zarazem nowy wzór rodziny z pewnością przyczynił się do zmiany pozycji dziecka funkcjonującego we wspólnocie rodzinnej; stąd też omawiany tu wiek XX ogłoszony został przez pedagogów *stuleciem dziecka*. Coraz częściej ojciec przyjmuje opiekę nad dzieckiem, a jego relacje z nim straciły wreszcie swój okazjonalny charakter<sup>135</sup>. Coraz częściej zaczyna funkcjonować pojęcie *dobro dziecka*, związane z dostrzeganiem i regulowaniem potrzeb wzrastającej jednostki, jej praw i obowiązków. Zmiana pozycji

---

<sup>135</sup> D. Kałwa, *Polska doby rozbiorów i międzywojnia*, w: A. Chwalba (red.), *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa 2004, s. 244.

dziecka w rodzinie znajduje swoje odzwierciedlenie w ustawodawstwie, które rozwija się aż po czasy współczesne.

Autorzy prac na temat ojcostwa wskazują na szereg wydarzeń, zmieniających pozycję ojca w układzie życia rodzinnego, a wśród nich wymieniają metodę sztucznego zapłodnienia, badania serologiczne itp.

Zmiany w spostrzeganiu roli mężczyzny w perspektywie zmian społeczno-kulturowych, jakie zaszły w Polsce po roku 1989, prezentuje Krzysztof Arcimowicz. Autor ten na podstawie zrealizowanych badań dotyczących wzorów męskości wyodrębnia z kategorii *mężczyzna w życiu rodzinnym* następujące modele mężczyzn: żywiciel rodziny, głowa rodziny, srogi wychowawca, a wreszcie partner i opiekun dziecka. Ostatni model, zdaniem autora, stanowi odzwierciedlenie dotychczasowych przemian i wskazuje zarazem na nowy wzór pełnienia roli ojca. Wzór ten przyjmuje za podstawę negację mitu męskości, przy jednoczesnej akceptacji równości płci w przestrzeni życia publicznego i prywatnego<sup>136</sup>.

Jean Delumeau i Daniel Roche podsumowując niejako wiek XX, podkreślają, że:

upadek władzy ojcowskiej, a nawet utracenie przez ojców władzy rodzicielskiej (w rodzinach naturalnych), nowe formy desygnacji ojca, wynikające ze złożonych struktur rodzinnych, nowa definicja ojcostwa związana ze sztuczną prokreacją medyczną, zmiana wyobrażeń zbiorowych i funkcji społecznych – wszystkie te czynniki sprawiły, że nastąpił rozpad wszystkich tradycyjnych kryteriów ojcostwa<sup>137</sup>.

Opisana przez autorów powyżej sytuacja w zasadzie rozpoczyna kolejny etap w historii ojcostwa, a więc XXI wiek.

Na podstawie opisu przemian, jakim podlegało ojcostwo i rola ojca, wnioskować można, że uwarunkowane były one czynnikami zewnętrznymi; obowiązki i prawa ojców podlegały więc wpływom społecznym, kulturowym czy też ekonomicznym, panującym w danej epoce. Stąd też przyjąć można, że rola ojca nie jest rolą uwarunkowaną biologicznie, a społecznie.

### **3. Znaczenie ojca dla funkcjonowania rodziny i rozwoju dziecka**

Rozwój nauk psychologicznych, socjologicznych oraz pedagogicznych sprawił, że współcześnie wiedza dotycząca ojcostwa jest rozbudowana i obejmu-

---

<sup>136</sup> K. Arcimowicz, *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda – Fałsz – Stereotyp*, Gdańsk 2003, s. 204.

<sup>137</sup> J. Delumeau, D. Roche (red.), dz. cyt., s. 392.

je w zasadzie wszystkie aspekty realizacji roli ojca. W literaturze przedmiotu dostrzega się zjawisko powstawania „nowej” jakości roli ojca – budowanej z coraz mniej aktualnych elementów patriarchalnego modelu ojcostwa z tymi „nowymi” elementami roli, która „jest oczekiwana i dopiero konstruowana”<sup>138</sup>. Pojawia się więc swoistego rodzaju tendencja do charakteryzowania *nowego ojca*, czy też *nowego ojcostwa*, które prezentowane jest zwykle w opozycji do tradycyjnego modelu, a więc ojca niezaangażowanego i koncentrującego się jedynie na potrzebach bytowo-materialnych rodziny.

*Nowy ojciec* w niczym nie przypomina zatem *pater familias*. Kształtuje się on pod wpływem społecznych, współczesnych oczekiwań, które mają niewiele wspólnego z historycznymi wzorcami ojcostwa, co sprawia, że współcześni mężczyźni pozbawieni są wsparcia

we wzorcach płynących ze starszych generacji. (...) Ich ojcowie i dziadkowie nie przewijali, nie karmili, nie chodzili ze swoimi żonami do szkół rodzenia i w konsekwencji z nimi nie rodzili, (...) nie prowadzili wózków (a przynajmniej czynili to rzadko), a już na pewno nie brali urlopów ojcowskich<sup>139</sup>.

Wymagania względem ojców, dotyczące ich zaangażowania się oraz zbliżenia do własnego potomstwa, uległy diametralnej przemianie i, jak zaznacza się w literaturze, jeszcze nigdy nie były tak duże<sup>140</sup>.

*Nowy ojciec* poza tym, że zapewnia byt rodzinie, angażuje się w opiekę nad dzieckiem i zobowiązany jest do najwcześniejszego nawiązania więzi z dzieckiem; dla żony jest partnerem, sam zaś realizuje się zawodowo. Utracony autorytet surowego władcy próbuje budować na bardziej osobistych walorach, a przede wszystkim na emocjonalnym stosunku względem dzieci.

Taki wzorzec ojcostwa potwierdzają badania Karen Henwood i Joanne Procter. Ich celem było przybliżenie rozumienia pojęcia *dobrego ojca*, a więc wzoru ojca współcześnie właściwego i obowiązującego. „Ojciec został określony jako osoba obecna w domu i zaangażowana w życie swoich dzieci, utrzymująca kontakt z nimi i wrażliwa na ich potrzeby, traktująca rodzinę jako wartość”<sup>141</sup>. Inne z kolei badania pokazują, że opisywane tu zmiany w obrębie ojcostwa znajdują także swoje odzwierciedlenie w mediach. Przywoływany już wcześniej K. Arcimowicz zauważa, że „w polskiej telewizji od 2000 roku zaczęło pojawiać się coraz więcej spotów reklamowych

---

<sup>138</sup> A. Kotlarska-Michalska, *Rola ojca w ujęciu socjologicznym*, w: M. Kujawska, L. Huber (red.), *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, Poznań 2010, s. 35.

<sup>139</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, Warszawa 2012, s. 448.

<sup>140</sup> M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko*, Warszawa 2009, s. 190–192.

<sup>141</sup> U. Kluczyńska, *Konstrukt ojcostwa w kulturze współczesnej*, w: J. Skrzypczak, D. Żołędz-Sztrzelczyk, M. Cyłkowska-Nowak (red.), dz. cyt., s. 134.

(...) przełamujących stereotyp męczyzny oraz akcentujących funkcje opiekuńcze i emocjonalne ojca”<sup>142</sup>.

Z doświadczeń życia codziennego, jak i z badań naukowych, jasno wynika, że przypisane mężczyźnie role, jakie ma do spełnienia w rodzinie, a więc role męża i ojca są nie tylko ważne, ale praktycznie trudne do zastąpienia. Przemiany w zakresie męskości (i nie tylko), które można współcześnie zaobserwować, sprawiły, że obecnie mężczyźni w coraz większym zakresie wykazują zaangażowanie zarówno w realizacji przepisu roli męża, jak i ojca. Jak słusznie zauważa J. Witczak,

młodzi mężczyźni są dużo lepiej przygotowani do sprostania wymaganiom współczesnej rodziny niż ich ojcowie. Ze szkoły, uczelni, zakładu pracy, grupy koleżeńskiej wnoszą bowiem zasady egalitaryzmu obowiązującego w bliskich stosunkach międzyludzkich. Zrozumiały są dla nich pojęcia solidarności, gotowości do świadczenia wzajemnej pomocy, sprawiedliwego dzielenia się wszystkim, a więc i obowiązkami. (...) Zachowania te zostają później przenoszone na małżeństwo i rodzinę, tworząc związki prawdziwie partnerskie, oparte na rzeczywistym poszanowaniu praw kobiety i współdziałaniu męża i żony we wszystkich dziedzinach, także w opiece nad małym dzieckiem i wychowaniu<sup>143</sup>.

To coraz częściej występujące współdziałanie kobiet (matek) i mężczyzn (ojców) w opiece nad dzieckiem i jego wychowaniu zdaje się podważać wyjaśnienia, jakie w odniesieniu do mniejszego zaangażowania ojców w opiekę nad dzieckiem przedstawia psychologia ewolucyjna<sup>144</sup>.

---

<sup>142</sup> K. Arcimowicz, *Obraz ojca w polskich mediach*, „Niebieska Linia” 2004, nr 1, s. 5.

<sup>143</sup> J. Witczak, dz. cyt., s. 12–13.

<sup>144</sup> Poszukując odpowiedzi na pytanie, *dlaczego matki bardziej niż ojcowie opiekują się dziećmi*, psychologia ewolucyjna przyjęła kilka zasadniczych hipotez (zostały one zaprezentowane i szczegółowo omówione w pracy John’a Alock’a zatytułowanej *The Evolution of Parental Care*), z czego trzy uznano za najważniejsze dla gatunku ludzkiego (D.M. Buss, *Psychologia ewolucyjna*, Gdańsk 2001, s. 219). Po pierwsze, przyjęto hipotezę *niepewności ojcostwa*, zgodnie z którą ojciec, który nie ma pewności co do tego, że poczęte dziecko jest właśnie jego, mniej będzie angażował się w opiekę nad nim. Zaobserwowano ponadto, że każda „inwestycja” męczyzny w potomstwo (a więc podejmowanie czynności opiekuńczych) w warunkach niepewności ojcostwa przynosi zdecydowanie więcej zysku matce, albowiem całość jej *matczynej inwestycji rodzicielskiej* trafia do jej dzieci – zaangażowanie matki w czynności opiekuńcze w związku z tym jest większe. Po drugie, uznano hipotezę *porzucalności*, w myśl której męczyzna po zapłodnieniu kobiety jest *wolny*, a więc zapłodnienie wewnętrzne (właściwe dla ludzi) winno łączyć się z zaangażowaniem rodzicielskim kobiety, ponieważ ciąża rozwijać będzie się w jej organizmie. Po trzecie, sformułowano hipotezę *utruty sposobności pozyskiwania kolejnych partnerów*, która jedynie częściowo tłumaczy indywidualne różnice w podejściu do obowiązków rodzicielskich między ludźmi. Najogólniej przyjąć można, że mężczyźni, którzy angażują się w opiekę nad swoim potomstwem, tracą jednocześnie możliwość pozyskiwania kolejnych partnerek. Zgodnie zatem z psychologią ewolucyjną, inwestowanie przez męczyzn w opiekę

Inne, odmienne, ujęcie kwestii związanych z mniejszym zaangażowaniem mężczyzn w czynności opiekuńcze prezentuje psychologia rodzaju. Podkreśla się w niej, że:

istnieją potężne siły, które powstrzymują mężczyzn od bliższego kontaktu z potomstwem, ale siły te mają charakter społeczny, a nie biologiczny. W zindustrializowanym społeczeństwie ojcowie pełnią rolę żywicieli rodziny, a zadanie to na ogół wymaga przebywania poza domem i wycofania się z życia dziecka<sup>145</sup>.

Nastawienie na sukces finansowy utwierdza mężczyzn w przekonaniu, że ich osiągnięcia zawodowe najlepiej przysłużą się prawidłowemu funkcjonowaniu rodziny.

Po tej ogólnej charakterystyce znaczenia ojca dla funkcjonowania rodziny i dziecka, przedstawiona zostanie charakterystyka bardziej szczegółowa, odnosząca się kolejno do: znaczenia roli ojca dla funkcjonowania rodziny, a następnie – dla rozwoju dziecka.

Trzeba tu zauważyć, że podjęte dotychczas badania empiryczne oraz rozważania teoretyczne, obejmujące kwestie znaczenia ojca w życiu rodziny, stanowią zdecydowanie węższy obszar, aniżeli wyjaśnienia związane z oddziaływaniem ojca w rozwoju i wychowaniu dziecka.

Na wstępie należy przyjąć, że pełnione przez ojców tradycyjne funkcje w rodzinie, a więc: prokreacyjna, ekonomiczna, ochronna czy też wychowawcza – uległy i nadal ulegają silnym przemianom społeczno-ekonomicznym oraz kulturowo-obyczajowym<sup>146</sup>. Konsekwencją tego jest (podkreślane w tej pracy wielokrotnie) zwiększenie udziału mężczyzn – ojców w życiu rodzinnym. Przeprowadzone dotąd badania nad zmianą jakości oraz zakresu zaangażowania ojców w funkcjonowaniu rodziny wykazują, że ze zmiany tej korzystają zarówno dzieci, matki, jak i sami ojcowie<sup>147</sup>. Hanne-Lore von Canitz wyodrębnia funkcje ojcowskie, które wykraczają poza prezentowany wyżej zestaw funkcji spełniany w tradycyjnej rodzinie. Autorka wymienia funkcję rodziciela, żywiciela, obrońcy, wychowawcy, obiektu identyfikacji oraz towarzysza zabaw<sup>148</sup>. Ojciec, obok matki, ma do spełnienia szereg istotnych zadań zmierzających do tworzenia oraz rozwoju systemu, jakim jest rodzina. Jak podkreśla T. Sosnowski,

---

nad dziećmi jest dla nich (inaczej niż w przypadku kobiet) mało korzystne, co w efekcie zwiększa zaangażowanie kobiet w realizacji czynności opiekuńczych względem dziecka.

<sup>145</sup> L. Brannon, *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni: podobni czy różni*, Gdańsk 2002, s. 256.

<sup>146</sup> Z. Dąbrowska, *Ojcostwo jako wartość. Studium empiryczne*, „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 4, s. 13.

<sup>147</sup> L. Brannon, dz. cyt., s. 257.

<sup>148</sup> B. Mierzwiński (za: H.-L. von Canitz, *Väter. Die neue Rolle des Mannes in der Familie*, Düsseldorf 1980.), *Męczyzna istota...*, s. 74.

odpowiedzialne ojcostwo przejawia się pełnym uczestnictwem ojca w procesie wychowania rodzinnego już od momentu poczęcia dziecka, przez zapewnienie właściwej opieki żonie – matce w okresie ciąży i porodu. Mężczyzna – ojciec, opiekując się matką dziecka, dba w ten sposób o właściwe funkcjonowanie rodziny w środowisku jej życia oraz stwarza poczucie bezpieczeństwa całej rodzinie<sup>149</sup>.

Zaznacza się, że dobre relacje małżeńskie, oraz szerzej – społeczne, poprawiają relacje ojców z dziećmi i podnoszą stopień odpowiedzialności względem nich<sup>150</sup>.

W opisie znaczenia, jakie dla funkcjonowania rodziny ma ojciec, nie można pominąć tych jego obowiązków, które wynikają z tradycyjnego modelu ojcostwa. Związane są one z zapewnieniem bezpieczeństwa ekonomicznego rodziny, przy czym uznać należy zmiany, jakie w tym obrębie zachodzą, albowiem współcześnie mężczyźni i kobiety są najczęściej współorganizatorami życia rodzinnego, w związku z czym odpowiedzialność za utrzymanie rodziny rozkłada się na małżonków niekiedy równomiernie. W literaturze przedmiotu uznaje się współcześnie za krzywdzące dla mężczyzn sprowadzenie ich udziału w życiu rodziny do zapewniania jej jedynie bytu. Takie ujęcie bowiem może blokować ojcom możliwość ich pełnego zaangażowania w różnych sferach funkcjonowania układu rodzinnego<sup>151</sup>.

Ponad przedstawione wyjaśnienia związane z udziałem ojców w życiu rodzinnym na uwagę zasługuje ich umiejętność utrzymywania dyscypliny. Kobiety i dzieci potrzebują mężczyzn, którzy będą równorzędnymi partnerami w sferze porządkowania życia rodzinnego. Ojciec, który potrafi przedstawić swoje stanowisko w jasnej i bezpośredniej rozmowie, bez prowokowania poważnej konfrontacji, stanowi niepodważalną wartość dla całej rodziny<sup>152</sup>.

Znaczenie ojca dla funkcjonowania rodziny rozpatrywać można także poprzez pryzmat jakości relacji zachodzącej pomiędzy ojcem a dzieckiem oraz pomiędzy mężem a żoną.

Przechodząc do charakterystyki znaczenia ojca w procesie rozwoju dziecka, warto sięgnąć do wyjaśnień obejmujących znaczenie ojcowskiego zaangażowania w proces prenatalnego rozwoju dziecka. Dorota Kornas-Biela wyróżniła kilka faz takiego zaangażowania.

---

<sup>149</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej...*, s. 67.

<sup>150</sup> Cz. Walesa (za: J.E.F. Tree, P.J.A. Meijer, *Untrained speakers use of prosody in syntactic disambiguation and listeners' interpretations*, "Psychological Research" 2000, nr 63, s. 1-13), dz. cyt., s. 313.

<sup>151</sup> U. Kluczyńska, dz. cyt., w: J. Skrzypczak, D. Żołądź-Strzelczyk, M. Cylkowska-Nowak (red.), dz. cyt., s. 137.

<sup>152</sup> S. Biddulph, *Męskość*, Poznań 2004, s. 94.

Pierwsza faza, czyli okres od kilku godzin do kilku tygodni od momentu, kiedy mężczyzna dowiaduje się, że zostanie ojcem, zdaje się być tym okresem, który mężczyzna potrzebuje, by uświadomić sobie fakt poczęcia dziecka i fakt ten zaakceptować. Autorka podkreśla, że akceptacja ta zależy przede wszystkim od tzw. gotowości na poczęcie dziecka, w skład której wchodzi: dojrzałość uczuciowa, właściwa motywacja posiadania dziecka, stabilność związku uczuciowego z partnerką, oraz poczucie bezpieczeństwa finansowego<sup>153</sup>. Czas ten cechuje się występowaniem wielu emocji i dylematów, które wiążą się z przewartościowaniem celów życiowych, co staje się koniecznością w życiu mężczyzny oczekującego dziecka<sup>154</sup>.

W drugiej fazie, a więc po upływie kilku pierwszych miesięcy od momentu uzyskania informacji o poczęciu dziecka, obniża się zaangażowanie mężczyzny, co poniekąd wiąże się z niedostateczną wiarą w to, że już na tym etapie rozwoju płodu może on uczestniczyć w rozwoju swojego dziecka. Sytuacja taka sprawia, że wsparcie mężczyzny w tym okresie ciąży, tak ważne dla partnerki, traci na swej intensywności<sup>155</sup>.

Z kolei w trzeciej fazie, ojcowskie zaangażowanie, które wciąż się rozwija i ulega stałym przeobrażeniom, przyjmować może coraz bardziej realny charakter, albowiem dziecko w łonie matki staje się coraz większe, zaznacza swą obecność poprzez coraz częstsze i bardziej energiczne ruchy. Jak wskazuje Emilia Lichtenberg-Kokoszka ułatwia to ojcu „(...) wchodzenie w nową rolę. Pozwala bowiem odczuć, że dziecko jest odrębną namacalną istotą, indywidualnie reagującą na wysyłane przez niego bodźce”<sup>156</sup>.

Ostatnia, czwarta faza, to okres, w którym rodzice skupiają się w coraz większym stopniu na potrzebach dziecka (tych aktualnych i przyszłych). Czas tuż przed porodem często charakteryzuje się występowaniem u mężczyzn różnego rodzaju napięć i niepokojów, które w sposób bezpośredni wiążą się z przebiegiem porodu czy też ze stanem zdrowia dziecka, jak również z obawami dotyczącymi opieki i wychowania potomka.

Po narodzinach dziecka, relacje, jakie zachodzą pomiędzy ojcem a jego potomstwem, nabierają zupełnie nowego znaczenia. W systemie życia każdej rodziny relacje łączące ojca i dziecko stanowią w zasadzie nieodłączny element procesu wychowania rodzinnego. Mogą one przyjmować charakter jednostronny lub dwustronny, który z pedagogicznego punktu widzenia oceniany jest korzystniej<sup>157</sup>. Mowa tu o relacjach, które zapewniają dziecku

---

<sup>153</sup> D. Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2004, s. 74.

<sup>154</sup> E. Lichtenberg-Kokoszka, *Ciąża zagadnieniem biomedycznym i psychopedagogicznym*, Kraków 2008, s. 52.

<sup>155</sup> D. Kornas-Biela, *Wokół początku...*, s. 78.

<sup>156</sup> E. Lichtenberg-Kokoszka, dz. cyt., s. 55.

<sup>157</sup> T. Sosnowski, *Relacja ojciec – dziecko jako czynnik sukcesu wychowawczego*, w: R. Piwowarski (red.), *Dziecko. Sukcesy i porażki*, Warszawa 2007, s. 419.

prawo do funkcjonowania w świecie jako indywidualny i zarazem odrębny organizm, ponadto stwarzają prawo do bycia bezpiecznym, wolnym oraz niezależnym<sup>158</sup>. Tak pojmowane relacje stają się więc źródłem wspomagającym rozwój dziecka i jego osobowości.

Istotne poglądy na temat znaczenia roli ojca w procesie wychowania dziecka zawarte zostały w psychoanalitycznej teorii Zygmunta Freuda, w teorii Talcota Parsonsa oraz w teorii przedstawiciela tzw. nowej psychoanalizy Ericha Fromma.

Zygmunt Freud podkreślał duże znaczenie roli ojca w asymilowaniu przez dziecko systemu norm społeczno-moralnych i uznania hierarchicznego porządku świata. Zasadniczym wymiarem ujmowania przez Freuda roli ojca w kształtowaniu postaw moralnych było rozważanie mechanizmów tworzenia się *superego*, które – zgodnie z założeniami omawianej tu teorii – powstaje poprzez identyfikację, a więc poprzez stwarzanie własnego, idealnego obrazu na podstawie *rzutowania do wewnątrz* sylwetki psychicznej ludzi, funkcjonujących w najbliższym otoczeniu wzrastającego dziecka i będących dla niego autorytetem<sup>159</sup>. A. Kwak podkreśla, że „ojciec reprezentuje tu z jednej strony to, co ma być szanowane, naśladowane i co ma cieszyć się posłuchem, z drugiej zaś – budzi lęk i jest obiektem nienawiści”<sup>160</sup>. Fakt ten wskazuje, jak pisał Freud, na specyficznie ambiwalentny stosunek do ojca<sup>161</sup>. Według Freuda ojciec spełnia bardzo ważne zadanie; uczestniczy bowiem w kształtowaniu podstawowego kompleksu, tak zwanego kompleksu Edypa – w przypadku chłopców, oraz kompleksu Elektry – w przypadku dziewcząt. Każdy z tych kompleksów przebiega inaczej, co stanowi podstawę odrębnego kształtowania się psychiki mężczyzny i kobiety<sup>162</sup>. Przejawem tego kompleksu u chłopców jest z pewnością zazdrość w stosunku do ojca i traktowanie go jako konkurenta. Dlatego też zasadniczym zadaniem w przypadku chłopców jest aktywne przezwyciężenie tego kompleksu poprzez „stłumienie w sobie tendencji narcystycznych i zaakceptowanie ojca, najpierw jako osoby, a później jako symbolu”<sup>163</sup>. Właściwie przepracowany kompleks sprawia, że ojciec staje się dla syna wzorem męskości; jest jedynym mężczyzną, z którym dziecko nawiązuje tak bliski i silny związek emocjonalny.

---

<sup>158</sup> M.B. Pecyna, *Rodzinne uwarunkowania zachowania dziecka – w świetle psychologii klinicznej*, Warszawa 1998, s. 63.

<sup>159</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 14.

<sup>160</sup> M. Bieńko, dz. cyt., s. 72.

<sup>161</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980, s. 17.

<sup>162</sup> Podaję za: K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 16.

<sup>163</sup> Tamże.

Zgodnie z prezentowaną w literaturze wiedzą, dziewczęta są również aktywne w przewyciężaniu kompleksu Elektry, z tą różnicą (w odniesieniu do chłopców), że aktywność ta występuje we wcześniejszej fazie rozwoju seksualnego, czyli przed okresem edypalnym.

Zgodzić się należy z uwagą Kazimierza Pospiszyla, który wskazuje, że poglądy Freuda tworzone były w innej epoce. Stąd też aktualnie wiele kwestii dotyczących dynamiki funkcjonowania rodziny uległo dezaktualizacji. Współcześni psychoanalicy poszukując odpowiedzi na pytanie o wpływ aktywnego zaangażowania się ojca w najwcześniejsze czynności wychowawczo-opiekuńcze względem dziecka, odkrywają dwie prawidłowości, a mianowicie:

- 1) dziecko wychowywane od najwcześniejszych dni z aktywnym udziałem ojca jest bardziej odporne na przeżywanie lęków separacyjnych, które to upośledzają prawidłowe przystosowanie społeczne;
- 2) zaangażowanie oraz systematyczny udział ojca w czynnościach pielęgnacyjnych wobec dziecka w naturalny sposób połączony z wykształceniem się silnych związków emocjonalnych między ojcem a dzieckiem – w znacznym stopniu osłabia symbiotyczny związek dziecka z matką. Związek taki często stanowi blokadę kolejnych etapów społeczniana się dziecka<sup>164</sup>.

Natura ojcowskiego zaangażowania jest w literaturze przedmiotu dość obszernie omawiana i wyjaśniana. Michael E. Lamb, Joseph H. Pleck, Eric L. Charnov oraz James A. Levine wskazują na trzy zasadnicze elementy, realizowania roli ojcowskiej. Są to<sup>165</sup>:

- 1) ojcowskie zaangażowanie (*paternal engagement*), które dotyczy bezpośredniej relacji ojciec – dziecko i obejmuje swym zakresem czynności opiekuńcze, zabawę oraz formy spędzania wolnego czasu;
- 2) dostępność (*accessibility*) ojca dla swojego potomstwa;
- 3) odpowiedzialność (*responsibility*), która obejmuje głównie czynności opiekuńcze, ale także działanie zmierzające do zapewnienia dziecku niezbędnych do życia zasobów.

Wskazane wyżej zaangażowanie oraz dostępność badane są na podstawie czasu, jaki ojciec poświęca swemu dziecku. Zestawienie wyników badań w tym zakresie, przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie oraz Holandii, wykazało, „że zaangażowanie ojców stanowi około

---

<sup>164</sup> Tamże, s. 21.

<sup>165</sup> Podaję za: M.E. Lamb, J.H. Pleck, E.L. Charnov, J.A. Levine, *A biosocial perspective on paternal behavior and involvement*, w: J.B. Lancaster, J. Altman, A.S. Rossi, L.R. Sherrod (red.), *Parenting across the life span: Biosocial dimensions*, Hawthorne 1987, s. 111–142, za: A. Kurcbar, dz. cyt., s. 21.

73% zaangażowania matek, a dostępność ojców stanowi 71% dostępności matek”<sup>166</sup>.

W omówieniu ojcowskiego zaangażowania i realizacji roli ojca wobec dziecka warto przywołać projekt stworzony przez zespół badawczy z *Human Development and Family Studies The Pennsylvania State University*. Efektem prac wskazanego zespołu jest typologia ojców, w której za kryterium podziału przyjęto dominujący rodzaj aktywności podejmowanej przez ojca w interakcji z dzieckiem, wyłaniając cztery główne typy ojców<sup>167</sup>:

- 1) ojciec opiekun (*caretaking father*) – charakteryzuje się podejmowaniem czynności zmierzających do zaspokajania podstawowych potrzeb swoich dzieci (związanych z głodem, ubieraniem, komfortem psychicznym);
- 2) ojciec towarzysz zabaw – nauczyciel (*playmate – teacher father*); działania ojców przejawiających tego typu zaangażowanie uznaje się za najbardziej wszechstronne. Mowa tu o znacznym udziale ojców w działaniach związanych z uczeniem i zabawą dziecka. Ojciec taki ogranicza do minimum swój udział w czynnościach związanych z dyscyplinowaniem i opieką;
- 3) ojciec dyscyplinujący (*disciplinarian father*) – ojciec tego typu w mniejszym stopniu angażuje się w czynności związane z opieką, zabawą oraz uczeniem, a w większym stopniu natomiast podejmuje działania związane z narzucaniem dyscypliny;
- 4) ojciec niezaangażowany (*disengaged father*) – taki ojciec w zasadzie w znacznie mniejszym zakresie (od pozostałych typów) podejmuje czynności związane z opieką, uczeniem, zabawą czy też dyscypliną, w związku z tym w relacji z dzieckiem wykazuje dużą powściągliwość.

Uzupełnieniem powyższej typologii są wyniki dodatkowych analiz, w efekcie których wykazano, że:

ojcowie opiekunowie oraz towarzysze zabaw – nauczyciele w stosunku do pozostałych typów ojców cechują się wyższym poziomem wykształcenia, wykonywany przez nich zawód ma większy prestiż społeczny, wykazują niższy poziom neurotyzmu i większą pewność siebie w relacjach z innymi ludźmi, a także doświadczają mniej codziennych kłopotów<sup>168</sup>.

Znaczenie roli ojca jako konkretnej osoby oraz jako znaczącego symbolu w procesie socjalizacji dziecka podejmuje Talcott Parsons. Rolę ojca określa

---

<sup>166</sup> Tamże, s. 22.

<sup>167</sup> A. Join, J. Belsky, K. Crnic, *Beyond Fathering Behaviors: Types of Dads*, "Journal of Family Psychology" 1996, no 10, s. 437–438.

<sup>168</sup> A. Kurcbart, dz. cyt., za: A. Jain, J. Belsky, K. Crnic, *Beyond Fathering Behaviors: Types of Dads*, "Journal of Family Psychology" 1996, nr 10, s. 431–442.

on mianem „instrumentalnego przywódcy”. Ojciec to osoba, której podstawowym zadaniem jest zaspokojenie najważniejszych potrzeb materialnych swojej rodziny i zapewnienie jej tym samym określonego statusu społecznego. To ojciec, zdaniem Parsonsa, jest tym, który stawia wymagania dziecku, jak również sprawuje kontrolę nad jego zachowaniami, a ponadto rozwija i zaspokaja potrzeby poznawcze swojego dziecka. Ojciec, w rozumieniu tego autora, jest „łącznikiem dziecka ze światem zewnętrznym”<sup>169</sup>. Momentem najważniejszym jest ten, w którym ojciec przestaje być konkretną osobą, staje się natomiast symbolem, dając tym samym początek nowego, najważniejszego etapu rozwoju, a więc aktywnego wejścia dziecka w życie społeczne jako reprezentanta określonej płci i wieku<sup>170</sup>. Parsons zakłada również sytuację, w której rodzina może doświadczać niepowodzeń w obszarze wprowadzania dziecka w społeczeństwo. Wyróżnia on dwa modele takiego niepowodzenia<sup>171</sup>. Po pierwsze, sytuacja taka pojawić się może wtedy, kiedy w środowisku rodzinnym brakuje odpowiednich stymulatorów, niezbędnych dziecku do przechodzenia przez poszczególne fazy rozwoju społecznego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest fakt, że dziecko nie osiąga odpowiedniego poziomu rozwoju społeczno-moralnego. Po drugie, może nastąpić

cofnięcie się w wyniku splotu niepowodzeń życiowych do niższego okresu rozwoju społecznego; (...) osiągnięcie odpowiednio wysokiego poziomu dojrzałości społecznej nie zabezpiecza danej jednostki przed regresją; *kanal powrotny do infantylnego systemu motywacji pozostaje stale otwarty*<sup>172</sup>.

Współcześnie, z uwagi na liczne przemiany w obszarze roli ojca, przedstawione powyżej poglądy T. Parsonsa wydają się być mało aktualne. Ojciec dziś bowiem wspólnie z matką dba o zaspokojenie najważniejszych potrzeb swojej rodziny, w tym także tych materialnych, a co najważniejsze, wspólnie z nią zapewnia warunki do prawidłowego i wszechstronnego rozwoju dziecka.

Ostatnia z prezentowanych tu koncepcji, podejmujących kwestię oddziaływania ojca na rozwój dziecka, obejmuje poglądy E. Fromma. Ojciec w tych poglądach ukazany jest jako osoba, która uczy dziecko kierowania własnym życiem w taki sposób, by było ono w stanie przezwyciężyć problemy stawiane przez społeczeństwo, do którego przynależy<sup>173</sup>. Rola ojca, w ujęciu nowej psychoanalizy E. Fromma, ukazywana jest na podstawie porównania

---

<sup>169</sup> Tamże, s. 73.

<sup>170</sup> Tamże, s. 22.

<sup>171</sup> T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969, s. 78.

<sup>172</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 25.

<sup>173</sup> A. Kurcbart, dz. cyt., s. 19.

miłości ojcowskiej (jej roli i znaczenia) z miłością macierzyńską. Na tę pierwszą dziecko musi sobie zasłużyć, spełniając szereg oczekiwań ojca. Fromm pisze: „Kocham cię, ponieważ spełniasz moje oczekiwania, ponieważ wypełniasz swój obowiązek, ponieważ jesteś taki jak ja”<sup>174</sup>. Miłość tę dziecko może stracić, jeśli nie spełni oczekiwań ojca. Dlatego też miłość ojcowska w ujęciu Fromma jest silnie zdeterminowana przez określone cechy zachowania się dziecka. Miłość macierzyńska z kolei jest miłością bezwarunkową, co zdaniem autora wynika z bliższego związku emocjonalnego między matką a dzieckiem. To matka jest dla dziecka źródłem życia i wszechogarniającej siły, jest pokarmem, miłością i ziemią. A zatem miłość ojcowską charakteryzuje swoistego rodzaju warunkowość, a ponadto wymagalność, krytycyzm oraz zanikanie. Niemniej jednak wymagająca postawa ojca „pozwała dziecku przekroczyć próg jego dotychczasowego egoizmu „bycia tylko kochanym”, wyzwala w nim chęć spełniania zadań stawianych przez ojca, kształtuje potrzebę zdobywania jego uczucia, a więź uczuciowa i podziw sprzyjają właściwemu przebiegowi procesu identyfikacji syna z ojcem”<sup>175</sup>.

Przeprowadzone badania w zakresie miłości ojcowskiej wykazały, że jej brak koreluje pozytywnie z submisyjnym, a nade wszystko wycofującym zachowaniem się u chłopców. Badania te pozwoliły także na postawienie hipotezy, która zakładała, że „pozytywne postawy ojca warunkują bardziej ekstrawertywne zachowania u chłopców”<sup>176</sup>.

Zaprezentowane powyżej poglądy na temat ojcostwa pokazują ich różnorodność. Mimo tej różnorodności podkreśla się w nich istotny wpływ ojca na rozwój zarówno córek, jak i synów. Literatura przedmiotu w sposób jednoznaczny ukazuje oddziaływanie ojca na rozwój dziecka, w tym na dojrzewanie seksualne dziecka oraz na jego rozwój moralny i psychiczny.

W rozwoju seksualnym dziecka rola ojca ma niebagatelne znaczenie, zwłaszcza w formowaniu właściwego kierunku tego rozwoju. Maria Braun-Gałkowska zaznacza, że:

(...) być ojcem – to umożliwić dziecku określenie swojej płci i roli w życiu, co decyduje później o możliwości szczęśliwego małżeństwa albo życia samotnego bez kompleksów, w poczuciu zaakceptowania siebie<sup>177</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że największy wkład ojca w procesie społecznego przysposobienia do roli wyznaczonej przez płć dziecka, zaznacza się w tzw. *typizacji* zachowań płciowych wzrastającej jed-

---

<sup>174</sup> E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1994, s. 44.

<sup>175</sup> M. Bieńko, dz. cyt., w: A. Kwak, dz. cyt., s. 73.

<sup>176</sup> M. Płopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków 2007, s. 303.

<sup>177</sup> M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1987, s. 70.

nostki. Ojcowie bowiem od najwcześniejszych lat życia dziecka, bardziej aniżeli matki, wpajają różne rodzaje zachowania się właściwe dla danej płci, uwzględniając przy tym różnice pomiędzy zachowaniem mężczyzny i kobiety. Stanowi to nadal jeden z najważniejszych wyznaczników sposobów zachowania się jednostki w społeczeństwie. Pospiszyl zauważa, że „w związku z tym, przyswojenie przez dziecko cech zachowania najbardziej odpowiednich dla jego płci, stanowi jeden z podstawowych warunków właściwego społecznego przystosowania”<sup>178</sup>.

Różnicowanie przez ojców zachowań właściwych dla dziewcząt i chłopców uzależnione jest od stopnia, w jakim przejawia on cechy męskie. Z badań wynika<sup>179</sup>, że ojcowie, pełniący w rodzinach role tradycyjnie przypisane matkom, przyczyniają się do obniżenia stopnia identyfikacji synów z męską rolą. Inne z kolei badania wskazują, że stopień identyfikacji chłopca z ojcem jest zdecydowanie wyższy w tych rodzinach, w których ojciec podejmuje więcej niż matka decyzji, dotyczących życia rodzinnego. Brak ojca w życiu chłopców lub jego nikłe zaangażowanie w czynności opiekuńczo-wychowawcze podejmowane względem nich, doprowadzić może do sytuacji, w której tworzy się wypaczony obraz cech prawdziwego mężczyzny. Brak ojca rzutuje zatem na dalsze dorosłe życie chłopców i w konsekwencji prowadzi do sytuacji, w której młody mężczyzna nie umie często spełniać roli ojca w odniesieniu do swoich dzieci<sup>180</sup>.

Rola ojca ma również niebagatelne znaczenie w życiu dziewcząt. Ojciec stanowi bowiem pierwszy wzór, poprzez który córka kształtuje obraz mężczyzny w rodzinie, ale także poza nią. Autorzy badań na ten temat podkreślają, że to właśnie za pośrednictwem ojca dokonuje się wprowadzenie dziewcząt i kobiet w świat mężczyzn. H. Norman Wright zauważa, że sposób kontaktowania się dziewcząt z ich partnerami zawodowymi i uczuciowymi w dużej mierze zależy od sposobu, w jakim ojciec pełni względem córki rolę nauczyciela, ale także, w jakim stopniu córka nauki te przyjmuje. „To ojciec nadaje barwę jej widzeniu mężczyzn, to on kształtuje jej oczekiwania, co do przyszłych wobec niej zachowań”<sup>181</sup>.

Oprócz przedstawionych wyżej korzyści, wynikających z udziału ojca w rozwoju dziewcząt, wskazać należy również konsekwencje negatywnych postaw ojców względem ich córek. Jedną z nich, szczególnie niebezpieczną, jest demonstrowana niechęć do córki, wynikająca z tego, że nie jest ona

---

<sup>178</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 118–119.

<sup>179</sup> Tamże, s. 120.

<sup>180</sup> J. Witczak, dz. cyt., s. 16–18.

<sup>181</sup> H. Norman Wright, *Tatusiowa córeczka: czyli o niezwykłym wpływie ojca na osobowość córki*, Warszawa 1993, s. 20.

chłopcem. Sytuacja taka doprowadzić może do oziębłości płciowej u córek, doświadczających takiej niechęci ze strony ojca; ponadto rodzi trudności związane z właściwym przyjęciem przez dziewczynkę roli kobiety i pełnego zidentyfikowania się z nią. Dziewczęta takie w okresie dorosłości mogą przeżywać duże komplikacje we współżyciu małżeńskim. Za podstawę takich trudności uznaje się niewłaściwy stosunek do roli kobiety w życiu płciowym oraz do innych form zachowania się, związanych z kobiecą rolą w małżeństwie<sup>182</sup>.

Podsumowując, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy od samego początku życia w rodzinie mają możliwość poznawania właściwych tylko dla rodziny określonych układów relacji, zachodzących pomiędzy matką i ojcem, jak również pomiędzy rodzicami i dziećmi. Wskazane relacje stają się pierwszym wzorem zachowania dziecka w kontaktach społecznych o charakterze międzypłciowym. Sosnowski tak to ujmuje:

Można zauważyć, iż poprzez osoby ojca i matki, dziecko uczy się rozpoznawania płci i tego, kim jest i jaką rolę pełni w rodzinie dana osoba. W okresie późniejszym dziecko będzie w stanie mieć pełną świadomość utworzonego obrazu płci, wyniesionego z okresu dzieciństwa<sup>183</sup>.

Obok opisanego wyżej udziału ojca w kształtowaniu obrazu płci u dziecka, istotne są również wyjaśnienia związane z oddziaływaniem ojca na jego (dziecka) rozwój moralny. W literaturze przedmiotu zaznacza się, że wpływ ojca na postawy moralne wstępującej jednostki jest najważniejszym efektem wychowawczym roli ojca. Przeprowadzone badania empiryczne, związane z wpływem ojca na postawy moralne dziecka, podzielić można na trzy zasadnicze grupy<sup>184</sup>: pierwsza z nich obejmuje tzw. behawioralny aspekt postaw moralnych – badania w tym obszarze ustalają, jaki jest wpływ ojca na zachowanie się dzieci; druga grupa badań odnosi się do oceny oddziaływania ojca na budzenie uczuć moralnych; natomiast trzecia grupa badań odnosi się do roli ojca w rozwoju rozumienia przez dziecko istoty praw moralnych, co przyjęło się nazywać *kognitywnym aspektem moralności*.

Badania realizowane w ramach pierwszej grupy polegały na rejestrowaniu poszczególnych czynów moralnych w kategoriach prostych, a więc *wystąpiło, nie wystąpiło* oraz *w jakim stopniu wystąpiło*. Najwięcej badań, prezentujących wpływ ojca na zachowanie się dziecka w sytuacji wyboru moralnego, przeprowadzonych zostało metodą eksperymentu, zwanego też

---

<sup>182</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 127.

<sup>183</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej...*, s. 73.

<sup>184</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 128.

w literaturze z zakresu psychologii metodą *badania odporności na pokusy*<sup>185</sup>. Badania Robert'a R. Sears'a i jego współpracowników wskazały, że u chłopców odporność na pokusy jest tym większa, im większą czułość w stosunku do nich okazują ojcowie.

Obok czułości ojców z dużą odpornością na pokusy u synów współwystępuje także i cecha odwrotna – surowość ojca. Te dwa składniki stosunku ojca do syna (tj. czułość oraz surowość) są, zdaniem R. R. Searsa, najważniejsze w wykształceniu wysokiej odporności na pokusy<sup>186</sup>.

W przypadku dziewcząt wysoki stopień odporności na pokusy jest wynikiem ich dostosowywania się do wysokich wymagań rodziców, a w szczególności ojców. Wskazany tu wysoki stopień odporności na pokusy często współwystępował z krytykowaniem dziewcząt przez ojców, ale także ze wskazywaniem przez nich pewnych mankamentów w ich postępowaniu.

Kolejną, drugą grupę badań stanowią te, związane z oceną oddziaływania ojców na rozbudzanie uczuć moralnych ich dzieci. Przeprowadzone przez Martina Hoffmana badania wykazały kilka istotnych prawidłowości, a mianowicie<sup>187</sup>:

- 1) identyfikacja z ojcem w przypadku chłopców wpływa na ich właściwy rozwój norm moralnych i poczucie winy przy ich naruszaniu;
- 2) stosowanie przez ojca siły (głównie kar fizycznych, zmuszania dziecka itp.), tak u dziewcząt, jak i u chłopców, powoduje jedynie powierzchowne przyswojenie norm moralnych, skutkiem czego jest brak poczucia winy przy naruszaniu tych norm, a także gotowości do zrozumienia innego człowieka;
- 3) surowe metody wychowawcze stosowane przez ojców współwystępują z tendencją do zwierzeń u dzieci. Zwierzenia te są wskaźnikiem braku dojrzałości i potrzeby uległości, nie zaś głębszej wrażliwości moralnej.

Badania, o których mowa wykazały, że łagodna postawa wychowawcza ojca, współwystępująca z okazywaną czułością, jest niemal najbardziej korzystna dla kształtowania się u dziecka emocjonalnych składników warto-

---

<sup>185</sup> Metoda ta polega na stawianiu osoby badanej w sytuacji, w której może złamać różnego rodzaju zakazy. W dalszej kolejności następuje sprawdzenie czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu zakazy zostały złamane. Metoda ta nie zawsze jednak ogranicza się do badania behawioralnego aspektu postaw moralnych, często stosowana jest także w celu stwierdzenia emocjonalnych i intelektualnych elementów składowych motywacji zachowania się w sytuacji moralnego wyboru. Niemniej jednak punktem wyjścia dla tej metody jest rejestracja określonej formy zachowania się – a więc tego, co *wystąpiło* lub nie *wystąpiło*.

<sup>186</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 130.

<sup>187</sup> Tamże, s. 131.

ściowania moralnego. Ponadto autor zwrócił uwagę na sytuacje nieobecności ojca. Uznał bowiem, że odbija się ona szczególnie niekorzystnie na rozwoju moralnym synów.

Chłopcy wychowywani bez udziału ojców przejawiają bowiem w mniejszym stopniu poczucie winy po naruszeniu różnego rodzaju norm, są ponadto mniej skłonni (w porównaniu z chłopcami wychowywanymi w rodzinach pełnych) do akceptowania upomnień<sup>188</sup>.

Trzecia grupa badań obejmuje (jak wspomniano wyżej) rolę ojca w rozwoju rozumienia przez dziecko istoty praw moralnych. Wyniki tych badań ujawniają, że najbardziej korzystne dla rozwoju *osądu moralnego* chłopców są konflikty z ojcem. A zatem, mało ukształtowane poglądy moralne będą wykazywać ci mężczyźni, którzy jako chłopcy nigdy nie sprzeciwiali się ojcu. Podobnie sytuacja ma się w przypadku dziewcząt – one osiągają wyższe formy dojrzałości moralnej poprzez konflikty z matką.

Warto tu przytoczyć wyniki badań związanych z *dziedziczeniem* postaw agresywnych i przestępczych. Okazuje się, że agresywny, impulsywny oraz skłonny do zachowań przestępczych ojciec w zdecydowanym większym stopniu aniżeli matka kształtuje podobne cechy zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców. Inne z kolei badania wskazują, że synowie wychowywani przez odrzucających i karzących ojców są bardziej agresywni. Im więcej zatem w oddziaływaniu ojców elementów agresji, tym większe zachodzi prawdopodobieństwo, że zachowanie chłopców będzie również nacechowane agresją.

Bardzo interesujące są także rozważania na temat roli ojca w biegu życia dziecka. Cz. Walesa<sup>189</sup> zwrócił uwagę na ważność roli ojca w poszczególnych okresach rozwojowych dziewcząt i chłopców. Autor szczegółowo opisał oddziaływanie ojca na dziecko, poczynając od okresu okołoporodowego i niemowlęcego, do momentu, w którym jednostka wchodzi w wiek senioralny. Takie ujęcie pozwala prześledzić czytelnikowi zakres, a zarazem zmienność udziału ojca w życiu dziecka.

W pierwszym okresie rozwoju, a więc w wieku okołoporodowym i niemowlęcym (pierwszy rok życia dziecka), obecność ojca pobudza u dziecka rozwój uwagi, zainteresowań czy też komunikacji. Już sam udział ojca w porodzie, jak zaznacza Walesa, daje szansę pełniejszego i bardziej egzystencjalnego przyjęcia dziecka do rodziny. Kontakt ojca z dzieckiem tuż po jego narodzinach – poprzez takie czynności, jak: noszenie, śpiewanie, uśmiechanie się, mówienie – kształtuje u dziecka podstawowe procesy interakcji

---

<sup>188</sup> Tamże, s. 132.

<sup>189</sup> Cz. Walesa, dz. cyt., s. 296–307.

międzyludzkiej, stany emocjonalne, poczucie bezpieczeństwa czy też poczucie ważności własnej osoby. Trzeba tu nadmienić, że:

interakcja wrażliwego i rozumiejącego ojca z dzieckiem niemal natychmiast po jego urodzeniu ma charakter dwupodmiotowy (nie instrumentalny). Jest to więc taka interakcja, w której zarówno ojciec, jak i dziecko wykazują wzajemność i naprzemiennosc, a ojciec traktuje swoje dziecko jako osobę z załączkami świadomości i wolności<sup>190</sup>.

Począwszy od 6 tygodnia życia dziecka do ok. 12 miesiąca ojciec przyczynia się do rozwoju wielu kompetencji wzrastającej jednostki. Dziecko dzięki interakcji z ojcem ćwiczy koordynowanie wewnętrzne, np. poprzez dawanie i branie. Ponadto ojciec próbuje włączyć dziecko w najbardziej proste czynności związane z odroczeniem nagrody czy też wzbudzaniem uczuć społecznych, wprowadza dziecko w funkcję znakową, czy też organizuje różnego rodzaju bodźce, by dziecko stawało się osobą uważną i skoncentrowaną.

Kolejny okres – poniemowlęcy – obejmuje drugi i trzeci rok życia dziecka. Znamiennym działaniem ojca względem dziecka jest w tym okresie wprowadzanie go w pierwsze zasady rzeczywistości, które obejmują najbardziej proste reguły obiektywizacji (np. *ujmowanie stałości pierwszego obiektu, czyli osoby opiekującej się dzieckiem*). Ponadto ojciec pomaga dziecku w zrozumieniu i kontrolowaniu różnorodnych emocji. W zabawie z małym dzieckiem ojciec kształtuje pozytywną relację, przywiązanie<sup>191</sup>, jak również poziom organizacji działań dziecka. Poprzez zabawę z ojcem dziecko porządkuje zdobyte dotąd doświadczenia. W wieku poniemowlęcym, realizacja roli ojca obejmuje także wprowadzanie dziecka w *zasadę porządku w zaspokajaniu potrzeb*. Ojciec uczy nazywania doświadczeń i różnorodnych rzeczy.

W dalszej kolejności Walesa opisuje udział ojca w rozwoju psychicznym dziecka w okresie przedszkolnym. Cezura czasowa tego okresu obejmuje dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. W tym czasie ojciec poprzez to, że „wyraźnie rozgranicza i różnicuje pierwiastek męski i żeński u swych dzieci, bierze istotny udział w identyfikowaniu przez dziecko własnej płci”.<sup>192</sup> Stąd też najbardziej optymalnym dla dziecka z rozwojowego punktu widzenia będzie ojciec, który obok cech męskich przejawia również czułość, opiekuń-

---

<sup>190</sup> Tamże, s. 297.

<sup>191</sup> Badania empiryczne potwierdzają pewną zależność w przypadku tworzenia się przywiązania pomiędzy ojcem a dzieckiem. Przywiązanie dziecka do ojca będzie na tyle silne, na ile ojciec wykaże swą wrażliwość względem niego; R. Vasta, M.M. Hsith, S.A. Miller, *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995, s. 475

<sup>192</sup> Tamże, s. 299.

czość oraz wrażliwość. Poprzez zdecydowane, ale sprawowane z życzliwością oddziaływania wychowawcze, ojciec zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa oraz kształtuje pewność siebie. Ponadto ojciec w opisywanym tu okresie wprowadza dziecko w zasady orientacji w otaczającej go rzeczywistości. Wsparciem dla tych ojcowskich działań jest rozwijająca się komunikacja zarówno werbalna, jak i nie werbalna dziecka. W okresie przedszkolnym ojciec stanowi również wsparcie dla dziecka w rozwoju jego umiejętności współdziałania, a więc pomaga dziecku w rezygnacji z jego własnych przyjemności i różnych korzyści.

Młodszy wiek szkolny (7–11 lat) stanowi następny okres w rozwoju dziecka. Czesław Walesa rozpatrując ten okres w kontekście uczestnictwa ojca w rozwoju psychicznym dziecka, wskazuje, że to właśnie ojciec wprowadza dziecko w obszar licznych obowiązków, przede wszystkim tych związanych ze szkołą. Liczne badania ukazują znaczny udział ojca w rozwoju intelektualnym dziecka oraz silny związek pomiędzy zachowaniem ojca a postępami dziecka w nauce szkolnej<sup>193</sup>. Rozpatrując wpływ ojca na naukę szkolną dziecka, wyróżnić można kilka zasadniczych czynników: częstotliwość kontaktów ojca z dzieckiem, rodzaj tych kontaktów, oraz specyficzne cechy ojca, a wśród nich stopień samooceny czy też poziom wykształcenia<sup>194</sup>. Odnosząc się do pierwszego ze wskazanych czynników, przyjąć należy, że częste kontakty ojca z dzieckiem pozytywnie wpływają na poziom jego osiągnięć szkolnych. Ponadto „ilość interakcji pomiędzy ojcem a dzieckiem pozytywnie koreluje z rozwojem intelektualnym dziecka, określanym na podstawie testów psychologicznych”<sup>195</sup>.

Wyniki badań nad znaczeniem rodzaju kontaktów zachodzących pomiędzy ojcem a dzieckiem pokazują, że wysokie wymagania stawiane przez ojca, przy znacznym stopniu swobody w sferze realizacji, prowadzą do najlepszych wyników szkolnych, zwłaszcza z matematyki. Inne badania<sup>196</sup> z kolei ujawniają, że ojcowie, którzy więcej czasu poświęcali opiece nad synami, przy jednoczesnym ograniczaniu ich samodzielności, nie rozwijali u chłopców dostatecznej potrzeby osiągnięć. „Natomiast ojcowie ogólnie tylko wyznaczający zadania chłopcom, bez drobiazgowego rozliczania z ich wykonania, wpływają na podwyższenie poziomu potrzeby osiągnięć u synów”<sup>197</sup>.

---

<sup>193</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej...*, s. 69.

<sup>194</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój...*, s. 122.

<sup>195</sup> Tamże, s. 122.

<sup>196</sup> N. Radin, *The Role of the father in Cognitive, Academic and Intellectual Development*, w: M.E. Lamb (red.), *The role of the Father in Child Development*, New York 1976, za: K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój...*, s. 120.

<sup>197</sup> Tamże, s. 120.

Ostatni z czynników, uwzględniany w badaniach nad wpływem ojca na postępy szkolne dziecka, obejmuje specyficzne cechy samego ojca, a w szczególności jego samoocenę oraz poziom wykształcenia. Przeprowadzone w tej kwestii badania w grupie chłopców posiadających przeciętny iloraz inteligencji i dodatkowo opóźnionych w nauce szkolnej ponad dwa lata, wykazały, że w zdecydowanej większości ojcowie tych chłopców posiadali nieadekwatną samoocenę<sup>198</sup>.

Nie bez znaczenia dla rozwoju dziecka w omawianym okresie pozostaje poziom wykształcenia ojców. Wykazano bowiem wysoką korelację pomiędzy poziomem wykształcenia ojców a postępami dzieci w nauce szkolnej. W świetle badań bowiem:

stopień wykształcenia matki jest lepszym wskaźnikiem rozwoju intelektualnego i postępów szkolnych dziecka młodszego (do lat dziesięciu), w miarę jak dziecko rozwija się, w coraz większym stopniu jego rozwój intelektualny uzależniony jest od stopnia wykształcenia ojca<sup>199</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że dla rozwoju jednostki znaczący jest okres dorastania (12–17 lat). Wpływ ojca w tym szczególnym okresie polega na sprawowaniu funkcji regulacyjnych, a więc na działaniach kontrolujących (choć zakres tych działań ulega stopniowemu zmniejszaniu) i dyscyplinujących – ojciec jawi się więc jako autorytet oraz źródło zasad. Ponadto rola ojca polega w tym czasie na inspirowaniu oraz przekazywaniu swoistego rodzaju wzorców wewnętrznej motywacji, niezbędnej do pokonywania trudności omawianego tu okresu. Niemniej jednak najbardziej istotną zasługą ojca w okresie dorastania dziecka jest jego obecność, która ułatwia w dużym stopniu kształtowanie się tożsamości. Pomaga to młodemu człowiekowi w adekwatnym ustosunkowaniu się do świata zewnętrznego oraz do samego siebie, a ponadto ułatwia dokonywanie wyboru drogi życiowej i sprzyja stawianiu przez młodzież realistycznych celów życiowych.

W pracach badaczy zajmujących się podejmowaną tu kwestią, odnaleźć można wyjaśnienia związane ze zmianami w relacji ojciec – córka, jakie następują właśnie w okresie dorastania. Marta Błaszczyk wskazuje, że wówczas rozpoczyna się rozwój procesu separacji uczuciowej od ojca. Wśród zadań, jakie ma w tym czasie do spełnienia ojciec względem córki, wymienia się: utrzymanie dobrych stosunków z córką, zakończenie *fizycznej* relacji i dążenie do usamodzielniania się dziecka. Takie zmiany w relacjach wy-

---

<sup>198</sup> M.G. Grunebaum, I. Hurwitz, N.M. Prentice, B.M. Sperry, *Fathers of sons with primary neurotic learning inhibition*, „American Journal of Orthopsychiatry” 1962, vol. 32, s. 462–473, za: K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój...*, s. 127.

<sup>199</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój...*, s. 128.

wołują u ojców niepokój, który związany jest z myślą, że córka niebawem opuści dom. Ojciec ponadto doświadcza ambiwalentnych uczuć – z jednej strony odczuwa potrzebę dalszego opiekowania się córką, z drugiej zaś wie, że córka staje się bardziej samodzielna i w coraz mniejszym zakresie potrzebuje jego wsparcia<sup>200</sup>.

W okresie młodzieńczym (od ok. 18 do 24 roku życia) ojciec inspiruje młodych ludzi do właściwego wchodzenia w intymność. Jak podkreśla Walesa, dzieje się to poprzez takie procesy, jak naśladownictwo, modelowanie (ojciec bywa modelem w procesie kształtowania się stylu życia) oraz poprzez identyfikację. Jest to okres, w którym działania ojca polegają głównie na wprowadzaniu młodych dorosłych w świat zasad związanych z dokonywaniem wyboru zawodu i planowania przyszłego życia. Ponadto ojciec towarzyszy swojemu dziecku w różnych formach jego usamodzielniania się, a kiedy dostrzeżę gotowość dziecka do opuszczenia domu rodzinnego, umacnia jego decyzję o odejściu. Walesa zaznacza także, że

w tym okresie z wielką wyrazistością uwidacznia się to, że młody człowiek w sposób szczególny ulega wpływom ojca w sferze poglądów politycznych i stosunku do pracy zawodowej, co przejawia się w wyborach życiowych i decyzjach dziecka<sup>201</sup>.

Kolejny okres, w którym ojciec ma również do spełnienia ważne zadania względem swoich dorosłych już dzieci, przypada na lata ich średniej dorosłości (od ok. 25 do ok. 40 roku życia). Ojciec w tym czasie jest dla dzieci wzorem twórczego i cierpliwego zmagania się z różnorodnymi problemami życiowymi. Szczególnego znaczenia nabiera więc w tym okresie jego opieka nad starzejącymi się własnymi rodzicami. Ojciec poprzez pomoc swoim niedołącznym rodzicom, daje przykład dzieciom, odwzajemnienia wsparcia i bezpieczeństwa, które wcześniej od rodziców otrzymał.

Okres pełnej dorosłości (od ok. 40 do ok. 60 lat) oraz okres wieku senialnego (od ok. 60 roku życia) dzieci to czas, w którym realizacja roli ojca dobiega końca, w tym sensie, że dziecko przestaje potrzebować ojca do tego, było czuło się bezpiecznie. W życiu dorosłych dzieci natomiast może nadal wzrastać poczucie miłości do ojca, potrzeba jedności z nim oraz szacunek do niego. Sytuacja taka stanowi ważny czynnik dalszego rozwoju psychicznego jednostki. Postać ojca jest dla człowieka w tym wieku obiektem częstych odniesień i porównań. W końcowym okresie pełnej dorosłości i w okresie

---

<sup>200</sup> M. Błaszczuk, *Przemiany relacji ojciec – córka w ujęciu biograficznym. Komunikat z badań*, w: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, s. 189–190.

<sup>201</sup> Cz. Walesa, dz. cyt., s. 304.

wieku senioralnego często zdarza się, że ojciec już nie żyje. Niemniej jednak, jak pisze przywoływany tu Walesa: „(...) jego rola i działanie kształtujące i modyfikujące zachowanie dziecka, a zwłaszcza syna, nie ustaje. Oddziałują życiowe ideały nieżyjącego już ojca, jego niezrealizowane dążenia, wzorce działań, zalety moralne, pragnienia, marzenia itp.”<sup>202</sup>

Zaprezentowany wyżej udział ojca w psychicznym rozwoju zarówno dziewcząt i chłopców w poszczególnych okresach ich życia, odnosi się do sytuacji, w której ojciec to postać obecna, zaangażowana i dostępna dla dziecka oraz dla całej rodziny. Walesa zaznacza, że do najbardziej istotnych czynników skuteczności funkcjonowania w roli ojca należą: wrażliwość ojca na dziecko, a także jego kompetencje w zakresie ekspresji swoich uczuć<sup>203</sup>. Braun-Gałkowska z kolei podkreśla, że *dobry ojciec* to taki, który jest fizycznie i psychicznie zaangażowany, zna swoje dziecko, wie, o czym ono marzy, czym się interesuje, jakie ma lęki oraz jakie są jego pragnienia. *Dobry ojciec* jest wreszcie autorytetem dla dziecka poprzez swą uczciwość, pracowitość czy też prawdomówność. Nie wyręcza on swojego dziecka, ale daje mu impuls do działania. *Dobry ojciec* jest kochający, współczujący, a nade wszystko opiekuńczy, jest też zawsze gotowy do pomocy<sup>204</sup>.

Udział ojca w życiu dziecka, jak również w życiu całej rodziny, jest zatem niezbędny dla prawidłowego rozwoju. Najbardziej znaczącym zadaniem dla ojca (zwłaszcza we wczesnym okresie rozwoju dziecka) jest pełnienie roli pośrednika pomiędzy obcym dziecku światem zewnętrznym a pełnym harmonii i ciepła intymnym światem życia rodzinnego. Ojciec ma więc w rozwoju dziecka do spełnienia specyficzną rolę – jak pisze K. Pospiszyl. Nie polega ona na działaniach zastępujących matkę, ale na dostarczaniu takich bodźców i stwarzaniu takich warunków, które matce jest trudno dziecku zapewnić.

#### 4. Ojcostwo i jego znaczenie w biegu życia mężczyzny

Rolę ojca można rozpatrywać, mając na uwadze perspektywę osoby dorosłej, a więc znaczenie, jakie dla mężczyzny i jego rozwoju odgrywa pełniona przezeń rola ojca. Studia z literatury przedmiotu jednoznacznie wskazują, że ta kwestia jest zdecydowanie rzadziej przedmiotem analiz teoretycznych i badań empirycznych, niż zagadnienie roli ojca w życiu dziecka i rodziny, konsekwencją czego jest węższy zakres wiedzy, jaką posiadamy na ten temat.

---

<sup>202</sup> Tamże, s. 306.

<sup>203</sup> Cz. Walesa, dz. cyt., s. 296.

<sup>204</sup> M. Braun-Gałkowska, *Być ojcem*, w: D. Kornas-Biela, dz. cyt., s. 208-210.

Przedstawione w tym podrozdziale kwestie obejmują, oprócz głównej – jaką jest znaczenie ojcostwa dla rozwoju mężczyzny – także przygotowanie mężczyzn do podjęcia i pełnienia roli ojca, a więc zjawisko tzw. „wchodzenia w rolę”.

Przystępując do omówienia pierwszej z wymienionych kwestii, przyjąć należy, że podjęcie i pełnienie roli ojca wnosi do życia mężczyzny szereg istotnych wartości oraz przeżyć, wynikających z bliskiej relacji z dzieckiem, przy czym uznać trzeba, że dziecko jest aktywnym uczestnikiem interakcji, w związku z czym również wpływa na indywidualny rozwój ojców. Jak zaznacza B. Harwas-Napierała,

zдание sobie sprawy z obustronności omawianej relacji pozwala dostrzec w posiadaniu dzieci nie tylko obowiązek ich wychowania, ale też szansę własnego rozwoju rodziców, a więc spojrzeć na pełnienie roli rodzicielskiej jako na proces rozwojowy<sup>205</sup>.

Rodzic (a więc też ojciec) w wyniku aktywności, jaką podejmuje względem dziecka, uczy się zupełnie nowych zachowań oraz reakcji, które często są odpowiedzią na zachowania dziecka. Ojciec, przeżywając różnego rodzaju sytuacje (w tym także trudności) wychowawcze w poszczególnych fazach rozwoju dziecka, uczy się nowych wzorów postępowania, co „wymaga przekształcenia utrwalonych sposobów percepcji dziecka, form emocjonalnego ustosunkowania się do niego oraz zmian w zakresie podejmowanych działań rodzicielskich”<sup>206</sup>.

Interesujące wydają się być badania<sup>207</sup>, których wyniki potwierdzają ważność ojcostwa w rozwoju mężczyzn. Badani rodzice, zapytani o najbardziej satysfakcjonujący obszar ich aktywności, wskazali na pełnienie roli rodzicielskiej, a dopiero w dalszej kolejności wymieniali obszary związane z pracą, małżeństwem, odpoczynkiem oraz z realizacją obowiązków domowych. Warto tu dodać, że pełnienie roli ojca uruchamia szereg procesów motywacyjnych u mężczyzn. Wśród nich szczególnego znaczenia nabierają różnego rodzaju dążenia związane z realizacją zadań rodzicielskich, jak również chęć przekazania własnych dokonań, wiedzy oraz wartości.

Podejmując kwestie znaczenia ojcostwa w życiu mężczyzny, warto odwołać się do perspektywy *life – span*, a więc perspektywy, w której rozwój

---

<sup>205</sup> B. Harwas-Napierała, *Zachodni model niezależności w wychowaniu rodzinnym. Uwagi krytyczne*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 2, s. 27.

<sup>206</sup> L. Bakiera, *Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim*, w: B. Harwas-Napierała (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, Poznań 2003, s. 49

<sup>207</sup> A. Gurba, *Wczesna dorosłość*, w: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.) *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa 2000, s. 202–233.

jednostki ujmowany jest w kontekście biegu jej życia. Podstawowe założenia tej perspektywy (*perspektywy biegu życia*) wyrastają z rozwojowego podejścia do jednostki – podejścia zakładającego rozwój w ciągu całego życia i istnienie celów rozwojowych w różnych okresach życia jednostki i rodziny<sup>208</sup>. Rodzicielstwo (a więc też rola ojca) traktowane jest tu jako element rozwoju dorosłej jednostki.

W przywołanej tu koncepcji rozwoju w biegu życia, szczególnego znaczenia nadaje się zadaniom rozwojowym, jakie jednostka musi wypełniać w określonych etapach swojego życia, by móc prawidłowo się rozwijać. Zadanie rozwojowe (*developmental task*), według autora koncepcji zadań rozwojowych – Roberta J. Havighursta, pojawia się na danym etapie życia jednostki, jako swoistego rodzaju trudność, której skuteczne rozwiązanie „prowadzi do pomyślności i sukcesów w wypełnianiu dalszych zadań”<sup>209</sup>, przynosząc tym samym jednostce poczucie zadowolenia. Powodzenie w realizacji omawianych tu zadań (*achievement*), Havighurst wiąże ściśle z pojawieniem się tak zwanego momentu wyuczalności, a więc momentu, w którym jednostka jest w pełni przygotowana pod względem biologicznym, motywacyjnym i społecznym do wypełniania zadań rozwojowych. Natomiast w przypadku, kiedy człowiek doświadcza niepowodzenia w ich wypełnianiu (*failure*), sytuacja zdaje się być wprost przeciwna, albowiem prowadzi do odczuwania osobistej, indywidualnej przegranej oraz społecznej dezaprobaty, a w konsekwencji generuje szereg trudności w realizacji następnych zadań<sup>210</sup>. Podejmowanie zadań pociąga za sobą przemiany w zakresie sprawności motorycznych, poznawczych, emocjonalnych i społecznych<sup>211</sup>.

Źródeł takich zadań należy upatrywać przede wszystkim w dojrzewaniu fizycznym jednostki, oczekiwaniach kulturowych i społecznych oraz wartościach i aspiracjach człowieka. Z kolei treść zadań, które jednostka powinna zrealizować w ciągu swojego życia, związana jest z przemianami w zakresie jej wewnętrznego środowiska rozwoju (*soma*), otoczenia zewnętrznego (*polis*), ale także w zakresie kompetencji, z jakimi opuściła poprzednie etapy rozwoju. Nie bez znaczenia są także aktualne zasoby jednostki (intelektualne, społeczne, emocjonalne oraz poziom świadomości ich posiadania – *psyche*), które wiążą się z radzeniem sobie przez nią w różnorodnych situa-

---

<sup>208</sup> A. Kwak, dz. cyt., s. 27–28.

<sup>209</sup> H. Muszyński, *Biograficzne teorie rozwoju osobowości i ich znaczenie dla teorii opieki*, w: Z. Dąbrowski, F. Kowalewski (red.), *Pedagogika opiekuńcza jako dyscyplina naukowa i przedmiot studiów – samookreślenie, stan, zastosowanie*, Olsztyn 1995, s. 60.

<sup>210</sup> K. Waldowski, *Zadania rozwojowe młodzieży wg koncepcji R.J. Havighursta*, „Remedium” 2005, nr 7–8, s. 20.

<sup>211</sup> A. Brzezińska, *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk 2000, s. 228.

cjach życiowych<sup>212</sup>; stąd też wnioskować można, że zadania rozwojowe nie są stawiane jednostce jedynie „przez warunki zewnętrzne, lecz stanowią swoiste zespolenie się indywidualnych jej potrzeb z wymaganiami społecznymi. Mają więc one zarówno swoje biologiczne czy też psychologiczne, ale także kulturowo-społeczne podstawy i źródła”<sup>213</sup>.

Wspomniany wyżej Havighurst, na podstawie badań empirycznych, wyodrębnił szereg zadań rozwojowych, przypadających na poszczególne stadia rozwojowe każdego człowieka. W związku z podejmowaną tu kwestią, jaką jest znaczenie ojcostwa w rozwoju mężczyzny, na uwagę zasługują te zadania, które są właściwe dla okresu wczesnej dorosłości oraz wieku średniego. Według Havighursta założenie rodziny, urodzenie i wychowanie dzieci przypada na pierwszy z wymienionych okresów. Dla okresu wczesnej dorosłości, a więc okresu od 20–23 do 35–40 roku życia<sup>214</sup>, przypisane są następujące zadania rozwojowe:

- 1) wybór małżonka(i);
- 2) uczenie się współżycia z małżonką(iem);
- 3) założenie własnej rodziny;
- 4) wychowywanie dzieci;
- 5) prowadzenie domu;
- 6) rozpoczęcie pracy zawodowej;
- 7) przyjmowanie odpowiedzialności obywatelskiej;
- 8) znalezienie pokrewnej grupy społecznej<sup>215</sup>.

Można zatem przyjąć, że podjęcie i pełnienie roli ojca jest czynnikiem warunkującym rozwój mężczyzny, wpływającym na poczucie jego satysfakcji i spełnienia się w roli rodzicielskiej. Jak pisze Anna Kwak,

poprzez realizację zadań związanych z wprowadzaniem młodego pokolenia w dorosłość, realizowany jest jednocześnie cel „bycia potrzebnym”. I tak jak dzieci potrzebują rodziców, tak i rodzice potrzebują swoich dzieci – rozwój dzieci dokonuje się dzięki rodzicom, rozwój rodziców odbywa się dzięki dzieciom. A zatem ta relacja jest wzajemna<sup>216</sup>.

Średni okres dorosłości, a więc okres od 35–40 do 55–60 roku życia<sup>217</sup>, to czas, w którym jednostka staje wobec, m.in. takich zadań rozwojowych, jak:

---

<sup>212</sup> Tamże.

<sup>213</sup> H. Muszyński, dz. cyt., s. 61.

<sup>214</sup> Przedział wiekowy wczesnej dorosłości podają za: E. Gurba, dz. cyt., s. 202.

<sup>215</sup> M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, s. 69.

<sup>216</sup> A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Warszawa 2008, s. 21.

<sup>217</sup> Przedział wiekowy okresu średniej dorosłości podają za: M. Olejnik, *Średnia dorosłość. Wiek średni*, w: B. Harwas-Napierała, J. Trempała, dz. cyt., s. 234.

wspomaganie dorastających dzieci (tak, by stały się odpowiedzialnymi i szczęśliwymi ludźmi), osiągnięcie dojrzałej odpowiedzialności społecznej i obywatelskiej, uzyskanie i utrzymanie zadowalającej sprawności w pracy zawodowej, wypełnianie wolnego czasu zajęciami typowymi dla ludzi dorosłych, akceptowanie i dostosowanie się do fizjologicznych zmian wieku średniego, a wreszcie przystosowanie do starzenia się rodziców<sup>218</sup>.

Rodzicielstwo w okresie średniej dorosłości obejmuje różnorodne formy wspomaganie dorastających dzieci. Zgodnie z założeniami prezentowanymi w literaturze przedmiotu, rodzicielstwo (więc też rola ojca) jest podstawą dla budowania generatywności. Erik Erikson, autor koncepcji kryzysów rozwojowych, rozumie ją (generatywność), jako swoistego rodzaju „aktywność dorosłych w średnim wieku, wyrażającą zaangażowanie w realizację zadań rozwojowych osób należących do młodszego pokolenia, przede wszystkim własnych dorastających dzieci<sup>219</sup>. Skoncentrowanie się zatem przez ojców na wspieraniu rozwoju swoich dzieci, stanowi dla nich niezwykle istotny pod względem rozwojowym obszar ich aktywności. Ojciec, który wspiera proces kształtowania się dojrzałej osobowości dorastającego potomka, chociażby poprzez akceptację prób uzyskania niezależności i wciąż wzrastającego usamodzielnienia się nastolatków – zmienia się i rozwija.

Przemiany zachodzące w obrębie roli ojca a więc rezygnacja z patriarchalnego modelu ojcostwa na rzecz ojca, aktywnego i współuczestniczącego w życiu całej rodziny, sprawiły, że współcześnie rezygnuje się z poglądu, który głosił, że główny wpływ na dobrostan psychiczny mężczyzn ma praca zawodowa. Obecnie uważa się, że równie ważne jest pełnienie „pełnoetatowej” roli ojca, a więc ojca zaangażowanego;

odkryto również, że subiektywne poczucie szczęścia i satysfakcja z życia są dzisiaj w wypadku mężczyzn mocniej związane z ich rolami odgrywanymi w domu niż z rolą zawodową. Dobre relacje z dziećmi są buforem chroniącym mężczyzn przed stresem związanym z pracą<sup>220</sup>.

Zmiany wizerunku ojcostwa zachodzące we współczesnym świecie, można rozpatrywać w kontekście korzyści, jakie mężczyźni osiągają, realizując nowy model ojca i strat, jakie w związku z tym ponoszą.

Odnosząc się do korzyści, wskazać z pewnością należy, że „bycie pełnoetatowym ojcem, a przynajmniej bardzo zaangażowanym opiekunem pomocniczym (co rzeczywiście jest coraz częstsze), pozytywnie wpływa na

---

<sup>218</sup> M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, dz. cyt., s. 69.

<sup>219</sup> L. Bakiera, dz. cyt., s. 53.

<sup>220</sup> T. Szlendak, dz. cyt., s. 449.

samopoczucie mężczyzn<sup>221</sup>. David J. Eggebeen i Chris Knoester wskazują, że sytuacja nowego ojcostwa sprawia, iż mężczyźni stają się bardziej egalitarni, a przez to bardziej emocjonalnie związani z własnym dzieckiem oraz partnerką, angażując się tym samym w życie całej rodziny. Współczesne ojcostwo stanowi więc obszar, w którym mężczyźni – ojcowie mogą realizować swą odpowiedzialność, a działania zorientowane na rodzinę dają im poczucie bliskości<sup>222</sup>.

Poza korzyściami, jakie zostały wskazane powyżej, zauważyć także trzeba, że sytuacja nowego ojcostwa może wprowadzać współczesnych mężczyzn w stan zagubienia, jak również w stan swoistego rodzaju niepewności związanej z nową jakością roli ojca, albowiem oczekiwania kierowane pod adresem współczesnego mężczyzny są bardzo duże: rosną oczekiwania partnerki, dziecka i oczekiwania społeczne, co wiąże się z promowaniem „nowego ojcostwa” w mediach. „Nowy ojciec” jest często zatem *figurą bezradną* i zestresowaną, gdyż poza utrzymaniem rodziny, musi w pełni uczestniczyć w opiece i wychowaniu swoich dzieci. Podkreśla się ponadto, że realizacja roli ojca współcześnie przypomina niekiedy oscylowanie pomiędzy dwiema skrajnościami: pomiędzy tradycyjnym wzorcem męskości i ojcostwa (silnie zakorzenionym w świadomości społecznej) a postacią ojca nowego, a więc zaangażowanego w życie specyficznego systemu, jakim jest rodzina.

Realizowane dotychczas badania, odnoszące się do omawianej tu kwestii, ukazują znaczące oddziaływanie ojcostwa na jakość funkcjonowania mężczyzn tak w środowisku rodzinnym, jak i poza nim.

Tomasz Szlendak przywołuje badania przeprowadzone przez David’a J. Eggebeen’a i Chris’a Knoester’a, którzy poddali badaniom 5226 mężczyzn w wieku 19–65 lat, z czego: 1718 nie było ojcami, 2310 mieszkało z małymi dziećmi, 1198 miało dzieci starsze, mieszkające już poza domem rodzinnym, a 393 miało dzieci małe, które jednak z różnych przyczyn z nimi nie mieszkały. Wyniki tych badań ujawniły, że:

ojcowie żyjący z dala od swoich dzieci mieli mniejszą satysfakcję z życia i częściej wpadali w stany depresyjne od ojców żyjących ze swoimi dziećmi pod jednym dachem. (...) Mężczyźni żyjący z dziećmi rzadziej bawią się poza domem, mają natomiast większą tendencję (przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, gdzie były prowadzone badania) do udzielania się w organizacjach społecznych: przy szkołach, parafiach, w ramach wspólnot lokalnych<sup>223</sup>.

---

<sup>221</sup> Tamże.

<sup>222</sup> D.J. Eggebeen, Ch. Knoester, *Does Fatherhood Matter for Men?*, „Journal of Marriage and Family” 2001, nr 63, s. 381–393.

<sup>223</sup> Tamże, s. 450.

Na podstawie wyników tych badań wnioskuje się, że mężczyźni, którzy mieszkali ze swoimi dziećmi, zdecydowanie częściej niż ojcowie bezdzietni spotykali się z osobami spokrewnionymi. Zatem w świetle powyższych badań okazuje się, że ojcostwo wywiera znaczący wpływ na jakość życia mężczyzn pełniących rolę ojca, zmienia wręcz kształt ich życia, które od momentu narodzin dziecka dość mocno podporządkowane jest potrzebom dziecka.

Nie bez znaczenia w życiu każdego mężczyzny pozostaje fakt przygotowania się do podjęcia i pełnienia roli ojca (a więc uczenia się społecznej roli ojca). Mowa w tym miejscu o tworzeniu *tożsamości ojcowskiej* czy też *dorastaniu* do roli ojcowskiej, które, zgodnie z literaturą przedmiotu, są procesami bardziej symbolicznymi aniżeli stawanie się matką. Mężczyźni bowiem nie rodzą się ojcami, lecz się nimi stają; stąd też rola ojca nie jest uwarunkowana biologicznie, ale psychologicznie i społecznie. Wymaga zatem większego udziału świadomego kierowania ze strony mężczyzny<sup>224</sup>.

Przystępując do wyjaśnień związanych z uczeniem się roli ojca, przyjąć należy, że jest to długotrwały proces, mający swój początek w rodzinie, w której wzrasta przyszły rodzic. Rodzina generacyjna stanowi więc pierwsze i podstawowe źródło różnego rodzaju doświadczeń kształtujących określone postawy wobec najbliższych osób. Suma doświadczeń zgromadzonych w okresie dzieciństwa sprawia, że niektórzy mężczyźni przystosowują się do roli ojca łatwiej, inni trudniej; istnieją też tacy, którym trzeba w tym zakresie pomóc poprzez odpowiednio zorganizowane działania terapeutyczne<sup>225</sup>.

Szczególnie użyteczna dla wyjaśnienia procesu uczenia się roli ojca jest stworzona przez Alberta Bandurę teoria społecznego uczenia (*social learning theory*). Na jej podstawie wyjaśniać można uczenie się przez dziecko swego repertuaru zachowań (rodzicielskich) w wyniku obserwacji swoich rodziców, którzy dostarczają pierwszych wzorów do naśladowania. Zgodnie z założeniami tej koncepcji większość zachowań jest wyuczona obserwacyjnie dzięki modelowaniu<sup>226</sup>. Autor społecznej teorii uczenia traktuje modelowanie jako psychologiczny proces *dopasowywania*. W wyniku tego procesu zmianie może ulec zachowanie obserwatora, jego sposób myślenia, oceny oraz reakcje emocjonalne. Wpływy modelowania ujawniają się w nabywaniu przez człowieka określonych umiejętności czy też nowych wzorów zachowania się, werbalnych i instrumentalnych<sup>227</sup>. By jednak obserwator czer-

---

<sup>224</sup> M. Matuszewska, *Funkcjonowanie w rolach rodzicielskich jako źródło rozwoju młodych dorosłych*, w: B. Harwas-Napierała (red.), *Rodzina a rozwój...*, s. 32.

<sup>225</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój...*, s. 185.

<sup>226</sup> P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999, s. 539.

<sup>227</sup> A. Niedźwieńska, *Geneza, struktura i mechanizmy motywacyjne osobowości w ujęciu Alberta Bandury*, w: A. Gałdowa (red.), *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, t. 1, Kraków 1999, s. 200.

pał z zachowań osoby będącej modelem – model powinien wyróżniać się pewnymi właściwościami. Warto tu wspomnieć, że Urie Bronfenbrenner wyróżnił siedem podstawowych warunków, sprzyjających uruchomieniu mechanizmu modelowania, a mianowicie<sup>228</sup>:

- 1) siła oddziaływania modelu jest tym większa, im w większym stopniu dostrzega się w modelu jego kompetencje, wysoką pozycję społeczną oraz możliwości dysponowania środkami materialnymi;
- 2) zdolność modelu do wywoływania określonych zachowań wzrasta w zależności od tego, w jakim stopniu model uczestniczył uprzednio w wychowaniu i nagradzaniu dziecka;
- 3) osoby stanowiące dla dziecka główne oparcie w jego środowisku oraz największy autorytet mają największe szanse stania się modelami „o maksymalnej zdolności zarażania” (rodzice, towarzysze zabaw, starsze dzieci oraz dorośli najbardziej znaczący w życiu dziecka);
- 4) im bardziej model wydaje się danej osobie podobny do niej, tym istnieje większe prawdopodobieństwo wywołania określonych zachowań;
- 5) większa liczba modeli zachowujących się podobnie zmieni zachowanie szybciej aniżeli model pojedynczy;
- 6) siła oddziaływania modelu zwiększa się w momencie, gdy jego zachowanie jest cechą wysoko cenioną przez grupę, do której dziecko należy lub chciałoby należeć;
- 7) siła, z jaką model przyczynia się do rzeczywistego wykonania czynności, w znacznym stopniu zależy od obserwacji następstw, jakie przynosi modelowi jego zachowanie.

Jak zatem można zauważyć „spośród wszystkich możliwych modeli, z jakimi styka się dziecko wychowywane w normalnym środowisku rodzinnym, najwięcej cech przyspieszających proces modelowania mają rodzice. Rodzice i osobnicy z najbliższego otoczenia dostarczają pierwszych i tym samym (...) najbardziej trwałych wzorów do naśladowania”<sup>229</sup>. Można więc przyjąć, że istnieje znaczne prawdopodobieństwo, iż mężczyźni obserwując w dzieciństwie własnych ojców, przyjmują określone zachowania rodzicielskie, odwzorowując je później na gruncie własnej rodziny. Ponadto poza rodziną mężczyźni mają możliwość obserwowania także innych ojców, którzy również stanowić mogą cenne źródło zachowań rodzicielskich<sup>230</sup>.

Jak już wspomniano wcześniej, tematyka ojcostwa, a szczególnie jego znaczenie w życiu mężczyzny, nie jest często podejmowana w badaniach

---

<sup>228</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 44.

<sup>229</sup> Tamże, s. 45.

<sup>230</sup> T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej...*, s. 51.

empirycznych, stąd też na uwagę zasługują wszelkie badania dotychczas zrealizowane.

Prace badawcze związane z dojrzewaniem mężczyzn do pełnienia roli ojca dają się podzielić na dwie zasadnicze grupy<sup>231</sup>: pierwsza z nich obejmuje wyjaśnienia związane z okresem oczekiwania przez mężczyzn na dziecko, druga natomiast odnosi się do przyswajania sobie przez ojców odpowiedniego wzoru postępowania, co następuje w czasie pierwszych lat życia dziecka.

Okres oczekiwania na dziecko (szczególnie pierwsze) w życiu mężczyzny charakteryzuje się koniecznością przebudowy w dotychczasowych strukturach funkcjonowania, ale przede wszystkim przebudowy w *pojmowaniu siebie*. Czas ciąży partnerki powinien więc sprzyjać przyszłym ojcom w określeniu siebie na nowo, poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania: *kim jestem?, kim będę?* oraz *czy sobie poradzę w nowej sytuacji?*<sup>232</sup>

Badania zrealizowane w grupie mężczyzn oczekujących swojego dziecka wykazały, że jest to dla większości przyszłych ojców czas *radosnego oczekiwania* na przyjście na świat potomka. Niemniej jednak, czas ten wypełniony jest także różnorodnymi obawami i niepokojem przyszłych ojców związanych najczęściej z zapewnieniem odpowiedniego statusu ekonomicznego (obawa wiąże się ze zwiększonymi wydatkami) oraz właściwym ustosunkowaniem się do nowonarodzonego dziecka<sup>233</sup>. Ponadto mężczyźni oczekujący narodzin dziecka niekiedy podświadomie zdają się zazdrościć swoim partnerkom ich stanu<sup>234</sup>. Uczucie to przejawiać może się dwiema skrajnie przeciwstawnymi formami w stosunku do ciężarnej partnerki. Pierwsza to nie przyjmowanie do wiadomości faktu, że partnerka w związku z ciążą posiada ograniczone możliwości w zakresie wykonywania wielu prac. Mężczyzna wówczas nie zapewnia partnerce pomocy w wykonywaniu różnorodnych czynności; co więcej angażuje ją w realizację wielu prac, przekonany, że powinna prowadzić tzw. *normalne życie*. Druga forma, przeciwstawna do zaprezentowanej powyżej, przejawia się podejmowaniem przez mężczyzn przesadnych i niezwykle drobiazgowych czynności związanych z opieką nad ciężarną kobietą.

Z kolei badania zrealizowane przez Beatrice Liebenberg<sup>235</sup> ujawniają, że wielu mężczyzn w okresie ciąży swojej partnerki zaczyna przesadnie dbać

---

<sup>231</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 157.

<sup>232</sup> M. Dąbrowska-Wnuk, *Oczekiwanie na narodziny pierwszego dziecka jako sytuacja trudna w życiu mężczyzny*, w: T. Rostowska, A. Jarołowska (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Warszawa 2010, s. 89.

<sup>233</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie...*, s. 157.

<sup>234</sup> Tamże.

<sup>235</sup> B. Liebenberg, *Expectant fathers*, "American Journal of Orthopsychiatry" 1967, vol. 37, s. 358-399.

o swoje zdrowie, rezygnując z różnych używek. Jest to także czas, w którym niektórzy mężczyźni skarżą się na dolegliwości zdrowotne. Jak wynika z badań na ten temat, w okresie ciąży partnerek u prawie połowy badanych obniża się aktywność seksualna.

Przyjmując za podstawę podziału stopień dojrzałości emocjonalnej mężczyzn oraz poziom ich przygotowania do roli ojca, można wśród nich wyróżnić trzy grupy<sup>236</sup>.

Grupę pierwszą reprezentują mężczyźni, którzy są w pełni zadowoleni z faktu, że będą ojcami. Tego typu mężczyźni nie przejawiają żadnych negatywnych zmian w zachowaniu.

Druga grupa obejmuje mężczyzn, którzy w umiarkowanym stopniu przejawiają zaburzenia zachowania się w czasie ciąży partnerki. Odczuwają oni prawdopodobnie niezadowolenie ze zbliżających się narodzin dziecka, niemniej jednak z czasem godzą się z tym faktem.

Trzecią grupę stanowią mężczyźni, u których zbliżający się moment urodzenia dziecka działa do tego stopnia przygnębiająco, że nie są oni w stanie poradzić sobie z tym faktem. W przypadku tej grupy mężczyzn stopień zaburzeń zachowania, występujący w okresie oczekiwania na dziecko, jest tak wysoki, że wymagają oni pomocy psychologicznej.

Przyswojenie przez mężczyzn względem nowonarodzonego dziecka odpowiedniego wzoru postępowania stanowi kolejny obszar dociekań badawczych związanych z przygotowaniem do podjęcia i pełnienia roli ojca. Szczególnego znaczenia nabiera tu sposób, w jaki mężczyźni dokonują oceny wydarzenia, jakim jest już samo uzyskanie informacji o ciąży partnerki, a później – urodzenie dziecka. Podobnie jak w przypadku kobiet pozytywna reakcja mężczyzn na ciążę i urodzenie dziecka sprzyjać będzie nawiązywaniu z nim właściwej relacji. Badania Karoliny Kuryś pokazują, że mężczyźni zdecydowanie pozytywnie oceniają narodziny ich pierwszego dziecka. Autorka pisze:

rzadko przeżywali oni w związku z tym negatywne emocje. Dominującymi uczuciami pojawiającymi się zarówno na wieść o tym, że partnerka jest w ciąży, jak i po urodzeniu się dziecka, były radość i dumą<sup>237</sup>.

Ze strony mężczyzny, który zostaje ojcem, przyswojenie właściwego sposobu postępowania względem dziecka uwzględnia przede wszystkim te komponenty, które umożliwiają efektywne pełnienie roli ojca. Czesław Walesa wskazuje na takie elementy, jak<sup>238</sup>:

---

<sup>236</sup> K. Pospiszyl, *Ojciec a rozwój...*, s. 177.

<sup>237</sup> K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Kraków 2010, s. 139.

<sup>238</sup> Cz. Walesa, dz. cyt., s. 313.

- 1) ukształtowanie wrażliwości na dziecko: na jego potrzeby, dążenia i możliwości rozwojowe;
- 2) formowanie wiedzy o rozwoju dziecka: o charakterystycznych dla niego okresach rozwojowych, uwarunkowaniach tych zmian i dostosowaniu swoich umiejętności do potrzeb rozwojowych dziecka;
- 3) nabywanie sposobów uaktywnienia zdolności i motywacji własnych, celem pozyskiwania adekwatnej informacji oraz doświadczenia;
- 4) rosnące i jakościowo bogatsze zaangażowanie ojca i jego odpowiedzialność wobec dziecka.

Mirosława Matuszewska podkreśla zarazem, że:

aktywność ojca w okresie prenatalnym i w czasie narodzin pierworodnego/ej dostarcza mężczyźnie różnorodnych doświadczeń. Same narodziny dziecka uznane są za przełom w jego życiu, wielkie wydarzenie, na które ojcowie reagują z dużą intensywnością emocjonalną<sup>239</sup>.

Cennym uzupełnieniem przedstawionego wyżej procesu przygotowania mężczyzn do pełnienia roli ojca jest opis dojrzewania do ojcostwa autorstwa Teresy Kukołowicz. W dojrzewaniu tym autorka wyłoniła cztery jego etapy:

- 1) okres wychowania chłopca i młodzieńca aż do chwili ślubu;
- 2) okres od ślubu do momentu, gdy małżonkowie uświadomią sobie, że poczęli dziecko;
- 3) okres ciąży i narodzin dziecka;
- 4) długi i trudny okres wychowania własnych dzieci<sup>240</sup>.

Pierwszy etap polega głównie na wychowaniu dzieci i młodzieży do zrozumienia i podjęcia roli męża i ojca. Przypuszczać więc można, że znaczącą osobą w życiu młodego chłopca (na tym etapie), kształtującą jego przyszłe zachowania ojcowskie, będzie właśnie ojciec. Zgodnie z prezentowaną powyżej teorią społecznego uczenia się, wnioskować można, że ojciec może być najważniejszym modelem dla chłopca. Ojciec więc jako wzór powinien podejmować następujące działania: uczyć chłopca zachowań typowych dla jego płci oraz je wzmacniać; robić właściwy użytek z własnych cech męskich; nawiązywać kontakt emocjonalny z synem; wprowadzać syna w typowe zainteresowania i hobby; uczyć odniesienia do kobiet; afirmować cechy kobiece u matki i dawać wzór odniesienia mężczyzny do kobiety; zachowywać niezależność wobec matki; wymagać, ale nie krzywdzić; wprowadzać dziecko w nowe sytuacje życia codziennego; kierować się

---

<sup>239</sup> M. Matuszewska, dz. cyt., s. 33.

<sup>240</sup> B. Mierzwiński, *Teoretyczne podstawy doradztwa rodzinnego. Mężczyzna jako mąż i ojciec*, „Problemy Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego”, Warszawa 1996, nr 2, s. 29.

w życiu własnym systemem wartości; stawiać sobie cele życiowe i je realizować; czuć się odpowiedzialny za bliskich<sup>241</sup>.

Drugi etap – dojrzewania do ojcostwa – obejmuje okres od ślubu do momentu uświadomienia sobie faktu poczęcia dziecka. Jest to czas, w którym młodzi ludzie wchodzący w role męża i żony, podejmują wysiłek układania i porządkowania wzajemnych relacji małżeńskich. Ponadto okres ten charakteryzuje się również koniecznością podejmowania świadomych, dojrzałych i tym samym odpowiedzialnych decyzji związanych z prokreacją, a więc na przykład wyborem optymalnego momentu poczęcia dziecka.

Trzeci etap, czyli dorastanie mężczyzny do roli ojca, swym zakresem obejmuje okres ciąży i porodu. Mężczyzna na tym etapie ma do spełnienia zadania związane z opieką nad swoją partnerką, a tym samym nad rozwijającym się płodem w łonie matki. Postęp wiedzy dotyczącej okresu prenatalnego pozwala przyszłym rodzicom na udział we wszystkich etapach rozwoju poczętego dziecka oraz w konsekwentnym, wspólnym przygotowaniu do porodu. Niebagatelne znaczenie w dojrzewaniu do ojcostwa przypisuje się możliwości uczestniczenia mężczyzny w porodzie. Badania wykazały, że wśród ojców biorących udział w porodach rodzinnych, aż 92 % uznało swą obecność za bardzo pożyteczną oraz że obecność męża podczas porodu chroni rodzącą przed uczuciem strachu i osamotnienia, a partner jest najlepszym pośrednikiem pomiędzy rodzącą kobietą a lekarzem i położną<sup>242</sup>. Badania przeprowadzone w Polsce dodatkowo ujawniają, iż „wyższy poziom socjoekonomiczny i wyższe osiągnięcia intelektualne rodziców powodują, że są oni zainteresowani najważniejszymi doświadczeniami związanymi z narodzinami ich dziecka”<sup>243</sup>. Okazuje się także, że udział ojców w porodach ma związek z ich większym zaangażowaniem w późniejszym sprawowaniu opieki nad dzieckiem<sup>244</sup>.

Czwarty – ostatni z prezentowanych etapów dorastania mężczyzny do roli ojca – obejmuje okres wychowania własnych dzieci. Można stwierdzić, że poprzedzające go trzy etapy są niejako przygotowaniem do wejścia w rolę ojca; ten ostatni etap wiąże się z wykorzystaniem i nieustannym doskonaleniem zdobytych umiejętności i doświadczeń w praktyce życia codziennego.

Warto zauważyć, że czwarty z wymienionych wyżej etapów dojrzewania do ojcostwa jest tym, w którym mężczyzna podejmując różnorodne działania wobec dziecka, doskonali pełnienie roli ojca – staje się znaczącą osobą w procesie rozwoju swojego dziecka, jak również dla funkcjonowania rodziny.

---

<sup>241</sup> M. Oleś, P. Oleś, *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, w: D. Kornas-Biela, *Oblicza...*, s. 262–263.

<sup>242</sup> W. Fijałkowski, *Dar rodzenia*, Warszawa 1998, s. 188.

<sup>243</sup> W. Guzikowski, *Porody rodzinne we współczesnym położnictwie*, Wrocław 2002, s. 35.

<sup>244</sup> Tamże, s. 36.

# OJCOSTWO NIEPEŁNOLETNICH CHŁOPCÓW W ŚWIETLE DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ

### 1. Występowanie i przyczyny zjawiska

Ojcostwo osób niepełnoletnich rozpatrywać można jako zjawisko wielowymiarowe, albowiem doświadczenia związane z podjęciem i pełnieniem roli ojca przez niepełnoletnich chłopców wpływać mogą (pośrednio i bezpośrednio) na różne obszary ich funkcjonowania. Z uwagi na okres życia, w jakim omawiane tu zdarzenie występuje, uznać je należy za przedwczesne i jednocześnie przyjąć, że generować ono może szereg różnorodnych konsekwencji, nie tylko w życiu zbyt młodych ojców, ale także w życiu ich dzieci oraz partnerek.

Rozważania teoretyczne w zakresie omawianej tu tematyki dotyczyć więc będą chłopców, którzy (w wyniku wielu, często złożonych przyczyn) zostają ojcami przed uzyskaniem pełnoletności, czyli zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem przed ukończeniem osiemnastego roku życia.

Charakterystykę ojcostwa nastolatków poprzedzić należy wyjaśnieniem terminów, które stosuje się do określania kategorii wiekowej opisywanych tu osób, gdyż często mówiąc o zbyt młodych ojcach, stosuje się niewłaściwe terminy, jak: *młodociany* i *nieletni*. Terminy te stosowane są w Kodeksie karnym, a zatem używanie ich w odniesieniu do ojcostwa nie jest właściwe, bowiem samo zostanie rodzicem nie może być rozpatrywane w kategorii czynu zabronionego. Stąd też poprawnym będzie stosowanie tożsamy terminów: *niepełnoletni* czy też *nastoletni*<sup>1</sup>, definiowanych przez Kodeks

---

<sup>1</sup> Recenzent pracy, prof. M. Radochoński, zwrócił uwagę, że „w praktyce występującej na gruncie psychologii sądowej termin ten [małoletni] używany jest głównie wobec kilkuletnich

cywilny. Określa się nimi osoby, które zgodnie z polskim prawem, nie ukończyły osiemnastego roku życia, a w związku z tym nie uzyskiwały w pełni praw obywatelskich<sup>2</sup>. Obok tych terminów często stosowany jest termin:

**nastolatek**, który używany jest do określania młodzieży obojga płci w wieku od 12/13 do 17/18 lat. Jest on jednym z synonimów terminu młodzież, jego znaczenie nie odnosi się jednak do całej grupy, lecz tylko do młodych ludzi w wymienionym przedziale wiekowym<sup>3</sup>.

W związku z powyższym, w niniejszym opracowaniu stosowane będą zamiennie terminy: *niepełnoletni* oraz *nastoletni ojciec*.

Ważne w podjętej charakterystyce problematyki ojcostwa niepełnoletnich chłopców jest wskazanie na skalę zjawiska. Trzeba tu zauważyć, że statystyki w obrębie omawianego zdarzenia<sup>4</sup> są niepełne, a ich źródło często budzi wiele wątpliwości, albowiem dostępne dane są wyłącznie wynikiem deklaracji rodzących kobiet (dziewcząt). Nawet w przypadku informacji przekazywanych w mediach – problem rodzicielstwa osób nastoletnich, prezentowany jest jedynie z perspektywy samych dziewcząt. Nie wiemy zatem, jaka jest dokładna liczba niepełnoletnich ojców<sup>5</sup>, dlatego należy zachować dużo ostrożności w poszukiwaniu jakichkolwiek tendencji.

Statystyki, o których mowa wyżej, ograniczają się jedynie do danych gromadzonych przez urząd stanu cywilnego<sup>6</sup>, który przekazuje je do Głównego Urzędu Statystycznego. Zgodnie z tymi statystykami<sup>7</sup>, w ostatnich latach co roku około 2,5–3,0 tys. nastolatków (włącznie z kategorią wiekową „19 lat i mniej”) zostaje ojcami. Dane, jakimi dysponuje GUS, pozwalają stwierdzić, jaka jest liczba nastolatków, wśród mężczyzn uznanych przez

---

dzieci. Natomiast w odniesieniu do osób znajdujących się w fazie dorastania stosuje się takie terminy, jak *niepełnoletni* lub *nastoletni*”. Za tę uwagę bardzo Recenzentowi dziękuję.

<sup>2</sup> E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, art. 10, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 37

<sup>3</sup> T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, tom III, Warszawa 2004, s. 502.

<sup>4</sup> Chodzi tu o statystyki odnoszące się do niepełnoletnich ojców w Polsce.

<sup>5</sup> Ł.P. Ratajczak, *Ojcostwo nastolatków jako problem indywidualny i społeczny oraz przedmiot badań empirycznych*, w: J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Opole 2012, s. 245.

<sup>6</sup> Z uwagi na uregulowania prawne w zakresie uznawania dziecka przez ojca (jeżeli ojciec dziecka jest niepełnoletni, do uznania dziecka potrzebna jest zgoda jego opiekunów prawnych) nie każdy niepełnoletni ojciec uwzględniony jest w statystykach USC. W związku z tym dane zawarte w statystykach GUS mogą wskazywać jedynie na częściową skalę zjawiska. Ponadto rodzące, w tym także niepełnoletnie dziewczęta, nie wskazują często mężczyzn/chłopców – potencjalnych ojców. Przyczyny takiego stanu rzeczy są złożone, a głównym motywem takich działań są „korzyści” finansowe wypłacane w postaci świadczeń socjalnych.

<sup>7</sup> „Rocznik Demograficzny” 2008–2009, udostępniony przez Główny Urząd Statystyczny.

kobiety za ojców ich dzieci<sup>8</sup>. Jak się okazuje, w 2004 roku było 3054 takich osób (0,9% wszystkich ojców, ujawnionych przez matki), a w 2009 liczba ta spadła do 2873 (0,7%). Dane statystyczne pokazują, że zmieniła się liczba nastolatków, którzy byli ojcami dzieci niepełnoletnich matek (2004 – 61,2%, 2009 – 65,8%)<sup>9</sup>. Należy jednak przypuszczać, że dane te nie wskazują na rzeczywistą skalę omawianego tu zjawiska<sup>10</sup>.

Badania realizowane w Stanach Zjednoczonych także pokazują, że dostęp do informacji dotyczącej liczby niepełnoletnich ojców jest utrudniony. Dominującą przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że akty urodzenia (podobnie jak w Polsce) zawierają ograniczone informacje na temat ojców; co dziesiąty bowiem dokument, nie posiadał informacji o wieku ojca. Natomiast w przypadku aktów urodzenia dzieci, których matkami były niepełnoletnie dziewczęta, takie sytuacje zdarzały się w czterech przypadkach na dziesięć<sup>11</sup>.

Analiza polskiej literatury przedmiotu jasno wskazuje, że tematyka niepełnoletnich ojców podejmowana jest w niewielkim stopniu. Brakuje badań empirycznych<sup>12</sup> wskazujących na skalę zjawiska<sup>13</sup> czy też odnoszących się do różnych sfer funkcjonowania młodych ojców. Ciekawe i ważne społecznie byłyby także badania, obejmujące losy życiowe niepełnoletnich ojców i ich dzieci.

Z uwagi na dużą złożoność opisywanego zdarzenia, jakim jest ojcostwo nastolatków, niezwykle istotne jest zwrócenie uwagi na jego przyczyny. Udzielenie odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak młodzi ludzie zostają ojca-

---

<sup>8</sup> Dane dotyczą jedynie urodzeń żywych.

<sup>9</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Warszawa 2011, s. 135.

<sup>10</sup> Zaprezentowana powyżej sytuacja braku pełnych i jednoznacznych danych, dotyczących liczby niepełnoletnich ojców, nie wywołuje niestety w społeczeństwie potrzeby podjęcia odpowiednich w tym zakresie działań. Nie prowadzi się dodatkowych rejestrów, chociażby na podstawie informacji posiadanych przez szpitale czy też przez sądy.

<sup>11</sup> D.J. Landry & J.D. Forrest, *How old are U.S. fathers?* „Family Planning Perspectives” 1995, nr 27(4), s. 159–161, 165.

<sup>12</sup> Powszechnie dostępne są badania zrealizowane przez Centrum Badania Opinii Społecznej na potrzeby Kampanii na Rzecz Świadomego Rodzicielstwa „Kiedy 1+1=3” w latach 2008–2010, na podstawie wywiadów pogłębionych z 30 niepełnoletnimi ojcami (badania przedstawione są także w pracy Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Warszawa 2011) oraz badania przeprowadzone przez A. Skowrońską-Zbierchowską na próbie badawczej 4 niepełnoletnich ojców, A. Skowrońska-Zbierchowska, *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Gdańsk 2010.

<sup>13</sup> Nie prowadzi się bowiem odrębnych statystyk, odnoszących się wprost do liczby niepełnoletnich ojców. Istnieją jedynie dane GUS – „Urodzenia żywe względem wieku rodziców”; w „Rocznikach Demograficznych” i „Rocznikach Statystycznych” najmłodszą wyróżnioną grupę ojców ujmuje się w kategorii „16 lat i mniej”.

mi, pozwala na poznanie motywów niepełnoletnich chłopców, prowadzących ich do poczęcia dziecka. Literatura przedmiotu zaznacza, że przyczyny omawianego tu zjawiska stanowią najczęściej swoistego rodzaju układ czynników sprzyjających podejmowaniu przez młodzież tak zwanych ryzykownych zachowań seksualnych. Poszukując przyczyn takiej sytuacji, wskazać można cztery zasadnicze ich grupy:

- 1) przyczyny związane z rozwojem w okresie dorastania, w tym także poziom wiedzy dotyczącej seksualności człowieka;
- 2) przyczyny związane z wpływem grupy rówieśniczej;
- 3) przyczyny odnoszące się do rodziny pochodzenia niepełnoletnich ojców;
- 4) przyczyny związane z wpływem mediów<sup>14</sup>.

Poczęcie dziecka i podjęcie roli ojca przez niepełnoletnich chłopców przypada na okres ich dojrzewania, a więc na czas niezwykle dynamicznych przemian nie tylko w obrębie ciała, ale także psychiki. Adolescencja zwykle rozpoczyna się w wieku około 10–12 lat<sup>15</sup>. Następuje wówczas reorganizacja całego organizmu, która ma przygotować młodych ludzi do przyswajania zmian natury biologicznej, jak również zmian w zakresie relacji ze światem zewnętrznym. Szczególnego znaczenia nabiera w tym czasie środowisko szkolne, rówieśnicze oraz rodzinne, a ich wpływy na dorastającego człowieka często się przenikają. Ponadto każde z nich odgrywa niebywałą rolę w procesie kształtowania się tożsamości młodej jednostki. Okres dorastania jest dla młodych ludzi czasem poszukiwania sensu otaczającego ich świata oraz określania w nim swojego miejsca, co często sprawia, że odczuwają oni zagubienie, które wywołuje szereg intensywnych przeżyć oraz emocji. Przełomowym wydarzeniem, przypadającym na okres dorastania, jest także przejście młodzieży ze szkoły gimnazjalnej do ponadgimnazjalnej. Zmiana środowiska szkolnego, a tym samym rówieśniczego, staje się często dodatkowym obciążeniem dla nastolatków.

Istotna z punktu widzenia poruszanej tu tematyki ojcostwa nastolatków jest kwestia dojrzewania płciowego. Zmiany związane z procesem dorastania, jakie dokonały się na przełomie wielu lat, spowodowały, że współcześnie dojrzewanie rozpoczyna się zdecydowanie wcześniej niż dotychczas. Pokwitanie rozwija się znacznie szybciej, ale także przebiega bardziej gwałtownie<sup>16</sup>, w związku z czym wiek osiągnięcia dojrzałości płciowej stale się

---

<sup>14</sup> Podział przyczyn na grupy oraz ich uzasadnienie podają za: Ł.P. Ratajczak, *Rodzicielstwo niepełnoletnich osób*, w: A. Matysiak-Błaszczak, J. Modrzewski, (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Poznań – Kalisz 2012, s. 225–226.

<sup>15</sup> A. Brzezińska, *Spoleczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000, s. 220.

<sup>16</sup> G. Mikołajczyk-Lerman, *Małoletnie rodzicielstwo jako problem psychospołeczny*, „Polityka Społeczna” 2007, nr 8, s. 5.

obniża. Konsekwencją takiego stanu rzeczy (przedwczesnego dojrzewania biologicznego) może być wcześniejsza inicjacja seksualna i podejmowanie ryzykownych zachowań seksualnych. Te z kolei przyczyniać mogą się do poczęcia dziecka, zwykle nieplanowanego. Młodzież dojrzała płciowo jedynie pod względem biologicznym, nie jest bowiem często dojrzała pod względem psychicznym oraz społecznym. Stąd też podjęcie i pełnienie roli rodzica (w tym przypadku ojca) będzie rodziło szereg, często negatywnych konsekwencji.

Stale obniżający się wiek inicjacji seksualnej, przestał być traktowany przez młodych ludzi jako wyznacznik wejścia w okres dorosłości.

Badania zrealizowane w Polsce pokazują, że średnia wieku (badaniami objęto osoby w wieku 15–49 lat), w którym młodzi ludzie rozpoczynają współżycie, wynosi odpowiednio 18,82 dla kobiet i 18,08 dla mężczyzn (2005). Dla porównania, w latach ubiegłych średnie te wynosiły dla mężczyzn 18,32 i dla kobiet 19,12 lat (2001)<sup>17</sup>. Badania Barbary Woynarowskiej (wśród uczniów III klasy gimnazjum, 2006) wykazały, że 20,9% chłopców i 9,2% dziewcząt ma za sobą pierwszy stosunek płciowy. Średni wiek inicjacji seksualnej w tej zbiorowości wynosił u chłopców 14,1 lat, u dziewcząt 14,7 lat<sup>18</sup>. Warto wskazać również na odsetek współżyjących nastolatków, który waha się od 0,8% (wśród 15-letnich dziewcząt) do około 16,8% wśród 18-letnich chłopców<sup>19</sup>. Wyniki badań jasno wskazują, że chłopcy wcześniej podejmują współżycie seksualne (inne badania wskazują, że sześciu na dziesięciu chłopców ma za sobą inicjację seksualną do 16 roku życia)<sup>20</sup> niż dziewczęta, stąd też istnieje duże prawdopodobieństwo, że liczba niepełnoletnich ojców w naszym kraju będzie w znacznym stopniu przekraczać dostępne w tym zakresie statystyki.

Istotne w wyjaśnianiu kwestii związanych z inicjacją seksualną jest przedstawienie motywów podejmowania współżycia. Badania pokazały, że do najczęstszych powodów, dla których chłopcy podejmują kontakty seksualne, zaliczyć należy: podniecenie seksualne (60,6%), przyjemność (64,4%) oraz ciekawość (60,6%). Uczucie miłości, jako powód podejmowania współżycia, deklarował co drugi chłopiec (co bardzo różni ich w tym względzie od dziewcząt, albowiem trzy czwarte respondentek kierowało się uczuciem miłości). W przypadku chłopców, wśród innych motywów inicjowania kontaktów seksualnych znalazły się także te, związane z piciem alkoholu czy też

---

<sup>17</sup> K. Wąż, *Poglądy młodzieży na temat prokreacji*, „Rocznik Lubuski” 2006, tom 32, cz. 2, s. 138.

<sup>18</sup> Tamże, s. 138.

<sup>19</sup> M. Bidzan, *Nastoletnie matki. Psychologiczne aspekty ciąży, porodu i położu*, Kraków 2007, s. 29.

<sup>20</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 44.

zażywaniem narkotyków; na takie powody wskazało 12,2% badanych chłopców<sup>21</sup>.

Dla wyjaśniania przyczyn niepełnoletniego ojcostwa ważne jest wskazanie na poziom wiedzy nastolatków, związanej ze sposobami zabezpieczania się przed niechcianą ciążą oraz chorobami przenoszonymi drogą płciową. Przeprowadzone badania pokazują, że zakres wiedzy w obrębie opisywanej tu tematyki jest u osób niepełnoletnich bardzo niski; wzrasta on dopiero w wieku 18–19 lat. Z badań Zbigniewa Izdebskiego wynika, że wśród osób, które rozpoczęły życie seksualne, zaledwie 33% deklaruje stosowanie różnych środków antykoncepcyjnych<sup>22</sup>; stąd też wnioskować można, że wiele osób spośród dorastającej młodzieży rozpoczyna życie seksualne bez odpowiedniego przygotowania. Brak wiedzy na temat seksu i prokreacji lub jej powierzchowny charakter, jak również brak dojrzałości pod względem psychicznym oraz fizycznym, sprawiają, że pierwszy stosunek jest często przypadkowym doświadczeniem<sup>23</sup>. Przyczyn takiego stanu rzeczy poszukiwać można w niedostatecznej edukacji seksualnej realizowanej w szkołach. Przeprowadzone w tym zakresie badania wskazują, że zaledwie 9% młodych ludzi dostrzega rolę szkoły w przekazywaniu informacji o seksie. Stąd też wiedzy tej młodzi ludzie poszukują w różnego rodzaju książkach, publikacjach prasowych; uzyskują ją także od rówieśników, rodziców oraz od partnerów inicjacji seksualnej<sup>24</sup>.

Interesujące rozważania, z punktu widzenia kwestii, dotyczącej edukacji seksualnej, podjęli Zbigniew Izdebski oraz Krzysztof Wąż. Autorzy ci dokonali wnikliwej analizy edukacji seksualnej realizowanej w polskiej szkole<sup>25</sup>. Okazuje się, że aż 73% polskiego społeczeństwa uznaje, że to właśnie w szkole powinny być prowadzone zajęcia z zakresu wychowania seksualnego. Respondenci wskazywali także na zagadnienia, które, ich zdaniem,

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 46, za: B. Woynarowska, *Zachowania seksualne*, w: A. Oblacińska, B. Woynarowska (red.), *Zdrowie subiektywne, zadowolenie z życia i zachowania zdrowotne uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce w kontekście czynników psychospołecznych i ekonomicznych. Raport z badań*, Warszawa 2006.

<sup>22</sup> Z. Izdebski, *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997–2001–2005*, Zielona Góra 2006, s. 59.

<sup>23</sup> A. Kowalewska, *Wybrane problemy związane z podejmowaniem życia seksualnego przez nastolatki*, „Lider” 1998, nr 10, s. 20.

<sup>24</sup> Tamże, s. 5.

<sup>25</sup> Edukacja seksualna w Polsce realizowana jest zgodnie z założeniami art. 4 Ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 roku (Dz. U. Nr 17, poz. 78). Zgodnie z tym, co zauważają autorzy w literaturze przedmiotu, ustawodawca, umieszczając we wskazanej ustawie zapisy o obowiązku realizacji przez szkołę edukacji seksualnej, niejako wyznaczył dominującą jej rolę, a więc profilaktyki nieplanowanej prokreacji.

powinny wchodzić w skład programu kształcenia. Są to: profilaktyka chorób przenoszonych drogą płciową, metody ochrony przed niepożądaną ciążą, okazywanie szacunku wobec osób płci przeciwnej, rozwiązywanie konfliktów oraz budowanie trwałych związków uczuciowych, rozwój fizyczny i psychiczny człowieka, różnice w podejściu do seksu i miłości u chłopców i dziewcząt oraz kwestie współżycia seksualnego.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, na podstawie odpowiednich aktów prawnych, wprowadziło do polskich szkół przedmiot *wychowanie do życia w rodzinie* zarówno w szkole podstawowej, gimnazjalnej oraz ponadgimnazjalnej. Sam przedmiot, sposób jego realizacji oraz wykorzystywane do jego nauki podręczniki poddawane są niejednokrotnie wielu krytycznym analizom, wśród których wskazać można utrwalanie pewnych społecznie funkcjonujących stereotypów, dotyczących ról rodzinnych. Badania ujawniają ponadto brak odpowiedniego przygotowania nauczycieli do prowadzenia tego przedmiotu (co piąty nauczyciel, w celu uzupełnienia treści przekazywanych przez podręczniki, używał literatury teologicznej, katolickiej).

Jak podkreśla Grażyna Mikołajczyk-Lerman,

brak zatem merytorycznej edukacji seksualnej na odpowiednio wysokim poziomie prowadzi do wzrostu istotnych zagrożeń zarówno w skali jednostkowej, jak i społecznej. Brak rzetelnej wiedzy o ludzkim seksualizmie nierzadko skutkuje u młodych ludzi nie tylko niepożądaną ciążą, ale i dysfunkcjami seksualnymi na tle nerwicowym<sup>26</sup>.

Wpływ grupy rówieśniczej stanowi kolejny obszar poszukiwania przyczyn ojcostwa niepełnoletnich chłopców. Uwzględnienie tego wpływu nie jest przypadkowe, albowiem w okresie dorastania grupa rówieśnicza stanowi silny punkt odniesienia w życiu młodych ludzi. Jak pisze J. Jeffries McWhirter i in.,

(...) [grupa rówieśnicza] nie tylko zapewnia wsparcie, w miarę jasne normy postępowania oraz strukturę, której młodzież tak bardzo szuka, ale też – staje się podstawowym źródłem informacji na temat seksu. Niestety, młodzi ludzie, którzy tak chętnie dzielą się informacją na temat zachowań płciowych, nie zawsze mają wystarczającą wiedzę o własnej fizjologii i antykoncepcji. Pozbawiona oparcia w rodzinie, poczucia własnej wartości, pracy i celu w życiu – młodzież staje się bardzo podatna na wpływy rówieśników<sup>27</sup>.

---

<sup>26</sup> G. Mikołajczyk-Lerman, dz. cyt., s. 55.

<sup>27</sup> J.J. McWhirter, B.T. McWhirter, A.M. McWhirter, E.H. McWhirter, *Zagrożona młodzież. Ujęcie kompleksowe dla pracowników poradni, nauczycieli, psychologów i pracowników socjalnych*, Warszawa 2001, s. 221.

Rówieśnicy więc stają się często tymi, którzy wyznaczają sposoby *odpowiedniego* zachowania się.

Typowe dla młodych ludzi w okresie dorastania jest poszukiwanie takich zachowań, za pomocą których będą mogli określać, a zarazem umacniać swoją pozycję w grupie. Podejmowanie przedwczesnej i zwykle mało odpowiedzialnej aktywności seksualnej (związanej często z presją rówieśniczą) stanowi przykład sposobu, w jaki młodzież próbuje zdobyć uznanie grupy. W konsekwencji tych działań dochodzi do poczęcia dziecka już przy pierwszych próbach współżycia z partnerką.

Kolejny ze sposobów pozyskiwania akceptacji grupy rówieśniczej obejmować będzie szeroko rozumiany sprzeciw wobec woli i opinii dorosłych. Dorota Kornas-Biela pisze:

aktywność seksualna traktowana jest jako narzędzie rewolty przeciw przekazywanym przez rodziców standardom postępowania i ma na celu „pasować” młodego człowieka na dorosłego w oczach środowiska koleżeńskiego, budzić podziw dla jego niezależności. Jest więc łatwym sposobem na uzyskanie prestiżu w grupie, do której on należy<sup>28</sup>.

Obok przyczyn związanych z funkcjonowaniem młodzieży w grupie rówieśniczej i jej znaczenia, ważne dla ojcostwa niepełnoletnich osób są te, związane z warunkami życia w rodzinie generacyjnej. Rodzina stanowi wyjątkowe środowisko wychowania i socjalizacji dorastającej jednostki oraz gwarancję ciągłości dziedzictwa kulturowego, moralnego, ale także religijnego<sup>29</sup>. To właśnie na gruncie rodziny młodzi ludzie mogą kształtować swoje postawy zarówno wobec siebie, jako istoty płciowej i prokreacyjnej, jak i wobec spraw związanych z seksualnością<sup>30</sup>. Rodzina pochodzenia nastolatków pełni więc (lub powinna pełnić) pierwszoplanową rolę w socjalizacji seksualnej, potwierdzeniem czego są zrealizowane w tej kwestii badania<sup>31</sup>. Prymarna w tym zakresie rola rodziców sprawia, że stają się oni źródłem wzorów dla dziecka. Zaznaczyć tu jednak należy, że ów przekaz socjalizacyjny odbywa się głównie drogą niewerbalną. Rodzice zatem poprzez własne zachowanie wobec partnera (męża, żony) mogą dostarczyć dorastającemu chłopcu szeregu istotnych strategii tworzenia oraz podtrzymywania bliskich więzi, a najogólniej rzecz ujmując, mogą poprzez własne działania demonstrować sposób pełnienia ról płciowych. Rola rodziców

---

<sup>28</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 329.

<sup>29</sup> J. Mariański, *Socjologia moralności*, Lublin 2006, s. 387.

<sup>30</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 329.

<sup>31</sup> M.R. Brassard, R. Germain, S.N. Hart, *Psychological maltreatment of children and youth* (eds.), Elmsford, New York 1987.

w tym względzie jest trudna do zastąpienia, gdyż to oni, poprzez możliwość obserwowania swojego dziecka w codziennym życiu, uwzględniać mogą jego indywidualne tempo rozwoju nie tylko społecznego i moralnego, ale przede wszystkim psychoseksualnego<sup>32</sup>, co staje się podstawowym warunkiem realizacji zadania związanego z socjalizacją seksualną. Przeprowadzone w 2002 roku badania pokazały, że niewielu rodziców w relacjach ze swoimi dziećmi podejmuje kwestie związane z seksualnością<sup>33</sup>. Przyczyny takiego stanu są często złożone, wśród nich wskazać należy przede wszystkim brak wiedzy rodziców w zakresie rozwoju psychoseksualnego, ich niedojrzałość emocjonalną, czy wreszcie bariery psychiczne, które często występują przy podejmowaniu rozmów związanych z seksualnością. Dodatkową przyczyną staje się często tabu językowe, międzypokoleniowe oraz tabu oddzielnej płci. W pierwszym z wymienionych rodzajów tabu pojawia się tak zwana zmowa milczenia w zakresie tematów związanych z płcią (brak podejmowania takich tematów ma w konsekwencji izolować dziecko od bodźców pobudzających jego ciekawość w sferze seksualnej). Kolejny rodzaj (tabu międzypokoleniowe) w najbardziej elementarnym znaczeniu polega na swoistego rodzaju odrębności reguł obowiązujących dorosłych i dzieci w sferze seksualnej. Natomiast tabu oddzielnej płci wskazuje, że w obszarze rodziny wspólne tajemnice należą być do ojców i synów oraz matek i córek<sup>34</sup>.

Brak odpowiedniej socjalizacji w rodzinie w zakresie seksualności doprowadzić może w efekcie do wielu nieprawidłowości w różnych sferach funkcjonowania młodych ludzi, a szczególnie w ich relacjach z płcią przeciwną. Niewłaściwe wzorce realizacji roli kobiety, mężczyzny, a wreszcie partnera (a więc też żony i męża) spowodować mogą, że niedojrzali jeszcze ludzie nawiązywać będą niestabilne relacje, prowadzące jedynie do zaspokojenia ich potrzeb seksualnych. Taki stan rzeczy w konsekwencji przyczynić się może do podejmowania zachowań, prowadzących wprost do poczęcia dziecka.

W poszukiwaniu przyczyn niepełnoletniego ojcostwa w środowisku rodzinnym uwzględnia się ponadto znaczenie struktury rodziny, relacji po-

---

<sup>32</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 56–57.

<sup>33</sup> Komunikat z badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej w roku 2002 na temat: „O czym dorośli rozmawiają z dziećmi”. Badania były zrealizowane w grupie rodziców dzieci w wieku 7–19 lat. Zapytano w nich rodziców o to, jak często podejmują w rozmowach ze swoimi dziećmi tematy dotyczące różnych spraw życia codziennego. Wyniki tych badań pokazały, że 38% rodziców dzieci w przedziale wiekowym 11–15 lat podejmuje rozmowy na tematy związane z płcią i wychowaniem seksualnym; w starszej kategorii wiekowej dzieci (16–19 lat) wynik ten wynosił 39%, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K\\_133\\_02.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K_133_02.PDF) [dostęp: 1.02.2016 r.].

<sup>34</sup> M. Beisert, *Seks twojego dziecka*, Poznań 1991, s. 25–31.

między rodzicami, jak również pomiędzy nimi a dziećmi, atmosfery domu rodzinnego, wzorców rodzicielskich, dysfunkcjonalności rodziny, jak również jej sytuacji społeczno-ekonomicznej<sup>35</sup>.

Wyniki amerykańskich badań na temat znaczenia, jakie dla podejmowania zachowań prowadzących do poczęcia dziecka ma struktura rodziny, wskazują, że chłopcy, którzy zostają ojcami przed uzyskaniem pełnoletniości, częściej niż ich rówieśnicy nie będący ojcami, pochodzą z rodzin niepełnych. Wzrastali oni w rodzinach, w których najczęściej brakowało ojca<sup>36</sup>. Taki stan rzeczy sprawia, że niepełnoletni ojcowie nie mieli okazji doświadczać relacji uczuciowych z nieobecnym rodzicem, jak również nie mogli czerpać wzoru osobowego mężczyzny, co pociąga za sobą dalsze konsekwencje.

Istotne znaczenie dla omawianej tu kwestii, jaką jest ojcostwo niepełnoletnich, mają (obok struktury rodziny) relacje panujące pomiędzy rodzicami niepełnoletnich ojców, ale także relacje, jakie zachodzą pomiędzy rodzicami a niepełnoletnimi. Literatura przedmiotu podkreśla:

w kształtowaniu się dojrzałego stosunku do własnej płciowości niezwykle pomocne jest doświadczenie relacji uczuciowych między własnymi rodzicami. (...) Brak takich doświadczeń w dzieciństwie może spowodować trudności w wyrażaniu uczuć<sup>37</sup>.

Równie ważne są relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi. Na ich podstawie kształtuje się między innymi poczucie własnej wartości dziecka oraz jego samoocena. Stąd też wskazuje się, że przyczyn ojcostwa niepełnoletnich poszukiwać można w rodzinie, która funkcjonuje w nieprawidłowy sposób, gdyż:

rodzina, w której relacje interpersonalne szwankują, komunikacja przebiega niewłaściwie, a umiejętność rozwiązywania problemów pozostawia wiele do życzenia, mimowolnie popycha młodzież do szukania bliskości gdzie indziej<sup>38</sup>.

Dlatego też podejmowanie współżycia seksualnego przez młodzież niekiedy może stać się wyrazem „rozpaczliwego poszukiwania kogoś, przez kogo mogłoby się być kochanym, kto obdarzałby serdecznością, troską, uczuciami, jakich nie zaznało się we własnym domu”<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 329–337.

<sup>36</sup> M. Gohel, J.J. Diamond, C.V Chambers, *Attitudes Toward Sexual Responsibility and Parenting: An Exploratory Study of Young Urban Males, "Family Planning Perspectives"* 1997, vol. 29, s. 280–283.

<sup>37</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 331.

<sup>38</sup> J.J. McWhirter, B.T. McWhirter, A.M. McWhirter, E.H. McWhirter, dz. cyt., s. 220.

<sup>39</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 333.

Nie bez znaczenia dla ojcostwa nastolatków jest status społeczno-ekonomiczny rodziny ich pochodzenia. Kornas-Biela wskazuje, że nastoletni ojcowie zdecydowanie częściej pochodzą ze środowisk o niższym statusie ekonomicznym i społecznym oraz o niższym standardzie życia<sup>40</sup>, w konsekwencji czego możliwości osobistego rozwoju nastoletnich ojców obniżają się,

a to prowadzi do zaniku wyższych aspiracji życiowych oraz rozgoryczenia i frustracji, co znajduje wyraz w zachowaniach dewiacyjnych, w swobodzie seksualnej i łączy się z częstą zmianą partnerów, a to sprzyja przedwczesnemu rodzicielstwu<sup>41</sup>.

Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że ojcostwo niepełnoletnich chłopców w tak sytuowanej rodzinie może stać się źródłem dodatkowych trudności, a przede wszystkim powodować może utrudnienia w realizacji działań związanych ze wsparciem.

Polskie badania<sup>42</sup>, uwzględniające kwestie związane ze środowiskiem rodzinnym niepełnoletnich ojców, pokazują, że dorastali oni

najczęściej w warunkach niekorzystnych dla prawidłowego rozwoju psychiczno-społecznego i moralnego. Nie mając do naśladowania prawidłowych wzorów, gubili się w swoim nastoletnim życiu. (...) Brak odpowiedniej hierarchii wartości i prawidłowych wzorców przyczynił się do błędnych wyborów i kierowania chęcią zaspokojenia zaniedbanych w domu rodzinnym potrzeb<sup>43</sup>.

Środowisko takie z pewnością negatywnie wpływa na rozwój emocjonalny niepełnoletnich ojców, konsekwencją czego jest powolne oddalanie się od rodziny pochodzenia, a zarazem wchodzenie w grupy rówieśnicze i przejmowanie ich zachowań.

Oprócz przedstawionych powyżej przyczyn ojcostwa niepełnoletnich chłopców, wskazać należy także na te, które obejmują obszar współczesnych mediów. Autorzy zajmujący się tą kwestią podkreślają, że w ostatnich latach przekaz medialny zmienił się, w związku z czym pojawiły się zupełnie nowe trendy, jak również inne sposoby pozyskiwania odbiorców. Biorąc pod uwagę znaczenie mediów w procesie socjalizacji<sup>44</sup>, należy zwrócić uwagę na jakość treści przekazywanych za pomocą radia, telewizji czy też Internetu. Interesujące w kontekście omawiania przyczyn ojcostwa nastolatków jest

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 330.

<sup>41</sup> G. Mikołajczyk-Lerman, dz. cyt., s. 55.

<sup>42</sup> A. Skowrońska-Zbierchowska, *(Nie)odpowiedzialni nastoletni ojcowie*, w: J. Skrzypczak, D. Żołądź-Strzelczyk, M. Cyłkowska-Nowak (red.), *Wybrane obszary opieki. Konteksty historyczne i współczesne*, Poznań 2009, s. 146–147.

<sup>43</sup> Tamże, s. 146–147.

<sup>44</sup> H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, Warszawa 1976, s. 143–144.

zwrócenie uwagi na kierunek, jaki wyznaczają media w socjalizacji seksualnej nastolatków, a dokładniej na podejmowanie przez nich ryzykownych zachowań seksualnych.

Wyniki zrealizowanych badań wskazują, że znaczna liczba programów telewizyjnych kładzie zbyt duży nacisk na problemy związane z seksualnością nastolatków. Ponadto przekaz medialny związany z seksualnością człowieka, który dociera do młodzieży, często ma charakter pornograficzny. Wzorce, jakie płyną z takiego przekazu, obejmują często instrumentalne traktowanie partnera, czy też swoistego rodzaju brutalność, co w efekcie wpływa niekorzystnie na rozwój psychoseksualny dorastających ludzi<sup>45</sup>. Jak pisze Aleksandra Maciarz, w mediach promuje się

tolerancję wobec żywiołowego seksu, innowacji i swobód seksualnych; media reklamują walory fizycznej i seksualnej atrakcyjności młodych kobiet i mężczyzn, które utrwalają się w świadomości nastolatków, stymulują ich erotyzm i wcześniej podejmowane życie seksualne<sup>46</sup>.

Przedstawione powyżej kategorie przyczyn tworzą cyrkularny układ wzajemnie wpływających na siebie czynników, stanowiąc tym samym swoistego rodzaju układ ryzyka. Sprzężenie czynników związanych z procesem dojrzewania z czynnikami dysfunkcji rodziny, a także z czynnikami wpływu grupy rówieśniczej i mediów prowadzić może do wielu negatywnych konsekwencji, wśród których wymienić należy także przedwczesne podjęcie i pełnienie roli ojca przez nastoletnich chłopców.

## **2. Ojcostwo niepełnoletnich jako problem indywidualny i społeczny**

Zdarzenie, jakim jest podjęcie roli rodzicielskiej przez niepełnoletnich chłopców, z uwagi na czas jego wystąpienia powoduje, że młodzi ludzie często nie są przygotowani do wypełniania obowiązków związanych z ojcostwem. Istotną rolę w tym względzie odgrywa zatem rodzina młodego ojca, a często rodzina jego partnerki. Poczęcie dziecka oraz jego narodziny to zdarzenia, które wpływają nie tylko na jakość życia i funkcjonowania nastoletnich ojców, ale także na ich najbliższe środowisko, jakim jest rodzina. Stąd też dalsza charakterystyka podejmowanej tu problematyki ojcostwa nastolatków ujmować będzie jej indywidualny oraz społeczny wymiar. Interpretacja wydarzenia, jakim jest ojcostwo nastolatków w kontekście problemu indy-

---

<sup>45</sup> Z. Izdebski, T. Niemieć, K. Wąż, dz. cyt., s. 63–64.

<sup>46</sup> A. Maciarz, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Warszawa 2004, s. 33.

widualnego, a zarazem społecznego<sup>47</sup>, przyczynić może się do ukazania jego wielowymiarowego charakteru, o którym była mowa we wstępie niniejszego podrozdziału.

W pierwszej kolejności zaprezentowane zostaną kwestie ojcostwa nastolatków w kontekście problemu indywidualnego<sup>48</sup>, a więc z perspektywy niepełnoletnich chłopców. Omówione zostaną ich reakcje na wiadomość o ciąży, a zarazem urodzenie dziecka (zdarzenia te generować będą zmiany odmienne jakościowo), jak również trudności, jakich oni doświadczają w związku z tymi zdarzeniami. Podkreślenia wymaga fakt, że:

niestety rzadko wspomina się o tym, czym jest poczęcie dziecka dla niepełnoletniego mężczyzny, jak wpływa ten fakt na procesy dojrzewania (pojęcie o sobie, samoocenę, poczucie własnej wartości, poczucie sensu życia, poczucie kontroli, stosunek do kobiet i do innych ludzi)<sup>49</sup>.

Z uwagi na zbieżność omawianego tu zdarzenia z okresem dorastania, wnioskować można, że poczęcie dziecka, a w dalszej kolejności jego narodziny, zakłócą normalny przebieg psychospołecznego rozwoju niepełnoletnich chłopców. Stają oni bowiem wobec konieczności jednoczesnego realizowania zadań rozwojowych adolescencji oraz wczesnej dorosłości. Taki stan rzeczy sprawia, że przeżywają szereg różnorodnych, często skrajnych uczuć.

Na wiadomość o ciąży nastolatki reagują szokiem, paniką, przytłoczeniem, zagubieniem, izolacją, niepokojem czy wreszcie smutkiem<sup>50</sup>. Badania zrealizowane przez Alicję Skowrońską ujawniają, że niepełnoletni ojcowie „doświadczają wewnętrznego rozdarcia pomiędzy chęcią podjęcia roli ojca i tworzenia dalej związku z dziewczyną, a rezygnacją z niej”<sup>51</sup>. Autorka ta wyróżniła swoistego rodzaju kategorie związane z reakcjami niepełnoletnich rodziców (w tym także niepełnoletnich ojców), na wiadomość o ciąży, a mianowicie:

- 1) szok i niedowierzenie, które stanowią najczęściej pierwszą reakcję niepełnoletnich ojców na wiadomość o ciąży partnerki, z uwagi na

---

<sup>47</sup> Wyjaśnienia związane z interpretacją ojcostwa nastolatków w kontekście problemu indywidualnego i społecznego podaje za: Ł.P. Ratajczak, *Ojcostwo nastolatków...*, s. 241-251.

<sup>48</sup> „Problem indywidualny to przeżywana przez jednostkę trudność, polegająca na nieakceptowanej rozbieżności między pożądanym a istniejącym stanem” – E. Muszyńska, *Diagnoza i pomoc w rozwiązywaniu indywidualnych problemów uczniów*, w: J. Miluska (red.), *Psychologia rozwiązywania problemów szkoły*, Poznań 2001, s. 326.

<sup>49</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 337.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> A. Skowrońska, *Rodzicielstwo nastolatków życiowym sukcesem czy porażką? Subiektywne znaczenie wczesnego macierzyństwa i ojcostwa*, w: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008, s. 203.

fakt, że poczęcie dziecka w tak młodym wieku nie jest zwykle działaniem planowanym;

- 2) zaprzeczanie, lęk i rozpacz;
- 3) bez troskie traktowanie ciąży – dla badanych chłopców fizjologia ciąży jest zwykle abstrakcyjnym procesem, stąd też okres prenatalny wspominają jak bez troski czas;
- 4) reakcja ambiwalentna – wynika z tego, że nastoletni chłopcy, z jednej strony chcą podjąć się roli ojca, z drugiej jednak zadanie to wydaje im się zbyt trudne, w związku z tym wywołuje w nich strach i niepokój;
- 5) próba dokonania aborcji;
- 6) akceptacja i radość<sup>52</sup>.

Wyróżnione kategorie wskazują na znaczną różnorodność reakcji nastoletnich rodziców, ale także na bogactwo znaczeń, jakie niesie ze sobą sposób reagowania na wiadomość o poczęciu dziecka. Negatywne reakcje na ciążę sprzyjają podejmowaniu rozważań o możliwości jej usunięcia. Zgodnie z wymienionymi badaniami, niepełnoletni chłopcy najczęściej reagowali negatywnie, a więc lękiem, zaprzeczeniem oraz rozpaczą. W mniejszym stopniu reakcje te były ambiwalentne. Najrzadziej natomiast chłopcy doświadczali radości. Zbliżone wyniki badań uzyskał Zbigniew Izdebski, albowiem respondenci tych badań, na wiadomość o ciąży reagowali gwałtownie, emocjonalnie i zarazem negatywnie<sup>53</sup>.

Istotne z poznawczego punktu widzenia są informacje odnoszące się do reakcji niepełnoletnich ojców, jakich doświadczyli po narodzinach ich dziecka. Badania dotąd zrealizowane w tym względzie pokazują, że moment pierwszego kontaktu z dzieckiem dla niepełnoletnich ojców wiązał się z możliwością uświadomienia sobie tego, że zostali ojcami. Pierwszy więc kontakt z dzieckiem dostarczał raczej pozytywnych emocji. Niepełnoletni ojcowie najczęściej byli wówczas wzruszeni.

Ojcostwo nastolatków rozpatrywane w kontekście indywidualnego problemu wymaga także podjęcia kwestii związanych z licznymi w tym okresie trudnościami. Funkcjonowanie w zupełnie nowej sytuacji życiowej generuje w życiu tych młodych chłopców szereg utrudnień i obaw związanych z podjęciem i pełnieniem roli ojca. Szczególnych problemów niepełnoletni ojcowie doświadczają w przystosowywaniu się do okresu ciąży ich partnerek. „Pomimo głębokiej czasem więzi emocjonalnej z matką, rozwijające się dziecko jest dla nich faktem abstrakcyjnym, a problemy z nim związane – dalekie”<sup>54</sup>. Sytuacja taka rodzi niekiedy silne, negatywne stany emocjonalne,

---

<sup>52</sup> A. Skowrońska-Zbierzchowska, *Doświadczenia małoletnich...*, s. 143–151.

<sup>53</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 191.

<sup>54</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 338.

gdyż nastoletni ojcowie nie są pod względem psychicznym ani też społecznym gotowi do sprostania oczekiwaniom partnerki oraz najbliższego otoczenia.

Badania niepełnoletnich ojców, zrealizowane w Filadelfii, ujawniły, że doświadczają oni wielu trudności oraz związanych z nimi niepokojów<sup>55</sup>.

Po pierwsze, zwrócono uwagę na kwestie edukacyjno-zawodowe, ponieważ poczęcie dziecka i jego narodziny najczęściej przypadają na okres obowiązków szkolnego. Większość nastoletnich ojców, przed tym jak zostaje rodzicem, osiąga dość niskie wyniki w nauce, a ponadto zdobywają oni także niższe wykształcenie niż ich rówieśnicy<sup>56</sup>. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można w presji ze strony otoczenia społecznego, „które wymaga od nich przerwania nauki i podjęcia pracy w celu utrzymania dziecka i jego matki”<sup>57</sup>. Po narodzinach dziecka deklarują oni co prawda chęć kontynuowania nauki, niemniej jednak dalszy przebieg ich drogi edukacyjnej w znacznym stopniu uzależniony jest od udzielanego im wsparcia zarówno finansowego, jak i instrumentalnego, najczęściej ze strony ich rodziców<sup>58</sup>. Brak takiej pomocy nieść może ze sobą ryzyko związane z przerwaniem przez nastoletnich ojców nauki, co wiązać można z koniecznością podjęcia pracy zarobkowej w celu zaspokajania potrzeb zarówno dziecka, jak i swojej partnerki.

Po drugie, wskazać należy na kwestie zdrowotne oraz relacyjne, które wiążą się z przyszłymi kontaktami z matką dziecka i z nim samym. Okazuje się, że nastoletni ojcowie często doświadczają utrudnień w możliwości uczestniczenia w wychowaniu dziecka, które nie rzadko stwarza sama partnerka lub jej najbliższa rodzina<sup>59</sup>.

Trzecia grupa trudności doświadczanych przez nastoletnich ojców obejmuje te, które wynikają z poczucia ich niekompetencji wychowawczych. Niepełnoletni ojcowie często z uwagi na swój młody wiek, a zarazem brak przygotowania, w ograniczonym stopniu uczestniczą w wykonywaniu czynności opiekuńczo-wychowawczych względem swojego dziecka. Niemniej jednak w miarę nabywania przez nich umiejętności w tym zakresie wzrasta ich zaangażowanie w podejmowanych przez nich działaniach związanych z opieką.

---

<sup>55</sup> A.B. Elster, S. Panzarine, *Teenage fathers. Stress during gestation and early parenthood*, „Clinical Pediatrics” 1983, vol. 22 (10), s. 700-703.

<sup>56</sup> M. Gohel, za: M. Marciniak, *Przedwczesne ojcostwo jako problem...?* „Rocznik Pedagogiczny” 2008, t. 31, s. 142.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> A. Skowrońska-Zbierchowska, *Doświadczenia małoletnich...*, s. 204-206.

<sup>59</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza...*, s. 338.

W opisie trudności związanych z przedwczesnym podjęciem roli ojca warto zwrócić uwagę na fakt, że zdarzenie to wywołuje w niepełnoletnich chłopcach dotkliwe poczucie utraty wolności oraz poczucie bezradności. Stawia ich wobec konieczności poinformowania własnych rodziców o porzuceniu dziecka oraz doświadczeniu ich reakcji (z reguły negatywnych), rezygnacji z planów życiowych, jak również zapewnienia warunków materialnych zarówno dziecku, jak i partnerce. Oznacza to często połączenie nauki z pracą, co dla nastolatka jest silnym obciążeniem i generuje często przykre poczucie zależności od dorosłych<sup>60</sup>.

Podobne wyniki uzyskano w badaniach zrealizowanych w Polsce w grupie rodziców, których dzieci zbyt wcześnie podejmują role rodzicielskie. Wśród respondentów, biorących udział w tych badaniach, byli także ci, którzy sami zostali rodzicami przed ukończeniem osiemnastego roku życia. Badania wskazały na swoistego rodzaju *dziedziczenie* przedwczesnego rodzicielstwa. Istotne jednak, z punktu widzenia podejmowanej tu problematyki w kontekście problemu indywidualnego, są wypowiedzi tych rodziców, którzy po wielu latach od momentu, w którym zostali niepełnoletnimi rodzicami, wskazują na liczne konsekwencje wynikające z przedwczesnego podjęcia i pełnienia przez nich roli rodzica. Wyniki badań pokazały, że podjęcie roli ojca (także matki) zbyt wcześnie doprowadziło do wielu zakłóceń w zakresie realizacji edukacji oraz planów życiowych. Ocena dokonana przez wskazanych respondentów z perspektywy czasu ujawniła, że żalowali oni tak wczesnego rodzicielstwa. Narodziny dziecka spowodowały, według nich, brak wykształcenia, na jakim im najbardziej zależało, a w związku z tym doświadczenie trudności w znalezieniu lepszej pracy<sup>61</sup>.

Dalsze wyjaśnienia obejmować będą kwestie dotyczące ojcostwa nastoletników, ujmowanego w kontekście problemu społecznego<sup>62</sup>. Jak wskazano wcześniej, zdarzenie, jakim jest podjęcie i pełnienie roli ojca przez niepełnoletnich chłopców w znacznym stopniu dotyczy także ich środowiska społecznego, a w szczególności środowiska rodzinnego. Młody wiek nastoletnich ojców, a w związku z tym brak niezależności ekonomicznej, sprawia, że rodzina generacyjna stanowi zazwyczaj jedyne i zarazem najbliższe źródło wsparcia. Podkreślić też należy, że status rodziców nastoletnich ojców, który określony jest prawem, powoduje, że stają się oni często rodziną zastępczą

---

<sup>60</sup> *Młodociani ojcowie*, Raport z badania jakościowego na potrzeby Kampanii na Rzecz Świadomego Rodzicielstwa „Kiedy 1+1=3”, Warszawa 2009.

<sup>61</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 261–264.

<sup>62</sup> „Problem społeczny to warunki, które grupy znaczące w obrębie danej zbiorowości definiują jako odstępstwo od pewnych standardów społecznych, bądź złamanie standardów społecznych, których w przeświadczeniu tych grup należy przestrzegać (...)”, R.A. Dentler, *Major American Social Problems*, Chicago 1967, s. 5.

dla swoich wnuków (w tym przypadku dzieci synów, którzy zostają ojcami). Narodziny dziecka niepełnoletnich ojców wprowadzać będą zupełnie nową sytuację, w której ciężar odpowiedzialności (prawnej) spada właśnie na ich rodziców.

Pierwsze przeprowadzone w Polsce badania w grupie rodziców, których dzieci zostają rodzicami przed uzyskaniem pełnoletności<sup>63</sup>, pokazały, w jaki sposób postrzegają oni omawiane tu zdarzenie. W przywołanych badaniach zwrócono uwagę na ich reakcje na wiadomość o ciąży, jak również na najczęściej pojawiające się problemy po narodzinach dziecka. Wyniki tych badań wskazały także na rolę, jaką rodzice niepełnoletnich ojców pełnili w funkcjonowaniu (zbyt) młodej rodziny.

W pierwszej kolejności omówione zostaną kwestie związane z reakcjami rodziców niepełnoletnich ojców na wiadomość o ciąży. Wyniki badań wyraźnie pokazały, że informacja o poczęciu dziecka przez synów badanych osób była dla nich wydarzeniem bardzo trudnym, a dla wielu wręcz traumatycznym. Reakcje były najczęściej bardzo emocjonalne i gwałtowne. Przeżywali oni wówczas szok, zaskoczenie, poczucie *niemocy* czy też niedowierzanie; trudno było im w ogóle przyjąć, że ich dziecko współżyje seksualnie. Badani podkreślali, że nie myśleli nigdy o swoim dziecku, jako o osobie, która wchodzi z innymi w kontakty seksualne, a już tym bardziej nie myśleli, że zostanie rodzicem. W związku z tym, nie byli w ogóle przygotowani na przyjęcie takiej informacji. Niemniej jednak upływ czasu najczęściej powodował, że badani nabierali dystansu do całej sytuacji i najczęściej podejmowali działania związane z udzielaniem wsparcia swojemu dziecku.

Z uwagi na podejmowaną tu kwestię ojcostwa nastolatków w kontekście problemu społecznego, ważne jest przywołanie także tych wyników badań, które dotyczyły reakcji innych osób poinformowanych przez respondentów o ciąży partnerki ich syna. Wyniki badań w tym względzie pokazały, że reakcje osób z najbliższego otoczenia (członkowie rodziny, przyjaciele, kole-dzy) były w przeważającym stopniu pozytywne – reagowano bowiem życzliwością. Osoby te, po uzyskaniu takiej wiadomości, stanowiły dla rodziców nastolatków swoistego rodzaju wsparcie. Najważniejszą grupę, wraz z ich reakcjami, stanowili rodzice partnerki syna; reakcje te były istotnym wskaźnikiem udzielanego w późniejszym czasie wsparcia. Były one bardzo różno-

---

<sup>63</sup> Badania jakościowe na temat *Młodociani dziadkowie*, zrealizowane przez CBOS na zlecenie Gedeon Richter Plc. S. A. w 2010 roku, za pomocą wywiadów pogłębionych z osobami, które zostały babcią/dziadkiem, zanim ich syn/córka ukończył/a 18 lat. Próba badawcza liczyła 30 osób, konsultantem naukowym był Zbigniew Izdebski. Wyniki tych badań podaje w pełni za: Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 226-271.

rodne – od negatywnych (np. próba zerwania kontaktów pomiędzy nastoletnimi rodzicami), poprzez obojętne (zwłaszcza w rodzinach biednych oraz dysfunkcyjnych), aż po reakcje, w konsekwencji których dochodziło pomiędzy rodzinami do współpracy, chociażby w zakresie pomocy materialnej.

Wyniki przywoływanych tu badań odnoszą się także do problemów (po narodzinach dziecka), jakie w opiniach badanych rodziców nastoletnich ojców (oraz matek) uznane zostały za najważniejsze. Wskazali oni na dwa zasadnicze problemy, które ich zdaniem sprawiały najwięcej trudności. Pierwszy z nich obejmował kwestie ekonomiczne związane z zapewnieniem utrzymania, odpowiednich warunków mieszkaniowych, jak również ogólnych warunków dla matki i dziecka. Drugi z kolei związany był z kontynuacją nauki w szkole, albowiem nastoletni ojcowie niekiedy stawiali wobec konieczności podjęcia pracy zarobkowej, tak by móc zapewnić utrzymanie dziecku oraz swojej partnerce. Poza problemami wskazanymi jako najważniejsze, wymieniano także te, które wiązały się z przyszłością nastoletnich rodziców (mowa o zawarciu w przyszłości związku małżeńskiego), jak również te, które dotyczyły kwestii związanych z opieką nad dzieckiem.

Na podstawie zaprezentowanych powyżej danych wnioskować można, że świadomość rodziców nastoletnich ojców w zakresie problemów, jakie oni i ich partnerki doświadczali, przyczyniać mogła się do podejmowania działań ukierunkowanych na niesienie tym młodym ludziom pomocy.

Ostatni obszar wyjaśnień związanych z oddziaływaniem zdarzenia, jakim jest ojcostwo nastolatków, na ich rodzinę generacyjną, dotyczy roli, jaką *dziadkowie* pełnili w funkcjonowaniu młodej rodziny. Otóż, jak pokazują wyniki badań, zakres ich działań wzrósł po narodzinach dziecka. Z. Izdebski podkreśla, że „ciężar utrzymania młodej pary z dzieckiem spoczywał głównie na dziadkach”<sup>64</sup>. Zapewniali oni najczęściej wsparcie finansowe, w sytuacji rozstania nastoletnich rodziców, oni także płacili alimenty. Ponadto często udzielali pomocy w wykonywaniu czynności opiekuńczych i wychowawczych. Niektórzy spośród rodziców niepełnoletnich ojców i matek niekiedy dzielili się między sobą różnymi obowiązkami, rozdzielali także nakłady finansowe, stanowiące źródło wsparcia dla nastoletnich rodziców.

Zdarzenie, jakim jest podjęcie i pełnienie roli ojca przez niepełnoletnich chłopców, stanowi również dla ich rodziców niezwykle trudną sytuację. Czas jego wystąpienia sprawia, że nastoletni ojcowie niemal pod żadnym względem nie są do niego przygotowani. W związku z tym, to jak sobie oni poradzą, w znacznej mierze zależeć będzie od udzielonego im wsparcia

---

<sup>64</sup> Z. Izdebski, T. Niemieć, K. Wąż, dz. cyt., s. 249.

właśnie ze strony rodziców. Stąd też omawiane tu zdarzenie w dużym stopniu wpływa na sposób funkcjonowania rodziny generacyjnej niepełnoletnich ojców. Poczęcie dziecka przez nastolatka oraz jego przyjście na świat generują szereg trudności, które w sposób znaczny mogą wpływać na jakość relacji pomiędzy rodzicami a nastolatkiem. Zdarzenie to ponadto może mieć wpływ na pogorszenie i tak często trudnej sytuacji ekonomicznej rodziny. W związku z tym przypuszczać należy, że z punktu widzenia rodziny niepełnoletnich, ojcostwo nastolatków jawić się może jako problem społeczny.

Z uwagi na to, że poczęcie dziecka i jego narodziny powodują szereg negatywnych konsekwencji nie tylko w życiu nastolatków, ale także w życiu ich dzieci (choć ta kwestia nie została jeszcze podjęta w badaniach) oraz całej rodziny generacyjnej, potrzeba działań zapobiegających tego typu wydarzeniom jest ogromna. Rozpatrywanie problematyki ojcostwa nastoletnich chłopców w kontekście problemu społecznego wymaga omówienia zagadnień związanych z działaniami z zakresu szeroko rozumianej profilaktyki, a więc działań zmierzających do zapobiegania zbyt wczesnemu podejmowaniu roli ojca.

### **3. Zjawisko przedwczesnego ojcostwa. Profilaktyka i pomoc**

W literaturze przedmiotu wskazuje się na działania zmierzające do kształtowania odpowiedzialnych zachowań seksualnych. J.J. McWhirter i in. podkreślają, że:

najbardziej przydatne wydają się trzy następujące podejścia ogólne: planowanie rodziny i edukacja seksualna, szersze udostępnianie środków antykoncepcyjnych nastolatkom oraz poszerzenie możliwości życiowych młodzieży najbardziej narażonej na niezabezpieczony seks i zajście w ciążę<sup>65</sup>.

Planowanie rodziny oraz kształcenie dzieci i młodzieży w zakresie seksualności realizowane są na gruncie edukacji szkolnej w ramach przedmiotu *Wychowanie do życia w rodzinie*. Przedmiot ten obejmuje (zgodnie z założeniami ministerialnymi) treści dotyczące wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz o metodach i środkach świadomej prokreacji<sup>66</sup>. Zgodnie z wytycznymi Ministra Edukacji Narodowej przed-

---

<sup>65</sup> J.J. McWhirter, B.T. McWhirter, A.M. McWhirter, E.H. McWhirter, dz. cyt., s. 228.

<sup>66</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym czło-

miot ten obejmuje 14 godzin, z uwzględnieniem 5 godzin, które przewidziane są na oddzielne zajęcia dla dziewcząt i chłopców. Programem omawianego tu przedmiotu obejmuje się uczniów klas piątych i szóstych szkoły podstawowej, ponadto uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych.

Jakkolwiek założenia programu wydają się obejmować najbardziej zasadnicze elementy przygotowania młodego człowieka w zakresie planowania rodziny, jak również edukacji seksualnej, to jednak przedmiot budzi wiele wątpliwości. Po pierwsze, na jego realizację przeznaczają się zaledwie 14 godzin na każdym poziomie nauczania. Po drugie, uczestnictwo uczniów niepełnoletnich wymaga zgody ich rodziców. I wreszcie po trzecie, nie wystawia się ocen z tego przedmiotu na świadectwie szkolnym. Taki stan rzeczy spowodować może, że wiedza, jaka przekazywana jest w ramach tego przedmiotu nie trafi do wszystkich uczniów. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że uczniowie, którzy osiągają gorsze wyniki w nauce, czy też ci, którzy wywodzą się ze środowisk zaniedbanych (a więc tych najbardziej narażonych na wczesne podejmowanie ryzykownych zachowań seksualnych), rzadko w tych zajęciach będą uczestniczyć.

Skutecznie realizowana edukacja związana z omawianym tu obszarem (planowania rodziny oraz edukacji seksualnej) powinna rozpocząć się już w pierwszych latach edukacji dziecka zarówno w obrębie rodziny, jak i szkoły. Jak słusznie zauważają autorzy zajmujący się omawianym zagadnieniem „bez dostępu do informacji na temat ludzkiej płciowości, reprodukcji i kontroli urodzeń nie może być mowy o odpowiedzialnym zachowaniu w dziedzinie seksu”<sup>67</sup>. Dostrzega się zatem konieczność uczenia młodych ludzi świadomego i odpowiedzialnego podejścia w zakresie podejmowania różnorodnych decyzji.

Poszerzanie możliwości życiowych dorastającej młodzieży obejmuje kolejny obszar działań zmierzających do przeciwdziałania przedwczesnemu rodzicielstwu. Kształtowanie odpowiedzialnych zachowań seksualnych może być związane z poszerzaniem życiowych możliwości młodych jednostek. J.J. McWhirter i in., piszą, że „młodzież zadowolona z siebie, mająca jasną wizję zapewnienia sobie szczęśliwej przyszłości, będzie miała większą motywację do unikania ciąży”<sup>68</sup>. Wiąże się to ze zdobywaniem przez młodzież umiejętności w zakresie asertywnego zachowania się czy też kształto-

---

wieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19990670756> [dostęp: 15.01.2016 r.].

<sup>67</sup> J.J. McWhirter, B.T. McWhirter, A.M. McWhirter, E.H. McWhirter, dz. cyt., s. 229.

<sup>68</sup> Tamże, s. 231.

wania pozytywnej samooceny. „Młodzież musi te umiejętności sobie wykształcić, by właściwie sterować poziomem intymności, postępować zgodnie z własnymi wartościami, strzec swoich granic i unikać niepożądanych konsekwencji aktywności seksualnej”<sup>69</sup>.

Wskazane powyżej rozwiązania znajdują odzwierciedlenie w realizowanych, również na gruncie edukacji szkolnej, programach profilaktycznych. Niemniej jednak w Polsce obszar ten, w odniesieniu do zagrożeń związanych z podejmowaniem aktywności seksualnej człowieka, pozostawia wiele do życzenia. Szymon Grzelak wskazuje na cechy skutecznych programów profilaktycznych. Zdaniem autora, każdy taki program profilaktyki powinien silnie motywować do konkretnych zachowań, a więc do wstrzemięźliwości, do wierności, jak również do działań związanych z zastosowaniem antykoncepcji. Ponadto skuteczne programy uczą odpierania presji ku aktywności seksualnej, co stanowi niezwykle istotny element wspólny z innymi rodzajami profilaktyki młodzieży. W skutecznych programach profilaktyki wykorzystywane są przede wszystkim aktywne metody pracy, których celem jest zachęcenie młodzieży do udziału w nich. Grzelak twierdzi, że poprawnie, a więc skuteczne skonstruowane programy (sprawdzone na podstawie badań) powinny zawsze uwzględniać kontekst kulturowy, a co najważniejsze powinny być dostosowane do wieku adresatów. Istotnym elementem takich programów profilaktycznych jest także uwzględnienie w nich udziału rodziców<sup>70</sup>.

Warto zatem w tym miejscu przyjrzeć się rozwiązaniom, które aktualnie funkcjonują w naszym kraju.

Pierwszym z takich rozwiązań jest szkolny program profilaktyczny, który został wprowadzony do szkół na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, z dnia 31 stycznia 2002 roku<sup>71</sup>. Posiadanie tego programu, w świetle istniejących przepisów, jest obowiązkiem każdej szkoły<sup>72</sup>. W literaturze przedmiotu podkreśla się jednak, że w praktyce realizacja wskazanego tu programu wygląda różnie. Szkoły podejmują często pro-

---

<sup>69</sup> Tamże, s. 232.

<sup>70</sup> Sz. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych zachowań młodzieży. Wnioski z badań polskich i zagranicznych*, w: *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP, 24 kwietnia 2006 r., s. 47–48, <http://ww2.senat.pl/k6/agenda/seminar/060424.pdf> [dostęp: 11.12.2015 r.].

<sup>71</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 2002 roku w sprawie ramowych statutowych szkół publicznych (Dz. U. Nr 10, poz. 96).

<sup>72</sup> G. Węglarczyk, *Seksualność uczniów w świetle programów profilaktycznych realizowanych w szkołach*, w: M. Babik (red.), *Zachowania seksualne uczniów na terenie szkoły*, Kraków 2008, s. 125.

gramy obejmujące działania, które mają na celu przeciwdziałać takim zjawiskom, jak alkoholizm czy narkomania, i w niewielkim stopniu do swoich działań włączają profilaktykę ryzykownych zachowań seksualnych. K. Wąż podkreśla, że program profilaktyki szkolnej

powinien być dostosowany do potrzeb wynikających z fazy rozwoju psychoseksualnego, społecznego i moralnego, w której znajdują się uczniowie, oraz potrzeb danego środowiska. Program taki, uchwalony przez radę pedagogiczną po zasięgnięciu opinii rady rodziców i samorządu uczniowskiego, powinien być realizowany w każdej szkole i być istotnym komponentem szkolnej edukacji seksualnej<sup>73</sup>.

Kolejnym rozwiązaniem jest program profilaktyki zintegrowanej *Archipelag Skarbów*<sup>74</sup>, autorstwa Sz. Grzelaka, skierowany nie tylko do uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych, ale także do ich rodziców oraz nauczycieli. Celem tego programu jest ograniczenie spożywania alkoholu przez młodzież, korzystania z narkotyków, jak również propagowanie postawy wstrzeźliwości seksualnej, aż do czasu zawarcia związku małżeńskiego. Ponadto program ma celu ograniczenie kontaktu z pornografią, wzrost szacunku wobec kobiet i dziewcząt oraz wzrost umiejętności radzenia sobie przez młodzież z negatywną presją ze strony rówieśników. Przeprowadzone badania nad skutecznością tego programu pokazują, że wzrosła wiedza młodzieży w zakresie czynników związanych z wczesną inicjacją seksualną. Niemniej jednak zmiany w obszarze wiedzy nie wpływają na zmianę zachowań. Stąd też stwierdzić można, że sukces omawianego tu programu jest jedynie częściowy.

Inny z kolei program nosi nazwę PION (*Płciowość i Odpowiedzialność Nastolatków*) i jest on polską adaptacją amerykańskiego programu *Teen STAR (Sexuality Teaching in the context of Adult Responsibility* – nauczanie o płciowości w kontekście dojrzałej odpowiedzialności). Zgodnie z zamierzeniami autorów jest to program wychowawczy, który skierowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych. Zasadniczym celem tego programu jest wsparcie młodzieży w dojrzewaniu do miłości i odpowiedzialności w sferze seksualnej. Podobnie jak wyżej przedstawiony program, także i ten, poprzez działania realizowane w jego ramach, rozwija wśród młodych ludzi postawy wstrzeźliwości seksualnej do czasu zawarcia związku małżeńskiego<sup>75</sup>.

---

<sup>73</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 273.

<sup>74</sup> <http://www.archipelagskarbow.eu/>, Program Profilaktyki Zintegrowanej [dostęp: 1.02.2016 r.].

<sup>75</sup> Sz. Grzelak, *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Warszawa 2006, s. 135–143.

Przedstawione powyżej programy, które swoje zastosowanie znajdują głównie w praktyce edukacyjnej, mają za zadanie promowanie takiego „modelu wychowania seksualnego, w ramach którego propagując wartości religijne, próbuje się zmieniać obyczajowość seksualną”<sup>76</sup>. Niemniej jednak autorzy w literaturze przedmiotu podkreślają, że nie jest to najbardziej optymalny sposób edukacji seksualnej. Pożądany model działań edukacyjnych w zakresie seksualności to taki, który funkcjonuje już w innych krajach i polega na promocji zdrowia seksualnego, a przede wszystkim na wyposażaniu młodych ludzi w rzetelną wiedzę związaną ze sferą seksualną człowieka czy też z wiedzą w zakresie zagrożeń, jakie się z tą sferą wiążą.

Na szczególną uwagę zasługuje zaadaptowany do polskich warunków amerykański program *The Baby Think It Over*<sup>77</sup>. Jest to program, w którym wykorzystuje się do celów profilaktyki przedwczesnego rodzicielstwa symulację opieki nad niemowlęciem. Program ten na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w latach 2004–2005 został dostosowany do polskich realiów kulturowych, światopoglądowych, a nade wszystko edukacyjnych i pod nazwą *Bądź odpowiedzialny. Wychowanie do odpowiedzialności i partnerstwa w rodzinie* zrealizowany został w 112 szkołach trzech województw. Składa się on z dwóch zasadniczych obszarów.

Pierwszy z nich stanowią zajęcia edukacyjne dla młodzieży związane z rozwojem psychoruchowym dziecka, jego potrzeb i sposobów ich zaspokajania. Zajęcia te obejmują także wiedzę z zakresu przepisu ról rodzicielskich, jak również funkcjonowanie w związku małżeńskim (warunkiem przystąpienia do programu była wówczas deklaracja dyrektora szkoły, że wiedza ta zostanie przekazana w ramach godzin dodatkowych, a więc poza przedmiotem wychowanie do życia w rodzinie).

Drugi z obszarów omawianego tu programu obejmuje symulację opieki nad niemowlęciem, realizowaną w ciągu 48 godzin (z wykorzystaniem elektronicznego symulatora opieki nad niemowlęciem). Udział w programie (z symulacją) wzięły 972 osoby, które stanowiły grupę eksperymentalną, a średnia wieku uczestniczących w badaniach uczniów wynosiła 16 lat. Wyniki badań pokazują, że cel, jaki założono na wstępie uruchamiania opisywanego tu programu, został zrealizowany. Obejmował on zapoznanie uczestników programu z wiedzą z zakresu rozwoju dziecka w okresie niemowlęctwa, z uwzględnieniem jego podstawowych potrzeb. W wyniku udziału nastolatków w tym projekcie nastąpił rozwój ich umiejętności związanych z rozpoznawaniem potrzeb sygnalizowanych przez dziecko, ale także z ich zaspokajaniem. Z. Izdebski i in. piszą:

---

<sup>76</sup> Z. Izdebski, T. Niemieć, K. Wąż, dz. cyt., s. 275.

<sup>77</sup> Tamże, s. 276.

zarówno nauczyciele, jak i rodzice, a także sami uczniowie podkreślają, że najistotniejszym efektem udziału nastolatków w programie był wzrost świadomości tego, że prokreacja i rodzicielstwo w sposób nierozzerwalny winny być związane z odpowiedzialnością. (...) Udział w programie pozwolił uczniom na uświadomienie sobie, iż posiadanie dziecka to radość i spełnianie się w życiu, ale jednocześnie, że na rodzicielstwo – tak jak na inne rzeczy w życiu – przychodzi odpowiednia pora i powinna je poprzedzać odpowiedzialna decyzja obojga rodziców<sup>78</sup>.

Jakkolwiek proponowane rozwiązania zdają się być użyteczne, zwłaszcza w zakresie przeciwdziałania przedwczesnemu rodzicielstwu, to w praktyce życia codziennego niewiele z tych przykładów ma swoje zastosowanie. Ponadto zauważyć można, że więcej uwagi poświęca się na rozwiązania dotyczące profilaktyki, aniżeli na konkretne działania ukierunkowane na niesienie pomocy niepełnoletnim rodzicom. Bezpośrednią konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak rozwiązań skierowanych wprost do niepełnoletnich ojców, chociażby w działalności instytucji społecznych, pomocowych. Sytuacja taka generować zatem może dodatkowe trudności w ich życiu. Stąd też dostrzega się potrzebę

rozbudowywania sieci wsparcia formalnego, skierowanego szczególnie do młodzieży pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych, ubogich. Pozostawienie nastoletnich rodziców samym sobie najczęściej uniemożliwia im realizację dotychczasowej roli ucznia i nowej roli – rodzica, co zwiększa liczbę życiowych porażek i ugruntowuje ich niską pozycję społeczno-zawodową<sup>79</sup>.

Rozwiązania, jakie należy przyjąć w tym zakresie, obejmować powinny przede wszystkim: umożliwienie realizacji obowiązku nastoletnim ojcom (z uwzględnieniem indywidualnego trybu nauczania); zagwarantowanie pomocy w podejmowaniu opieki nad dzieckiem; konieczność tworzenia i rozbudowywania systemu pomocy społecznej niepełnoletnim ojcom, ale także systemu pomocy prawnej, z uwagi na fakt, że doświadczanie rodzicielstwa przed uzyskaniem pełnoletności rodzi szereg ograniczeń natury prawnej<sup>80</sup>.

Można przypuszczać, że lepsza orientacja związana z liczbą nastoletnich ojców mogłaby przyczynić się do konstruowania programów profilaktycznych oraz interwencyjnych, a więc niosących pomoc zbyt młodym ojcom oraz ich dzieciom.

Nawiązując do powyższych wyjaśnień, stwierdzić można, że ojcostwo niepełnoletnich chłopców nie jest, niestety, postrzegane jako problem spo-

---

<sup>78</sup> Tamże, s. 285.

<sup>79</sup> A. Skowrońska, *Rodzicielstwo nastolatków...*, s. 211.

<sup>80</sup> Ł. Ratajczak, *Rodzicielstwo...*, s. 238.

łeczny, a więc taki, który wymagałby tworzenia i dostosowywania działań w ramach instytucji ukierunkowanych na niesienie pomocy. Nieostrzeżenie problemu przedwczesnego ojcostwa z pewnością nie doprowadzi do jego rozwiązania, a jedynie sprawić może, że trudności zeń wynikające w znacznym stopniu przyczynią się do powstawania kolejnych problemów.

Warto zatem w tym miejscu przedstawić programy wspierające nastoletnich ojców, realizowane w innych państwach.

Wzorem dla naszego kraju mogą być rozwiązania podejmowane przez państwa, które podejmują szereg różnorodnych programów wspierających niepełnoletnich ojców. Działania te koncentrują się głównie na zapewnianiu pomocy młodym ojcom w ich funkcjonowaniu w nowej roli – roli rodzica, na zapobieganiu dalszej rozrodczości (nieplanowanej), a nade wszystko na niwelowaniu negatywnych konsekwencji zbyt wczesnego podjęcia i pełnienia roli ojca<sup>81</sup>.

Przykładem dla Polski mogą być działania podejmowane w Irlandii, gdzie realizowanych jest aż kilkanaście projektów wspierających nastoletnich rodziców. Działania podejmowane w zakresie pomocy niepełnoletnim rodzicom zmierzają w coraz większym stopniu do opracowania krajowego systemu pomocy i wsparcia zbyt młodym rodzicom, w tym także ojcom (*Model of Family Support*)<sup>82</sup>.

Kolejnym przykładem „dobrych” rozwiązań jest Nowa Zelandia, w której w ramach prac Ministerstwa Rozwoju Społecznego (Ministry of Social Development) podejmowane są działania pomocowe skierowane wprost do niepełnoletnich ojców. Pracownicy tego Ministerstwa doszli do przekonania, że w działaniach wspierających nastoletnich rodziców pomijano niepełnoletnich ojców. W specjalnie opracowanym programie pomocy, nadrzędnym celem jest udzielanie wsparcia chłopcom, którzy przed uzyskaniem pełnoletniości zostają rodzicami<sup>83</sup>. Uznano, że brak takich działań doprowadzić może do licznych negatywnych konsekwencji w życiu tych osób i generować tym samym kolejne problemy społeczne.

---

<sup>81</sup> S. Towers, *Teenage pregnancy. An update*, „Social Science and Medicine” 2000, nr 8, s. 155–159.

<sup>82</sup> P. Keilthy, M. Morris, *Young Parenthood – facts and challenges. An analysis of the users of the Teen Parents Support Programme 2005–2008. Summary Report*, 2011. Materiały uzyskane w rozmowie z osobą realizującą program pomocy dla niepełnoletnich ojców podczas Międzynarodowej Konferencji „Profilaktyka krzywdzenia małego dziecka”, Warszawa 2013.

<sup>83</sup> Szerszy opis działań podejmowanych na rzecz wsparcia niepełnoletnich ojców w Nowej Zelandii znaleźć można pod następującym adresem Ministerstwa Rozwoju Społecznego Nowej Zelandii: <http://www.msdl.govt.nz/documents/about-msd-and-our-work/publications-re-sources/planning-strategy/teen-fathers/teen-fathers.pdf> [dostęp: 9.02.2016 r.].

## 4. Prawne aspekty ojcostwa niepełnoletnich chłopców

Przedstawiana tu charakterystyka problematyki ojcostwa nastolatków wymaga podjęcia kwestii związanych z sytuacją prawną, w jakiej znajdują się chłopcy, którzy zostają ojcami przed uzyskaniem pełnoletności. Kwestie te, jak dotąd, nie zostały w sposób pełny opisane w literaturze przedmiotu. Zwykle wszelkie wyjaśnienia w tym względzie podejmuje się w odniesieniu do niepełnoletnich matek, a przecież poczęcie dziecka oraz jego narodziny dotyczą także nastoletnich ojców. System polskiego prawa nie reguluje w sposób jednoznaczny sytuacji, w której ojcem dziecka zostaje niepełnoletni chłopak. Stąd też informacji w tym zakresie poszukiwać należy w obszarze prawa karnego, cywilnego, a przede wszystkim prawa rodzinnego.

Kwestie, które wymagają szczegółowych wyjaśnień dotyczą ustalenia ojcostwa oraz władzy rodzicielskiej. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest podjęcie zagadnień związanych z wiekiem; ojcostwo, lub szerzej rodzicielstwo, osób niepełnoletnich przypada na lata poniżej osiemnastego roku życia. Nie bez znaczenia jest (w związku z omawianą tu kwestią) wiek, w jakim niepełnoletnie osoby zostają rodzicami. Jeżeli w momencie prokreacji mieli oni mniej niż 15 lat, wówczas w grę wchodzi odpowiedzialność karna partnera/partnerki. Przepis art. 200 Kodeksu karnego § 1, mówi:

kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej albo doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonywania podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat<sup>84</sup>.

Tomasz Sokołowski podkreśla, że „wymienione zachowania wobec dorastającego dziecka w wieku powyżej 15 lat nie stanowią przestępstwa (jeżeli dokonywane są za zgodą takiej osoby)<sup>85</sup>. Sytuacja niepełnoletnich ojców zatem będzie bardziej skomplikowana, jeżeli do poczęcia dziecka doszło przed ukończeniem przez ich partnerki 15 roku życia.

Przechodząc do omówienia kwestii związanych z ustaleniem ojcostwa, stwierdzić należy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje się trzy sposoby ustalenia osoby ojca dziecka. Po pierwsze, poprzez domniemanie dotyczące dzieci zrodzonych w małżeństwie (ojcem dziecka jest mąż kobiety). Po drugie, przez uznanie ojcostwa dziecka przez jego ojca. Po trzecie, poprzez wytoczenie powództwa o ustalenie ojcostwa i wydania w tej sprawie orzeczenia przez sąd.

---

<sup>84</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz. U. z dnia 2 sierpnia 1997 r., z późn. zm. (Dz. U. Nr 611 z 2012 roku).

<sup>85</sup> T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 127.

W związku z omawianą tu problematyką ojcostwa nastoletnich chłopców, odrzucić należy pierwszy ze sposobów ustalania ojcostwa.

Poniżej zostaną zatem opisane dwie pozostałe możliwości.

W 2009 roku zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dały możliwość składania oświadczenia o konieczności uznania ojcostwa mężczyznom, którzy ukończyli szesnaście lat, a więc pomimo tego że nie posiadają oni zdolności do czynności prawnych. Zgodnie z art. 77 § 1:

oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa może złożyć osoba, która ukończyła szesnaście lat i nie istnieją podstawy do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia.

I dalej § 2:

osoba, o której mowa w § 1, jeżeli nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, może złożyć oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa tylko przed sądem opiekuńczym<sup>86</sup>.

Jak podkreśla Marek Andrzejewski „uznanie ojcostwa zawiera w sobie informację, iż mężczyzna, który zamierza go dokonać, współżył cieleśnie z matką dziecka. W związku z intymnością tego przekazu konieczne jest, by matka dziecka potwierdziła to oświadczenie”<sup>87</sup>. Jeżeli natomiast jest ona osobą niepełnoletnią, wówczas taką zgodę wyrazić może prawny przedstawiciel dziecka. W sytuacji kiedy ojciec dziecka nie wyraża zgody na uznanie ojcostwa, wówczas przed właściwym sądem (sądem rodzinnym) można złożyć wniosek o ustalenie ojcostwa.

Ustalenie ojcostwa (poprzez wytoczenie powództwa i w konsekwencji wydanie w tej sprawie orzeczenia przez sąd) zwykle znajduje zastosowanie (w przypadku niepełnoletnich ojców) w sytuacji, kiedy nie doszło do ustalenia ojcostwa w wyniku uznania.

Najczęściej do procesu dochodzi, gdy stanowisko matki dotyczące osoby ojca urodzonego przez nią dziecka jest rozbieżne z poglądem żywionym na ten temat przez mężczyznę, który został przez nią pozwany o ustalenie ojcostwa. (...) domniemany ojciec występuje z powództwem o ustalenie ojcostwa, gdyż kobieta, która urodziła dziecko nie zamierza potwierdzić jego ojcostwa<sup>88</sup>.

W przypadku ustalenia ojcostwa polski system prawny, podobnie jak w przypadku uznania dziecka, przyznał osobom, które ukończyły 16 lat zdolność procesową do żądania ustalenia ojcostwa przez sąd. Zgodnie więc

---

<sup>86</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. nr 1529 z 2012 r.).

<sup>87</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 3, Warszawa 2010, s. 130.

<sup>88</sup> Tamże, s. 132.

z art. 453, 1 Kodeksu postępowania cywilnego szesnastoletni ojciec może samodzielnie wnieść do sądu pozew o ustalenie ojcostwa. Taki pozew wnieść może także partnerka nastoletniego ojca, jak również przedstawiciele ustawowi niepełnoletnich rodziców (ale także dziecko, po uzyskaniu pełnoletności).

Jeżeli niepełnoletni ojciec (matka również) nie ukończył szesnastego roku życia, zarówno w przypadku oświadczenia o uznaniu dziecka, jaki i pozwu o ustalenie ojcostwa, powyższe przepisy nie mają zastosowania. Wnioski takie wówczas składać mogą opiekunowie prawni nastoletnich rodziców.

Literatura przedmiotu wskazuje, że uznanie dziecka, jak również ustalenie ojcostwa w przypadku niepełnoletnich ojców (nawet jeśli mają ukończone 16 lat) nie przyznaje im władzy rodzicielskiej z uwagi na fakt, że nie posiadają oni nadal zdolności do czynności prawnych, a więc nie ukończyli osiemnastego roku życia.

W sytuacji kiedy na świat przychodzi dziecko niepełnoletnich rodziców, konieczne jest ustalenie dla niego prawnego opiekuna. Opiekę prawną ustanawia sąd opiekuńczy właściwy dla miejsca zamieszkania podopiecznego. W przypadku niepełnoletnich rodziców najczęściej prawnymi opiekunami stają się dziadkowie dziecka. By sąd mógł zdecydować, komu przyznać opiekę prawną nad dzieckiem nastoletnich rodziców – do sądu powinien wpłynąć wniosek złożony przez osoby spokrewnione z dzieckiem.

Zaprezentowana tu charakterystyka ojcostwa niepełnoletnich chłopców sygnalizuje jego indywidualny, a zarazem społeczny charakter. Ojcostwo nastolatków to niezwykle trudne doświadczenie, które sprawia, że dotychczasowe życie oraz plany na przyszłość młodych chłopców ulegają całkowitej dezorganizacji. Stawia ich wobec konieczności podjęcia zadań właściwych dla człowieka dorosłego, odpowiedzialnego za czyjeś życie.

## Rozdział III

# CHARAKTERYSTYKA METODOLOGICZNA BADAŃ WŁASNYCH

### 1. Założenia, cele oraz problemy badawcze

Przedmiotem badań prezentowanych w tym opracowaniu są doświadczenia niepełnoletnich chłopców związane z ich ojcostwem. Z uwagi na przedmiot badań szczególnego znaczenia nabierają takie pojęcia, jak: *ojcostwo*, *podjęcie roli ojca i jej pełnienie* oraz podstawowe dla badań pojęcie *doświadczenia*.

Pojęcie ojcostwa zostało szczegółowo wyjaśnione w rozdziale pierwszym niniejszej pracy. W rozdziale tym wyróżniono kilka „rodzajów” ojcostwa: ojcostwo biologiczne, psychiczne, duchowe oraz ojcostwo w aspekcie wychowawczym oraz moralnym.

W związku z tym, że tematem niniejszej pracy jest ojcostwo niepełnoletnich chłopców, koncentrować należy się nie tylko na ewentualnym pełnieniu roli ojca przez nastolatków, ale przede wszystkim na doświadczeniach związanych z faktem poczęcia przez nich dziecka. Szczególnego znaczenia nabiera wówczas ojcostwo biologiczne. Oznacza ono bowiem biologiczny udział mężczyzny w poczęciu dziecka<sup>1</sup>. W tym aspekcie *ojcostwo* oznaczać więc będzie stan rodzicielski mężczyzny, który posiada dziecko, również w takiej sytuacji, w której stał się rodzicem w wyniku zupełnego przypadku.

Mówiąc zatem o ojcostwie (zgodnie z podanym wcześniej rozumieniem pojęcia) należy przez nie rozumieć przede wszystkim fakt poczęcia dziecka i jego konsekwencje. Wydaje się, że informacja o tym fakcie (informacja o ciąży partnerki) jest szczególnie dla niepełnoletnich chłopców wydarzeniem znaczącym. Wynika to przede wszystkim z tego, że poczęcie dziecka jest zadaniem rozwojowym, przewidzianym dla realizacji w okresie wczesnej

---

<sup>1</sup> J. Pulikowski, *Warto być ojcem. Największa kariera mężczyzny*, Poznań 1999, s. 59.

dorosłości, a także dlatego, że niepełnoletni ojcowie nie pozostają w związkach małżeńskich. W tak przyjętym rozumieniu ojcostwa nie można utożsamiać z rolą ojca.

W przedstawionym tu projekcie badawczym przyjmuje się rozróżnienie pomiędzy pojęciami: *podjęcie roli ojca* i *pełnienie roli ojca*.

Pierwsze z wymienionych pojęć – podjęcie roli ojca – oznacza aprobata dla urodzenia poczętego dziecka. Natomiast pełnienie roli ojca rozpoczyna się z chwilą narodzin dziecka i polega na wykonywaniu czynności ukierunkowanych na stworzenie i zapewnienie dziecku warunków do przetrwania i rozwoju.

Jak już pisano wyżej, pojęcie *doświadczenie* jest podstawowe dla omawianej tu koncepcji badawczej, bowiem określa główny przedmiot badań. Pojęcie to jest często stosowane w języku potocznym, niestety w literaturze odnaleźć można niewiele jego wyjaśnień. Wszelkie definicje i charakterystyki dotyczące tego terminu funkcjonują głównie na gruncie psychologii<sup>2</sup>. Doświadczenie, którym zajmuje się psychologia, określa się jako *indywidualne doświadczenie jednostki*, co oznacza, że każdy człowiek zdobywa i gromadzi je w toku własnego życia, stąd treść owych doświadczeń jest niepowtarzalna.

Wnikliwej analizy rozumienia pojęcia *doświadczenie* dokonuje Maria Tyszkowa w prezentowanej przez siebie koncepcji doświadczenia indywidualnego. W koncepcji tej autorka odwołuje się do definicji Andrzeja Lewickiego, zgodnie z którą doświadczenie rozpatrywane jest jako „zespół informacji w mózgu, czyli śladów pamięciowych”<sup>3</sup>. Zdaniem autorki, treścią owych śladów pamięciowych, które tworzą doświadczenie są: zachowania, działania i przeżycia oraz zdarzenia i procesy psychiczne, fizyczne oraz fizjologiczne pojawiające się w określonej sytuacji. Doświadczenie więc odnosić należy do śladów (efektów) własnej, szeroko rozumianej aktywności podejmowanej przez jednostkę, przebiegającej w kontekście zdarzeń w świecie zewnętrznym, w którym człowiek uczestniczył, jak i do zdarzeń w świecie wewnętrznym jednostki (przeżycia)<sup>4</sup>.

Zgodnie z zaprezentowaną wyżej definicją, doświadczenie obejmuje swym zakresem ślady pamięciowe, odnoszące się:

- po pierwsze, do przeżytych przez człowieka zdarzeń i sytuacji, tych zewnętrznych, jak i wewnętrznych (przeżyć);

---

<sup>2</sup> Pojęciem *doświadczenie* posługują się różne dyscypliny psychologii, a w szczególności psychologia: uczenia się, rozwojowa, wychowawcza oraz osobowości. *Doświadczenie* jest bowiem ważnym elementem wyjaśniania zmian w psychice, zachowaniu, czynnościach i umiejętnościach, jak również w osobowości jednostki.

<sup>3</sup> M. Tyszkowa, *Rozwój jednostki w cyklu życia: teoria i metodologia badań*, Poznań 2010, s 55.

<sup>4</sup> Tamże, s. 55.

- po drugie do jego zachowań i czynności w tych sytuacjach, a więc jego własnej szeroko rozumianej aktywności, przy czym przyjąć należy, że aktywność jednostki obejmuje zarazem aktywność behawioralną (zachowania), emocjonalną oraz poznawczą (myśli, przekonania).

W dalszym omówieniu pojęcia *doświadczenie* M. Tyszkowa wskazuje, że poza przyjętym wyżej rozumieniem, w którym doświadczenie ujmowane jest jako swoistego rodzaju ślady pamięciowe, można je także wiązać z kategorią obrazów umysłowych (*images mentales*)<sup>5</sup>. Stanowią one

rodzaj uwewnętrznionego naśladownictwa, tj. odtwarzania w przeżyciu wykonywanych dawniej działań, czynności i doznawanych przeżyć na podstawie ich kopii pamięciowych. W doświadczeniu człowieka ważne są zarówno owe kopie pamięciowe, jak i operacje na nich wykonywane w formie czynności zinterioryzowanych, doprowadzających doświadczenie do postaci coraz bardziej uogólnionej<sup>6</sup>.

Nawiązując do słów Marii Tyszkowej, doświadczenie obejmuje (obok śladów pamięciowych, a więc reprezentacji [inaczej obrazów], odnoszących się do zdarzeń, sytuacji oraz aktywności) także wyprowadzane z tych śladów wnioski „na podstawie poznawczego, uczuciowego i ewaluatywnego opracowania treści owych śladów czy reprezentacji”<sup>7</sup>. Wnioski te mogą być formułowane w postaci opinii oraz poglądów.

Tak więc w opisie doświadczeń powinno się wziąć pod uwagę nie tylko pamięć o przeszłych zdarzeniach i sytuacjach oraz przebiegającej w nich aktywności własnej jednostki, jak również ich „opracowanie”.

Analizując doświadczenia niepełnoletnich chłopców związane z ich ojcostwem i przyjęte wyżej rozumienie doświadczenia, można wyodrębnić jego trzy zasadnicze elementy. **Pierwszym** elementem doświadczenia są przeżyte przez niepełnoletnich chłopców zdarzenia i sytuacje zewnętrzne, związane z ich ojcostwem (a ściślej, pamięć o nich). Wśród tych wydarzeń można (a nawet trzeba – w związku z ich odmiennym charakterem) wyodrębnić trzy następujące rodzaje:

- poczęcie dziecka i uzyskanie przez niepełnoletnich ojców informacji o ciąży partnerki;
- urodzenie dziecka;
- podjęcie (bądź nie podjęcie) roli ojca, a więc podjęcie działań związanych z szeroko rozumianym „zajmowaniem” się dzieckiem.

Wymienione wyżej wydarzenia mogą prowadzić do zmian w różnych obszarach życia niepełnoletnich chłopców: w ich relacjach z: partnerkami

---

<sup>5</sup> M. Tyszkowa, *Jednostka a rodzina...*, s. 140.

<sup>6</sup> Tamże, s. 140.

<sup>7</sup> Tamże, s. 141.

(matkami dziecka), rodziną, rówieśnikami, nauczycielami oraz mogą wpływać na wyniki w nauce.

Zmiany w tych obszarach życia niepełnoletnich chłopców mogą kreować z kolei nowe dla nich sytuacje, w tym także sytuacje trudne.

**Drugim** elementem doświadczenia jest pamięć o własnych czynnościach i zachowaniach (własnej aktywności), czyli ślady pamięciowe o:

- emocjach,
- myślach,
- zachowaniach oraz działaniach niepełnoletnich chłopców.

Wymienione emocje, myśli oraz zachowania wiążą się z wyłonionymi wyżej kategoriami zdarzeń i sytuacji związanych z ojcostwem.

Zgodnie z podanym wyżej rozumieniem doświadczenia, **trzecim** jego elementem jest opracowanie poznawcze treści śladów pamięciowych, odnoszących się do zdarzeń i sytuacji związanych z ojcostwem oraz przebiegającej w nich aktywności własnej niepełnoletnich, a więc wnioski w postaci poglądów i opinii niepełnoletnich chłopców, dotyczących:

- uzyskania przez nich informacji o poczęciu dziecka,
- narodzin dziecka i znaczenia tego wydarzenia w ich życiu,
- pełnionej przez nich roli ojca.

Z uwagi na przedstawiony wyżej, złożony charakter doświadczeń niepełnoletnich ojców, zdecydowano, aby w porządkowaniu badań, a później ich (będącego rezultatem opracowania materiału badawczego) opisu, uwzględnić zarówno rodzaj, jak i chronologię zdarzeń. Sformułowano zatem następujące cele badań oraz właściwe im problemy badawcze:

### **1. Zbadanie przyczyn i okoliczności podejmowania przez nastoletnich chłopców zachowań prowadzących do poczęcia dziecka, z uwzględnieniem:**

- 1.1. sytuacji rodzinnej,
- 1.2. sytuacji szkolnej,
- 1.3. opisu partnerek/dziewczyń nastoletnich ojców,
- 1.4. przyczyn i okoliczności.

Pytania badawcze sformułowane do tego celu są następujące:

- 1.1. Jaka jest struktura rodzin, z jakich pochodzą nastoletni ojcowie?
- 1.2. Jaki jest styl kierowania w rodzinie pochodzenia nastoletnich ojców?
- 1.3. Jaka jest sytuacja ekonomiczna rodziny pochodzenia nastoletnich ojców?
- 1.4. Jakie są relacje nastolatków z najbliższą rodziną?
  - z matką,
  - z ojcem,
  - z rodzeństwem.

- 1.5. Jakie są relacje nastolatków z rówieśnikami?
- 1.6. Jakie wyniki w nauce osiągają nastolatki przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki?
- 1.7. Jakie są relacje nastolatków z nauczycielami przed uzyskaniem informacji o poczęciu dziecka?
- 1.8. Jakie są przyczyny podejmowania przez nastolatki zachowań prowadzących do poczęcia dziecka?
- 1.9. Jakie są okoliczności podejmowania przez nastoletnich chłopców zachowań prowadzących do poczęcia dziecka?
- 1.10. W jakim wieku są partnerki/dziewczyny nastoletnich ojców?
- 1.11. Jakie jest wykształcenie partnerek/dziewczyń nastoletnich ojców?

**2. Opisanie doświadczeń nastoletnich ojców związanych z uzyskaniem przez nich informacji o ciąży partnerki, z uwzględnieniem:**

- 2.1. opisu okoliczności tego wydarzenia,
- 2.2. opisu aktywności własnej przebiegającej w tym wydarzeniu,
- 2.3. opisu zmian w relacjach społecznych i nauce,
- 2.4. opisu przeżywanych trudności i sposobów radzenia sobie z nimi,
- 2.5. opinii i przekonań dotyczących wydarzeń i sytuacji.

W celu opisanie tych doświadczeń wyłoniono następujące pytania badawcze:

- 2.1. W jakich okolicznościach nastolatki uzyskują informację o ciąży partnerki?
- 2.2. Czy, a jeżeli tak, to kogo nastoletni ojcowie informują o ciąży partnerki?
- 2.3. Jakie są doświadczane przez nastoletnich ojców reakcje osób, które informują oni o ciąży partnerki?
- 2.4. Jakie myśli pojawiają się u niepełnoletnich chłopców w chwili otrzymania informacji o ciąży partnerki?
- 2.5. Jakie zachowania wywołuje u nastoletnich chłopców informacja o poczęciu dziecka?
- 2.6. Jakie uczucia towarzyszą niepełnoletnim w chwili uzyskania przez nich informacji o ciąży partnerki?
- 2.7. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z partnerką dostrzegają w swoim życiu niepełnoletni chłopcy po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka?
- 2.8. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z rodziną dostrzegają w swoim życiu niepełnoletni chłopcy po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki?
- 2.9. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z rówieśnikami dostrzegają w swoim życiu niepełnoletni chłopcy po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki?

- 2.10. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w nauce dostrzegają niepełnoletni chłopcy po uzyskaniu przez nich informacji o ciąży partnerki?
- 2.11. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z nauczycielami dostrzegają niepełnoletni chłopcy po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka?
- 2.12. Czy, a jeżeli tak, to w jakiej sferze życia nastolatkowie przeżywają trudności po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka?
- 2.13. Czy, a jeżeli tak, to jakie są sposoby radzenia sobie przez nastolatków z trudnościami, pojawiającymi się po uzyskaniu przez nich informacji o poczęciu dziecka?
- 2.14. Czy, a jeżeli tak, to kto pomaga nastolatkom po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka?
- 2.15. Czy, a jeżeli tak, to jakie są rodzaje wsparcia udzielanego nastolatkom po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka?
- 2.16. Jaka jest (w ocenie nastolatków) skuteczność udzielanego im wsparcia po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka?
- 2.17. Jaki jest (w ocenie nastoletnich ojców) stopień krytyczności wydarzenia, po uzyskaniu informacji o poczęciu przez nich dziecka?

### **3. Opisanie doświadczeń nastoletnich ojców związanych z urodzeniem się dziecka z uwzględnieniem:**

- 3.1. aktywności własnej związanej z tym wydarzeniem,
- 3.2. opisu zmian w relacjach społecznych i nauce,
- 3.3. opisu przeżywanych trudności i sposobów radzenia sobie z nimi,
- 3.4. opinii dotyczącej wydarzeń związanych z narodzinami dziecka.

Pytania badawcze sformułowane do tego celu są następujące:

- 3.1. Jakie uczucia wobec dziecka przeżywają niepełnoletni ojcowie po jego urodzeniu?
- 3.2. Jakie są zachowania niepełnoletnich ojców po przyjściu dziecka na świat?
- 3.3. Jakie emocje towarzyszą nastoletnim ojcom po urodzeniu dziecka?
- 3.4. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z rodziną dostrzegają w swoim życiu niepełnoletni chłopcy po urodzeniu dziecka?
- 3.5. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z partnerką dostrzegają w swoim życiu niepełnoletni chłopcy po urodzeniu dziecka?
- 3.6. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z rówieśnikami dostrzegają w swoim życiu niepełnoletni chłopcy po urodzeniu dziecka?
- 3.7. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w nauce dostrzegają niepełnoletni chłopcy po urodzeniu dziecka?
- 3.8. Czy, a jeżeli tak, to jakie zmiany w relacjach z nauczycielami dostrzegają w swoim życiu niepełnoletni chłopcy po urodzeniu dziecka?

- 3.9. Czy, a jeżeli tak, to w jakiej sferze życia nastoletni ojcowie przeżywają trudności po urodzeniu dziecka?
- 3.10. Czy, a jeżeli tak, to jakie są sposoby radzenia sobie przez nastoletnich ojców z trudnościami, pojawiającymi się po urodzeniu dziecka?
- 3.11. Czy, a jeżeli tak, to kto pomaga nastoletnim ojcom po urodzeniu dziecka?
- 3.12. Czy, a jeżeli tak, to jakie są rodzaje wsparcia udzielanego nastolatkom po urodzeniu dziecka?
- 3.13. Jaka, w ocenie nastolatków, jest skuteczność udzielanego im wsparcia po urodzeniu dziecka?
- 3.14. W jakim stopniu nastoletni ojcowie oceniają urodzenie dziecka jako krytyczne wydarzenie?

**4. Opisanie doświadczeń nastoletnich ojców związanych z pełnieniem przez nich roli ojca, z uwzględnieniem:**

- 4.1. opisu aktywności związanej z podjęciem tej roli,
- 4.2. opinii dotyczących roli ojca i pełnienia jej przez nastolatków,
- 4.3. opinii dotyczącej własnej osoby.

Pytania badawcze stawiane do tego celu:

- 4.1. Czy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu nastolatki podejmują rolę ojca?
- 4.2. Jakie są powody (motywy) podjęcia/rezygnacji przez nastolatków z roli ojca?
- 4.3. Czy, a jeżeli tak, to jakie są w opinii niepełnoletnich ojców czynniki, które ułatwiają realizację roli ojca przez nastolatków?
- 4.4. Czy, a jeżeli tak, to jakie są w opinii nastoletnich ojców czynniki utrudniające realizację roli ojca przez nastolatków?
- 4.5. Czy, a jeżeli tak, to jakie czynności wykonują nastoletni ojcowie wobec dziecka?
- 4.6. Czy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu niepełnoletni ojcowie myślą o przyszłości swojego dziecka?
- 4.7. W jakim stopniu niepełnoletni ojcowie czują się odpowiedzialni za losy swojego dziecka?
- 4.8. Jakie obowiązki zdaniem niepełnoletnich ojców należą do ojców?
- 4.9. W jakim wieku, zdaniem nastoletnich ojców, najlepiej zostać ojcem?
- 4.10. W jakim stopniu nastolatki czują się przygotowani do pełnienia roli ojca?
- 4.11. Jakie są źródła wiedzy nastolatków na temat pełnienia roli ojca?
- 4.12. Jakie prawa, według nastolatków, posiadają oni jako ojcowie?

- 4.13. Jaką rolę, według nastolatków, odgrywa w ich życiu ojcostwo?
- 4.14. Czy, a jeżeli tak, to jakie negatywne konsekwencje własnego ojcostwa spostrzegają nastolatki? (w swoim życiu)
- 4.15. Czy, a jeżeli tak, to jakie pozytywne konsekwencje własnego ojcostwa spostrzegają nastolatki? (w swoim życiu)
- 4.16. Jak nastolatki globalnie oceniają siebie w roli ojca?
- 4.17. Czy są, a jeżeli tak, to jakie obszary pełnienia roli ojca, w których nastolatki oceniają siebie pozytywnie?
- 4.18. Czy są, a jeżeli tak, to jakie obszary realizacji roli ojca, w których nastolatki oceniają siebie negatywnie?
- 4.19. Jakie są źródła samooceny nastolatków pełnionej przez nich roli ojca? (osoby znaczące, własne).

## 2. Metoda badawcza

Istotną czynnością w realizacji zamierzonych przedsięwzięć badawczych, zmierzających do uzyskania rzetelnych wyników, jest właściwy dobór metody, techniki oraz narzędzia badawczego.

Wybór metody podyktowany został przedmiotem badań, który stanowią doświadczenia niepełnoletnich chłopców związane z ich ojcostwem. Z uwagi na to, że wydarzenia takie, jak: poczęcie dziecka, jego narodziny oraz podjęcie i pełnienie roli rodzica silnie zaznaczają się w biografii niepełnoletnich chłopców, uzasadnione wydaje się zastosowanie metody biograficznej.

W naukach społecznych biografia traktowana jest w dwojaki sposób. Po pierwsze, jako przedmiot naukowej analizy (*biography as a topic*) i po drugie, jako metoda badań humanistycznych (*biography as a means*)<sup>8</sup>. W pierwszym – przedmiotowym ujęciu – polega ona na „badaniu czyjegoś życia, czyjejś drogi życiowej”<sup>9</sup>. Można zatem wskazać, że tak rozumiana biografia jest swoistego rodzaju zbiorem danych empirycznych, a więc faktów z życia społecznego, spostrzeganych przez poszczególne osoby. Danuta Lalak podkreśla, że aktywność jednostki jest osadzona w określonym kontekście. Pozwala to na dostrzeżenie wzajemnie uzupełniających się perspektyw (subiektywnej – obiektywnej, opisowej oraz interpretacyjnej)<sup>10</sup>.

Z kolei biografia ujmowana jako metoda badań humanistycznych polega na gromadzeniu danych oraz poddawaniu ich analizie (humanistycznej). Na

---

<sup>8</sup> D. Lalak, *Podjęcie biograficzne (biograficzność) w naukach o wychowaniu. Trzy perspektywy dyskursu*, w: S. Palka (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Gdańsk 2010, s. 262.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, s. 263.

podstawie tej analizy dokonuje się próby formułowania uogólnień teoretycznych. W takim rozumieniu jest ona dla reprezentantów nauk społecznych „najpełniejszą formą stosowania badań biograficznych”<sup>11</sup>.

Wybrana metoda gromadzenia materiału badawczego (metoda biograficzna) wydaje się najbardziej użyteczna dla realizacji postawionych celów badawczych, bowiem biografia „przedstawia doświadczenia i definicje danej osoby, danej grupy lub danej organizacji tak, jak ta osoba, grupa lub organizacja interpretuje te doświadczenia”<sup>12</sup>. Korzystając z tej metody, odwołujemy się do subiektywnej perspektywy badanych osób, a ich relacje związane z uczestnictwem w różnego rodzaju zdarzeniach i sytuacjach mogą stanowić niezbędny punkt wyjścia do tworzenia uogólnień teoretycznych<sup>13</sup>.

Poprzez wykorzystanie wskazanej metody badawczej możliwe było zrekonstruowanie przebiegu doświadczeń nastoletnich chłopców, związanych nie tylko z ich ojcostwem, ale także z wydarzeniem bezpośrednio je poprzedzającym, a więc uzyskaniem informacji o poczęciu dziecka. Emocjonalne, a zarazem poznawcze reakcje niepełnoletnich chłopców na wiadomość o ciąży partnerki mogą w znacznym stopniu determinować dalsze decyzje tych młodych ludzi, związane z podjęciem czy też pełnieniem roli rodzicielskiej. Metoda biograficzna pozwoliła zatem na poznanie swoistego rodzaju *trajektorii życia ludzi, których wspólnym doświadczeniem stało się przedwczesne ojcostwo*.

Techniką badawczą, jaką zastosowano w badaniach nad ojcostwem niepełnoletnich chłopców, był częściowo strukturalizowany wywiad biograficzny. Badani chłopcy odpowiadali w pierwszej kolejności na pytania ogólne, odnoszące się do ich aktualnej sytuacji życiowej. Zastosowanie takich pytań miało na celu obniżenie napięcia emocjonalnego, dzięki czemu badani w sposób dość swobodny mogli udzielać odpowiedzi na dalsze pytania kwestionariusza wywiadu biograficznego. Po części wprowadzającej nastolatkom opisywali swoje doświadczenia związane z ich ojcostwem. Pytania wywiadu podzielone zostały na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza z nich obejmowała okoliczności poczęcia przez niepełnoletnich chłopców dziecka oraz uzyskanie przez nich informacji o ciąży partnerki. Druga grupa pytań odnosiła się do doświadczeń nastolatków, związanych z przyjściem na świat ich dziecka. Ostatnia natomiast grupa zawierała pytania dotyczące doświadczeń nastoletnich chłopców związanych z podjęciem i pełnieniem

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 265.

<sup>12</sup> I.K. Helling, *Metoda badań biograficznych*, za: N.K. Denzin, *The Research Act*, Chicago 1970, w: J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa – Poznań 1990, s. 13.

<sup>13</sup> J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1973, s. 619.

przez nich roli ojca. Wywiad biograficzny obejmował w sumie 72 pytania, w tym także pytania otwarte oraz szereg pytań szczegółowych. W sytuacji, kiedy osoby badane miały trudności ze swobodną narracją, zadawano pytania pomocnicze<sup>14</sup>.

Zastosowane w wywiadzie biograficznym pytania szczegółowe zadawane nastoletnim ojcom dały możliwość kategoryzacji zmiennych, w związku z czym dokonano analizy ilościowej zgromadzonych wyników badań. Natomiast odpowiedzi na pytania otwarte pozwoliły (za sprawą narracji niepełnoletnich ojców) zebrać obszerny i zarazem ciekawy materiał badawczy, który w niniejszej pracy został wykorzystany dla ilustracji uzyskanych wyników badań. Konfiguracja pytań różnego rodzaju, w efekcie pozwoliła na poznanie subiektywnych znaczeń podejmowanego problemu, a więc na poznanie przeżyć, myśli oraz różnego rodzaju motywacji osób badanych, związanych z ich doświadczeniami, jak również na dokonanie ogólnej charakterystyki doświadczenia, jakim jest ojcostwo niepełnoletnich chłopców.

### **3. Dobór osób do badań. Organizacja i przebieg badań**

Dobór osób do badań był celowy. Badaniami objęci zostali chłopcy, którzy przed uzyskaniem pełnoletności zostali ojcami oraz podjęli i pełnili rolę ojca. W związku z tym uznano, że najbardziej właściwym dla prezentowanych tu badań będzie dobór osób, które zostały ojcami w okresie wczesnej adolescencji, czyli w wieku między 13 a 17 rokiem życia<sup>15</sup>. Zostanie ojcem na danym (związanym z wiekiem) etapie okresu wczesnej adolescencji generuje odmienne doświadczenia. Niemniej jednak zróżnicowany wiek chłopców pozwolił na analizę problemu niepełnoletniego ojcostwa w szerszej perspektywie.

Dodatkowym kryterium doboru osób do badań był wiek dziecka niepełnoletnich ojców w momencie przeprowadzenia wywiadu biograficznego; przyjęto, że dziecko badanych osób nie może mieć mniej niż 2 miesiące. Uznano, że jest to niezbędny czas na dostosowanie się zarówno niepełnoletnich ojców, jak i ich partnerek do zaistniałej w ich życiu sytuacji.

---

<sup>14</sup> Sytuacja taka zdarzała się dość często. Pomimo chęci udzielania odpowiedzi na pytania, badani nastoletni ojcowie często odpowiadali w sposób lakoniczny. Przypuszczać można, że sytuacja taka związana była z ich młodym wiekiem. Pytania pomocnicze zachęcały, a w niektórych przypadkach pobudzały swobodną wypowiedź na określony temat.

<sup>15</sup> Okres dorastania – porównanie i charakterystyka stadiów rozwoju w koncepcjach Z. Freuda, E.H. Eriksona, R.J. Havighursta, B.M. i Ph.R. Newmanów, w: A. Brzezińska, *Społeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000, s. 235.

Przed przystąpieniem do realizacji badań dokonałem wstępnej orientacji, co do przybliżonej liczby niepełnoletnich ojców. Informacje takie uzyskałem z Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie danych związanych z liczbą urodzeń żywych względem wieku ojca<sup>16</sup>. Zwróciłem się także do biura organizacyjnego Kampanii na Rzecz Świadomego Rodzicielstwa „Kiedy 1 + 1 = 3”, z prośbą o udostępnienie jedynych wówczas wyników badań dotyczących niepełnoletniego ojcostwa<sup>17</sup>. Informacje zawarte w raporcie pt. *Młodociani ojcowie*, pozwoliły mi na odpowiednie przygotowanie się do realizacji prezentowanych w niniejszej książce badań.

Prośbę o pomoc w pozyskiwaniu osób do badań skierowałem do różnych instytucji i osób. I tak, w związku z tym, że wydarzenie, jakim jest ojcostwo osób niepełnoletnich, przypada na okres realizacji obowiązku szkolnego, przy czym nastoletni ojcowie mogą być uczniami różnych szkół ponadgimnazjalnych, prośbę o pomoc w poszukiwaniu osób do badań przesłałem do Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty. Uznałem bowiem, że za pośrednictwem tej instytucji możliwe będzie rozesłanie do szkół zapytania o występowanie potencjalnych kandydatów do badań. W efekcie tych działań otrzymałem informacje dotyczące podstawowych danych kontaktowych szkół oraz placówek nadzorowanych przez wskazane wyżej Kuratorium. Do kilkudziesięciu szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych przesłałem prośbę o wsparcie w realizacji badań. W odpowiedzi uzyskałem możliwość przeprowadzenia kilku wywiadów biograficznych z chłopcami, którzy przedwcześnie zostali ojcami.

W celu ułatwienia dostępu do osób, które zamierzałem badać (niepełnoletnich ojców byłych oraz aktualnych) nawiązałem kontakt z zespołem kuratorskim działającym w Poznaniu, jak również z sądami rejonowymi, a dokładniej z wydziałami rodzinnymi tych sądów w Poznaniu oraz w województwie wielkopolskim. Instytucje te stanowią cenne źródło informacji z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, z uwagi na to, że wskazane sądy ustanawiają prawnych opiekunów dla dziecka niepełnoletnich rodziców. Po drugie, do sądów tych niepełnoletni chłopcy, którzy ukończyli szesnaście lat, mogą składać oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa. Szybko jednak okazało się, że pomoc sądów, w takim zakresie, w jakim tego oczekiwałem jest niemożliwa z powodu obowiązującej ustawy o ochronie

---

<sup>16</sup> *Urodzenia żywe względem wieku ojca* – jest to terminologia właściwa dla Głównego Urzędu Statystycznego. Służy do określania ogólnej liczby urodzeń dzieci w określonych przedziałach wiekowych mężczyzn. Dane GUS stanowią jedyne, ogólnodostępne statystyki odnoszące się do liczby niepełnoletnich ojców w Polsce.

<sup>17</sup> Badania przeprowadzone przez CBOS w ramach Kampanii na Rzecz Świadomego Rodzicielstwa „Kiedy 1+1=3”, Warszawa 2009.

danych osobowych<sup>18</sup>. Niektóre sądy wyraziły jedynie zgodę na udostępnienie akt w wyżej wymienionych sprawach, bez możliwości publikowania danych osobowych oraz kontaktowania się z tymi osobami.

Prośbę o udzielenie wsparcia w realizacji badań skierowałem także do instytucji zajmujących się wspieraniem rodzin. W odpowiedzi otrzymałem informację, że pracownicy tych instytucji dotychczas nie spotkali się w swojej pracy z przypadkami niepełnoletniego ojcostwa. Niemniej jednak przedstawiciele tych placówek wyrazili duże zainteresowanie tematem badań, a w związku z tym zadeklarowali chęć pomocy poprzez informowanie o osobach spełniających kryteria, które przedstawiono powyżej, w przypadku podjęcia z nimi współpracy.

Zwróciłem się także do Komendanta Głównego Ochotniczych Hufców Pracy<sup>19</sup>, gdyż instytucje te realizują zadania Państwa w zakresie kształcenia i wychowania młodzieży, jej zatrudniania oraz przeciwdziałania jej marginalizacji i wykluczeniu społecznemu. Kierownictwo OHP wykazało bardzo duże zainteresowanie badaniami i zarazem wielką życzliwość. W efekcie działań Głównego Komendanta Ochotniczych Hufców Pracy uzyskałem nie tylko wstępne rozeznanie z terenu całej Polski, co do liczby niepełnoletnich ojców aktualnie pozostających pod opieką tej placówki, jak i jej absolwentów, ale – co najważniejsze – otrzymałem informacje z kilkunastu placówek z całego kraju, deklarujących umożliwienie kontaktu z chłopcami, którzy przed uzyskaniem pełnoletności zostali ojcami.

W pozyskiwaniu badanych skorzystałem także z pomocy osób, które znają w sposób pośredni lub bezpośredni chłopców, będących ojcami przed

---

<sup>18</sup> Dokładniej art. 27 ust. 2 pkt. 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926 z późn. zm.).

<sup>19</sup> Adresatem oddziaływań OHP są trzy grupy młodzieży w wieku 15–25 lat. Pierwszą grupę stanowi młodzież zaniedbana, o zmniejszonych szansach życiowych, pochodząca ze środowisk niedostosowanych społecznie, w dużej części patologicznych, czasem kryminogennych, mająca trudności w szkole. Każdego roku młodzież ta – w liczbie ponad 32 tysięcy – jest rekrutowana do ponad 200 jednostek organizacyjnych o charakterze opiekuńczo-wychowawczym. Drugą grupę stanowią absolwenci szkół ponadgimnazjalnych (bądź uczniowie ostatnich klas tych szkół), absolwenci wyższych uczelni – młodzież wykształcona i z pewnymi już kwalifikacjami zawodowymi – zagrożona jednak bezrobociem. Dla tej młodzieży w OHP przewidziane są działania z obszaru rynku pracy. Trzecią grupą są uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i studenci, którzy w czasie wolnym od nauki chcą pracować za pośrednictwem OHP, zdobyć doświadczenie zawodowe i przy okazji poprawić własną sytuację materialną. Rokrocznie do OHP zgłasza się blisko ćwierć miliona młodzieży, z czego ponad połowa podejmuje pracę – w większości sezonową, krótkoterminową. Powyższe zadania są realizowane przez Komendę Główną OHP oraz podległe jej 16 Wojewódzkich Komend OHP wraz z 49 Centrami Edukacji i Pracy Młodzieży oraz 9 Centrami Kształcenia i Wychowania, źródło: [www.ohp.pl](http://www.ohp.pl) [dostęp: 3.12.2015 r.].

uzyskaniem pełnoletności. Poprzez ich rekomendacje potencjalni kandydaci zdecydowanie chętniej wyrażali zgodę na udział w moich badaniach.

W efekcie wszystkich podjętych starań zbadałem techniką wywiadu biograficznego 40 chłopców, którzy zostali ojcami przed ukończeniem 18 lat. Badania rozpocząłem na przełomie 2011 i 2012 roku, a zakończenie nastąpiło w lutym 2013 roku.

Dość długi czas gromadzenia materiału badawczego związany był z licznymi utrudnieniami w pozyskiwaniu kandydatów spełniających kryteria doboru osób do badań i ich zgody (lub ich prawnych opiekunów) na udzielenie wywiadu<sup>20</sup>.

Badania przeprowadziłem w następujących województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, małopolskim, opolskim, śląskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim.

Wywiad biograficzny realizowałem w umówionych wcześniej (z potencjalnymi rozmówcami) miejscach lub też w miejscach wskazanych przez pracowników współpracujących instytucji. Niestety, zdarzały się sytuacje, kiedy młodzi ojcowie z różnych przyczyn nie przychodzili na umówione wcześniej spotkanie. Przypuszczać jedynie można, że zainteresowanie ich osobą (a ściślej – ich ojcostwem), wywoływać mogło uczucie strachu, co w konsekwencji rodziło opór przed przystąpieniem do badań.

Wywiad z jedną osobą trwał średnio 60 minut. Wypowiedzi rozmówców nagrywane były za pomocą dyktafonu, dlatego każdorazowo pytano badanych o wyrażenie zgody na nagranie, informując ich o możliwości przerwania nagrania w momentach, w których sobie zażyczą. Wszyscy badani niepełnoletni ojcowie wyrazili zgodę na nagranie.

## **4. Charakterystyka badanych osób**

W prezentowanych badaniach empirycznych udział wzięli chłopcy oraz młodzi mężczyźni, którzy zostali ojcami przed uzyskaniem pełnoletności. Przyjęte kryteria doboru osób do badań, szczególnie te związane z wiekiem, sprawiły, że badane zjawisko, jakim jest ojcostwo nastolatków, rozpatrywać można w szerszej perspektywie. Przyjąć bowiem należy, że odmienne będą doświadczenia chłopców, którzy w wieku piętnastu lat zostają ojcami, od tych, którym rodzi się dziecko tuż przed uzyskaniem pełnoletności. Ważny jest także wiek dzieci badanych osób w chwili badania, gdyż w zależności

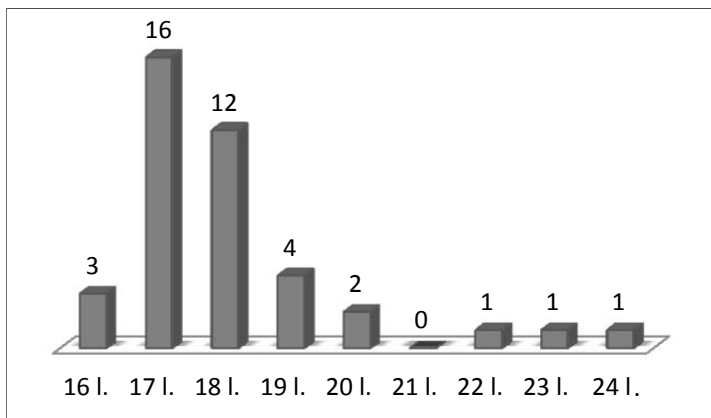
---

<sup>20</sup> Jak pisano wcześniej (por. rozdz. 2) z różnych przyczyn nie prowadzi się rejestrów liczby niepełnoletnich ojców. Ponadto rodzące kobiety mogą nie ujawniać tożsamości ojców (dzieje się tak zwłaszcza w sytuacji, kiedy rodząca jest również niepełnoletnia, co związane jest z możliwością pozyskania dodatkowych świadczeń socjalnych).

od wieku dziecka zmieniać się będzie zakres czynności opiekuńczo-wychowawczych podejmowanych przez nastoletnich ojców. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt wspólnego zamieszkiwania badanych z ich dzieckiem oraz partnerką. Wspólne, codzienne funkcjonowanie wprowadza jakościowo odmienne relacje z dzieckiem, jak również z partnerką. Istotne znaczenie w życiu badanych osób ma też zawarcie związku małżeńskiego, ponieważ zmianie ulega wówczas sytuacja prawna mężczyzny.

Biorąc pod uwagę różne „warianty” realizacji roli ojca przez niepełnoletnich, również te, które nie uwzględniały wspólnego mieszkania z ich dzieckiem, pytano rozmówców o częstotliwość jego odwiedzania.

Informacje na temat wskazanych wyżej elementów opisu badanych osób i ich sytuacji, a więc wieku badanych, ich dzieci oraz partnerek, pozostawania w związku małżeńskim oraz wspólnego zamieszkiwania z dzieckiem i partnerką, jak też częstotliwości odwiedzania dziecka, przedstawiają poniższe wykresy.

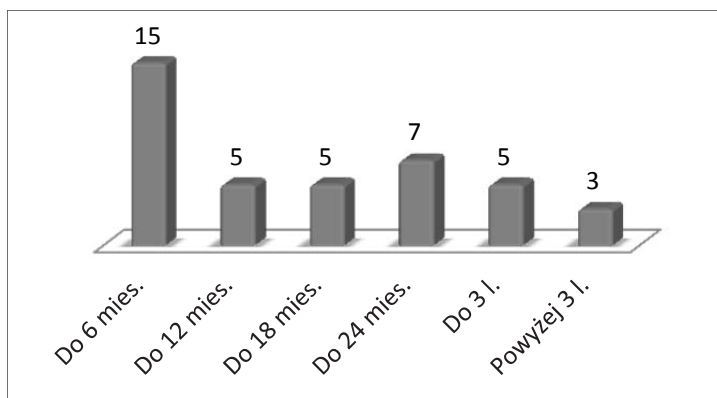


**Wykres 1.** Wiek rozmówców w momencie badania

Źródło: badania własne

Największą liczbę badanych stanowią chłopcy, którzy w chwili przeprowadzania wywiadu biograficznego mieli siedemnaście (16 osób) i w dalszej kolejności osiemnaście (12 osób) lat; średni wiek badanych osób wynosi 18 lat.

Następnie zapytano rozmówców o wiek ich dziecka. Informacja na ten temat pozwoliła ustalić, w jakim wieku byli badani, kiedy się ono urodziło. Ponadto dane dotyczące wieku dziecka wskazują na rodzaj oraz zakres czynności podejmowanych (lub takich, które powinny być podejmowane) względem niego przez rodziców.



**Wykres 2.** Wiek dziecka badanych osób

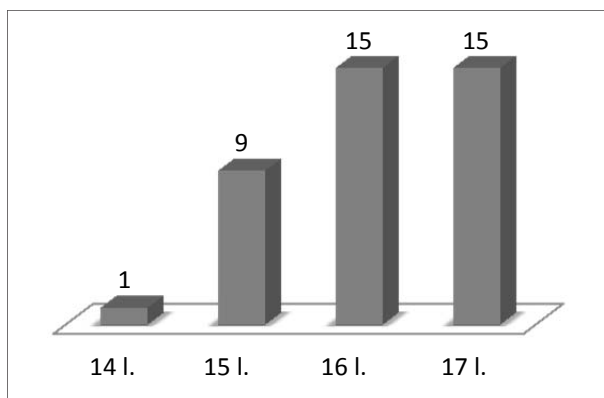
Źródło: badania własne

Wśród badanych chłopców najwięcej jest tych, którzy posiadają dziecko w wieku do 6 miesiąca życia. W kategorii tej uwzględniono dzieci w wieku od 2 miesiąca życia, co jest zgodne z przyjętymi kryteriami doboru osób do badań. Uznano, że jest to niezbędny czas dla niepełnoletnich ojców i ich partnerek (matek ich dziecka) dla próby przystosowania się do nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli. Przyjście na świat dziecka jest dla niepełnoletnich ojców trudnym doświadczeniem niemal pod każdym względem. Nie są oni niezależni finansowo, co więcej, nie posiadają jeszcze możliwości samodzielnego zamieszkania z dzieckiem i partnerką; stąd też okres dwóch miesięcy od narodzin dziecka pozwala tym młodym ludziom na przynajmniej częściową reorganizację ich życia codziennego, w dużej mierze związanego z zabezpieczeniem podstawowych potrzeb dziecka.

Jak już wcześniej wspomniano, poznanie wieku dzieci badanych chłopców i młodych mężczyzn pozwoliło na ustalenie wieku, w jakim zostali oni ojcami<sup>21</sup>.

Zebrane informacje pokazują, że wśród badanych osób najwięcej było takich, którym urodziło się dziecko, gdy mieli oni 16 i 17 lat. Badania ujawniły także, że ojcami zostają również chłopcy poniżej szesnastego roku życia (10 osób). Stwierdzić zatem można, że podjęcie i pełnienie roli ojca w przypadku badanych osób przypada na okres, kiedy nie są oni jeszcze przygotowani do podjęcia obowiązków rodzicielskich zarówno pod względem

<sup>21</sup> Wyniki są podane w przybliżeniu, gdyż realizując wywiad biograficzny nie pytano badanych osób o dokładną datę ich urodzenia oraz datę urodzenia ich dziecka. Stąd też przedstawione wyniki są efektem deklaracji młodych ojców, dotyczących ich wieku oraz wieku ich dziecka.



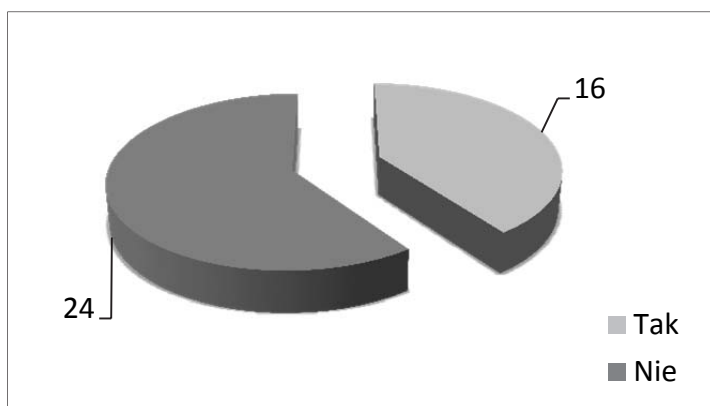
**Wykres 3.** Wiek badanych osób w chwili narodzin dziecka

Źródło: badania własne

psychicznym, społecznym, ekonomicznym, jak również w świetle obowiązującego prawa; osoby niepełnoletnie w naszym kraju nie mogą bowiem sprawować opieki na dzieckiem.

W dalszej kolejności analizie poddane zostaną informacje dotyczące następujących kwestii: wspólnego zamieszkiwania z dzieckiem i jego matką, zawarcia związku małżeńskiego oraz częstotliwości odwiedzania dziecka (w przypadku oddzielnego zamieszkania).

Wspólne mieszkanie z partnerką oraz dzieckiem może przyczyniać się do tworzenia oraz zacieśniania więzi zarówno pomiędzy rodzicami dziecka, jak i pomiędzy nimi a dzieckiem. Co więcej, sytuacja taka sprawia, że part-



**Wykres 4.** Wspólne zamieszkiwanie badanych osób z dzieckiem i partnerką (matką ich dziecka)

Źródło: badania własne

nerzy mogą liczyć na wzajemną pomoc związaną z opieką nad dzieckiem, co w konsekwencji może doprowadzić do podziału różnego rodzaju obowiązków pomiędzy rodzicami dziecka.

Ustalono, że spośród badanych 24 osoby nie mieszkają wspólnie z dzieckiem i jego matką. Sytuację taką wyjaśnić można przez wskazanie kilku powodów związanych w sposób pośredni lub bezpośredni z warunkami życiowymi niepełnoletnich ojców, jak również ich partnerek (matek ich dzieci). Po pierwsze wskazać należy na zbyt młody wiek badanych. Przypuszczać można, że rodziny nastoletnich rodziców mogą nie wyrażać zgody na ich wspólne zamieszkanie. Po drugie, powodem oddzielnego zamieszkiwania mogą być nieodpowiednie warunki mieszkaniowe zarówno rodziny badanych, jak i ich partnerek. Kolejnym powodem oddzielnego zamieszkiwania przez niepełnoletnich chłopców i matek ich dzieci jest brak porozumienia badanych ojców z rodzicami ich partnerek (co często podkreślane było w wypowiedziach badanych) lub brak porozumienia matek dzieci z rodzicami ich ojców.

Wśród 16 osób, które w swoich wypowiedziach wskazały, że zamieszkują wspólnie z dzieckiem i jego matką wyróżnić można te, których wspólne mieszkanie jest konsekwencją zawarcia związku małżeńskiego, oraz osoby, które zamieszkały ze sobą nie zmieniając stanu cywilnego. Wśród nich są niepełnoletni ojcowie, którzy podjęli decyzję o wspólnym zamieszkanu tuż po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki oraz niepełnoletni ojcowie czekający z taką zmianą (zmiana miejsca zamieszkania) do momentu narodzin dziecka.

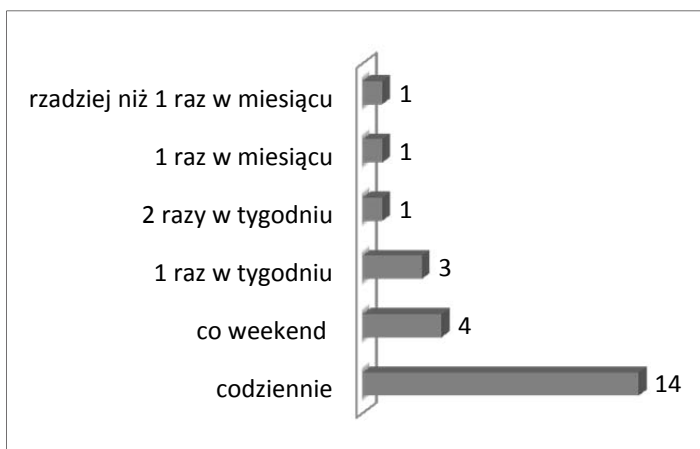
Wśród pytań, jakie kierowano do młodych ojców, było także pytanie dotyczące ich stanu cywilnego. Zadawano je jednak tylko tym osobom, które w chwili badania były już pełnoletnie. W świetle obowiązującego w Polsce prawa, związek małżeński zawierać mogą jedynie osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia, a więc są pełnoletnie i posiadają pełne prawa obywatelskie<sup>22</sup>. Okazało się, że w chwili badania tylko czterech chłopców byli żonaci.

Młodych ojców, którzy nie pozostają w związku małżeńskim oraz nie mieszkają wspólnie z dzieckiem i jego matką (takich osób było 24), pytano o to, jak często odwiedzają swoje dziecko.

Spośród badanych niemieszkających z dzieckiem i jego matką ponad połowa wskazuje, że odwiedza swoje dziecko i partnerkę codziennie. Sytuacja taka w przypadku prezentowanych tu badań związana jest z tym, że zarówno ojciec, jak i matka dziecka mieszkają w tej samej miejscowości. W związku

---

<sup>22</sup> Art. 10. § 1. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego brzmi: „Nie może zawrzeć małżeństwa osoba, niemająca ukończonych lat osiemnastu. Jednakże z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny”.



**Wykres 5.** Częstotliwość odwiedzania przez badane osoby swojego dziecka

Źródło: badania własne

z tym, nastoletni ojcowie nie doświadczają dodatkowych trudności związanych z dojazdami do dziecka i jego matki, a tym samym nie ponoszą kosztów finansowych wiążących się z przejazdami. Biorąc pod uwagę fakt, że badani chłopcy są zależni finansowo, przedstawiona powyżej sytuacja sprzyjać może pełnieniu przez nich, choć w ograniczony sposób, roli ojca. Pociuszające jest to, że młodzi ojcowie, pomimo wielu obowiązków (związanych ze szkołą, podejmowaniem dorywczej pracy), odwiedzają codziennie swoje dziecko.

Pozostałe osoby nie mieszkają w tej samej miejscowości, co ich partnerka oraz dziecko lub też ich kontakt z dzieckiem był utrudniany przez matkę dziecka albo jej rodzinę.

Podsumowując, można stwierdzić, że wśród badanych chłopców najwięcej było tych, którzy zostali ojcami w wieku 16, 17 lat. Większość badanych osób posiada dziecko w wieku do 2 lat (32 osoby). Z różnych przyczyn 24 osoby nie mieszkają wspólnie z dzieckiem i jego matką, natomiast ponad połowa spośród nich odwiedza swoje dziecko i partnerkę codziennie. Warto tu zaznaczyć, że w chwili badania uprawnionych do zawarcia związku małżeńskiego (z uwagi na uzyskaną pełnoletniość) było 21 badanych, z czego tylko 4 młodych ojców zdecydowało się zmienić swój stan cywilny, zawierając związek małżeński z matką ich dziecka.

# **SYTUACJA ŻYCIOWA I ZACHOWANIA NASTOLETNIICH CHŁOPCÓW PRZED UZYSKANIEM INFORMACJI O CIĄŻY PARTNERKI. BADANIA WŁASNE**

Poczęcie dziecka przez niepełnoletnich chłopców powoduje szereg trudności nie tylko w ich życiu, ale także w życiu ich partnerek oraz najbliższej rodziny. Wprowadza dezorganizację dotychczasowych struktur funkcjonowania i w związku z tym potrzebę porządkowania codziennej rzeczywistości, a nade wszystko dostosowywania jej do potrzeb partnerki, która zaszła w ciążę, a w dalszej kolejności do dziecka, które się urodzi.

W związku z powyższym badanie doświadczeń nastoletnich ojców wykracza poza obszar doświadczeń związanych z uzyskaniem informacji o ciąży partnerki, urodzeniem dziecka i ewentualnym podjęciem oraz pełnieniem przez nich roli ojca. Doświadczenia te osadzone są w określonej sytuacji życiowej niepełnoletnich, stąd też całościowe ujęcie kwestii związanych z omawianą tu problematyką obejmować powinno także opis sytuacji życiowej niepełnoletnich chłopców przed uzyskaniem przez nich informacji o poczęciu dziecka. Potrzebę takiego opisu uwzględniono, stawiając cel, jakim było zbadanie przyczyn i okoliczności podejmowania przez nastoletnich chłopców zachowań prowadzących do poczęcia dziecka. W badaniu okoliczności brano pod uwagę szeroki ich aspekt; próbowano bowiem dociec, jak przedstawiała się sytuacja życiowa niepełnoletnich chłopców oraz kim były ich partnerki – osoby, z którymi poczęli oni dziecko (cel 1, por. rozdz. 3).

W opisie sytuacji życiowej niepełnoletnich chłopców, poprzedzającej uzyskanie przez nich informacji o ciąży partnerki, zwrócono uwagę na dwa obszary. Pierwszy z nich związany jest z rodziną pochodzenia nastoletnich chłopców; stanowi zatem opis sytuacji rodzinnej. Drugi natomiast obejmuje

szeroko rozumiany obszar ich funkcjonowania szkolnego i jest opisem sytuacji szkolnej.

W charakterystyce sytuacji rodzinnej niepełnoletnich ojców uwzględniono takie elementy, jak: strukturę rodziny generacyjnej badanych chłopców, jej sytuację ekonomiczną, styl wychowania rodziców niepełnoletnich chłopców oraz relacje nastolatków z członkami ich rodzin, a więc rodzicami oraz rodzeństwem.

Badając sytuację szkolną, próbowano ustalić typ szkoły, do jakiej uczęszczali nastolatki przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki, oceny szkolne, jakie otrzymywali oraz relacje z nauczycielami i rówieśnikami.

W opisie doświadczeń niepełnoletnich chłopców związanych z poczęciem przez nich dziecka ujęte zostały także charakterystyka ich partnerek (matek ich dzieci) oraz omówienie przyczyn ich zachowań seksualnych.

W pierwszej kolejności analizie poddane zostaną wyniki badań dotyczących sytuacji rodzinnej nastoletnich ojców.

## **1. Sytuacja rodzinna nastoletnich chłopców przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki**

Prowadzone na gruncie wielu nauk<sup>1</sup> badania na temat rodziny dotyczą nie tylko jej struktury i funkcjonowania, ale także znaczenia, jakie ma dla jej członków. Jak wynika z tych badań, rodzina stanowi źródło wielu doświadczeń życiowych jednostki; jest także istotnym elementem wszelkich interakcji społecznych. Jak zaznacza Barbara Harwas-Napierała,

rodzinę traktuje się przede wszystkim jako środowisko rozwoju wszystkich członków rodziny (dzieci i dorosłych), a związek między rodziną a rozwojem jednostki traktuje się jako relację wzajemną<sup>2</sup>.

Nieco inne ujęcie rodziny proponuje Józef Rembowski, który wskazuje, że jest ona swoistego rodzaju grupą zjednoczonych ze sobą osób, przy czym zjednoczenie to przyjmuje postać regularnej interakcji lub wzajemnej zależności. Każda więc rodzina ma właściwy tylko dla niej układ więzi wewnętrznych, które stanowią niejako warunek kształtowania się równowagi psychicznej jej członków. Autor ten podkreśla, że wskaźnikami tych więzi są

---

<sup>1</sup> Pedagogiki, ale także socjologii, psychologii, prawa, medycyny, ekonomii czy też antropologii i demografii (za: K. Kuryś, *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Poznań 2011, s. 15.)

<sup>2</sup> B. Harwas-Napierała (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, Poznań 2003, s. 11.

takie elementy, jak: serdeczność, bliskość, bezpośredniość, intymność, a także spójność wewnętrzna<sup>3</sup>.

Zbigniew Tyszka zwraca uwagę, że od sposobu i poziomu funkcjonowania rodziny „wiele w społeczeństwie zależy, może ona kreować zarówno pozytywne, jak i negatywne zjawiska w społeczeństwie jako całości oraz jego substrukturach”<sup>4</sup>.

Zgodnie z tym, co wyżej stwierdzono, opis rodziny generacyjnej (i jej funkcjonowania) niepełnoletnich stanowić może źródło cennych informacji dla wyjaśnień badanego zjawiska, jakim jest ojcostwo nastolatków.

Jak podano już wcześniej (patrz rozdz. 2) rodzina nastoletnich ojców, jej struktura, jakość relacji panujących pomiędzy jej członkami oraz jej status społeczno-ekonomiczny wskazywane są w literaturze przedmiotu jako czynniki, które mają znaczenie dla wyjaśniania przyczyn ojcostwa niepełnoletnich. Należy także pamiętać, że rodzina pochodzenia nastoletnich ojców jest często dla nich jedynym źródłem wsparcia zarówno emocjonalnego, instrumentalnego oraz informacyjnego.

W opisie sytuacji rodzinnej nastoletnich ojców uwzględniono te elementy, które (jak wynika z badań na ten temat) zdają się mieć szczególne znaczenie dla rozwoju i funkcjonowania dziecka. Są nimi: struktura rodziny oraz relacje nastoletniego z osobami z najbliższej rodziny: rodzicami i rodzeństwem.

Analizę sytuacji rodzinnej niepełnoletnich ojców rozpoczyna omówienie struktury rodzin pochodzenia badanych osób<sup>5</sup>. Niektóre z elementów składowych struktury rodziny stanowią podstawę dla tworzenia różnorodnych jej typologii. Dla potrzeb badań i zarazem charakterystyki rodziny niepełnoletnich ojców przyjęto typologię, w której za podstawę podziału przyjmuje się skład rodziny i wyróżnia się następujące jej rodzaje: rodzinę pełną, niepełną oraz zrekonstruowaną<sup>6</sup>.

Pierwszy z wymienionych typów rodziny, a więc rodzina pełna to taka, w której rodzice są związani ze sobą związkiem małżeńskim, ponadto

---

<sup>3</sup> J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986, s. 13–19.

<sup>4</sup> Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2003, s. 38.

<sup>5</sup> Zgodnie z wyjaśnieniami zawartymi w literaturze przedmiotu struktura rodziny to stałe ramy, nie zawsze sformalizowane, wewnątrz których przebiega życie i zachowania małżeńsko-rodzinne, określa ją nie tylko liczba i rodzaj pokrewieństwa członków rodziny (liczba dzieci, liczba innych krewnych), ale także układ ich pozycji i ról społecznych, siła więzi łączących członków rodziny, jak również podział władzy i autorytetów (Z. Tyszka, A. Wachowiak, *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Poznań 1997, s. 46; Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976, s. 60; W. Pomykała (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1997, s. 696).

<sup>6</sup> Podaję za: T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Kraków 2007, s. 16–23.

mieszkają wspólnie i wychowują dzieci. Funkcjonowanie rodziny tego typu uwarunkowane jest wieloma różnorodnymi czynnikami zależnymi bądź niezależnymi, które mogą zmieniać się w ciągu życia rodziny. Warto przy tym zauważyć, że w ramach rodziny pełnej wyróżnia się szereg jej różnorodnych form, między innymi: rodzinę zdrową (fizycznie, psychicznie, moralnie), wydolną wychowawczo, w dobrej kondycji finansowej, rodzinę niewydolną wychowawczo czy też rodzinę zagrożoną patologią<sup>7</sup>.

Z kolei o rodzinie niepełnej można mówić wtedy, gdy jest ona niekompletna, a więc z jednym rodzicem, który sprawuje rolę wychowawczą i opiekuńczą. Ten typ rodziny stanowi układ tworzony przez: matkę i dziecko/dzieci lub ojca i dziecko/dzieci. Poza przedstawionym rozumieniem rodziny niepełnej, wskazać należy także na dwa inne ujęcia rodziny niepełnej. Pierwsze z nich to takie, w którym rodzinę niepełną stanowią dzieci wychowywane bez rodziców: przez dziadków, starsze rodzeństwo lub krewnych. Drugie ujęcie wskazuje na rodzinę z obojgiem rodziców, „z których jedno nie spełnia swoich obowiązków i ról, m.in. z powodu specyfiki pracy zawodowej lub z powodu choroby psychicznej czy somatycznej”<sup>8</sup>. Wśród przyczyn powstawania rodzin niepełnych wymienia się między innymi: śmierć jednego z rodziców, rozwód rodziców, separacja lub porzucenie dziecka przez jednego z rodziców czy też przedwczesne rodzicielstwo.

Trzeci z wymienionych typów rodziny – rodzina zrekonstruowana, to taka, w której następuje powtórne zawarcie małżeństwa przez jednego z rozwiedzionych wcześniej rodziców, pod opieką którego pozostało dziecko<sup>9</sup>. Rodziny zrekonstruowane to również takie, w których wychowują się dzieci obojga małżonków z ich poprzednich związków bądź adopcji oraz ich dziecko wspólne z obecnym związkiem.

Realizując wywiad biograficzny pytano badanych o to, z kim mieszkali zanim dowiedzieli się, że zostaną ojcami. Wyniki ich wypowiedzi pogrupowano zgodnie z przyjętą wyżej typologią rodzin. Ilustrację uzyskanych wyników zaprezentowano na poniższym wykresie.

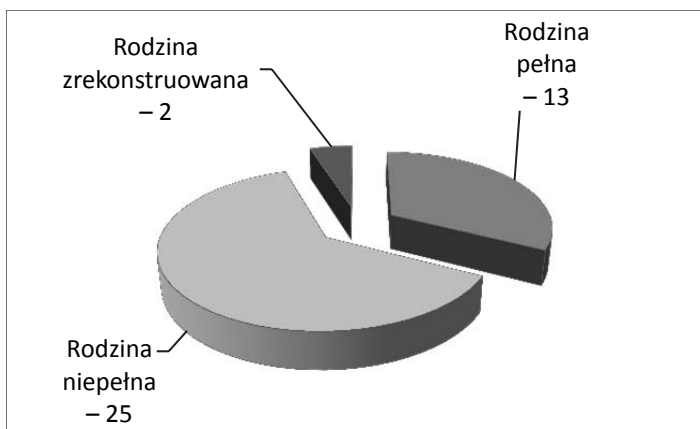
Ustalono zatem, że wśród badanych nastoletnich ojców najwięcej pochodzi z rodzin niepełnych (25 osób); pozostali wzrastali w rodzinach pełnych (13 osób) lub zrekonstruowanych (2 osoby). Z wypowiedzi osób badanych wynika, że głównymi przyczynami niepełnej struktury ich rodzin pochodzenia były takie wydarzenia, jak: śmierć ojca, rozwód rodziców oraz

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 16.

<sup>8</sup> A. Czapięga, *Przyczyny rozbicia rodziny a warunki życia dzieci i samotnych matek*, w: A. Sejneko, *Psychologia rozwoju człowieka. Wybrane zagadnienia*, Wrocław 1994, s. 86.

<sup>9</sup> M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1979, s. 473.



Wykres 6. Struktura rodziny badanych osób

Źródło: badania własne

stała praca za granicą jednego z nich. W przypadku dwóch badanych, nieobecność rodzica spowodowana była jego przebywaniem w zakładzie karnym. W niemal wszystkich rodzinach, które sklasyfikowano jako niepełne – nieobecnym rodzicem był ojciec (w jednej tylko sytuacji była to matka, która od dłuższego czasu przebywa w zakładzie karnym). Takie wyniki zdają się być potwierdzeniem badań amerykańskich, które ujawniły, że niepełnoletni ojcowie częściej niż ich rówieśnicy, niebędący ojcami, pochodzili z rodzin niepełnych, w których brakowało ojca; są jednak sprzeczne z wynikami polskich badań zrealizowanych w 2009 roku (wywiady z 30 byłymi niepełnoletnimi ojcami), w których stwierdzono, że pochodzili oni głównie z rodzin pełnych.

Rodzina jest podstawowym środowiskiem uspołeczniania wzrastających w niej dzieci. Jej oddziaływanie realizowane jest między innymi poprzez dostarczanie im różnorodnych wzorów i standardów wykonywania czynności i zachowania się, oraz stwarzanie warunków niezbędnych do nabywania różnych form aktywności<sup>10</sup>. W przypadku prezentowanych tu badań, w rodzinach najczęściej brakowało ojca. Mamy do czynienia zatem z jednym tylko wzorem osobowym rodzica. Przypuszczać więc można, że w rodzinie niepełnej dorastające jednostki mogą mieć ograniczone możliwości nabywania różnorodnych wzorów zachowań, niezbędnych do funkcjonowania w dorosłym już życiu. Brak jednego z rodziców może utrudniać proces socjalizacji. W literaturze wskazuje się na tak zwany *zespół braku ojca*, „który

<sup>10</sup> M. Tyszkowa (red.) *Rozwój dziecka w rodzinie i poza nią*, Poznań 1979, s. 98.

polega na zaburzeniach uspołecznienia dziecka, równowagi psychicznej oraz trudności w podporządkowaniu się normom”<sup>11</sup>.

W przypadku nastoletnich chłopców nieobecność ojca w rodzinie może szczególnie niekorzystnie wpływać na proces uczenia się przez nich roli męża (partnera) czy też roli ojca. Brak możliwości obserwacji własnego ojca może stać się czynnikiem utrudniającym proces poznawania i uczenia się przepisu ról społecznych właściwych dla płci męskiej. W takiej sytuacji badani nastolatki, wzorce męczyzny jako męża/partnera czy też męczyzny – ojca czerpać mogą jedynie z ich najbliższego otoczenia, co niesie ze sobą ryzyko przyjmowania tych wzorów bez ich emocjonalnej oraz poznawczej oceny.

Przytoczone wyżej (pochodzące z badań przeprowadzonych w Polsce) dane, dotyczące struktury rodziny nastoletnich ojców, zdają się jednak świadczyć o tym, że nie tyle formalna struktura rodziny, co jej funkcjonowanie ma wpływ na podejmowanie przez nastoletnich chłopców ryzykownych, bo prowadzących do ojcostwa, zachowań. To przypuszczenie wydają się potwierdzać niektóre z wypowiedzi badanych osób pochodzących z pełnej rodziny, gdyż wskazywały one na przejawy dysfunkcji rodziny. W biografii tych osób postać ojca jawi się jako osoba szczególnie negatywna. Można więc przypuszczać, że ci nastoletni chłopcy (przyszli niepełnoletni ojcowie) wzrastali w warunkach niekorzystnych dla ich rozwoju psychiczno-społecznego i moralnego. Potwierdzeniem takiej sytuacji mogą być wypowiedzi badanych zamieszczone poniżej:

[Wywiad nr 13; badany – lat 18<sup>12</sup>] *Stary się mną nie interesował, chlał, bił, sprzedawał wszystkie nasze rzeczy*<sup>13</sup>.

[Wywiad nr 38; badany – lat 17] *Mój ojciec zanim zmarł był alkoholikiem, pił, bił, poniżał!!!! Byłem takim workiem treningowym – miałem naprawdę trudne dzieciństwo!!*

W opisie sytuacji rodzinnej skoncentrowano się zatem na ukazaniu relacji, w jakich z członkami rodziny pozostawali niepełnoletni chłopcy w okresie poprzedzającym uzyskanie przez nich informacji o poczęciu dziecka, jak

---

<sup>11</sup> Z. Domżał, *Jakość życia rodzin niepełnych*, w: J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Opole 2012, s. 185.

<sup>12</sup> Dane odnoszą się do wieku badanych chłopców w momencie realizacji wywiadu biograficznego; informacja taka dotyczy wszystkich przytaczanych w niniejszym rozdziale przykładowych wypowiedzi niepełnoletnich ojców.

<sup>13</sup> Wszystkie przytaczane w pracy wypowiedzi są oryginalne, nie zmieniane – z zapisu na dyktafonie.

również na mającym znaczenie dla relacji z rodzicami stylu wychowania, jakim podlegali.

Dla zbadania relacji niepełnoletnich chłopców z członkami ich rodziny, badane osoby proszono o scharakteryzowanie ich stosunków zarówno z rodzicami, jak i z rodzeństwem. Wyniki badań na ten temat przedstawia tabela 1.

**Tabela 1.** Relacje niepełnoletnich chłopców z członkami najbliższej rodziny

Relacje	Relacje z matką	Relacje z ojcem	Relacje z rodzeństwem
Bardzo dobre	19	3	11
Dobre	17	4	24
Dostateczne	3	15	4
Złe	0	8	0
<b>Σ</b>	<b>39</b>	<b>30</b>	<b>39</b>

Źródło: badania własne

Jak się okazuje, nastoletni ojcowie przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki najlepsze relacje mają z własnymi matkami. Informacje otrzymane w efekcie prezentowanych tu badań zdają się być tożsame z wynikami badań zrealizowanych przez CBOS<sup>14</sup>, albowiem połowa badanej młodzieży szkół ponadpodstawowych deklaruje, że ich relacje z matką układają się dobrze i bardzo dobrze. Matka jest także najważniejszą osobą w ich życiu; to jej najczęściej powierzają oni osobiste problemy, z nią rozmawiają o szkole, na nią także zawsze mogą liczyć w trudnych sytuacjach.

Podobnie przedstawiają się wyniki badań na temat jakości relacji nastoletnich ojców z ich rodzeństwem (w okresie poprzedzającym uzyskanie informacji o poczęciu dziecka). Badani młodzi mężczyźni wskazali, że pomimo częstych sprzeczek z rodzeństwem, relacje te były dobre (24 osoby) oraz bardzo dobre (11 osób).

Inaczej (niż relacje z matką i rodzeństwem) przedstawiają się relacje zachodzące pomiędzy niepełnoletnimi chłopcami a ich ojcami. Zaledwie 3 osoby wskazały, że były one bardzo dobre lub dobre (4 osoby). Znacznie większa liczba badanych osób wskazuje, że relacje z ich ojcami były dostateczne (15 osób) lub złe (8 osób). Przykładem opisu złych relacji z ojcem jednego z badanych jest następująca wypowiedź:

<sup>14</sup> *Rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków*, komunikat z badań, CBOS, Warszawa 1999.

[Wywiad nr 35; badany – lat 19] *Toczyło się, jak się toczyło, ojciec to był pi-jak, jak to się mówi, prał nas wszystkich [rodzeństwo – 9 osób], rygor mieliśmy w domu nieziemski. Ojciec strasznie nas docierał, że tak powiem mnie i rodzeństwo, tak to jest, jak pije i tak dalej. Ojciec przychodził do domu i z by-le powodu łapał i zaczynał nas bić, a bił nas naprawdę z byle powodu, nie?*

W przypadku chłopców wzrastających w rodzinach zrekonstruowanych (2 osoby), opisowi poddane zostały relacje badanych z ich ojczymami. Warto dodać, że w obu tych przypadkach relacje te pozostawiały wiele do życzenia – były bowiem w opinii badanych raczej negatywne.

Niepoprawne relacje niepełnoletnich chłopców z ich ojcami (lub ojczymami) mogą doprowadzić w efekcie do licznych, negatywnych konsekwencji. Zgodnie z badaniami zrealizowanymi przez Departament Zdrowia Publicznego w Filadelfii, wzrastanie w rodzinie pozbawionej ojca lub w rodzinie dysfunkcyjnej (z przewagą negatywnych zachowań ojca) sprzyjać może podejmowaniu ryzykownych zachowań seksualnych, a w przypadku poczęcia dziecka skłaniać do działań zapewniających mu ojcowską opiekę, jakiej sami nie doświadczyli<sup>15</sup>. Wyjaśnienia te zdają się potwierdzać wypowiedzi niektórych badanych osób, dla przykładu podaje jedną z nich:

[Wywiad nr 39; badany – lat 16] *Muszę wyjechać do pracy za granicę, żeby mojemu dziecku niczego nie brakowało, kocham go i nigdy go nie skrzywdzę, nigdy nie będę dla niego taki, jak mój stary. Wiecznie go nie było, a jak już był w domu to wiecznie jakieś pretensje i wyzwiska.*

Negatywne relacje nastolatków z ich ojcami są także odzwierciedleniem ogólnej sytuacji rodzinnej badanych. Niewłaściwe relacje z ojcami wiązały się często z niepoprawnymi relacjami występującymi pomiędzy rodzicami. Uzyskane na podstawie wywiadów biograficznych informacje w tym zakresie zbliżone są w znacznym stopniu do wyników badań Skowrońskiej-Zbierchowskiej<sup>16</sup>. Wypowiedzi badanych przez nią niepełnoletnich ojców, a także matek, wskazały na brak prawidłowych stosunków z ojcem zarówno w rodzinach pełnych, jak i niepełnych (połowa badanych). Ojciec w przywo-łanych badaniach jawił się jako ten, który

---

<sup>15</sup> M. Gohel, J.J. Diamond, Ch.V. Chambers, *Attitudes Toward Sexual Responsibility and Parenting: An Exploratory Study of Young Urban Males, "Family Planning Perspectives"*, Nov/Dec 1997, Vol. 29, Issue 6, s. 280–283.

<sup>16</sup> A. Skowrońska-Zbierchowska, *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty Socjopedagogiczne*, Gdańsk 2010, s. 92.

zanieczył dziecko, nie nawiązywał z nim większych więzi psychicznych, nie był zaangażowany w życie dziecka, niewiele interesował się jego edukacją, zainteresowaniami, ani sposobem spędzania czasu wolnego<sup>17</sup>.

Ważnym elementem opisu sytuacji rodzinnej niepełnoletnich chłopców, jak również czynnikiem mającym znaczenie dla ich relacji z rodzicami, jest styl wychowania, jakiemu oni podlegają.

Przystępując do badań przyjęto, że poprzez styl wychowania należy rozumieć dobór i zastosowanie zespołu środków wychowawczych lub też wypadkową sposobów i metod oddziaływania na dziecko wszystkich członków rodziny. Zgodnie z tak przyjętym rozumieniem stylu wychowania wyróżnia się trzy jego rodzaje: styl demokratyczny, liberalny oraz autokratyczny<sup>18</sup>.

#### Styl demokratyczny

polega przede wszystkim na nawiązywaniu przez rodziców przyjacielskich kontaktów ze swymi dziećmi; liczeniu się z ich potrzebami biologicznymi i psychospołecznymi; umożliwianiu im powzięcia decyzji w sprawach rodzinnych; odwoływaniu się do ich inicjatywy i samodzielnej aktywności; zaangażowaniu ich w planowanie, wykonywanie i kontrolowanie zadań podejmowanych w rodzinie<sup>19</sup>.

Styl ten więc łączy się z poszanowaniem praw i uczuć każdego członka rodziny, dlatego też uznaje się go za najbardziej korzystny dla prawidłowego rozwoju dziecka.

Styl liberalny z kolei charakteryzuje się pozostawieniem dziecku całkowitej swobody. Uznaje się, że jego aktywność oraz spontaniczny rozwój nie powinny być hamowane. Działanie rodziców polega tu jedynie na interweniowaniu tylko w wyjątkowych przypadkach, albowiem „dziecku pozwala się na wszystko, a więc z niczego nie musi się ono tłumaczyć”<sup>20</sup>.

Ostatni ze wskazanych rodzajów stylów wychowania, a zatem styl autokratyczny, wymaga od dzieci podporządkowania się wszelkim poleceniom i nakazom rodziców. Charakteryzuje się on dużym dystansem pomiędzy rodzicami a dziećmi. Rodzice kierujący się w swym postępowaniu wychowawczym tym stylem traktują dzieci instrumentalnie, nie dostrzegają konieczności nawiązywania z nimi podmiotowej relacji opartej na poszanowa-

---

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Podaję za: S. Kuczkowski, *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Kraków 1991, s. 37; M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, dz. cyt., s. 443; M. Ryś, *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa 2001, s. 17.

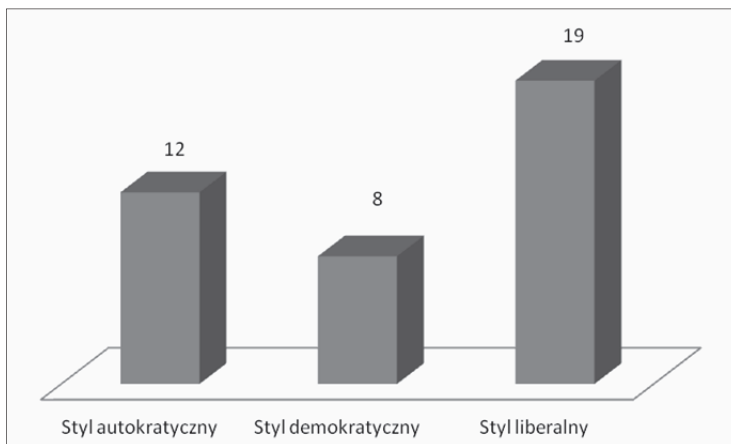
<sup>19</sup> M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2008, s. 312.

<sup>20</sup> Tamże, s. 313.

niu ich godności, indywidualności, osobistych pragnień i dążeń oraz przejawów własnej aktywności i samodzielności.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że zarówno styl liberalny, jak i autokratyczny uznawane są za mało skuteczne i niepożądane z pedagogicznego punktu widzenia, jakkolwiek, jak pisze Przetacznikowa: „scharakteryzowane główne style wychowania w rodzinie przeważnie nie występują w rzeczywistości w postaci czystej, jeden z nich jednak dominuje zwykle, wpływając na swoistą atmosferę życia rodzinnego”<sup>21</sup>.

W pierwszej kolejności opisane zostaną wyniki badań związane ze stylem wychowania, jaki wobec nastoletnich chłopców, którzy zostają ojcami przed uzyskaniem pełnoletności, stosują ich matki. Informacje na ten temat ilustruje wykres 7.



**Wykres 7.** Styl wychowania realizowany przez matki badanych osób<sup>22</sup>

Źródło: badania własne

Z uzyskanych danych wynika, że matki nastoletnich ojców w swoim postępowaniu wychowawczym w większości kierują się liberalnym stylem wychowania; nieco rzadziej stylem autokratycznym.

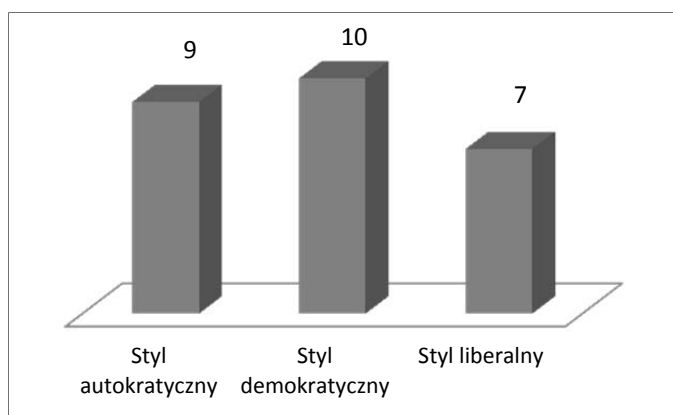
Trudno powiedzieć, w jakim stopniu nastoletni chłopcy, doświadczający liberalnego stylu wychowania ze strony ich matek, czuli się zarazem zaniedbani. Niemniej jednak oba stosowane najczęściej przez matki nastoletnich chłopców style wychowania (liberalny i autokratyczny) są niewłaściwe

<sup>21</sup> M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, dz. cyt., s. 450.

<sup>22</sup> W przypadku matek badanych osób uwzględniono 39 wypowiedzi, albowiem jeden z respondentów wskazał, że nie miał kontaktu z matką od 10 lat.

z pedagogicznego punktu widzenia. Przypuszczać więc można, że chłopcy, wzrastający w rodzinie, w której dominował liberalny oraz autokratyczny styl wychowania matki, w różny sposób narażeni są na pośrednie konsekwencje stosowania tych stylów. W przypadku stylu autokratycznego (w zależności od różnych jego odmian) nastolatki mogą buntować się przeciw nieustannemu przymusowi, wyrazem czego może być poszukiwanie akceptacji oraz wsparcia emocjonalnego w grupach rówieśniczych. Z kolei w sytuacji, gdzie dominuje liberalny styl wychowania, zagrożeniem dla dorastających może być całkowita swoboda w ich aktywności, w efekcie czego badani mogą podejmować szereg różnorodnych zachowań, w tym także tych prowadzących do poczęcia dziecka.

Wykres 8 przedstawia wyniki badań dotyczących stylów wychowania, jakiego nastoletni ojcowie doświadczają ze strony swoich ojców.



Wykres 8. Styl wychowania realizowany przez ojców badanych osób<sup>23</sup>

Źródło: badania własne

Ojcowie niepełnoletnich chłopców w swoim postępowaniu wychowawczym najczęściej kierują się stylem demokratycznym, jak również autokratycznym. W przypadku stylu demokratycznego trudno jest określić jego rolę na podejmowanie przez nastolatków ryzykownych zachowań seksualnych prowadzących do poczęcia dziecka. Inaczej przedstawia się sytuacja w od-

<sup>23</sup> W badaniach stylu wychowania realizowanego przez ojców niepełnoletnich chłopców uwzględniono jedynie 26 wypowiedzi, na podstawie których możliwe było uzyskanie informacji o stylach wychowania ojców nastolatków. Wypowiedzi pozostałych osób nie mogły zostać uwzględnione, gdyż badani (14 osób) wskazywali, że ich ojcowie nie żyją lub nie utrzymują z nimi kontaktu od dłuższego czasu.

niesieniu do autokratycznego stylu wychowania. Funkcjonowanie nastolatków w oparciu o nakazy i zakazy stawiane przez rodziców, a ponadto w atmosferze znacznego dystansu w relacjach, może w konsekwencji doprowadzić do manifestowania przez niepełnoletnich chłopców sprzeciwu w postaci buntu. Jak już wyżej napisano, nastolatki w takiej sytuacji mogą poszukiwać akceptacji i uznania wśród rówieśników. Z dużą ostrożnością przypuszcza się, że styl autokratyczny stosowany w postępowaniu wychowawczym ojców nastolatków, może być czynnikiem wyjaśniającym podejmowanie przez niepełnoletnich ryzykownych zachowań seksualnych.

Wnikliwa analiza wyników badań obejmujących informacje o stylu wychowania, jaki stosują rodzice badanych osób, pozwoliła na dokonanie porównania pomiędzy stylem wychowania matek niepełnoletnich chłopców a stylem wychowania ich ojców. Rezultaty tego porównania w formie opisowej zaprezentowano poniżej.

Po pierwsze, większość nastoletnich ojców wzrastała w rodzinach, w których zarówno w przypadku matek, jak i ojców dominuje ten sam styl wychowania – najczęściej liberalny. Ponadto analiza materiału badawczego pokazuje, że styl ten dominuje także w przypadku rodzin niepełnych, w których brakuje ojca.

Po drugie, co ciekawe, styl demokratyczny, którym w działalności wychowawczej kierują się ojcowie nastoletnich chłopców, w większości przypadków współwystępuje z demokratycznym stylem wychowania matek badanych osób.

Po trzecie, zauważono, że w przypadku kilku badanych osób (6) zarówno matki, jak i ojcowie nastoletnich chłopców w swoim postępowaniu wychowawczym kierują się stylem autokratycznym, co może nasilać reakcje buntu i zarazem dystansowania się wobec rodziców. Można zatem sądzić, że stosowany przez rodziców nastoletnich ojców styl wychowania nie ma bezpośredniego wpływu na podejmowanie przez nich ryzykownych zachowań seksualnych.

W prezentowanym tu projekcie badawczym podjęto także próbę zestawienia wyników badań dotyczących stylów wychowania stosowanych przez rodziców niepełnoletnich ojców, z tymi, które odnoszą się do oceny relacji pomiędzy badanymi a ich rodzicami. Jak się okazuje, bardzo dobre i dobre relacje nastoletnich ojców z ich matkami współwystępują ze stosowaniem przez nie demokratycznego lub liberalnego stylu wychowania.

Podobny rezultat osiągnięto, porównując styl wychowania stosowany przez ojców niektórych chłopców z oceną ich wzajemnych relacji. I w tym przypadku okazało się, że bardzo dobre i dobre relacje łączą nastolatków z tymi ojcami, którzy w swoim postępowaniu wychowawczym kierują się liberalnym stylem. Można zrozumieć, że rodzice, którzy stosują w wycho-

waniu styl liberalny, a więc zostawiają młodym ludziom znaczną swobodę, zyskują w ich oczach uznanie. Zrozumiałe jest też to, że tam gdzie relacje niepełnoletnich z ich ojcami zostały ocenione jako złe, doświadczali oni (ze strony ojców) autokratycznego stylu wychowania.

W dalszej części pracy omówione zostaną kwestie uwzględniające sytuację ekonomiczną rodzin generacyjnych badanych osób. Nie bez znaczenia bowiem dla funkcjonowania rodziny są doświadczane przez nią trudności, szczególnie te finansowe.

Zbigniew Domżał pisze:

najdotkliwsze są kłopoty finansowe, które często powodują braki w zaspokajaniu szeregu potrzeb bytowych dziecka i rodzica. Na trudną sytuację materialną tych rodzin ma wpływ przede wszystkim brak drugiego żywiciela oraz wychowywanie więcej niż jednego dziecka<sup>24</sup>.

Na tej podstawie przypuszczać można, że rodziny pochodzenia nastoletnich chłopców, te o niepełnej strukturze, cechować może niski status ekonomiczny, co w konsekwencji może obniżać możliwości osobistego rozwoju badanych chłopców. Taki stan rzeczy doprowadzić może do zaniku ich aspiracji życiowych, licznych frustracji i problemów, i mieć swoje odzwierciedlenie w podejmowaniu wielu ryzykownych zachowań, w tym prowadzących do poczęcia dziecka.

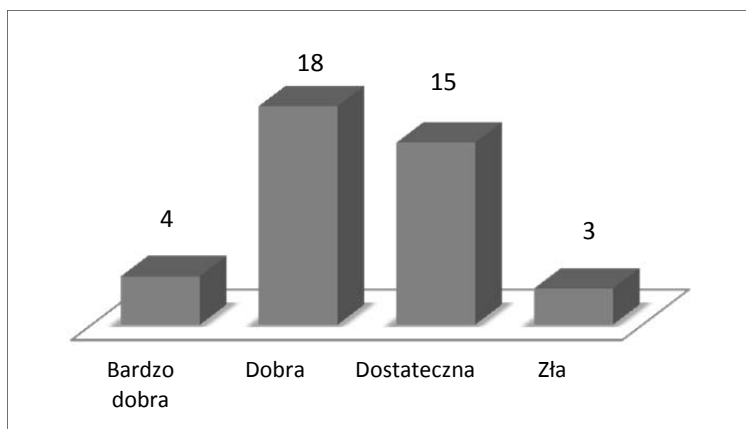
Warto zauważyć, że kierowane do osób badanych pytanie o to, jaka była sytuacja ekonomiczna ich rodzin pochodzenia przed uzyskaniem przez nich informacji o poczęciu dziecka, generowało często krótkie odpowiedzi związane z oceną tej sytuacji, takie jak: *średnia, dobra, zła*. W takich przypadkach niezbędne było uściślenie tych odpowiedzi. W związku z tym przedstawiono badanym różne możliwe kategorie sytuacji ekonomicznej, spośród których mieli oni wybrać tę najbardziej odpowiadającą statusowi materialnemu ich rodzin generacyjnych. I tak, sytuację bardzo dobrą określono jako tę, w której *pieniędzy starczało/starcza na wszystko i były/są oszczędności*; dobrą – *pieniędzy starczało/starcza na wszystko, ale nie było/ nie ma oszczędności*; dostateczną – *pieniędzy starczało/starcza tylko na najpotrzebniejsze rzeczy*; oraz złą – *pieniędzy nie starczało/nie starcza nawet na najpotrzebniejsze rzeczy*.

Wyniki badań dotyczące tak ocenianej sytuacji finansowej rodzin generacyjnych niepełnoletnich ojców prezentuje wykres 9.

Sytuacja finansowa większości rodzin pochodzenia (22) nastoletnich chłopców jest bardzo dobra, bądź dobra. Nie wydaje się zatem, aby czynnikiem ważnym dla podejmowania zachowań prowadzących do ojcostwa była zła sytuacja finansowa. Warto przy tym zauważyć, że dobra sytuacja ekono-

---

<sup>24</sup> Z. Domżał, dz. cyt., s. 193.



**Wykres 9.** Sytuacja finansowa rodziny pochodzenia niepełnoletnich ojców

Źródło: badania własne

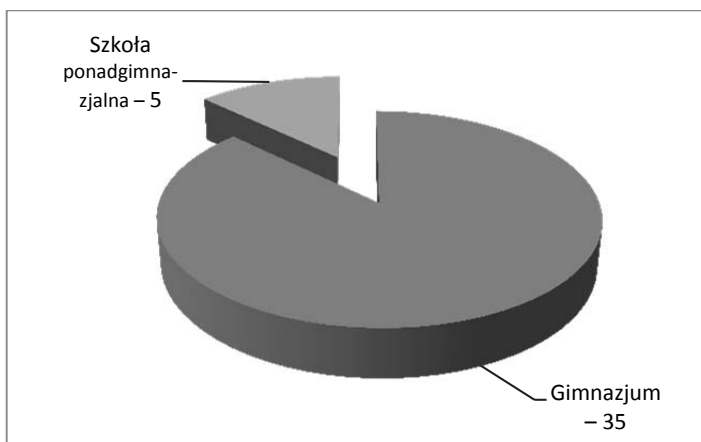
miczna rodzin nastoletnich chłopców powoduje, że w momencie kiedy rodzi się ich dziecko, mogą oni otrzymać od najbliższych nie tylko wsparcie emocjonalne i informacyjne, ale przede wszystkim wsparcie finansowe. Ostatni ze wskazanych rodzajów wsparcia jest szczególnie istotny w życiu niepełnoletnich ojców z uwagi na brak ich niezależności ekonomicznej.

## **2. Sytuacja szkolna nastoletnich chłopców przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki**

Badając sytuację szkolną niepełnoletnich chłopców pytano rozmówców o to, do jakiej szkoły uczęszczali, jakie mieli wówczas oceny, a także, jakie były wtedy ich relacje z rówieśnikami oraz nauczycielami.

W pierwszej kolejności przedstawione zostaną wyniki badań dotyczące typów szkół, do których uczęszczali badani, zanim dowiedzieli się, że zostaną ojcami. Informacje uzyskane na podstawie wypowiedzi badanych zaprezentowano na wykresie 10.

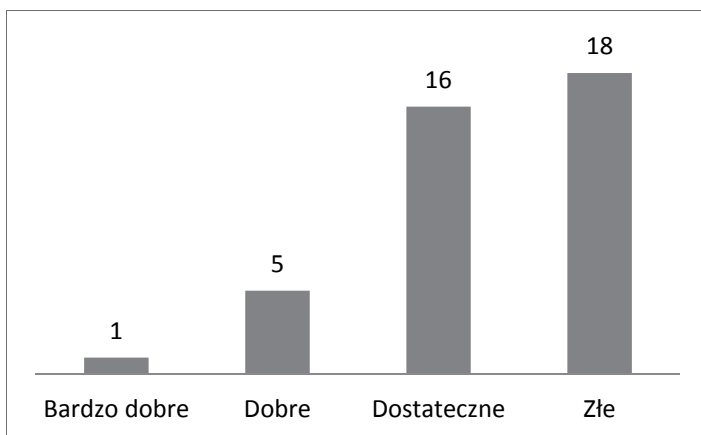
Z przeprowadzonych badań wynika, że prawie wszystkie badane osoby w okresie poprzedzającym uzyskanie informacji o ciąży partnerki uczęszczały do gimnazjum (35 osób) – tak więc niepełnoletnimi ojcami zostają najczęściej gimnazjaliści. Pozostali badani, zgodnie z informacjami przedstawionymi na wykresie, byli uczniami szkół ponadgimnazjalnych, takich jak: zasadnicze szkoły zawodowe (4 osoby) oraz liceum (1 osoba).



**Wykres 10.** Szkoła, do której uczęszczają badane osoby przed uzyskaniem informacji o ciąży partnerki

Źródło: badania własne

Ważnym elementem opisu sytuacji szkolnej niepełnoletnich chłopców, którzy stają się ojcami, są uzyskiwane przez nich wyniki w nauce. Informacje na ten temat zamieszczono na poniższym wykresie:



**Wykres 11.** Wyniki w nauce badanych chłopców

Źródło: badania własne

Na podstawie wypowiedzi badanych osób ustaliłem, że ich wyniki w nauce były w większości złe (18 osób) oraz dostateczne (16 osób).

[Wywiad nr 2; badany – lat 18] *Moje wyniki były raczej kiepskie, przeważnie dwójki, trójki, tak na przełomie. Generalnie ogólnie tak było, że do czasu podstawówki się uczyłem znakomicie, a potem, może rzeczywiście, może przez tą swobodę [brak wymagań ze strony matki badanego], czy tam właśnie poznałem, co to jest nawiązać różne znajomości, to wtedy można powiedzieć, że szkołę tak sobie olałem. Nie zależało mi już za bardzo wtedy, żeby być dobrym uczniem.*

[Wywiad nr 17; badany – lat 17] *Nigdy nie byłem dobrym uczniem, to muszę przyznać, że za naukę nigdy się tak szczególnie nie brałem, mogę powiedzieć, że miałem teraz komisa, ale zdałem go. Nigdy nie byłem dobrym uczniem, zawsze starałem się na trójkach jechać.*

Można przypuszczać, że niepowodzenia w nauce doświadczane przez nastoletnich chłopców stopniowo pogarszały ich stosunek do nauki (brak satysfakcji z uczęszczania do szkoły), czego konsekwencją było nieterminowe realizowanie obowiązku szkolnego. Niskie wyniki w nauce oraz częsta absencja szkolna doprowadziły w efekcie w wielu przypadkach do konieczności zmiany szkoły, w tym także na gimnazjum przysposabiające do zawodu.

W prezentowanych badaniach zwrócono także uwagę na swoistego rodzaju związek pomiędzy strukturą rodzin pochodzenia nastolatków a ich wynikami w nauce. Okazuje się, że chłopcy pochodzący z rodzin niepełnych (z wyjątkiem jednej osoby) deklarowali dostateczne lub złe wyniki w nauce. Sytuacja taka mogła być związana z ogólną atmosferą ich życia rodzinnego oraz jakością relacji panujących pomiędzy członkami rodziny. Przypuszczać można, że wszelkie zmiany w sposobie funkcjonowania rodziny, w tym także pogarszające się relacje pomiędzy rodzicami, doprowadzające niejednokrotnie do rozwodu, wpływały na poziom wyników w nauce badanych osób, pochodzących z rodzin niepełnych. Taki stan rzeczy w sposób pośredni, jak również bezpośredni, powodować może różnego rodzaju konsekwencje. Jak wykazały badania amerykańskie<sup>25</sup>, młodzież, która ma słabe wyniki w nauce, jest starsza od swoich kolegów i koleżanek z klasy oraz pochodzi z rodzin niepełnych, znacznie częściej doświadcza trudności w ukończeniu edukacji szkolnej. Ponadto, jak zaznacza Skowrońska-Zbierchowska,

zwykle brak sukcesów szkolnych zniechęca do podejmowania wysiłków w tej dziedzinie i sprzyja koncentracji uwagi na innych aspektach życia. Trudności w nauce, brak motywacji przyczyniają się do opuszczania zajęć szkolnych, częstszego spędzania czasu wolnego w towarzystwie podobnych sobie rówieśników

---

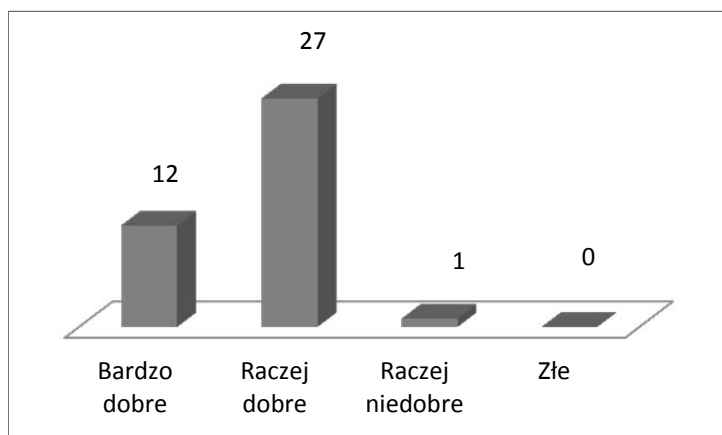
<sup>25</sup> J.S. Turner, D.B. Helms, *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999, s. 362.

będz starszych kolegów, co wpływa na wcześniejsze podejmowanie przez nastolatków aktywności seksualnej, często w sposób nieodpowiedzialny. Między innymi dlatego ci młodzi ludzie częściej zostają rodzicami, niż ich rówieśnicy osiągający bardzo dobre wyniki w nauce<sup>26</sup>.

Wydaje się, że nie bez znaczenia zarówno dla wyników w nauce, jak i podejmowanej aktywności seksualnej ma występujący w rodzinach niepełnych liberalizm w wychowaniu.

W opisie sytuacji szkolnej badanych osób, poprzedzającej uzyskanie informacji o ciąży partnerki, uwzględniono także ich relacje z rówieśnikami. Rówieśnicy stanowią bowiem nieodłączny element środowiska szkolnego oraz wywierają znaczny wpływ na sposób funkcjonowania dorastających ludzi. Za sprawą związków interpersonalnych młodzieży z rówieśnikami dokonuje się szeroko rozumiany rozwój społeczny. Kontakty rówieśnicze stanowią niezwykle ważny czynnik socjalizacji. Ponadto uczestnictwo w grupie rówieśniczej dostarcza młodym ludziom wielu korzyści natury psychicznej. W okresie, kiedy zmniejszeniu ulega emocjonalna zależność dorastających od ich rodziców, stosunki z rówieśnikami zapewniają im poczucie bezpieczeństwa, akceptacji i przyjaźni. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że aprobatą grupy lub jej brak wpływać będzie na samoocenę adolescentów. Wyniki badań w tym zakresie przedstawia wykres 12.

Prawie wszyscy rozmówcy wskazali, że ich relacje z rówieśnikami, zanim dowiedzieli się, że zostaną ojcami były bardzo dobre (12 osób) oraz raczej



**Wykres 12.** Relacje badanych osób z rówieśnikami

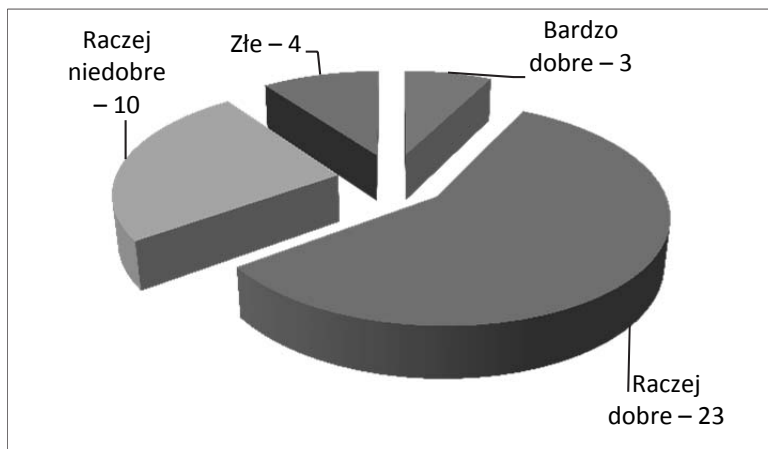
Źródło: badania własne

<sup>26</sup> A. Skowrońska-Zbierchowska, dz. cyt., s. 186.

dobre (27 osób). Informacje uzyskane za pomocą wywiadów biograficznych zbliżone są w znacznym stopniu do badań nad młodzieżą, przeprowadzonych przez CBOS. Wyniki tych badań pokazują, że stosunki z kolegami charakteryzowane są przez zdecydowaną większość uczniów (ogółem 88%) jako dobre, przy czym 45% określa je jako bardzo dobre<sup>27</sup>. Relacje z rówieśnikami nie różnią więc przyszłych niepełnoletnich ojców od innych dorastających chłopców, dlatego stwierdzić można, że relacje, jakie zachodzą pomiędzy badanymi osobami a ich rówieśnikami, nie są istotnym czynnikiem wpływającym na podejmowanie przez nastolatków zachowań, w efekcie których niepełnoletni chłopcy zostają ojcami.

W ramach badania sytuacji życiowej nastolatków przed uzyskaniem przez nich informacji o poczęciu dziecka, pytano także o ich relacje z nauczycielami. Przyjęto, że badanie tych relacji, obok kwestii dotyczących typu szkoły, wyników w nauce oraz relacji z rówieśnikami, pozwoli na uzyskanie w miarę pełnego obrazu sytuacji szkolnej niepełnoletnich chłopców, którzy stają się ojcami. Na wykresie 13 przedstawiono zebrane informacje na ten temat.

Jak się okazuje, większość niepełnoletnich chłopców, zanim stają się oni ojcami, ma raczej dobre stosunki z nauczycielami. Badani, którzy ocenili swoje stosunki z nauczycielami jako pozytywne, podkreślali w swoich wypowiedziach, że w trakcie ich edukacji szkolnej zdarzały się też pojedyncze sytuacje,



**Wykres 13.** Relacje badanych osób z nauczycielami

Źródło: badania własne

<sup>27</sup> Badanie zrealizowane przez Centrum Badania Opinii Społecznej, *Młodość 2010*, Warszawa 2011, s. 93.

kiedy trudno było im się z nauczycielami porozumieć, co – jak twierdzili – nie wpłynęło na ich ogólną ocenę kontaktów z nauczycielami. Można przypuszczać, że nie bez znaczenia dla pozytywnej oceny opisywanych tu relacji było doświadczenie zrozumienia oraz chęci pomocy, jaką deklarowali nauczyciele badanym osobom. Nauczyciele stanowili dla rozmówców cenne źródło wsparcia informacyjnego, które w dość dynamicznej sytuacji szkolnej badanych chłopców, pozwalało im na pokonywanie wielu trudności. Ponadto sądzić można, że nauczyciele stanowili w biografii badanych nastolatków osoby znaczące, zwłaszcza dla tych, którzy mieli skomplikowaną sytuację rodzinną.

Podsumowując, złych wyników w nauce nastoletnich ojców nie można łączyć z jakością ich relacji z nauczycielami. Mimo iż często w wypowiedziach rozmówców nauczyciel jawił się jako ten, który stawiał liczne wymagania, to żaden spośród tych, którzy deklarowali złe i dostateczne wyniki w nauce, nie wiązał tej sytuacji z jakością relacji z nauczycielami.

### **3. Charakterystyka partnerek niepełnoletnich ojców – matek ich dzieci**

Zgodnie z wyjaśnieniami psychologii rozwojowej, na okres adolescencji przypada tworzenie się pierwszych związków intymnych, które cechują się z jednej strony gwałtownością uczuć, a z drugiej nietrwałością. Ponadto związki te podatne są na różnego rodzaju czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne, które w efekcie doprowadzają do licznych zakłóceń w relacji pomiędzy tworzącymi je adolescentami. W literaturze przedmiotu związki te określa się mianem preintymnych, albowiem pomimo silnego zaangażowania partnerów, wykazujących troskę i wzajemną akceptację (w przeciwieństwie do późniejszych związków intymnych), związki te cechuje brak poczucia bliskości, a w konsekwencji brak zdolności do poświęceń na rzecz związku, a niekiedy poświęcenie to wiąże się z obawą o jego utratę<sup>28</sup>. Związki, o których mowa, spełniają jednak doniosłą rolę, gdyż: po pierwsze, przygotowują młodych ludzi do nawiązywania trwałych związków intymnych opartych na partnerstwie; po drugie, stwarzają możliwość przeżywania frustracji, wynikających z rozbieżności, jakich doświadczają nastolatkowie pomiędzy ich idealnym wyobrażeniem o związku a rzeczywistością; po trzecie, uczą pokonywania trudności, które w sposób naturalny pojawiają się w związku.

---

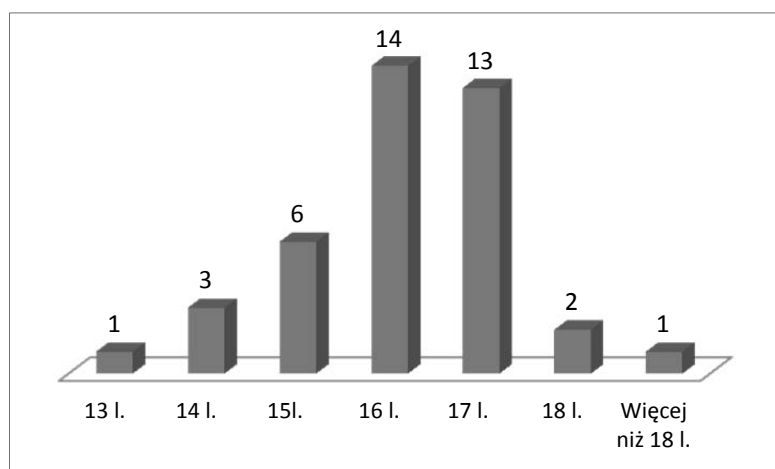
<sup>28</sup> M. Bardziejewska, *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, w: A.I. Brzezińska, *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk 2005, s. 361.

W okresie dorastania potrzeba tworzenia związków jest tak silna,

że młody człowiek stoi przed kolejnym wyzwaniem zachowania proporcji pomiędzy zaangażowaniem uczuciowym, a innymi zadaniami życiowymi (np. nauką). Jak w wielu innych sferach funkcjonowania w tym okresie, tak i tutaj, początkowo pojawia się przesada i chęć niemal całkowitego podporządkowania swojego życia tej jedynej osobie<sup>29</sup>.

W świetle tego, co napisano wyżej, w badaniach nad ojcostwem niepełnoletnich ważne wydawało się ustalenie, kim są partnerki nastoletnich ojców i zarazem matki ich dzieci.

Na podstawie wypowiedzi badanych osób uzyskano informacje odnoszące się do wieku, w jakim ich partnerki i matki ich dzieci zachodzą w ciążę. Informacje te przedstawiono na poniższym wykresie:



**Wykres 14.** Wiek partnerek badanych osób w momencie poczęcia dziecka

Źródło: badania własne

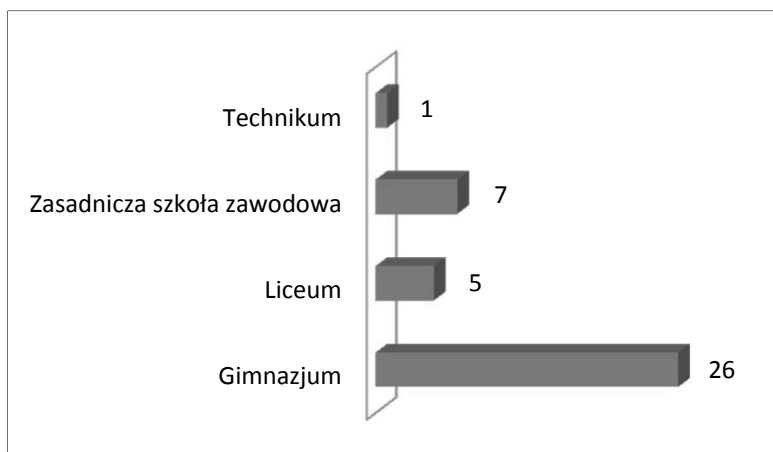
Zgromadzone za pomocą wywiadów biograficznych informacje wskazują, że matkami dzieci nastoletnich chłopców są najczęściej dziewczęta w wieku 16 oraz 17 lat. Prezentowane badania wskazują, że aż 10 partnerek niepełnoletnich ojców w chwili poczęcia miało 15 lat i mniej (10 osób, w tym jedna osoba 13-letnia<sup>30</sup>).

<sup>29</sup> Tamże, s. 362.

<sup>30</sup> Zgodnie z uzyskanymi informacjami od badanego, jego partnerka z uwagi na tak młody wiek zajścia w ciążę przez dłuższy czas jej trwania przebywała w szpitalu (aż do porodu).

W zdecydowanej większości matkami dzieci niepełnoletnich chłopców są niepełnoletnie dziewczęta. Przypuszczać więc można, że sytuacja taka stanowi dodatkowy czynnik utrudniający zmaganie się przez nastoletnich chłopców z trudnościami, jakie wynikają z przedwczesnego podjęcia roli ojca.

Dla pełniejszej charakterystyki partnerek próbowano pozyskać informacje dotyczące typu szkoły, do której one uczęszczały w momencie poczęcia dziecka. Informacje na ten temat zamieszczono na wykresie 15.



**Wykres 15.** Szkoła, do której uczęszczały partnerki badanych w momencie uzyskania informacji o ciąży

Źródło: badania własne

Jak się okazuje, większość partnerek niepełnoletnich chłopców w momencie poczęcia dziecka uczęszczała do gimnazjum. Pozostałe partnerki badanych nastolatków były uczennicami szkół ponadgimnazjalnych, takich jak: liceum, technikum oraz zasadnicza szkoła zawodowa. W jednym przypadku, partnerka niepełnoletniego była od niego dużo starsza (miała 33 lata) i w momencie poczęcia dziecka pracowała.

Wyniki pokazują, że partnerki badanych osób w momencie uzyskania informacji o poczęciu dziecka były w tym samym (bądź zbliżonym) wieku, co badani chłopcy.

---

Z powodu braku odpowiedniego przygotowania organizmu do prawidłowego rozwoju płodu, ich dziecko urodziło się przedwcześnie, w związku z czym pojawiły się liczne komplikacje zdrowotne; dziecko przez okres dwóch miesięcy przebywało w szpitalu.

#### **4. Podejmowanie przez nastoletnich chłopców zachowań prowadzących do poczęcia dziecka i ich przyczyny**

Okres dorastania to czas, w którym następuje także intensywny rozwój sfery psychoseksualnej jednostki. W związku z bardzo szybkim rozwojem narządów płciowych u chłopców, wzrasta znacznie ich ciekawość odnosząca się do płciowości i skłaniająca do poznania budowy anatomicznej oraz funkcji organów płciowych. Pojawiają się wówczas potrzeby seksualne, które wyrażają się stanem ogólnego pobudzenia i w miarę rozwoju przyjmują formę dążenia ku osobie płci przeciwnej<sup>31</sup>. Zgodnie z literaturą przedmiotu, dążenia te wyrażane są w postaci gwałtownych uczuć, zwykle jednak krótkotrwałych.

Adolescencja jest okresem, w którym rozwojowi podlegają wzajemne stosunki między osobami różnych płci. Pomiędzy 15 a 16 rokiem życia następuje intensyfikacja zainteresowania drugą osobą. Dochodzi wówczas do nawiązywania pierwszych kontaktów uczuciowych, tworzą się pierwsze pary. Zgodnie z informacjami zawartymi w literaturze, swoistego rodzaju stabilizacja w kontaktach młodzieży rozpoczyna się około 16, 17 roku życia. W okresie tym przeżycia, które wiążą się ze sferą seksualną, tracą swoją cechę nowości, a wtedy zachowanie się osób niepełnoletnich staje się bardziej naturalne i zrównoważone niż dotychczas<sup>32</sup>.

W omawianym tu okresie rozwoju człowieka, młodzież podejmuje pierwsze stosunki płciowe, które w przypadku chłopców – z uwagi na ich silniejszy niż u dziewcząt popęd seksualny – zdarzają się znacznie częściej. Jest to zatem czas, w którym wielu dorastających chłopców ma już za sobą pierwsze doświadczenia płciowe, określane w literaturze przedmiotu mianem inicjacji seksualnej. Stanowi ona niezwykle istotne zdarzenie w rozwoju psychoseksualnym każdego człowieka i może znacząco wpływać na jego życie. Pomimo tego że jest zjawiskiem jednorazowym, wywiera istotny wpływ na związki heteroseksualne. Podkreślić również należy, że inicjacja seksualna w zależności od jej przebiegu może przyczynić się do prawidłowego rozwoju; może też, niestety, prowadzić do silnych urazów seksualnych (zgodnie z teorią uczenia się, w której pierwsze doświadczenia mają ogromny wpływ na doświadczenia przyszłości)<sup>33</sup>. Inicjacja jest wydarzeniem znaczącym zarówno dla dziewcząt, jak i dla chłopców, a decyzja o podjęciu

---

<sup>31</sup> J. Strelau, *Psychologia*, t. 1, Gdańsk 2007, s. 311.

<sup>32</sup> R. Łapińska, M. Żebrowska, *Wiek dorastania*, w: M. Żebrowska (red.), *Psychologia rozwoju dzieci i młodzieży*, Warszawa 1975, s. 761.

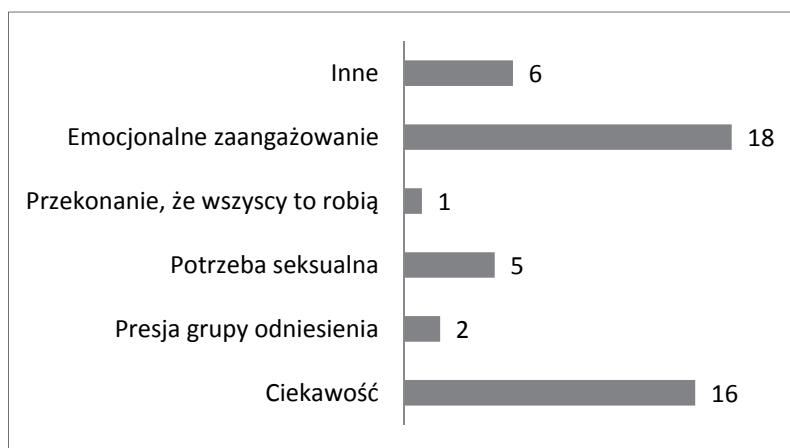
<sup>33</sup> R. Pawłowska, E. Jundził, *Miłość i seks w percepcji uczniów*, Koszalin 1999, s. 58.

pierwszych kontaktów seksualnych jest najczęściej przypadkowa i powstaje pod wpływem impulsu. Warto też wskazać różnice w motywach, jakie kierują podjęciem współżycia seksualnego przez dziewczęta i chłopców; chłopcy często traktują inicjację jako potwierdzenie swojej męskości i ustalenie przez to własnej wartości, a pierwsze kontakty seksualne często wynikają z ich ciekawości oraz z pożądania.

Istotnym zjawiskiem zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym jest obniżanie się wieku inicjacji seksualnej. Szczegółowej charakterystyki tego zjawiska dokonano w rozdziale drugim niniejszego opracowania. W tym miejscu należy jedynie nadmienić, że wciąż obniżający się wiek inicjacji seksualnej wśród młodzieży prowadzi w efekcie do wielu, często złożonych konsekwencji, również do podejmowania ryzykownych zachowań seksualnych, które prowadzić mogą do poczęcia dziecka przez osoby niepełnoletnie.

Powyzsze wyjaśnienia stanowić mogą punkt wyjścia dla opisu i wyjaśnienia przyczyn poczęcia dziecka przez niepełnoletnich chłopców, co przyczynić może się do lepszego zrozumienia doświadczeń związanych z ich ojcostwem.

W celu poznania przyczyn prowadzących do poczęcia dziecka przez niepełnoletnich chłopców, poproszono badanych o wskazanie powodów, dla których podejmowali oni współżycie seksualne z partnerkami, matkami ich dzieci. Wyniki badań dotyczące tej kwestii przedstawiono na wykresie 17.



Wykres 16. Przyczyny podejmowania współżycia seksualnego przez badanych

Źródło: badania własne<sup>34</sup>

<sup>34</sup> Suma nie równa się 40 albowiem badani wskazywali niekiedy na kilka rodzajów przyczyn.

Na podstawie uzyskanych wypowiedzi badanych osób, stwierdzić można, że do najczęstszych przyczyn podejmowania przez nie współżycia seksualnego należy zaliczyć emocjonalne zaangażowanie (18 osób) oraz ciekawość (16 osób).

[Wywiad nr 2; badany – lat 18] *Myślę, że to tak jednego powodu to nie da się podać, to jest takie ogólne. Rzeczywiście my byliśmy ze sobą już wtedy... rok, no i rzeczywiście nam czegoś brakowało, byliśmy ciekawi tego wszystkiego, też wszędzie wkoło się mówiło o tym itd., no i byliśmy ciekawi siebie, ciekawi tego wszystkiego, samego stosunku itd. Spotkałem się też z takimi opiniami, że koledzy namawiali do tego, ale nie było coś takiego, że zostałem nakłoniony, tylko to tak wyszło, że to bardziej nasza sprawa była, my żeśmy sami ustalili i właśnie z tej ciekawości może tak wyszło, a może też z dopełnienia miłości.*

[Wywiad nr 4; badany – lat 24] *15 lat miałem to tak, właśnie bardziej zauroczenie, ale też mi się wydaje, że czysta ciekawość, nikt mnie nie podjudzał. Ciężko sobie przypomnieć, trochę już czasu minęło od tamtej chwili, tyle wydarzeń ważniejszych się stało, że to one odcisnęły się bardziej w mojej pamięci..., ale wydaje mi się, że bardziej ciekawość – taka gówniarska wręcz ciekawość, bo 15 lat to nie jest żaden dorosły człowiek.*

[Wywiad nr 17; badany – lat 17] *Ja jestem już takim człowiekiem, że wydaje mi się po prostu mnie jakiś taki przypadkowy seks nie zadowala, po prostu potrzebuję tego uczucia pomiędzy kobietą i mężczyzną i wydaje mi się, że to było taką główną przyczyną. Długo ze sobą czekaliśmy, żeby to zrobić, zajęło nam to 3 miesiące.*

Wśród wypowiedzi pojawiały się też takie, które zaklasyfikowano do kategorii „inne”. Przyczynami podjęcia współżycia w przypadku tych osób były: zabawa i alkohol<sup>35</sup> (2 osoby): [Wywiad nr 9] *Szczerze powiedziawszy to wie Pan, to po prostu był alkohol. Była sobie impreza, dobra zabawa, no i w końcu stało się; zupełny przypadek (3 osoby) oraz namowa partnerki (1 osoba).*

Uzyskane na podstawie badań informacje dotyczące przyczyn podejmowania współżycia seksualnego przez chłopców i młodych mężczyzn, wskazują, że kierują się oni głównie uczuciem miłości. Niemniej jednak należy dość ostrożnie przyjmować ten wynik, albowiem uwzględniając krótki czas trwania związków przed podjęciem kontaktów seksualnych, przypuszczać można, że zaangażowanie emocjonalne, o którym tu mowa, mogło

---

<sup>35</sup> Z. Izdebski wskazuje w swoich badaniach, na sytuację, w której aktywność seksualna niepełnoletnich osób podejmowana jest pod wpływem nie tylko alkoholu, ale także narkotyków (Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 168.).

w rzeczywistości oznaczać fascynację płcią przeciwną, dającą w zasadzie początek rodzącemu się uczuciu miłości. Często wskazywaną przyczyną podejmowania współżycia seksualnego przez badanych, była również ciekawość. Jest ona charakterystyczna dla pierwszych kontaktów seksualnych.

Prezentowane wyniki badań są zbliżone do zrealizowanych przez Z. Izdebskiego, który wskazuje na następujące powody podejmowania współżycia seksualnego przez niepełnoletnich chłopców (jak również dziewczęta, gdyż badania obejmowały również niepełnoletnie matki): ciekawość (*ciekawość zwyciężyła; chcieliśmy wiedzieć, jak to jest*), uczucie miłości (*jak ktoś się kocha, to wiadomo, idzie do łóżka*), potrzeba zdobycia doświadczeń seksualnych (*każdy chce spróbować*), oczarowanie, fascynacja, namiętność, możliwość lepszego poznania się, presja partnera, rówieśników (*większość już to przeżyła głupio mi było powiedzieć, że ja jeszcze nie*), chęć bycia dorosłym (*staratem się szybko wskoczyć w dorosłość*), uleganie modzie, wzorom lansowanym przez media<sup>36</sup>.

W opisie i wyjaśnianiu zachowań niepełnoletnich chłopców prowadzących do poczęcia przez nich dziecka, poza wskazaniem przyczyn tych zachowań, próbowano ustalić, czy matka ich dzieci była ich pierwszą partnerką seksualną. Odpowiedzi rozmówców pokazały, że dla większości badanych matka ich dziecka nie była pierwszą partnerką seksualną (23 osoby), jednakże wiele spośród tych osób podkreślało, że nie była ona przypadkowo poznaną dziewczyną. Pozostałe osoby deklarowały, że matka ich dziecka była ich pierwszą partnerką seksualną; zaznaczały też wielokrotnie, że do poczęcia dziecka nie doszło przy pierwszym kontakcie seksualnym.

Biorąc pod uwagę powyższe informacje, przypuszczać można, że w przypadku wielu osób poczęcie dziecka jest bezpośrednią konsekwencją podejmowania tak zwanych ryzykownych zachowań seksualnych.

Wypowiedzi nastoletnich ojców podających zaangażowanie emocjonalne jako przyczynę podejmowania przez nich zachowań seksualnych (prowadzących w efekcie do poczęcia dziecka) można było poddać weryfikacji poprzez analizę wyników badań dotyczących ich reakcji, związanych z uzyskaniem informacji o ciąży partnerki.

Opis tych doświadczeń przedstawiony jest w kolejnym rozdziale pracy.

---

<sup>36</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, dz. cyt., s. 170.

# **INFORMACJA O CIĄŻY PARTNERKI W DOŚWIADCZENIACH NIEPEŁNOLETNICH OJCÓW. BADANIA WŁASNE**

Poczęcie dziecka przez niepełnoletnich chłopców jest zwykle zdarzeniem nieplanowanym, stąd też uzyskanie informacji o ciąży partnerki może oznaczać dla nich sytuację krytyczną i zarazem zaskakującą. Zasadne wydaje się zatem wnikliwe zbadanie doświadczeń niepełnoletnich chłopców związanych z uzyskaniem przez nich informacji o ciąży ich partnerek.

W opisie tych doświadczeń postanowiono uwzględnić zarówno bezpośrednie reakcje chłopców, jak i te bardziej odległe, zarazem złożone, gdyż wynikające ze zmiany sytuacji życiowej, spowodowanej informacją o ciąży.

Uzyskanie informacji o poczęciu dziecka w przypadku niepełnoletnich chłopców jest zdarzeniem generującym szereg, często silnych reakcji emocjonalnych, behawioralnych oraz poznawczych, które w sposób pośredni lub bezpośredni mogą wpływać na podjęcie decyzji o kontynuacji ciąży lub jej przerwaniu. Ponadto doświadczanie silnych emocji na wiadomość o ciąży może być przyczyną wielu napięć i konfliktów występujących pomiędzy niepełnoletnimi ojcami a ich partnerkami, w konsekwencji których może dochodzić do rozpadu i tak często nietrwałych związków. Co więcej, zdarzenie, jakim jest uzyskanie informacji o poczęciu dziecka przez niepełnoletnich chłopców, może znacząco oddziaływać na ich funkcjonowanie, albowiem zapowiada szereg zmian w ich życiu. Poczęcie dziecka, zwłaszcza przez osoby niepełnoletnie, powoduje przede wszystkim zmiany związane z przekształceniem ich stylu życia oraz relacji społecznych, głównie z rówieśnikami, które w okresie oczekiwania na narodziny dziecka ulegać mogą ograniczeniu.

Pisząc o zmianach w życiu nastoletnich ojców, trzeba pamiętać, że wiadomość o ciąży powodować może w ich życiu występowanie wielu trudności i związanych z nimi następstw. Przyjąć należy, że poczęcie dziecka przez nastolatków jest zdarzeniem występującym przedwcześnie, stąd też młodzi ludzie nie są przygotowani do zmagania się z utrudnieniami, jakie wiążą się z ciążą. Wielu nastoletnich chłopców szczególnych trudności doświadcza w przystosowaniu się do okresu ciąży ich partnerek. Ponadto z uwagi na przedwczesność omawianego tu wydarzenia, niepełnoletni chłopcy odczuwać mogą trudności finansowe, gdyż są zależni od rodziców.

W badaniu doświadczeń nastoletnich ojców związanych z uzyskaniem przez nich informacji o ciąży partnerki, uwzględniono opis: okoliczności tego wydarzenia; aktywności badanych chłopców, przebiegającej w tym wydarzeniu; zmian, jakie zachodzą w relacjach społecznych i nauce, oraz przeżywanych trudności i sposobów radzenia sobie z nimi.

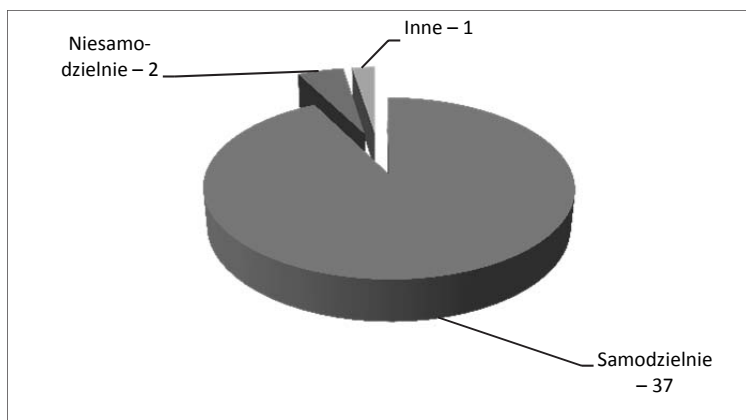
Tym zagadnieniom poświęcono kolejne podrozdziały.

## **1. Informacja o ciąży partnerki i reakcja na nią w doświadczeniach niepełnoletnich chłopców**

W badaniu doświadczeń niepełnoletnich chłopców, związanych z uzyskaniem przez nich informacji o ciąży partnerki, uwzględniono ich reakcje emocjonalne, poznawcze oraz behawioralne. Badanie tych reakcji poprzedzone zostało ustaleniem okoliczności, w jakich rozmówcy dowiedzieli się o poczęciu dziecka. Przypuszczać można, że okoliczności te w znacznym stopniu wpływają na wskazane reakcje. Pytano zatem badanych o sposób, w jaki zostali poinformowani przez swoje partnerki o ciąży, jak również o okres ciąży w momencie uzyskania informacji o niej.

Zgromadzone na podstawie wywiadów biograficznych informacje dotyczące sposobu i okoliczności uzyskania przez niepełnoletnich chłopców informacji o ciąży ich partnerki zamieszczono na wykresie 17.

Jak się okazuje, niepełnoletni ojcowie informacje o poczęciu dziecka w większości przypadków otrzymują w bezpośredniej rozmowie z partnerką. W nielicznych przypadkach informacja o ciąży przekazana zostaje poprzez wiadomość tekstową (sms) lub w rozmowie telefonicznej. Dwóch badanych niepełnoletnich ojców informację o ciąży partnerek otrzymało w sposób pośredni (od osób trzecich). Taki stan rzeczy w przypadku obu badanych wiązał się z ich sytuacją życiową:



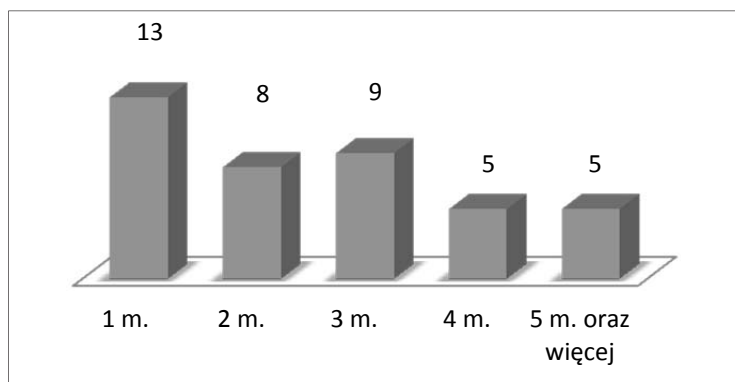
Wykres 17. Sposób, w jaki partnerki badanych osób informują ich o ciąży  
Źródło: badania własne

[Wywiad nr 23; badany – lat 17] *Powiedziała mi moja mama, ja byłem w ośrodku (ośrodek szkolno-wychowawczy) i zawsze o godzinie 20.00 mieliśmy telefonowanie, mieliśmy swoje telefony do rodziny. No i dzwonię do mamy, a ona się mnie pyta, czy stoję, czy siedzę, a ja mówię, co się stało? No i tak nie chciała mi powiedzieć, ale w końcu mówi, że moja dziewczyna jest w ciąży. Nie chciałem uwierzyć, myślałem, że sobie ze mnie jaja robi, ale to jednak była prawda...*

[Wywiad nr 19; badany – lat 17] *Ja się dowiedziałem od Kacpra (kolega), bo my nie byliśmy razem, a ona dopiero później mi powiedziała sama, a jak się już dowiedziałem to była już w 4 miesiącu, no i w sumie od tego czasu jesteśmy znowu razem – już trzy lata.*

Badanie okoliczności, w jakich niepełnoletni ojcowie uzyskują informację o poczęciu dziecka, obejmowało także okres ciąży w momencie uzyskania informacji o niej. Przyjęto bowiem, że reakcje nastoletnich chłopców mogą ulegać zmianie w zależności od tego, w jak długim czasie od momentu poczęcia dziecka dowiadują się, że zostaną ojcami. Uzyskane za pomocą wywiadów biograficznych dane w tym zakresie zaprezentowano na wykresie 18.

Niepełnoletni ojcowie najczęściej o ciąży swojej partnerki dowiadują się w pierwszym trymestrze ciąży. Jak można przypuszczać, taki stan rzeczy pozwala im na „oswojenie” się z myślą o własnym ojcostwie i lepsze przygotowanie się do przyjścia dziecka na świat. Mają oni czas na przystosowanie się do nowej sytuacji, jaką jest ciąża partnerki. Warto tu zaznaczyć, że wśród badanych były osoby, które informację o ciąży partnerki otrzymały



Wykres 18. Okres ciąży w momencie uzyskania przez badanych informacji o poczęciu dziecka

Źródło: badania własne

w piątym miesiącu od poczęcia dziecka i później, a więc w 6, 7 oraz 8 miesiącu ciąży. Sytuacja taka powoduje, że czas na przygotowanie się do podjęcia i pełnienia roli ojca przez niepełnoletnich chłopców jest niewystarczający. Zbyt późne uzyskanie informacji o ciąży może potęgować i tak negatywne reakcje na wiadomość o ciąży i w konsekwencji doprowadzić do braku jej akceptacji (a w skrajnych przypadkach nawet do braku akceptacji samego dziecka). Jak wynika z relacji badanych osób uzyskanie informacji o poczęciu dziecka w tak późnym okresie spowodowane było antycypacją przez partnerki negatywnych reakcji nastoletnich chłopców na wiadomość o ciąży. W przypadku jednego z badanych przyczyną opóźnienia przekazania informacji o ciąży była niepewność partnerki co do tego, kto jest ojcem dziecka (informacja o ciąży przekazana została w 8 miesiącu jej trwania).

Niezależnie od momentu, w którym nastoletni chłopcy dowiadują się, że zostaną ojcami, ich percepcja i ocena tego faktu może być różna. Jak podkreśla K. Kuryś „z uwagi na wiele czynników – zarówno środowiskowych, jak i osobistych – percepcja ta może być różnorodna i rozpięta na continuum od sytuacji krytycznej skrajnie negatywnej do wysoce pozytywnej”<sup>1</sup>. Ponadto postrzeganie i ocena faktu, jakim jest uzyskanie informacji o ciąży partnerki zależy w dużej mierze od „złożonej konfiguracji czynników biopsychicznych i społecznych”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Jakkolwiek autorka realizowała badania wśród par małżeńskich, to jednak informacje zawarte powyżej mogą mieć również zastosowanie w przypadku niepełnoletnich chłopców, którzy dowiadują się, że zostaną ojcami; zaskakujące jest to, że chłopcy, którzy nie planowali poczęcia dziecka, reagują bardzo podobnie do mężczyzn, które badała Kuryś; K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Kraków 2010, s. 65.

<sup>2</sup> Tamże.

Jak już wcześniej wspomniano, w opisywanych tu badaniach uwzględniono reakcje emocjonalne, poznawcze oraz behawioralne niepełnoletnich chłopców na wiadomość o ciąży ich partnerek.

Zdarzenie, jakim jest uzyskanie informacji przez niepełnoletnich chłopców o ciąży partnerki, niewątpliwie zaliczyć należy do sytuacji silnie emotogennych. Dlatego też w pierwszej kolejności analizie poddano reakcje emocjonalne badanych osób na wiadomość o poczęciu dziecka. Zgodnie z wyjaśnieniami zawartymi w literaturze przedmiotu, reakcją emocjonalną określa się:

następstwo tego, co się dzieje – na zewnątrz, we własnym organizmie, czy w wyniku procesów poznawczych. (...) reakcja emocjonalna obejmuje rodzaj bodźca i wzbudzonej przezeń stymulacji: jej świadomy bądź tylko nieświadomy odbiór, jej przepływ różnymi drogami układu nerwowego, jej wartościowanie i powstające jego konsekwencje<sup>3</sup>.

Przedstawienie wyników badań dotyczących reakcji emocjonalnych nastoletnich chłopców po uzyskaniu przez nich informacji o ciąży partnerki, warto poprzedzić odwołaniem się do wiedzy na temat doświadczeń emocjonalnych człowieka i ich uzasadnień. Mieczysław Radochoński do podstawowych cech emocji, zależnych od wpływów kulturowych, zalicza: jakość emocji (treść), ich intensywność, ekspresję w zachowaniu oraz sposób panowania nad nimi<sup>4</sup>.

W prezentowanych badaniach czynności eksploracyjne ograniczono jedynie do poznania treści przeżywanych emocji. Jak pisze Radochoński rodzaj emocji przeżywanych w danej sytuacji zależy od dwóch podstawowych czynników: od sposobu ich rozumienia oraz od kontekstu społecznego, w jakim występuje bodziec emocjogeny.

Pierwszy ze wskazanych czynników obejmuje umysłową reprezentację danej sytuacji (rozumienie), przy czym „rozumienie to nie polega po prostu na przywiązywaniu pozytywnego lub negatywnego znaczenia do sytuacji, lecz obejmuje także rozumienie jej właściwości, przyczyn oraz konsekwencji dla samej jednostki”<sup>5</sup>.

Drugi z czynników natomiast odnosi się do szeroko rozumianego kontekstu społecznego zdarzenia wywołującego emocje (w niniejszej pracy jest to uzyskanie przez niepełnoletnich chłopców informacji o ciąży partnerki). W tym przypadku jakość emocji zależeć będzie nie tylko od samego zdarze-

---

<sup>3</sup> M. Jarymowicz, K. Imbir, *O dynamice emocji wzbudzanych automatycznie bądź refleksyjnie*, w: D. Doliński, W. Błaszczak (red.), *Dynamika emocji. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 15.

<sup>4</sup> M. Radochoński, *Psychopatologia życia emocjonalnego dzieci i młodzieży*, Rzeszów 2009, s. 28.

<sup>5</sup> Tamże, s. 28–29.

nia, ale także od tego, czy zostało ono zauważone przez innych, oraz od stosunku innych osób wobec tego zdarzenia.

W związku z powyższym przypuszczać można, że uzyskane wyniki badań, obejmujące reakcje emocjonalne niepełnoletnich chłopców na wiadomość o poczęciu dziecka, są zarazem rezultatem sposobu rozumienia opisywanego tu zdarzenia przez tych chłopców, jak też reakcji na nie najbliższego ich otoczenia.

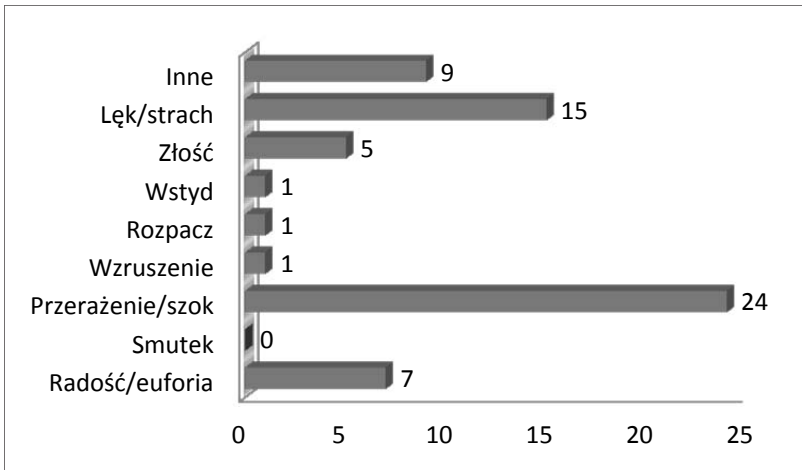
W trakcie wywiadu biograficznego poproszono rozmówców o opisanie emocji, jakie towarzyszyły im w momencie uzyskania informacji o ciąży partnerki<sup>6</sup>. Warto tu wspomnieć, że badanym chłopcom niejednokrotnie trudno było zwerbalizować przejawiane stany emocjonalne, jakich doświadczali w związku z opisywanym tu wydarzeniem; stąd też w wypowiedziach badanych często pojawiało się stwierdzenie: *nie wiem, jak to opisać; jakby to nazwać?* W związku z tym konieczne było zadawanie pytań pomocniczych (np.: *czy był to strach?, a może była to radość?* itp.). Co więcej, badani w odpowiedzi na pytanie o emocje, jakie towarzyszyły im w czasie uzyskania informacji o ciąży partnerki, podawali nazwy nie tylko emocji, ale i reakcji, które są raczej reakcjami poznawczymi (np. zaskoczenie, niedowierzenie).

Dane na temat przeżywanych przez nastoletnich chłopców emocji w momencie uzyskania informacji o ciąży partnerki przedstawia wykres 19.

Uzyskując informacje o ciąży partnerek, niepełnoletni chłopcy odczuwają przede wszystkim negatywne emocje, takie jak: przerażenie/szok oraz lęk/strach, rzadziej złość. Pozytywnych uczuć: wzruszenia, radości/euforii doświadczali nieliczni niepełnoletni chłopcy. Przyczyn takich reakcji upatrywać można w ocenie własnej sytuacji, związanej z przedwczesnym poczęciem dziecka. Niepełnoletni chłopcy przeżywają strach i przerażenie, albowiem nie są (z wielu względów) przygotowani do podjęcia i pełnienia roli ojca. Poza tym są zależni finansowo, mieszkają wspólnie z rodzicami, a nade wszystko są w trakcie realizacji obowiązku szkolnego. Ponadto negatywne emocje wiążą się, jak można sądzić, z obawą przed reakcją ich najbliższego otoczenia na wiadomość o tym, że zostaną ojcami.

---

<sup>6</sup> Badane osoby za pomocą kodu werbalnego opisywały towarzyszące im emocje w czasie uzyskania informacji o poczęciu dziecka. W literaturze przedmiotu kodowanie werbalne polega na przypisywaniu nazwy różnego rodzaju doznaniom emocjonalnym, które są dostępne dzięki kodowaniu obrazowemu. Jak podkreślają T. Maruszewski oraz E. Ściagała: „język ma naturę dyskretną i wprowadza element nieciągłości do reprezentacji emocji, które ze swej natury mają charakter ciągły. Ułatwia to różnicowanie doświadczeń emocjonalnych. (...) dysponując kodowaniem werbalnym podmiot potrafi stworzyć „uogólnioną” czy typową emocję związaną z umysłową reprezentacją danego obiektu (innych ludzi, typowych sytuacji)”. Nie bez znaczenia pozostają także poziomy kompetencji językowej oraz uczestnictwo w życiu społecznym, które w dużej mierze decydują o jakości werbalnej reprezentacji emocji (T. Maruszewski, E. Ściagała, *Emocje, aleksytymia, poznanie*, Poznań 1998, s. 61).



**Wykres 19.** Emocje badanych w momencie uzyskania informacji o ciąży partnerki

Źródło: badania własne<sup>7</sup>

[Wywiad nr 2; badany w wieku 15 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Na początku nie wiedziałem nawet jak się nazywam. Myślałem, że to w ogóle jakiś wkręt jest, ale z drugiej strony trzymałem się swojego przeczucia, że jednak się coś złego stało. Na początku tego nie rozumiałem, co to w ogóle znaczy, że ona jest w ciąży, chyba nawet nie chciałem dopuszczać do myśli, że to jest prawda. No, ale rzeczywiście się przeraziłem, bo jak rozmawiałem z dziewczyną to ona strasznie panikowała, że nie wiadomo w ogóle, jak to zrobimy, wtedy rzeczywiście zacząłem już się bać.*

[Wywiad nr 3; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Na pewno to było dla mnie mega zaskoczenie i taka trochę wściekłość na siebie, że tak się stało, a nie inaczej, nie chciałem być jeszcze ojcem, masakra jakas. Zamiast pocieszać moją dziewczynę ja się wkurzałem, a później to nawet pomyślałem sobie, że może to nie jest prawda, no ale dziewczyna była jednak w ciąży.*

[Wywiad nr 4; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Kiedy mi powiedziała czułem strach, tak, zdecydowanie strach, no wiek jest prawda – nieodpowiedni, fakt faktem na dzień dzisiejszy zupełnie inaczej do tego podchodzę, ale wtedy to był strach, bałem się tego. Jak sobie tylko pomy-*

<sup>7</sup> Suma odpowiedzi wskazanych na wykresie nr 19 jest większa aniżeli liczba badanych osób, albowiem badani w chwili uzyskania informacji o ciąży partnerki przeżywali różne emocje, które opisywali podczas wywiadu.

*ślałem, co teraz będzie to byłem sparaliżowany ze stresu, przerażony, kurde jak to możliwe, że będę ojcem. Generalnie szok, jak sobie teraz to przypominam, to aż mam gęsią skórkę.*

[Wywiad nr 37; badany w wieku 15 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Poczułem szal straszny, nie wiedziałem, co się dzieje, ale siedziałem cicho, wszystko to w sobie trzymałem. Czułem się strasznie, a już tym bardziej, jak się wszyscy dowiedzieli, non stop jakieś awantury mi robili, nie dawałem rady. Czepiali się mnie, ja wiem, że źle zrobiłem, ale matka wytykała mi cały czas, zresztą dalej tak jest. W końcu nie wytrzymałem i uciekłem z domu.*

Przedstawione wyżej wypowiedzi są świadectwem wzajemnego wpływu reakcji poznawczych i emocjonalnych. Poczęcie dziecka w tak młodym wieku jest zdarzeniem nieplanowanym, stąd też wiadomość o ciąży partnerki wzbudza zaskoczenie, zdziwienie oraz niedowierzanie<sup>8</sup>, a niekiedy i załamanie (wymienione reakcje umieściłem na wykresie 19 w kategorii „inne”).

Prezentowane tu wyniki badań są zbliżone w dużej mierze do zrealizowanych przez Izdebskiego oraz Skowrońską-Zbierchowską. Badania Izdebskiego pokazały, że reakcje emocjonalne nastoletnich chłopców na wiadomość o ciąży ich partnerek były najczęściej gwałtowne i zarazem negatywne. Chłopcy ci przeżywali wściekłość, złość, załamanie, często wpadali w panikę, byli przerażeni i zaskoczeni. Wydarzenie to generowało również silny stres, który obrazują przykładowe wypowiedzi chłopców biorących udział w badaniach jakościowych: *Byłem zdruzgotany, nie wiedziałem, co mam w ogóle zrobić. To było w ogóle... stres totalny, nie wiedziałem co robić. Nikomu nawet o tym nie powiedziałem do momentu... chyba do szóstego miesiąca; Byłem wściekły, że akurat nam się to przytrafiło, nie chciałem, aby moja dziewczyna była w ciąży<sup>9</sup>.*

Podobnie wyniki badań uzyskała A. Skowrońska-Zbierchowska, która wskazuje, że „poza pierwszym szokiem zachowania badanych osób były już bardziej zróżnicowane. U niektórych informacja o ciąży wywołała silnie negatywne uczucia, u innych ambiwalentne, ale były też osoby, które wiadomość o ciąży ucieszyła”<sup>10</sup>.

---

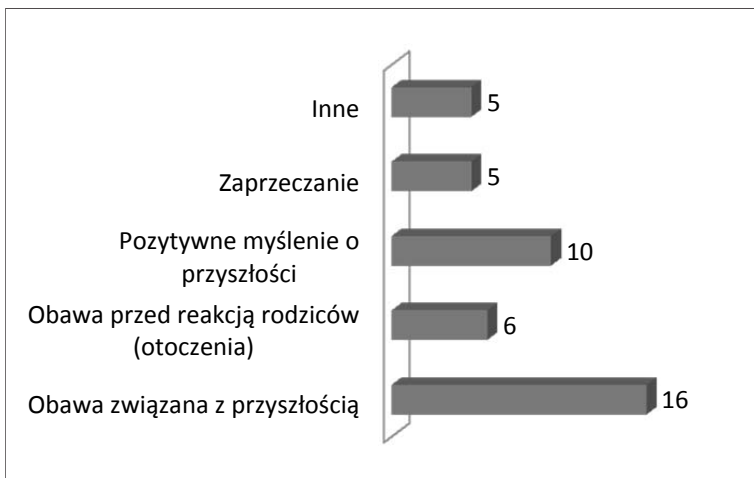
<sup>8</sup> Badani wskazywali nie tylko na emocje, ale także na swoistego rodzaju reakcje poznawcze, jakich doświadczali w chwili uzyskania informacji o ciąży partnerki. Określenia stosowane przez badanych stanowią więc poznawcze ustosunkowanie się wobec sytuacji, w jakiej się znaleźli (a więc wartościowanie sytuacji, w której uzyskują informację o poczęciu dziecka).

<sup>9</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Warszawa 2011, s. 191-192.

<sup>10</sup> A. Skowrońska-Zbierchowska, *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Gdańsk 2010, s. 143.

W prezentowanych tu badaniach próbowano dowiedzieć się czegoś więcej na temat reakcji poznawczych niepełnoletnich chłopców na wiadomość o ciąży ich partnerek. W związku z tym, że uzyskanie przez nastoletnich chłopców informacji o poczęciu dziecka jest zdarzeniem silnie emotogennym, badani chłopcy na pytanie: *o czym Pan myślał, gdy dowiedział się Pan, że zostanie ojcem?* często wskazywali na reakcje emocjonalne, np.: *bałem się, byłem sparaliżowany itd.* Jak wskazuje K. Kuryś procesy poznawcze w sytuacji uzyskania informacji o ciąży „zostają na krótki czas wyłączone, a co za tym idzie nie znajdują trwałych śladów w pamięci autobiograficznej, są zatem trudne do odtworzenia w sytuacji badania”<sup>11</sup>. Tłumaczy to problemy rozmówców związane z wyżej wskazanym pytaniem, dlatego też często pytanie o myśli towarzyszące im w momencie otrzymania informacji o ciąży partnerki zadawane były powtórnie.

Uzyskane odpowiedzi poddano kategoryzacji; kategorie te wraz z liczbą odpowiadających im wypowiedzi, przedstawiono na wykresie 20.



**Wykres 20.** Myśli badanych osób po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki

Źródło: badania własne

Myśli niepełnoletnich chłopców, którzy dowiadują się o ciąży swoich partnerek skoncentrowane są głównie na przyszłości. Młodzi chłopcy obawiają się o swoją przyszłość, antycypują trudności, jakie wiążą się z tym, że zostaną ojcami. Ich myśli odnoszą się także do reakcji najbliższego otoczenia.

<sup>11</sup> K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka...*, s. 70.

Wśród badanych osób były również takie, które po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka starały się myśleć pozytywnie o swojej przyszłości (*jakoś to będzie, poradzimy sobie, nie ma co się martwić, damy radę*), co w efekcie pozwalało im na konstruktywne planowanie swojej przyszłości związanej z rodzicielstwem. Jednak pojawiały się też myśli, które dotyczyły: aborcji, odejścia od partnerki, myślenia o płci dziecka, a także takie, które wiązały się z brakiem pewności co do ojcostwa.

Uzyskanie informacji przez niepełnoletnich chłopców o ciąży ich partnerek wywołuje także, co oczywiste, określone zachowania (reakcje behawioralne). Realizując wywiad biograficzny, pytano rozmówców o ich zachowania, zarówno te, które towarzyszyły uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka, jak i te, które pojawiły się w okresie późniejszym.

Jak się okazuje, niepełnoletni chłopcy, w momencie kiedy dowiadują się, że zostaną ojcami, przejawiają głównie zachowania negatywne, takie jak: kłótnia z partnerką, agresja, sięganie po używki, czy też ucieczki z domu. Można zatem przypuszczać, że zachowania takie stanowią niejako konsekwencję doświadczanych emocji (w większości negatywnych), albowiem, jak wskazano wyżej, nastoletni chłopcy na wiadomość o ciąży partnerki przeżywają głównie lęk/strach, złość oraz przerażenie/szok.

Zupełnie odmiennie przedstawiają się zachowania niepełnoletnich chłopców – przyszłych ojców, które występują w okresie późniejszym. Jak się okazuje, wraz z upływem czasu w miejsce negatywnych reakcji pojawiają się pozytywne, skierowane głównie na dostarczenie partnerce wsparcia. Badani chłopcy podejmują rozmowy ze swoimi partnerkami, stanowią dla nich źródło wsparcia. Późniejsze reakcje behawioralne obejmują także przekazanie informacji o poczęciu dziecka osobom z najbliższego otoczenia.

Omówione powyżej reakcje niepełnoletnich chłopców na wiadomość o ciąży ich partnerek – zarówno te emocjonalne, poznawcze, jak i behawioralne – analizować można w perspektywie transakcyjnej<sup>12</sup>. W tym celu należy odwołać się do teorii stresu Richard'a Lazarusa, a w szczególności do tzw. oceny pierwotnej i wtórnej. Autor dokonując analizy zagadnienia stresu, zwraca uwagę na transakcję jednostki z otoczeniem, która podlega ocenie poznawczej, mającej charakter ciągłego procesu. Transakcja stresowa może być, według Lazarusa, ujmowana jako ocena pierwotna, która jest procesem oceniania, czy docierający do mózgu impuls jest stresorem czy też nie<sup>13</sup>. W przypadku gdy określony bodziec oceniony jest przez jednostkę jako stresor, powstaje napięcie, które wywołuje procesy psychofizjologiczne

---

<sup>12</sup> Takie rozwiązanie zastosowała K. Kuryś w swojej monografii. K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka...*, s. 71.

<sup>13</sup> J.F. Terelak, *Psychologia stresu*, Bydgoszcz 2001, s. 70-71.

i ich korelaty emocjonalne. Zgodnie z tą teorią wyróżnia się trzy kategorie stresorów: krzywda lub strata, zagrożenie oraz wyzwanie. Pierwsza z nich, wiąże się z powstałą już szkodą lub urazem, kolejna odnosi się do antycypowanych trudności, ostatnia natomiast obejmuje ocenę własnych możliwości jednostki, związanych z radzeniem sobie w sytuacji stresu.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że:

pierwotna ocena poznawcza decyduje o intensywności i rodzaju reakcji emocjonalnej na jakąkolwiek transakcję. I tak, ocena w kategoriach sprzyjająco-pozytywnych prowadzi do reakcji emocjonalnej o znaku dodatnim. Natomiast ocena w kategoriach stresu (zagrożenia) wywołuje emocje o znaku ujemnym<sup>14</sup>.

Oceną wtórną z kolei określić można podstawowy proces adaptacyjny, a więc podejmowane przez jednostkę sposoby radzenia sobie w sytuacji ocenionej jako strata, zagrożenie lub wyzwanie<sup>15</sup>.

Jak się okazuje, niepełnoletni chłopcy, którzy uzyskują informację o tym, że zostaną ojcami, odbierają ją jako sytuację zagrożenia, stąd też doświadczają głównie negatywnych emocji związanych bezpośrednio z tym wydarzeniem, czego potwierdzeniem są prezentowane w niniejszej pracy wyniki badań. Niemniej jednak ci młodzi chłopcy wraz z upływem czasu dokonują przewartościowania zaistniałej sytuacji (w wyniku uruchomienia zasobów wewnętrznych, jak i zewnętrznych), wyrazem czego stają się ich (późniejsze) pozytywne reakcje behawioralne.

W badaniach prezentowanych w tej pracy próbowano ustalić, czy niepełnoletni chłopcy poinformowali kogoś o swojej sytuacji, a więc o tym, że zostaną ojcami. Jeśli tak – to kim były te osoby oraz jakie były ich reakcje zarówno emocjonalne, jak i behawioralne na tę wiadomość. Próbowano także dowiedzieć się od nastoletnich ojców, czy i komu mówią o ciąży ich partnerki. Uznano bowiem, że rodzaj reakcji najbliższego otoczenia nie pozostaje bez znaczenia dla sposobu radzenia sobie przez niepełnoletnich chłopców z sytuacją, w której dowiadują się, że zostaną ojcami. Ponadto rodzaj reakcji tych osób spełnia niezwykle ważną rolę w akceptacji ciąży partnerki, a w dalszej kolejności narodzonego dziecka, co sprzyja podjęciu i pełnieniu roli ojca przez niepełnoletnich chłopców.

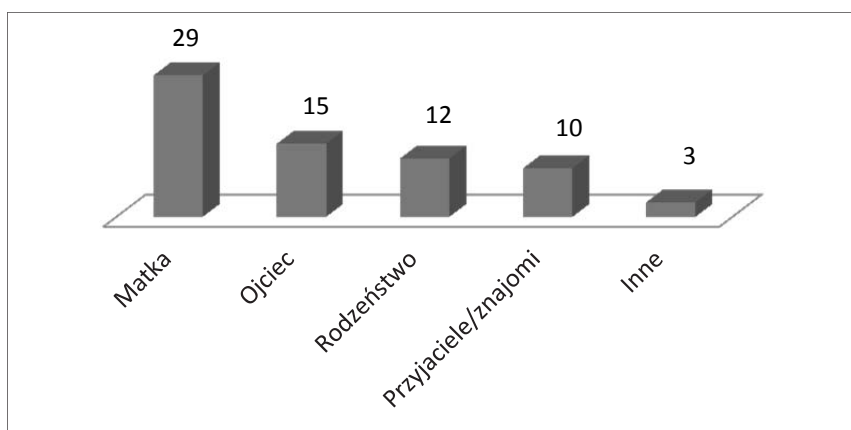
Szczegółowe informacje dotyczące tego, komu niepełnoletni ojcowie udzielają informacji o poczęciu dziecka, ilustruje wykres 21.

Jak widać, prawie wszyscy niepełnoletni chłopcy informują inne osoby o poczęciu przez nich dziecka. W gronie osób, które jako pierwsze dowiadują się o poczęciu dziecka przez niepełnoletnich chłopców, znajdują się głów-

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 71.

<sup>15</sup> R. Lazarus, *Paradygant stresu i radzenia sobie*, „Nowiny Psychologiczne” 1986, nr 3–4, s. 22.



**Wykres 21.** Osoby, które niepełnoletni chłopcy informują o ciąży partnerki

Źródło: badania własne

nie osoby z ich najbliższego środowiska rodzinnego, a więc rodzice, a szczególnie matka<sup>16</sup> oraz rodzeństwo. Na tej podstawie przypuszczać można, że rodzina zajmuje w życiu nastoletnich chłopców istotne miejsce i pomimo wszelkich antycypowanych przez chłopców obaw związanych z reakcjami najbliższej rodziny, to właśnie z nią nastolatki dzielą się informacją o niezwykle trudnej sytuacji. W związku z tym, że grupa rówieśnicza w okresie adolescencji zajmuje znaczące miejsce w życiu dorastającej jednostki, zrozumiałym jest, że niepełnoletni chłopcy o ciąży swoich partnerek informują także (poza rodziną) swoich przyjaciół i znajomych.

Jak już pisano wcześniej, duże znaczenie dla sytuacji, w jakiej znajdują się nastoletni ojcowie, i ich funkcjonowania, mają reakcje otoczenia na informację o poczęciu dziecka. Reakcje te również poddano badaniom.

Reakcje emocjonalne osób, które dowiadują się o poczęciu dziecka przez niepełnoletnich chłopców (a więc rodzice, rodzeństwo oraz przyjaciele i znajomi) są przeważnie gwałtowne i zarazem negatywne. Osoby te demonstrować (werbalnie i pozawerbalnie) głównie złość, a wręcz wściekłość, szok i niedowierzanie. Opisanym reakcjom towarzyszą często również negatywne zachowania tych osób, albowiem rodzice nastoletnich chłopców krzyczą, zarzucają skrajną nieodpowiedzialność, sięgają po używki, a niekiedy proponują dokonanie aborcji. Większości tych reakcji towarzyszy płacz oraz różnie wyrażane poczucie bezsilności.

<sup>16</sup> Niepełnoletni chłopcy najczęściej o ciąży ich partnerek informują swoje matki, a więc osoby, z którymi (jak pokazały wyniki prezentowanych tu badań) mają najlepsze relacje.

[Wywiad nr 1; badany w wieku 15 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *To było tak, że siedziałem tutaj i chciałem powiedzieć mamie, ale stwierdziliśmy, że nie powiemy. Pierwszą osobą, której powiedziałem była moja siostra, ta najstarsza, napisałem jej, że zostaniesz ciocią, a ona napisała mi z kim? Tylko nie mów, że z taką Marią, jak powiedziałem jej, że nie, że z Michaliną, to ona, że dobrze, musicie do mnie przyjechać. Moja siora w ogóle nie dowierzała, moja dziewczyna musiała zrobić u niej test, bo nie dowierzała, specjalnie siostra kupiła test, no i zrobiła, no i mieliśmy rozmowę, nie była taka zła ta rozmowa.*

[Wywiad nr 29; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Jak tylko dziewczyna mi powiedziała, że jest w ciąży, to zadzwoniłem do mamy i jej o wszystkim powiedziałem. Na początku była wściekła, bardzo źle zareagowała, krzyczała na mnie, była wkurzona. Jak wróciłem do domu darła się na mnie i mówiła, że jestem za młody, żeby być ojcem, mówiła mi, że się doigrałem, że ona mi zawsze mówiła, że mam siedzieć w domu, a nie z dziewczynami się prowadzać!!!! Ojciec jak to wszystko usłyszał to poszedł się napić! No, ale później płakała i mówiła, że jakoś to będzie.*

Tylko nieliczni rodzice niepełnoletnich chłopców na wiadomość o tym, że zostaną dziadkami przejawiają pozytywne reakcje zarówno emocjonalne, jak i behawioralne, co wyraża się w niemal natychmiastowej gotowości tych osób do udzielania wsparcia synom. Oto przykładowe wypowiedzi badanych chłopców, którzy doświadczyli pozytywnych reakcji swoich rodziców na wiadomość o poczęciu przez nich dziecka: *nie przejmuj się jakoś sobie poradzimy; matka nie była na mnie wkurzona, normalnie ze mną gadała, mówiła, że damy radę; powiedzieli mi, że postarają się mi pomóc w tym wszystkim; matka do mnie mówiła: no trudno, stało się, teraz trzeba będzie pomóc jej no i tobie.*

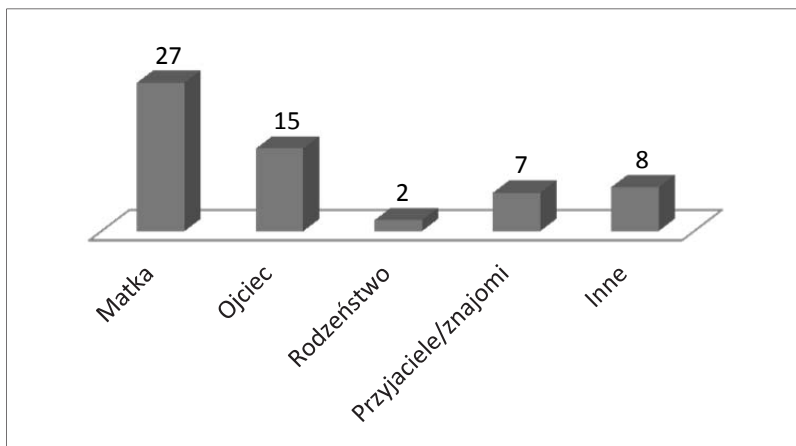
W przypadku przyjaciół oraz znajomych nastoletnich chłopców reakcje emocjonalne są zbliżone do tych, jakie przejawiają osoby z ich najbliższej rodziny, choć może (co rozumiałe) mniej gwałtowne; są to zatem: szok, niedowierzanie, zdziwienie. Reakcjom tym towarzyszą zwykle gratulacje.

[Wywiad nr 17; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Zawarliśmy z moją dziewczyną taki pakt, że każde z nas pójdzie do swojego najlepszego przyjaciela i powiemy o tym, co się wydarzyło. Pamiętam, jak im o tym opowiedzieliśmy na pewno byli w szoku, to było dla nich takie niewyobrażalnie strasznie, zrobili oczy jak pięć złotych, zadawali setki pytań, wydaje mi się, że to jest taka przeciętna reakcja, taka normalna, tak mi się wydaje...*

W związku z tym, że poczęcie dziecka przez niepełnoletnie osoby jest zdarzeniem występującym przedwcześnie, pomoc i wsparcie rodziców za-

równie niepełnoletnich chłopców, jak i ich partnerek pełni istotną rolę w radzeniu sobie przez młodych rodziców z tą sytuacją. Stąd też ważne wydawało się pozyskanie informacji o tym, kogo powiadamiają o swojej ciąży partnerki niepełnoletnich chłopców oraz jakie są reakcje (emocjonalne, behawioralne) tych osób.

A oto informacje, jakie uzyskano pytając badanych chłopców o osoby, które ich partnerki informują o swojej ciąży (wykres 22).



**Wykres 22.** Osoby, które są informowane przez partnerki badanych chłopców o ciąży

Źródło: badania własne<sup>17</sup>

Jak się okazuje partnerki niepełnoletnich chłopców, podobnie jak oni, informują o ciąży głównie swoich rodziców oraz przyjaciół i znajomych. Przypuszczać zatem można, że pomiędzy partnerkami niepełnoletnich chłopców a ich rodzicami (szczególnie matkami) istnieje pozytywna więź emocjonalna, która daje młodym dziewczynom poczucie wspólnoty, a tym samym oparcie i wyrozumiałość. Można więc sądzić, że nastolatki czerpiąc korzyści z obecności tych osób, otrzymują od nich emocjonalne wsparcie, zrozumienie oraz udzielanie cennych wskazówek. Powyższe informacje zdają się potwierdzać dane uzyskane w badaniach zrealizowanych w grupie niepełnoletnich matek. Badania te pokazują, że nastoletnie matki swoje relacje tak z rodzicami, jak i przyjaciółmi oceniają bardzo dobrze i dobrze<sup>18</sup>. Po-

<sup>17</sup> Kategoria „inne” odnosi się do sytuacji, w której badane osoby nie posiadały informacji odnoszących się do tego, kogo ich partnerki poinformowały o swojej ciąży.

<sup>18</sup> Ł.P. Ratajczak, *Urodzenie dziecka jako krytyczne wydarzenie w życiu nastolatek*, Poznań 2008, s. 105 [niepublikowana praca magisterska].

za najbliższą rodziną partnerki niepełnoletnich chłopców o swojej ciąży informują także przyjaciół i znajomych.

Badane przeze mnie osoby przekazywały relacje swoich partnerek na temat reakcji osób, które informowały one o swojej ciąży. Dane uzyskane w ten sposób przyjąć należy z dużą ostrożnością, gdyż pochodzą one „z drugiej ręki”.

Reakcje rodziców nastoletnich matek – partnerek niepełnoletnich ojców są bardzo zbliżone do reakcji osób, które zostały poinformowane przez niepełnoletnich chłopców o poczęciu przez nich dziecka. Przeważają zatem: szok, niedowierzanie, zaskoczenie, złość, zdziwienie. Reakcjom tym towarzyszą: krzyk, płacz oraz pouczanie.

[Wywiad nr 1; badany w wieku 15 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Jak jej mama się dowiedziała, to od razu wielki pysk, że tak się wyrażę, i w ogóle zaczęła do niej krzyczeć, że mówiłam ci tyle o tych tabletkach i o tych zabezpieczeniach, i w ogóle i ta moja wtedy powiedziała, że ty nawet nie chciałaś ze mną iść do lekarza, jak mnie serce bolało i zamurowało jej mamę.*

Nieliczni rodzice partnerek nastoletnich chłopców na wiadomość o ciąży swoich córek reagują pozytywnie; jedna z matek zareagowała pozytywnie, gdyż sama urodziła dziecko, nie mając ukończonych osiemnastu lat. W tym przypadku można mówić o *międzypokoleniowym cyklu przedwczesnego macierzyństwa*, w którym córki niepełnoletnich matek są zdecydowanie częściej narażone na podjęcie i pełnienie roli matki przed uzyskaniem pełnoletności<sup>19</sup>. Inne z kolei badania dowodzą, że o międzypokoleniowej transmisji mówić można także w odniesieniu do przedwczesnego ojcostwa. Jak się bowiem okazuje, w przypadku synów niepełnoletnich ojców istnieje większe ryzyko przedwczesnego podjęcia roli ojca. Ryzyko to zmniejsza się wtedy, kiedy ojcem zostaje pełnoletnia osoba. Na taki międzypokoleniowy cykl przedwczesnego ojcostwa wskazują Heather Sipsma, Katie Brooks Biello, Heather Cole-Lewis, Trace Kershaw<sup>20</sup>.

Przeważające negatywne reakcje na wiadomość o ciąży zarówno niepełnoletnich chłopców, ich partnerek, jak i ich najbliższego środowiska rodzinnego wiązać można z tym, że poczęcie dziecka przez osoby niepełnoletnie

---

<sup>19</sup> *Teenage Fathers Often Born to Teenage Fathers, Study Finds*, <http://news.yale.edu/2010/01/14/teenage-fathers-often-born-teenage-fathers-study-finds> [dostęp: 11.01.2016 r.].

<sup>20</sup> H. Sipsma, K. Brooks Biello, H. Cole-Lewis, T. Kershaw, *Like Father, Like Son: The Intergenerational Cycle of Adolescent Fatherhood*, „American Journal of Public Health” 2010, Vol. 100, No. 3, s. 521.

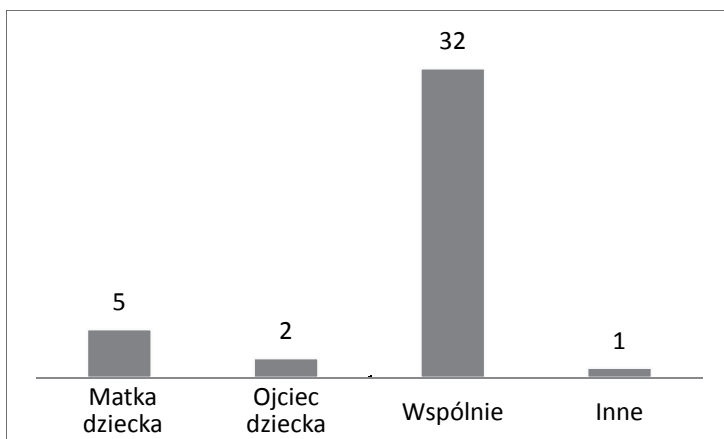
jest zdarzeniem nieakceptowanym w społeczeństwie. Przypuszczać można, że rodziny nastoletnich chłopców przeżywają tak silne, negatywne emocje w obawie przed reakcją otoczenia, jak również w przewidywaniu innych negatywnych następstw tego wydarzenia. Niepełnoletni chłopcy z kolei, którzy dowiadują się o ciąży partnerki, spotykać mogą się z objawami braku zrozumienia ich sytuacji nawet w swoim najbliższym środowisku.

Jak już kilkakrotnie pisano, uzyskanie informacji przez niepełnoletnich chłopców o ciąży ich partnerek jest zdarzeniem występującym przedwcześnie, a w związku z tym powoduje szereg, często negatywnych konsekwencji. Jest tak między innymi dlatego, że (jak wynika z prezentowanych tu badań) przypada ono na okres wczesnej adolescencji, a więc na czas różnego rodzaju przemian zarówno w sferze fizycznej, emocjonalnej, psychicznej jak i społecznej. Uzyskanie zatem informacji o poczęciu dziecka oraz zmiany wynikające z dorastania nakładają się na siebie, co w konsekwencji sprawia, że nastoletni chłopcy znajdują się w szczególnie niekorzystnej dla nich sytuacji życiowej. Nie są oni przygotowani do podjęcia i pełnienia roli ojca, są zależni pod wieloma względami od rodziców, a ponadto ich partnerki są również niepełnoletnie (co potwierdzają zrealizowane przeze mnie badania). Dodatkowo reakcje najbliższych osób zarówno nastoletnich chłopców, jak i ich partnerek na wiadomość o ciąży są często bardzo emocjonalne, gwałtowne, a zarazem negatywne. W takich oto okolicznościach niepełnoletni chłopcy stają wobec konieczności podjęcia decyzji o tym, czy poczęte przez nich dziecko urodzi się, co poniekąd stanie się początkiem daleko siężnych decyzji związanych z partycypacją w życiu dziecka.

Podjęcie tej decyzji było również przedmiotem prezentowanych tu badań; próbowano w nich ustalić, kto podjął decyzję o urodzeniu dziecka. Szczegółowe informacje na ten temat przedstawia wykres 23.

Niepełnoletni chłopcy, którzy dowiadują się, że zostaną ojcami, w większości przypadków wspólnie ze swoimi partnerkami (matkami poczętego przez nich dziecka) podejmują decyzję o narodzinach ich dziecka, jakkolwiek decyzja ta często podyktowana jest przez osoby udzielające tym młodym ludziom wsparcia. Nierzadko bowiem rodzice zarówno niepełnoletnich chłopców, jak i ich partnerek wpływają na ich ostateczną decyzję związaną z urodzeniem dziecka.

Jakkolwiek niepełnoletni chłopcy uznają decyzję o urodzeniu przez ich partnerki dziecka za oczywistą, to jednak doświadczają wielu dylematów wiążących się bezpośrednio z obawami dotyczącymi przyszłości. Z rozmów, jakie przeprowadzono na ten temat, dowiedziano się, że wielu z nich myśli o usunięciu płodu; myśli takie towarzyszą nastoletnim chłopcom (oraz ich partnerkom) zwłaszcza w początkowym momencie, kiedy wiadomość o ciąży



**Wykres 23.** Osoby, które podejmują decyzję o urodzeniu dziecka

Źródło: badania własne

wywołuje bardzo silne reakcje. Upływ czasu jednak sprawia, że reakcje emocjonalne (także rodziców) badanych tracą na sile, co w efekcie powoduje, że najbliższe otoczenie deklaruje swą pomoc i wsparcie, a to ułatwia podjęcie decyzji o narodzinach dziecka.

Do nielicznych sytuacji zaliczyć można te, w których decyzję o urodzeniu dziecka podejmują indywidualnie niepełnoletni chłopcy (część nastoletnich chłopców jednoznacznie stwierdza, że wyklucza zarówno aborcję, jak i oddanie dziecka do adopcji) lub indywidualnie ich partnerki. Ilustracją tych sytuacji są cytowane niżej wypowiedzi.

[Wywiad nr 21; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *To ona chciała bardziej, ja tak nie myślałem o tym, nie poczuwałem się, że ona jest w ciąży, tak dziwnie to wszystko w ogóle było, ale trochę chciałem, żeby urodziła to dziecko, w sumie to ona powiedziała, że dziecko się urodzi i koniec, sam nie wiem skąd jej się to wzięło.*

[Wywiad nr 22; badany w wieku 14 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Na początku mieliśmy takie plany, żeby usunąć, ale ja jej powiedziałem właśnie, że nie ma opcji. Możliwe, że to była moja decyzja, ale myślę, że ona i tak by usunęła dziecko, jak by jeszcze miała szansę.*

[Wywiad nr 23; badany w wieku 15 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *To było tak, że już nie było o czym myśleć, bo jak ja się dowiedziałem to dziewczyna była już w 3 miesiącu ciąży, podobno już wtedy nie można myśleć, no wie pan o czym... no o tym.... było już na to za późno i już.*

## 2. Zmiany w życiu nastoletnich chłopców po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki

Informacje zawarte w poprzednim podrozdziale jasno wskazują, że zdarzenie, jakim jest uzyskanie przez niepełnoletnich chłopców wiadomości o poczęciu przez nich dziecka generuje szereg, głównie negatywnych reakcji tak emocjonalnych, jak i behawioralnych. Jak można sądzić, sytuacja taka wprowadzać będzie liczne zmiany w niemal każdej sferze funkcjonowania tych młodych ludzi. Jakkolwiek ciąża jako stan fizjologiczny organizmu nie dotyczy niepełnoletnich chłopców, to jednak wiedza o tym, że w nieodległej przyszłości zostaną ojcami, rodzić może konsekwencje natury nie tylko psychicznej, ale także społecznej.

Uzyskanie informacji o ciąży partnerki wiązać można z momentem przełomowym, a więc takim, który powoduje niemal całkowitą reorganizację dotychczasowego stylu życia. Rozpoczyna się bowiem nowy etap w życiu nastoletnich chłopców; okres oczekiwania na narodziny dziecka i zarazem ciąży ich partnerek.

Czas ten wiązać należy z przystosowaniem się młodych chłopców do zupełnie nieznanego im wcześniej stanu fizjologicznego ich partnerek. Ciąża wymusza na partnerkach zmianę dotychczasowego funkcjonowania i dostosowania go do organizmu, który w tym okresie ulega stałym przemianom. Zmiany te dotyczą głównie potrzeb ciężarnych dziewcząt oraz ich zachowań i nastrojów, wiążących się z tzw. „burzą” hormonów. W związku z tym zmianie ulegać mogą relacje pomiędzy niepełnoletnimi chłopcami a ich partnerkami. Jak wskazuje Hotchner<sup>21</sup>, okres ciąży – mimo potocznie formułowanego poglądu, o tym, że ciąża jest czynnikiem utrwalającym relacje pomiędzy partnerami – charakteryzuje się licznymi trudnościami i konfliktami nacechowanymi coraz silniejszym stresem<sup>22</sup>. Taki stan rzeczy może stać się zatem przyczyną poważnych napięć, które w efekcie doprowadzić mogą do zaburzenia prawidłowego funkcjonowania związku<sup>23</sup>, a tym samym: 1) utrudniać pełną akceptację nowonarodzonego dziecka; 2) wykształcić u jednego z rodziców postawę nadopiekuńczą wobec niego. Wymienione

---

<sup>21</sup> T. Hotchner, *Childbirth and marriage: The transition to parenthood*, New York 1988, za: M. Radochoński, *Wpływ pierwszej ciąży na zaburzenia relacji w małżeństwie*, „Problemy Rodziny” 1996, nr 5, s. 17; Jakkolwiek autor porusza kwestie dotyczące sytuacji ciąży w małżeństwie, to jednak wyjaśnienia te można odnieść także do doświadczeń niepełnoletnich ojców, związanych z przystosowaniem do ciąży ich partnerek.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> M. Radochoński, *Ciąża a zaburzenia funkcjonowania układu małżeńskiego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1995, t. VII, s. 151.

konsekwencje konfliktów partnerskich w okresie ciąży mogą zagrażać prawidłowemu rozwojowi dziecka<sup>24</sup>.

W prezentowanych tu badaniach próbowano ustalić, na ile uzyskanie informacji o ciąży jest dla niepełnoletnich chłopców krytycznym wydarzeniem życiowym oraz w jakich obszarach ich życia dokonują się zmiany spowodowane tą informacją.

Zgodnie z definicją Sigrun-Heide Filipp przez krytyczne wydarzenie życiowe należy rozumieć

fakt w życiu jednostki, który stawia ją w obliczu zmiany. W wyniku jego wystąpienia naruszona zostaje dotychczasowa struktura wewnętrznej i zewnętrznej równowagi osobowej, zakłócone są dotychczasowe relacje jednostki ze światem, tak że znajduje się ona w sytuacji niezgodności ze światem zewnętrznym. Dotychczasowe formy przystosowania stają się wysoce niewystarczające i nieprzydatne. Osoba znajduje się w konieczności znalezienia takiego rozwiązania, którego rezultatem byłoby zbudowanie nowego układu równowagi<sup>25</sup>.

Jak zaznacza Małgorzata Adamczak zdarzenia takie,

[zdarzenia krytyczne] występujące losowo i niespodziewanie obejmują sytuacje trudne lub niemożliwe do przewidzenia i przygotowania się na ich przyjęcie, przeżycie czy zastosowanie odpowiednich środków zaradczych, (...) występują chronicznie, czasowo lub epizodycznie<sup>26</sup>.

Zdarzenia krytyczne, o których mowa, stanowią dla jednostki znaczne obciążenie psychiczne oraz stale podwyższają poziom napięcia, w związku z czym generują szereg emocji o różnym znaku<sup>27</sup>.

Uzyskanie informacji przez niepełnoletnich chłopców o poczęciu dziecka to zdarzenie, które spełnia cechy wydarzeń krytycznych, ponieważ:

- 1) wyodrębnia się z codziennych zdarzeń;
- 2) zmusza podmiot do zastosowania zupełnie nowych środków działania;
- 3) ma swoje ramy czasowo-przestrzenne;
- 4) jest potencjalnie dwuwartościowe.

Jak już wspomniano, aby zdarzenie mogło uzyskać status krytycznego, musi wyodrębnić się w toku codziennych zdarzeń<sup>28</sup>. Jest bowiem znaczące

---

<sup>24</sup> M. Radochoński, *Wpływ pierwszej ciąży...*, s. 17.

<sup>25</sup> S.-H. Filipp (ed.), *Kritische Lebensereignisse*, München 1990, za: G. Teusz, *Koncepcja krytycznych wydarzeń życiowych na tle transakcyjnej teorii stresu R. S. Lazarusa*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2002, nr 2, s. 13.

<sup>26</sup> M. Adamczak, *Krytyczne zdarzenia życiowe i radzenie sobie z nimi – wybrane zagadnienia*, w: B. Waligóra (red.), *Elementy psychologii klinicznej*, t. II, Poznań 1992, s. 41–43.

<sup>27</sup> H. Sęk (red.), *Twórczość i kompetencje życiowe a zdrowie psychiczne*, Poznań 1991, s. 32.

emocjonalnie dla jednostki, wiąże się z ważnymi dla niej wartościami. Uzyskanie informacji o poczęciu dziecka powoduje, że młodzi chłopcy doświadczają niezwykle silnych stanów napięcia emocjonalnego. W większości przypadków poczęcie dziecka przez niepełnoletnich jest działaniem nieplanowanym, ponadto występującym na niewłaściwym etapie życia, zatem uzyskanie informacji o ciąży rodzi często szereg emocji o znaku ujemnym.

Kolejna z wymienionych wyżej cech wydarzeń krytycznych wskazuje na to, że zdarzenia takie zmuszają podmiot do zastosowania zupełnie nowych środków działania. Informacja o poczęciu dziecka sprawia, że nastoletni chłopcy zmuszeni są do przeformułowania ich dotychczasowego sposobu życia. Stają więc wobec konieczności dostosowania czasu przeznaczanego na naukę, odpoczynek czy spotkania z przyjaciółmi do zupełnie nowej sytuacji – ciąży swojej partnerki. Reorganizacja taka powoduje występowanie licznych zmian, zadaniem więc niepełnoletnich jest zastosowanie skutecznych sposobów radzenia sobie z ich skutkami.

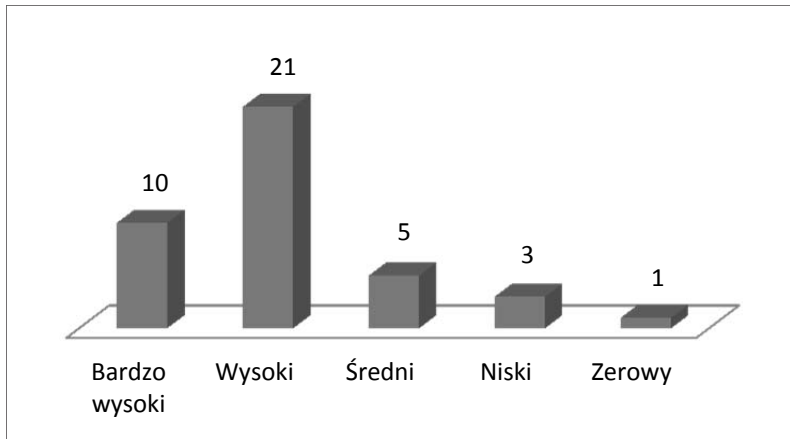
Poza wskazanymi już wcześniej cechami krytycznych wydarzeń życiowych należy zwrócić uwagę na fakt, że wydarzenia takie mają swoje ramy czasowo-przestrzenne. Otrzymanie informacji przez niepełnoletnich chłopców o ciąży ich partnerek to wydarzenie, które rozgrywa się w przestrzeni życia rodzinnego i jest rozciągnięte w czasie, a jego ramy wyznaczają takie momenty, jak: informacja o ciąży, reakcja na tę wiadomość oraz uruchomienie dostępnych zasobów, umożliwiających radzenie sobie z nową sytuacją.

Ostatnia z cech wskazuje na to, że wydarzenie krytyczne jest potencjalnie dwuwartościowe. Uzyskanie zatem informacji przez niepełnoletnich chłopców o ciąży partnerki stawia przed nimi zadania, które mogą mieć charakter rozwojowy, ale jednocześnie stwarzają ryzyko patologii. Zatem to, jaki kształt przybierze omawiane tu wydarzenie krytyczne, zależy będzie od uruchamianych przez nastoletnich chłopców sposobów zmagania się z tym wydarzeniem.

Realizując wywiad biograficzny pytano rozmówców o to, jak bardzo przełomowym wydarzeniem było uzyskanie przez nich informacji o ciąży ich partnerek. Badane osoby poproszone o ocenę w tym zakresie, dokonywały wyboru spośród następujących kategorii: *całkowicie zmieniła moje życie* (bardzo wysoki stopień, co wskazywało na krytyczność tego wydarzenia); *w dużym stopniu zmieniła moje życie* (wysoki stopień); *częściowo zmieniła moje życie* (średni stopień); *w niewielkim stopniu zmieniła moje życie* (niski stopień) oraz *wcale nie zmieniła mojego życia* (zerowy stopień – wydarzenie nie było krytyczne). Rozkład odpowiedzi na ten temat przedstawia wykres 24.

---

<sup>28</sup> M. Beisert, *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 2, s. 40-44.



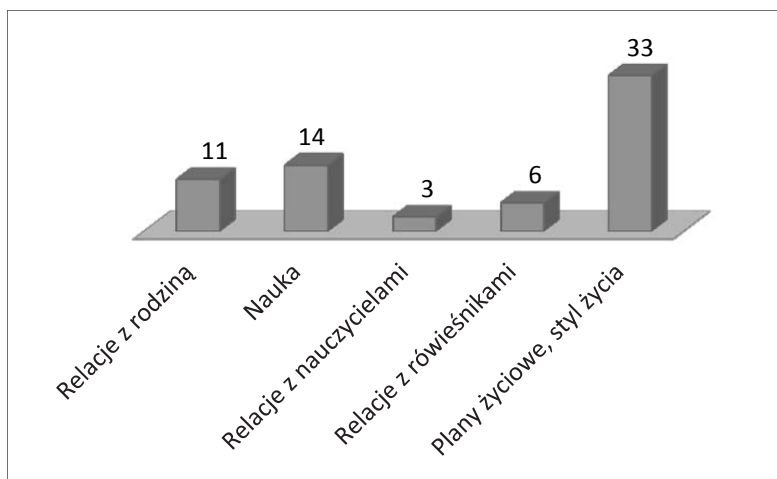
**Wykres 24.** Stopień, w jakim nastoletni ojcowie oceniają uzyskanie informacji o ciąży partnerki jako krytyczne wydarzenie

Źródło: badania własne

W ocenie większości niepełnoletnich chłopców informacja o ciąży ich partnerek zmienia ich życie w bardzo dużym lub w dużym stopniu. Stąd też uznać można, że zdarzenie to jest przełomowe, a więc takie, które powoduje załamanie dotychczasowych sposobów funkcjonowania i radzenia sobie w różnych sytuacjach. Uzyskanie przez niepełnoletnich chłopców informacji o poczęciu przez nich dziecka uznać można więc za krytyczne wydarzenie życiowe. Przypuszczać też można, że zdarzenie to wymusza na nastoletnich chłopcach podjęcie działań, które pozwolą im na konstruktywne przepracowanie tej sytuacji, a tym samym osiągnięcie wewnętrznej równowagi.

Potwierdzeniem przekazanych przez badane osoby informacji o stopniu, w jakim wiadomość o poczęciu dziecka jest zdarzeniem krytycznym i zarazem rozszerzeniem wiedzy na temat tego wydarzenia jest z pewnością wskazanie na sfery życia, w jakich dokonują się zmiany oraz określenie ich rodzaju.

Badani w trakcie wywiadów biograficznych mogli się wypowiedzieć, czy zmiany, jakie wystąpiły w ich życiu w wyniku uzyskania informacji o ciąży partnerki dotyczyły: rodziny, szkoły (nauki), nauczycieli, rówieśników oraz ich planów życiowych i stylu życia. Rozmówców, którzy wskazywali poszczególne obszary zmian, proszono o wyjaśnienie, na czym one polegały. Badani w swobodnej narracji opisywali wówczas, dokonujące się pod wpływem omawianego tu wydarzenia, zmiany. Obszary zmian życiowych, które wymienili nastoletni ojcowie ilustruje wykres 25.



Wykres 25. Obszary zmian w życiu nastoletnich ojców po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki

Źródło: badania własne<sup>29</sup>

Jak się okazuje, uzyskanie informacji przez niepełnoletnich chłopców o ciąży ich partnerek wywołuje najwięcej zmian w nich samych; zdarzenie to w największym stopniu oddziałuje bowiem na styl życia nastoletnich chłopców oraz ich zachowanie. Ponadto motywuje do podejmowania zupełnie nowych działań, ukierunkowanych na pokonywanie różnego rodzaju konsekwencji wynikających z omawianego tu zdarzenia. Wszystkie te zmiany w całości określić można jako pozytywne. Niepełnoletni chłopcy bowiem diametralnie zmieniają swoje zachowanie na lepsze, a więc rezygnują lub ograniczają kontakty z osobami, z którymi podejmowali szereg negatywnych działań, starają się być bardziej odpowiedzialnymi ludźmi, jak sami mówią – próbują być bardziej dorośli. Zmianie ulega także perspektywa przyszłości niepełnoletnich chłopców. Odkąd dowiadują się, że zostaną ojcami ich myśli koncentrują się wokół ukończenia szkoły, a w dalszej kolejności podjęcia pracy zarobkowej, w celu zapewnienia utrzymania partnerce i dziecku. Badane osoby mówią:

- *trzeba było stać się bardziej odpowiedzialnym, poważnym;*
- *wydoroślałem więcej czasu spędzałem z dziewczyną;*
- *zacząłem inaczej myśleć, inaczej patrzeć na wszystko, inaczej się zachowywać (lepiej);*
- *muszę dorosnąć, muszę się wziąć za siebie i zdać tą szkołę;*

<sup>29</sup> Suma nie równa się 40, gdyż badane osoby wskazywały na kilka obszarów ich życia, w których zaszły zmiany po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka.

- *ustatkowałem się, kiedyś były rozboje, teraz już nie, zacząłem się inaczej ubierać (z dresów – normalnie);*
- *stałem się bardziej odpowiedzialny, trzeba się było poprawić, wyjść na ludzi;*
- *zmieniło się moje postrzeganie świata, spróbowałem być doroślejszym człowiekiem i bardziej odpowiedzialnym;*
- *zmieniło się moje zachowanie, uspokoilem się, przestałem świrować, no ogólnie ogarnąłem się, a i przestałem palić.*

[Wywiad nr 1; badany w wieku 15 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Kiedyś byłem taki, że tylko byłem do przypałów, ciągle zadawałem się ze starszymi, że oni pili, no to ja też piłem, ile weszło we mnie, ale odizolowałem się od nich, przestałem pić już kompletnie, popalam tylko, tak to nie utrzymuję kontaktu z żadnym z kumpli. Tylko jest ona.*

[Wywiad nr 17; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Już nie myślałem o tym, że pójdę na studia, tylko że muszę iść do pracy, no i też mieliśmy plany wyjechać zagranicę, no też musiałem zrezygnować z tych planów.*

Kolejny obszar zmian obejmuje naukę szkolną, albowiem wszyscy badani przeze mnie niepełnoletni ojcowie w momencie uzyskania informacji o ciąży partnerki objęci byli obowiązkiem szkolnym. W obszarze tym zmiany nie są tak jednoznaczne, jak w przypadku zmian dotyczących samych badanych. Z jednej strony bowiem informacja o ciąży partnerek niepełnoletnich sprawia, że zaczynają się oni lepiej uczyć, poprawiać swoje oceny i w ogóle dbać o to, by szkołę ukończyć w planowanym terminie (na tę zmianę wskazało 9 badanych). Z drugiej strony jednak zdarzenie, o którym mowa, powoduje, że w przypadku niektórych niepełnoletnich chłopców wyniki w nauce ulegają pogorszeniu: opuszczają oni zajęcia szkolne lub w ogóle przerywają edukację (dane takie odnoszą się do 5 badanych osób).

Jak wynika z referowanych badań, zdarzenie, jakim jest otrzymanie przez niepełnoletnich chłopców informacji o ciąży ich partnerek, generalnie nie wprowadza zmian w ich relacjach z nauczycielami. Nieliczni badani zaznaczają (3 osoby), że relacje z nauczycielami ulegają poprawie. Zestawienie wyników badań, obejmujących zmiany w nauce szkolnej oraz w relacjach z nauczycielami niepełnoletnich chłopców, pokazuje, że polepszenie stosunków z nauczycielami (w przypadku tych 3 osób) wiąże się z ogólną poprawą sytuacji szkolnej.

A oto jak zmiany te opisuje jeden z badanych:

[Wywiad nr 13; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Wie Pan jak się nauczyciele dowiedzieli, że będę tatuśkiem to od razu ina-*

*czej zaczęli mnie traktować. Mój wychowawca, ale też inni nauczyciele pomagali mi w różnych sytuacjach, umożliwili mi robienie różnych kursów, załatwili pracę, żebym mógł pomagać dziewczynie.*

Poza zmianami, jakie dokonują się w funkcjonowaniu badanych (ich planach i stylu życia) oraz w obszarze nauki, jak i w relacjach z nauczycielami, informacja o ciąży partnerki generuje także zmiany w relacjach z rodziną. Jakkolwiek reakcje rodziny niepełnoletnich chłopców na wiadomość o ciąży ich partnerek są (o czym pisano wyżej) przeważnie negatywne, to przedstawione zdarzenie nie powoduje większych zmian w relacjach rodzinnych. Zmiany te są głównie pozytywne, gdyż niepełnoletni chłopcy podkreślają, że uzyskanie informacji o ciąży ich partnerek powoduje, iż rodzina zaczyna traktować ich „jak dorosłych”. W ocenie nastolatków omawiane tu zdarzenie sprawia, że poprawie ulegają kontakty z najbliższymi osobami, które udzielają niepełnoletnim różnego rodzaju wsparcia. W związku z tym sądzić można, że relacje nastoletnich chłopców z ich najbliższą rodziną, które ocenili przed uzyskaniem informacji o ciąży jako bardzo dobre i dobre (głównie z matką i rodzeństwem), nadal w większości takie pozostają (patrz rozdz. IV niniejszej pracy).

Jak ustalono, relacje niepełnoletnich chłopców z członkami ich najbliższej rodziny, które zostały przed uzyskaniem informacji o ciąży ich partnerek ocenione przez nich jako negatywne, nadal takie pozostają. Ponadto w nielicznych przypadkach niepełnoletni chłopcy doświadczają ich pogorszenia. W przypadku rówieśników ich relacje również nie podlegają większym przemianom i utrzymują się na bardzo dobrym poziomie. Z pewnością wpływa to korzystnie na radzenie sobie przez nich z wszelkimi trudnościami, bowiem koledzy i koleżanki mogą stanowić źródło wsparcia dla dorastających, co z kolei może złagodzić poczucie osamotnienia. Tylko nieliczni niepełnoletni chłopcy ujawniają, że relacje te ulegają pogorszeniu.

### **3. Trudności przeżywane przez niepełnoletnich chłopców po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki**

Uzyskanie informacji przez niepełnoletnich chłopców o ciąży ich partnerek i zarazem o tym, że stali się ojcami, traktować należy jako zdarzenie nieplanowane, a nade wszystko występujące przedwcześnie. Może ono powodować liczne trudności w codziennym funkcjonowaniu nastoletnich chłopców, tym bardziej, że ich partnerki (matki ich dzieci) także są niepełnoletnie.

Należy także pamiętać, że opisywane tu zdarzenie przypada na okres obowiązku szkolnego, dlatego też sytuacja szkolna badanych chłopców, którzy dowiadują się, że zostaną ojcami, może ulegać pogorszeniu, albowiem potrzeba, a niekiedy nawet konieczność usamodzielnienia się (przede wszystkim finansowego) może doprowadzić do zaniedbywania obowiązków szkolnych. Ponadto informacja o ciąży ich partnerek z uwagi na czas wystąpienia nakłada się na trudny w życiu każdego człowieka okres dorastania. Następują wówczas liczne zmiany nie tylko w obrębie organizmu, ale i (a może nawet przede wszystkim) w relacjach z otaczającym społeczeństwem.

Jak już pisano w poprzednim podrozdziale, zmiany, jakich doświadczają w swoim życiu niepełnoletni ojcowie po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka są przeważnie pozytywne. Nie wyklucza to jednak przeżywania przez nich różnego rodzaju trudności. Maria Tyszkowa definiuje sytuację trudną jako układ celów, warunków i możliwości działania jednostki, w którym w wyniku ingerencji następuje naruszenie równowagi pomiędzy poszczególnymi elementami owego układu. Taki stan rzeczy wymaga nowej koordynacji, prowadząc tym samym do ujawnienia się szeregu ujemnych emocji<sup>30</sup>.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się trudnościom doświadczanym przez nastoletnich chłopców po uzyskaniu przez nich informacji o ciąży ich partnerek.

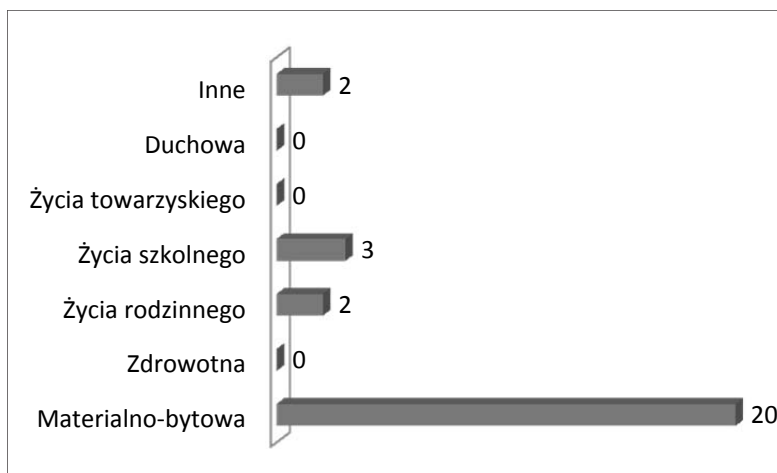
Okazuje się, że niepełnoletni chłopcy, którzy otrzymują informację o poczęciu dziecka, w większości doświadczają różnych trudności; 30 badanych osób potwierdziło ich występowanie.

Rozmówców, którzy wskazali, że doznali trudności po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki, proszono o wyjaśnienie, z kim lub z czym były one związane. Wypowiedzi badanych osób poddano kategoryzacji, w efekcie czego otrzymano następujące kategorie obejmujące sfery: *materiałno-bytową, zdrowotną, życia rodzinnego, życia szkolnego, życia towarzyskiego, duchową oraz psychiczną*. Szczegółowy rozkład informacji zgromadzonych za pomocą wywiadów biograficznych na temat sfery życia, w których nastoletni ojcowie doświadczają trudności, zamieszczono na wykresie 26.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, niepełnoletni chłopcy po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka w większości doświadczają trudności w sferze materiałno-bytowej. Sytuacja taka jest zrozumiała, ponieważ chłopcy są zależni finansowo od rodziny, realizują obowiązek szkolny, co uniemożliwia im podjęcie pracy zarobkowej, a ponadto zamieszkują wspólnie z rodzicami.

---

<sup>30</sup> M. Tyszkowa, *Zachowanie się dzieci szkolnych w sytuacjach trudnych*, Warszawa 1972, s. 21.



Wykres 26. Rodzaj sfery życia, w której nastolatki przeżywają trudności po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka

Źródło: badania własne

Problemy, o których mowa, wiązać należy z licznymi potrzebami partnerek niepełnoletnich chłopców, jakie w sposób naturalny pojawiają się w okresie ich ciąży. Poza tym znacznych nakładów finansowych wymaga przygotowanie się do przyjścia dziecka na świat. Wprawdzie nastoletni chłopcy oraz ich partnerki otrzymują w tym zakresie wsparcie, to jednak czują się oni w obowiązku, by partycypować w przygotowaniach do narodzin ich dziecka.

Trudności finansowych doświadczają także ci niepełnoletni chłopcy, którzy mieszkają w znacznej odległości od swoich partnerek, co wiąże się z kosztami dojazdu do nich, a skutkuje tym, że nie mogą oni wspierać bezpośrednio swych partnerek w okresie ciąży.

Poczęcie dziecka w okresie dorastania sprawia, że niepełnoletni chłopcy doświadczają także trudności w sferze psychicznej. Sytuacja, w której dowiadują się, że zostaną ojcami jest dla nich stresogenna, w związku z czym generuje szereg negatywnych emocji. Taki stan rzeczy wiązać można także z opisanymi powyżej trudnościami w sferze materialno-bytowej. Brak środków finansowych, a także brak możliwości ich pozyskiwania wprawiać może niepełnoletnich chłopców – przyszłych ojców w stan przygnębienia.

Oto wypowiedzi, które to potwierdzają:

[Wywiad nr 8; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki]  
*Miałem taki okres, przestałem chodzić do szkoły, coś mi odbiło, byłem taki trochę załamany, jak to będzie.*

[Wywiad nr 9; badany w wieku 14 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Na początku były takie myśli, że nie damy rady i w ogóle, tu szkoła, tu praktyki, więc cały czas tak myśleliśmy, generalnie dolina straszna, no ale później stwierdziłem, że nie można tak się załamywać, bo to nic nie da, że trzeba poczekać aż się urodzi i wtedy się zobaczy.*

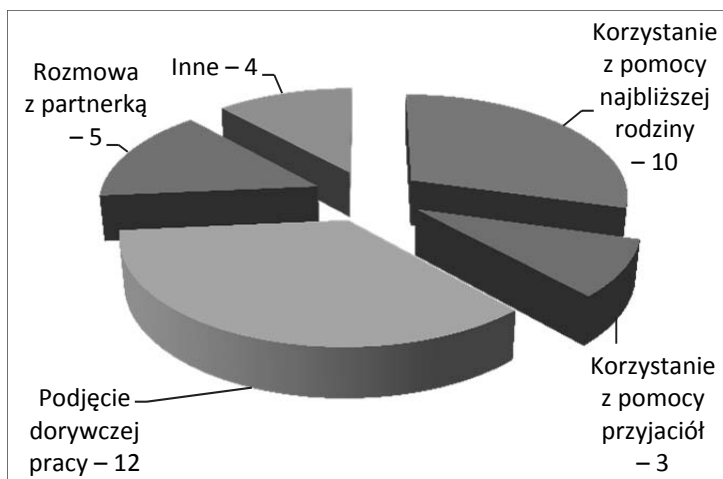
Nieliczni niepełnoletni chłopcy poza wymienionymi wyżej trudnościami w sferze materialno-bytowej oraz psychicznej, doświadczają także problemów w relacjach z rodziną oraz w szkole. Ponadto wymieniają także trudności w kontakcie z rodziną partnerki. Zdarzają się bowiem sytuacje, w których rodzice niepełnoletnich dziewcząt nie wyrażają zgody na kontakt ich córek z badanymi lub też ingerują w funkcjonowanie związku, udzielając różnorodnych uwag i pouczeń. Dodatkowe trudności dla niepełnoletnich chłopców sprawia, jak się okazuje, zachowanie ich partnerek podczas ciąży, wywołane (jak można przypuszczać) zmianami hormonalnymi zachodzącymi w organizmach tych młodych dziewcząt.

[Wywiad nr 2; badany w wieku 14 lat uzyskał informację o ciąży partnerki] *Zauważyłem, że po jakimś tam czasie zacząłem się troszkę gorzej dogadywać z dziewczyną, ale wyszło to na to, że to musiały być te nastroje ciężowe, no ale w sumie szybko doszedłem do tego, że to musi być to, to się też szybko uzbroiłem w cierpliwość.*

W prezentowanych badaniach próbowano ustalić także, czy niepełnoletni chłopcy, którzy doświadczają trudności po uzyskaniu informacji o ciąży swoich partnerek, zdołali sobie z nimi poradzić, a jeśli tak, to jakie podjęli w tym względzie działania.

Jak się okazuje, nastoletni ojcowie zwyczajnie wychodzą z próby stawienia czoła omawianym wyżej trudnościom, albowiem niemal wszyscy (jak sami twierdzą) je pokonują. Warto się zatem przyjrzeć, w jaki sposób to czynią. Szczegółowe informacje na ten temat zaprezentowano na wykresie 27.

Na podstawie zgromadzonego materiału badawczego jasno wynika, że niepełnoletni chłopcy, którzy doświadczają licznych trudności po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka, aby poradzić sobie z nimi, podejmują szereg różnorodnych działań. Ich rodzaj zależy, co oczywiste, od rodzaju trudności. Najczęściej jednak podejmują pracę dorywczą, dzięki której mogą, choć w minimalnym stopniu, przyczynić się do zaspokojenia potrzeb, wynikających w sposób naturalny z rozwoju ciąży ich partnerek i oczekiwania na dziecko. Zdobyte w ten sposób fundusze również w minimalnym stopniu pozwalają im na próbę usamodzielnienia finansowego. Niepełnoletni otrzymują wynagrodzenie za realizowane przez nich praktyki, zatrudniają



Wykres 27. Sposoby radzenia sobie z trudnościami przez niepełnoletnich chłopców po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki

Źródło: badania własne

się jako pomoc w różnych firmach, w tym także prowadzonych przez ich bliższą lub dalszą rodzinę. Podejmują też często różnego rodzaju prace sezonowe.

Poza pracą zarobkową badani chłopcy, by uporać się z trudnościami, jakich doświadczają po uzyskaniu informacji o ciąży partnerek, równie często zwracają się z prośbą o pomoc do najbliższej rodziny. Pomoc ta polega głównie na udzielaniu wsparcia finansowego i materialnego (więcej na temat wsparcia napisano w następnym podrozdziale).

Ponadto dla przyszłych nastoletnich ojców sposobem na pokonanie trudności, zwłaszcza tych w sferze psychicznej, okazuje się pomoc partnerki (rozmowa z nią) oraz przyjaciół. Stanowią oni wsparcie w planowaniu i podejmowaniu działań ukierunkowanych na zmaganie się tych młodych chłopców z sytuacją, w jakiej się znaleźli.

Kwestiom pomocy niepełnoletnim chłopcom po uzyskaniu informacji o ciąży partnerek w całości poświęcony jest kolejny podrozdział.

#### 4. Pomoc udzielana nastoletnim chłopcom po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka

Zmiany, w tym także trudności, jakie pociąga za sobą opisywane w tym rozdziale zdarzenie, a więc uzyskanie przez niepełnoletnich chłopców informacji o poczęciu dziecka, w sposób naturalny wywołuje potrzebę uru-

chomienia działań ukierunkowanych na niesienie im pomocy. Jak wielokrotnie już wskazano, nastoletni chłopcy pod wieloma względami są zależni i zarazem bezradni, nie posiadają odpowiednich zasobów, sprzyjających zmaganiu się z tym krytycznym wydarzeniem życiowym. Sytuacja, w jakiej się znaleźli, wymusza korzystanie przez nich ze wsparcia społecznego.

Mówiąc o wsparciu społecznym, mamy na myśli rodzaj swoistej interakcji społecznej, podejmowanej przez jednego lub obu uczestników w sytuacji problemowej, trudnej, stresowej, jak i krytycznej. Za cel tak rozumianego wsparcia przyjmuje się ogólne podtrzymanie, zmniejszenie stresu, opanowanie kryzysu przez towarzyszenie, tworzenie poczucia przynależności, bezpieczeństwa oraz zbliżenie do rozwiązania problemu i przezwyciężenia trudności. W interakcji tej dochodzi do przekazywania lub wymiany informacji, różnorodnych instrumentów działania, dóbr materialnych, jak również emocji, a wymiana ta może być jednostronna lub dwustronna, natomiast kierunek *dawca – biorca* może być stały lub zmienny. W interakcji, o której mowa, wyróżnić można *osobę wspierającą, poszukującą, odbierającą* lub *otrzymującą wsparcie*. Dla zachowania skuteczności opisywanej tu wymiany społecznej istotna jest odpowiedniość między rodzajem i wielkością udzielanego wsparcia i potrzebami odbiorców<sup>31</sup>.

Realizując wywiad biograficzny, pytano rozmówców, czy po uzyskaniu przez nich informacji o ciąży ich partnerek otrzymali pomoc i wsparcie od innych osób. Jeśli ich wypowiedzi potwierdzały otrzymywanie takiej pomocy, wówczas zadawano kolejne pytanie o to, kim były osoby wspierające oraz jakiego rodzaju wsparcia im udzieliły.

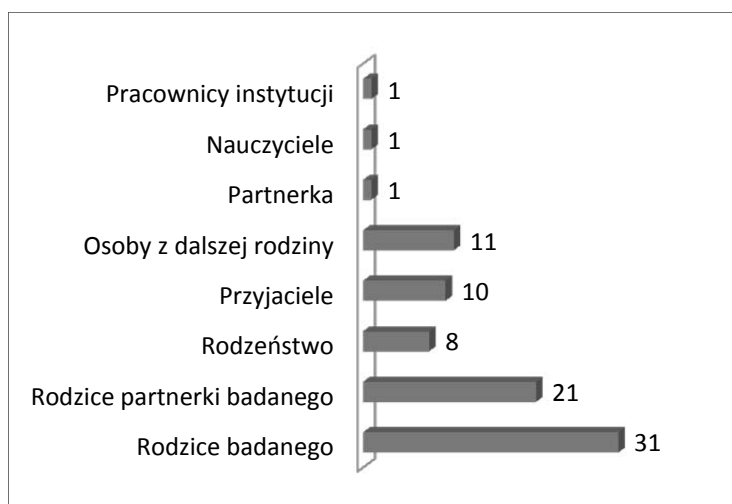
Jak się okazuje, niemal wszyscy niepełnoletni ojcowie otrzymują wsparcie od innych osób. Istotne jest zatem, kto pomaga nastolatkom. Informacje na ten temat przedstawiono na kolejnym wykresie.

Tymi, którzy pomagają niemal wszystkim nastoletnim przyszłym ojcom, są członkowie ich najbliższej rodziny, a więc rodzice chłopców i ich partnerek oraz rodzeństwo. Niepełnoletnim chłopcom swojego wsparcia udzielają także ich dziadowie oraz pozostali członkowie rodziny zarówno bliższej, jak i dalszej (na wykresie osoby te uwzględnione są w kategorii „osoby z dalszej rodziny”).

Jakkolwiek więc reakcje osób z najbliższego otoczenia niepełnoletnich ojców na wiadomość o poczęciu przez nich dziecka są zwykle gwałtowne

---

<sup>31</sup> H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, w: H. Sęk, R. Cieślak (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Warszawa 2011, s. 18; Hasło *Wsparcie społeczne*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Warszawa 2008, s. 268–269.



Wykres 28. Osoby, które pomagają nastolatkom po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka

Źródło: badania własne<sup>32</sup>

i wiążą się często z wyrażaniem skrajnie negatywnych ocen, emocji oraz zachowań, to jednak właśnie rodzina stanowi najbliższe, a jednocześnie najcenniejsze źródło wsparcia. Po pierwszych reakcjach szoku i niedowierzania, przychodzi czas na próbę zrozumienia i przynajmniej częściowej akceptacji faktu poczęcia dziecka przez niepełnoletnich, co traktować można jako punkt wyjścia dla uruchomienia działań nastawionych na niesienie pomocy nastoletnim chłopcom. Fakt, że większości niepełnoletnich chłopców po uzyskaniu przez nich informacji o ciąży ich partnerek pomagają najbliżsi, świadczyć może nie tylko o tym, że bardzo dobre i dobre relacje badanych z ich rodziną nadal się utrzymują, ale i o tym, że relacje wcześniej niezbyt dobre się poprawiają.

Poza najbliższą rodziną wsparcia niepełnoletnim chłopcom, którzy dowiadują się, że zostaną ojcami, udzielają także ich przyjaciele (rówieśnicy). Jak można przypuszczać, pomoc ta jest jakościowo, a może nawet ilościowo odmienna od tej świadczonej przez rodzinę. Niemniej jednak jej występowanie odgrywa niezwykle istotną rolę w procesie zmagania się z konsekwencjami przedwczesnego poczęcia dziecka.

Warto też zauważyć, że wprowadzie tylko jedna osoba wskazała na pomoc ze strony nauczyciela, to opowiadając o reakcjach nauczycieli na wia-

<sup>32</sup> Suma nie równa się 40, albowiem badane osoby wskazywały często kilka osób, które udzieliły im wsparcia po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka.

domość o ojcostwie, niepełnoletni często wskazywali na życzliwość, jakiej doświadczali.

Niestety, z prezentowanych tu badań wynika, że nastoletni ojcowie niemal zupełnie nie korzystają z profesjonalnej pomocy; zaledwie jedna z badanych osób po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki korzysta z takiej pomocy. Jak wskazano wcześniej, mimo że podejmowane są w Polsce liczne działania z zakresu profilaktyki przedwczesnego rodzicielstwa, to jednak brakuje w działalności instytucji społecznych, pomocowych rozwiązań skierowanych wprost do niepełnoletnich osób, które dowiadują się, że zostaną rodzicami lub już nimi są. Prezentowane tu informacje uzyskane na podstawie wywiadów biograficznych potwierdzają (niestety) swoistego rodzaju braki w polskim systemie pomocy społecznej.

Jak już wspomniano, w omawianych tu badaniach próbowano ustalić, jakiego rodzaju wsparcia doświadczają niepełnoletni ojcowie. Uzyskane wypowiedzi badanych na ten temat ujęto w następujące kategorie: wsparcie emocjonalne, instrumentalne oraz wsparcie informacyjne.

Należy dodać, że zgodnie z wyjaśnieniami zawartymi w literaturze przedmiotu pierwszy ze wskazanych rodzajów wsparcia, a więc wsparcie emocjonalne polega na przekazywaniu osobie wspieranej (lub osobom) w sytuacji trudnej emocji oraz uczuć, które działają uspokajająco. Działania, o których mowa, odzwierciedlają pozytywny stosunek i wyrażają troskę o jej funkcjonowanie w sytuacji kryzysu. Ponadto zachowania wspierające podejmowane są w celu stworzenia osobie w sytuacji trudnej poczucia przynależności, opieki i podwyższenia jej samooceny. Helen Sęk i Roman Cieślak podkreślają, że:

osoby cierpiące i przeżywające kryzys mogą dzięki interakcji wsparcia uwolnić się także od własnych napięć i negatywnych uczuć, mogą wyrazić swoje obawy, swój smutek. Poprawia to nie tylko samoocenę, ale wpływa też na samopoczucie<sup>33</sup>.

Z kolei wsparcie instrumentalne definiowane jest w różny sposób. W opracowaniu tym przyjmuje się propozycję Stanisława Kawuli, który do kategorii omawianego w tym miejscu wsparcia włącza także wsparcie rzeczowe (materialne)<sup>34</sup>. Tak więc przyjąć należy, że wsparcie instrumentalne to nie tylko pomoc w formie doradztwa, poradnictwa czy też instruktażu, jak również modelownia skutecznych zachowań zaradczych, ale także pomoc materialna, rzeczowa i finansowa. Poza wymienionymi świadczeniami ten rodzaj wsparcia obejmuje również działania bezpośrednio skierowane do

---

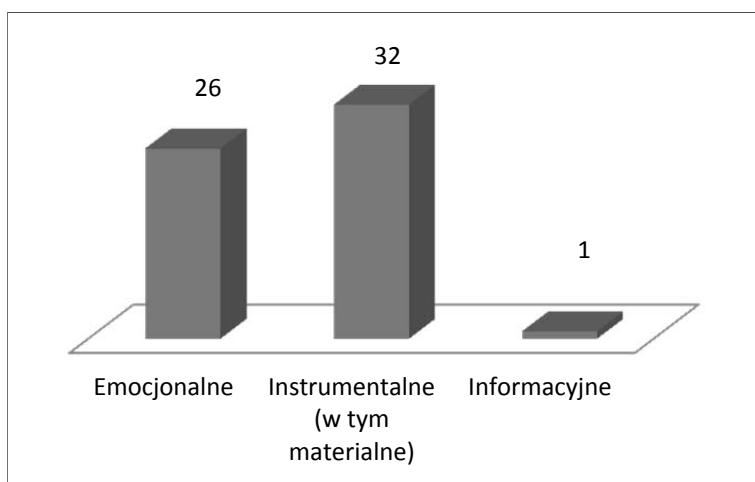
<sup>33</sup> H. Sęk, R. Cieślak, dz. cyt., s. 19.

<sup>34</sup> S. Kawula, *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Olsztyn 2002, s. 67.

osób wspieranych, polegające na przekazywaniu środków do życia: dożywianiu, udostępnianiu schronienia, mieszkania, zaopatrzeniu w lekarstwa, ubrania czy też niezbędny sprzęt domowy<sup>35</sup>.

Ostatni z wymienionych wyżej rodzajów wsparcia to wsparcie informacyjne (poznawcze). Polega ono na udzielaniu różnego rodzaju informacji, porad (np. medycznych, prawnych), które mogą pomóc jednostce w przezwyciężeniu doświadczanych przez nią trudności<sup>36</sup>. Informacje przekazywane przez osoby wspierające pozwalają na lepsze zrozumienie sytuacji, położenia życiowego i problemu<sup>37</sup>.

A oto, jak przedstawiają się wyniki badań, dotyczące rodzajów wsparcia, jakiego doświadczają nastoletni chłopcy po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki.



Wykres 29. Rodzaj wsparcia udzielanego nastolatkom po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka

Źródło: badania własne<sup>38</sup>

Jak wynika z referowanych tu wyników badań, niepełnoletni chłopcy, których partnerki zaszły w ciążę, otrzymują głównie wsparcie instrumental-

<sup>35</sup> Hasło *Wsparcie społeczne*, w: *Encyklopedia pedagogiczna...*, dz. cyt., s. 273.

<sup>36</sup> D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, s. 339.

<sup>37</sup> H. Sęk, R. Cieślak, dz. cyt., s. 19.

<sup>38</sup> Suma nie równa się 40, gdyż (co oczywiste) badane osoby wskazywały w swoich wypowiedziach niekiedy na wszystkie rodzaje udzielonego im wsparcia.

ne. Taki stan rzeczy zdaje się być uzasadniony w sytuacji, w jakiej znajdują się nastoletni chłopcy, którzy dowiadują się, że zostaną ojcami; wciąż bowiem pozostają oni na utrzymaniu swoich rodziców. Otrzymują więc od nich nie tylko wsparcie finansowe (np. niezbędne do pokrywania kosztów wizyt lekarskich partnerek nastoletnich chłopców), ale także wsparcie materialne (rodzice kupują różnego rodzaju rzeczy codziennego użytku). Ten rodzaj wsparcia odgrywa w przypadku niepełnoletnich chłopców, którzy dowiadują się, że zostaną ojcami, niezwykle ważną rolę. Od tego bowiem, czy udzielane młodym chłopcom wsparcie (głównie finansowe) w pełni zaspokoi ich potrzeby, zależeć będą ich dalsze losy edukacyjne. Przypuszczać należy, że niedostateczne wsparcie materialne czy też finansowe prowadzić może do rezygnacji z nauki na rzecz pracy zarobkowej.

[Wywiad nr 4; badany w wieku 16 lat uzyskał informację o ciąży partnerki]  
*Dzięki temu, że moi i jej rodzice byli dobrze sytuowani finansowo, nie musiałem pójść po gimnazjum do pracy, tylko do liceum, moja dziewczyna poszła o rok później do liceum, ale też nie musiała pracować.*

Jak się okazuje nastoletni chłopcy, obok wsparcia instrumentalnego, otrzymują także wsparcie emocjonalne. Jak wykazano wcześniej, sytuacja, w której dowiadują się oni o ciąży partnerek jest dla nich sytuacją bardzo stresogenną i wywołuje szereg negatywnych reakcji, również wśród osób z ich najbliższego otoczenia. Wsparcie emocjonalne ze strony znaczących osób, jak można przypuszczać, pozwala niepełnoletnim chłopcom na uwolnienie się od własnych napięć, niepokojów czy wreszcie umożliwia wyrażanie obaw, które najczęściej wiążą się z ich przyszłością. Sądzić także można, że przynajmniej częściowa akceptacja przez najbliższe środowisko faktu, że niepełnoletni chłopcy zostaną ojcami, przyczynić może się do podejmowania przez nich konstruktywnych działań, polegających na radzeniu sobie z konsekwencjami sytuacji, w jakiej się znaleźli.

Prezentowane tu badania dostarczyły informacji, które pokazują znaczące niedostatki w zakresie wsparcia informacyjnego. Jego brak w efekcie może się przyczynić do tego, że trudniej będzie tym młodym chłopcom zmagać się z krytycznym wydarzeniem życiowym. Wskazane zatem byłoby przekazywanie wiedzy z zakresu fizjologii ciąży, świadczeń socjalnych, jak również wiedzy z zakresu prawa, czy wreszcie wiedzy, przygotowującej tych młodych ludzi do przyjęcia dziecka na świat (np. szkoły rodzenia) i opieki nad nim.

Badając kwestie dotyczące wsparcia udzielanego niepełnoletnim chłopcom po otrzymaniu przez nich wiadomości o poczęciu dziecka, próbowano także ustalić, jaka jest – w ocenie biorców wsparcia – jego skuteczność.

W tym celu zadawano badanym następujące pytanie: *Jak bardzo Panu pomogły osoby, na które Pan wskazał?* Rozmówcy mogli dokonywać wyboru spośród następujących możliwości: *bardzo mi pomogły* (wysoki stopień skuteczności), *średnio mi pomogły* (średni stopień skuteczności), *mało mi pomogły* (niski stopień skuteczności), *wcale mi nie pomogły* (zerowy stopień skuteczności).

Jak się okazuje, skuteczność wsparcia udzielanego niepełnoletnim chłopcom po uzyskaniu informacji o ciąży, jest w ich ocenie bardzo wysoka. Wnioskować zatem można, że przyszli nastoletni ojcowie są zadowoleni z dostarczanej im pomocy. Wysoki stopień skuteczności pomocy, na jaki wskazali niepełnoletni chłopcy pokazywać może, jak bardzo jest ona im potrzebna oraz jak wiele dla nich znaczy.

## Rozdział VI

# **URODZENIE DZIECKA I PODJĘCIE ROLI OJCA W DOŚWIADCZENIACH I OPINIACH NIEPEŁNOLETNICH OJCÓW. BADANIA WŁASNE**

Po okresie zmian spowodowanych poczęciem dziecka oraz uzyskaniem informacji o tym zdarzeniu, niepełnoletni chłopcy stają wobec kolejnych, ważnych w ich życiu wydarzeń – wobec porodu i przyjścia na świat ich pierwszego dziecka oraz podjęcia i pełnienia roli ojca (lub rezygnacji z pełnienia tej roli).

Jakkolwiek opisywane w poprzednim rozdziale wydarzenie, jakim jest uzyskanie przez niepełnoletnich chłopców informacji o ciąży ich partnerek, powoduje w ich życiu wiele zmian, trudności i wymusza podjęcie stosownych do okoliczności działań – sam poród i narodziny dziecka wprowadzają zupełnie nowy porządek funkcjonowania niepełnoletnich chłopców, od tej pory skoncentrowany głównie na potrzebach dziecka i jego matki<sup>1</sup>. Sam poród, jak pisze Karolina Kuryś, „wyznacza koniec okresu oczekiwania na dziecko i jednocześnie zapoczątkowuje kolejny etap w życiu kobiety i mężczyzny – fizycznej i namacalnej obecności nowego człowieka w rodzinie”<sup>2</sup>.

Narodziny dziecka stawiają niepełnoletnich chłopców w zupełnie nowej sytuacji życiowej, w roli rodzica, a więc opiekuna i wychowawcy – roli, do której z racji wieku nie są jeszcze przygotowani. Można przypuszczać, że w biografii niepełnoletnich chłopców narodziny dziecka zdają się być niezwykle przełomowym wydarzeniem, które na trwałe zapisuje się w ich indywidualnej historii. Wydarzenie, jakim jest urodzenie dziecka wymaga podjęcia przez niepełnoletnich wielu ważnych decyzji, wśród nich przede

---

<sup>1</sup> Mowa tu oczywiście o tych niepełnoletnich ojcach, którzy nie zerwali kontaktu z matką ich dziecka.

<sup>2</sup> K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Kraków 2010, s. 87.

wszystkim tych związanych z dzieckiem, jak również z miejscem zamieszkania czy też podjęciem pracy zarobkowej. Nade wszystko zdarzenie to stawia tych młodych ludzi wobec konieczności rezygnacji z dotychczasowej aktywności; powstaje potrzeba podjęcia działań opiekuńczych i wychowawczych wobec dziecka oraz pomocowych wobec jego matki. Niepełnoletni ojcowie do codziennych obowiązków związanych głównie ze szkołą muszą (o ile decydują się na pełnienie roli ojca) włączyć te dotyczące dziecka i jego matki.

Podjęcie i pełnienie roli rodzica, roli ojca, jest zadaniem rozwojowym właściwym dla okresu wczesnej dorosłości; jak można zatem przypuszczać, zostanie ojcem przedwcześnie generuje liczne utrudnienia. Nastoletni chłopcy zostają ojcami zanim osiągną dojrzałość psychiczną i społeczną, nie są więc odpowiednio przygotowani do realizacji roli rodzicielskiej. Ponadto, jak już wielokrotnie wskazywano w niniejszej pracy, niepełnoletni ojcowie są najczęściej zależni finansowo od swoich rodziców, mieszkają wspólnie z nimi, a przede wszystkim są nadal uczniami. Taki stan rzeczy sprawia, że w życiu nastoletnich ojców nakładają się na siebie różnego rodzaju obowiązki – skrajnie odmienne, a tym samym niejednokrotnie trudne do pogodzenia.

Pełnienie roli ojca (a więc przede wszystkim podejmowanie określonych działań) poprzedzone jest doświadczeniem związanym z urodzeniem dziecka, a doświadczenie to niewątpliwie rzutuje na to, jak rola ta jest pełniona. Co więcej pełnienie roli ojca podlega „poznawczemu opracowaniu”; niepełnoletni ojcowie w określony sposób mogą spostrzegać swoje ojcostwo, a także dokonywać samooceny pełnionej przez siebie roli.

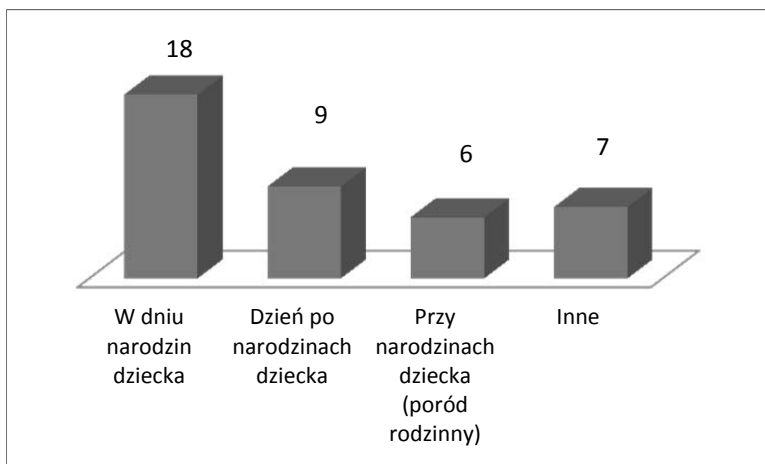
W kolejnych podrozdziałach przedstawione i omówione zostaną: 1) doświadczenia niepełnoletnich ojców związane z urodzeniem ich dziecka, 2) opis pełnionej roli ojca oraz 3) opinie badanych na temat ojcostwa.

## **1. Urodzenie dziecka w doświadczeniach niepełnoletnich ojców**

Jak już wspomniano wyżej, narodziny dziecka w życiu niepełnoletnich chłopców rozpoczynają zupełnie nowy etap w ich biografii. Z chwilą przyjścia dziecka na świat konieczne jest podjęcie działań, zapewniających dziecku możliwie najlepsze warunki dla jego rozwoju. Omawiane tu zdarzenie wymaga od nastolatków przewartościowania całego ich życia. Funkcjonowanie w roli rodzica wyznacza zupełnie nowe perspektywy, nowe cele, a ponadto wprowadza szereg trudności i ograniczeń.

Wyniki badań prezentowane w niniejszej pracy dotyczą niepełnoletnich ojców, którzy zdecydowali się na podjęcie i pełnienie roli rodzica; akceptują zatem poczęcie dziecka, a po jego narodzinach podejmują próbę wykonywania czynności opiekuńczych i zarazem wychowawczych.

Opis doświadczeń związanych z narodzinami dziecka niepełnoletnich chłopców rozpoczyna wskazanie dotyczące okoliczności tego wydarzenia, a ściślej moment, w którym nastoletni chłopcy zobaczyli po raz pierwszy swoje nowonarodzone dziecko. Rozkład wypowiedzi badanych osób na ten temat zaprezentowano na wykresie 30.



Wykres 30. Moment, w którym niepełnoletni ojcowie po raz pierwszy zobaczyli swoje dziecko

Źródło: badania własne

Jak się okazuje, większość niepełnoletnich ojców swoje nowonarodzone dziecko widzi w dniu porodu lub dzień później. Oto zarejestrowane podczas wywiadu biograficznego wspomnienia dotyczące tego wydarzenia:

[Wywiad nr 4; wiek badanego – 24 lata; wiek dziecka – 7 lat<sup>3</sup>] *Pamiętam, że wtedy byłem w liceum, no i dostałem telefon, akurat to było tak, że dostałem telefon od siostry, siostra zadzwoniła i pogratulowała mi, powiedziała, że zostałem ojcem, trochę to nie było w porządku ze strony mojej dziewczyny, no ale ona stwierdziła później, że chciała mi powiedzieć dopiero, jak skończę lekcje. Ja wtedy pamiętam, od razu pobiegłem do wychowawczynie i powiedzia-*

<sup>3</sup> Wiek badanego oraz jego dziecka w chwili realizacji kwestionariusza wywiadu biograficznego.

*łem, że muszę wyjść – pilna sprawa, powiedziała, że nie ma problemu. Pojechałem od razu do szpitala, po drodze zadzwoniłem do mamy mojej dziewczyny, do mojego taty i z moim tatą w sumie pojechałem do tego szpitala; no i przez szybę pierwszy raz widziałem go, taki mały... prawda... czerwony i pomarszczony, jak to każde małe dziecko.*

Sądzić zatem można, że wydarzenie, o którym tu mowa, jest nie tylko nowym doświadczeniem, ale także niezwykle ważnym. Potwierdzeniem tego przypuszczenia może być to, że większość badanych osób na pytanie: *kiedy zobaczył pan po raz pierwszy swoje dziecko?*, odpowiadało z dość znaczną precyzją, wskazując niejednokrotnie na liczbę godzin, które minęły od porodu, co może oznaczać, że zdarzenie to na trwałe zapisało się w pamięci niepełnoletnich ojców. W ten sposób, jak można sądzić, badani potwierdzają akceptację dziecka. Wczesny kontakt z noworodkiem pozwala niepełnoletnim chłopcom na doświadczenie fizycznej obecności ich dziecka. Kończy się tym samym okres dość abstrakcyjnych zmian, związanych z ciążą ich partnerek. Możliwość kontaktu z dzieckiem, a więc przytulanie, wzięcie na rękę, traktować można jako moment w życiu niepełnoletnich chłopców, w którym w pełni uświadamiają sobie, że zostali ojcami. Ted Gottfried zauważa, że narodziny dziecka niepełnoletnich chłopców, to także *narodziny samych ojców*<sup>4</sup>.

Stwierdzenie to zdaje się potwierdzać następująca wypowiedź:

[Wywiad nr 17; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 4 miesiące] *To jest niecodzienna sprawa takiego czegoś doświadczać, to było jak w amoku po prostu, w zasadzie nie wiedziałem, co się ze mną tak naprawdę dzieje, po prostu nie mogłem sobie wyobrazić, że to jest moje dziecko, ja po prostu nigdy nie przypuszczałem, że w tak młodym wieku zostanę ojcem. W ogóle przez całą tą ciążę w 100 % nie docierało do mnie, że będę ojcem, nawet jak kopało, to dopiero zobaczenie tego dziecka to jest taki strzał, nie do opisania, no wtedy to już czułem, że jestem tym ojcem.*

Z przeprowadzonych dotychczas badań jasno wynika, że wczesny kontakt ojców z ich nowonarodzonym dzieckiem, który polega na trzymaniu go na rękach, koncentracji wzrokowej na jego twarzy, dotykaniu oraz przytulaniu, wiąże się z wyższym poziomem opiekuńczości, czy też nawiązywaniem z dzieckiem częstszej komunikacji niewerbalnej, również w późniejszym okresie jego życia<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> T. Gottfried, *Teen fathers today*, Brookfield, Connecticut, 2001, s. 31.

<sup>5</sup> M. Płopa, *Obecność ojców przy porodzie w świetle badań psychologicznych*, „Problemy Rodziny” 1989, nr 1–2, s. 13.

Podkreślenia wymaga także fakt, że niektórzy spośród niepełnoletnich chłopców uczestniczą przy porodzie (6 osób)<sup>6</sup>. To budujące, zważywszy na szereg utrudnień, jakie muszą pokonać, decydując się na uczestniczenie w tym wydarzeniu. Po pierwsze, z uwagi na fakt, że rodzicielstwo osób niepełnoletnich jest zjawiskiem nieakceptowanym społecznie, niepełnoletni chłopcy odczuwać mogą obawy przed reakcjami personelu medycznego wobec ich obecności przy porodzie. Po drugie, z uwagi na przedwczesne poczęcie dziecka oraz ewentualne podjęcie roli rodzica, nastoletni chłopcy nie są w odpowiednim stopniu przygotowani na wydarzenie, jakim jest poród ich partnerek. Ponadto, jak wykazały prezentowane tu badania, niepełnoletni chłopcy, którzy zostają ojcami nie uczestniczą w zajęciach szkoły rodzenia, które mogłyby ich przygotować do podjęcia decyzji o ewentualnym uczestnictwie przy porodzie.

Wyniki przedstawianych badań stanowią potwierdzenie informacji zawartych w literaturze przedmiotu. Jak podkreśla Dorota Kornas-Biela,

ojcowie małoletni rzadko są obecni przy porodzie swego dziecka, mają więc zmniejszoną szansę na kształtowanie się przywiązania do niego oraz stanowienia dla matki oparcia w wychowaniu dziecka<sup>7</sup>.

Tymczasem w literaturze przedmiotu wskazuje się na szereg korzyści płynących z udziału partnerów przy porodzie. Mieczysław Płopa przytacza przykłady z badań, których wyniki jasno obrazują implikacje, zarówno dla kobiet, jak i dzieci, wynikające z obecności mężczyzn przy porodach (sytuacja taka jest także korzystna dla samego mężczyzny). Wydaje się, że wyniki tych badań, przeprowadzonych wśród dorosłych mężczyzn, można także odnieść do nastoletnich ojców.

Jak się okazuje, ojcowie, którzy towarzyszą swoim partnerkom przy porodach odczuwają zdecydowanie większą satysfakcję z bezpośredniego kontaktu z dzieckiem, aniżeli ci, którzy nie biorą udziału w tym wydarzeniu. Poza satysfakcją, mężczyźni ci wskazują także na uczucie silnego uniesienia, dumy, jak również wzrastające poczucie własnej godności oraz chęć utrzymywania bliskiego kontaktu z dzieckiem<sup>8</sup>. Ponadto mężczyźni obecni przy porodach w większym stopniu angażują się w czynności opiekuńczo-wychowawcze, jak też dostrzegają większą potrzebę podtrzymywania interakcyjnego kontaktu z dzieckiem<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Dla porównania; w badaniach przeprowadzonych w grupie 50 par w okresie wczesnej dorosłości, aż 47 z nich zdecydowało się na poród rodzinny, por. K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka...*, s. 101.

<sup>7</sup> D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 344.

<sup>8</sup> M. Płopa, *Obecność ojców...*, s. 11.

<sup>9</sup> Tamże, s. 11.

Obecność mężczyzn przy porodach zapewnia także większy komfort oraz poczucie bezpieczeństwa rodzącym kobietom. Włodzimierz Fijałkowski wskazuje, że mężczyźni towarzyszący przy porodzie pełnią często rolę pośrednika pomiędzy partnerką, a personelem medycznym. Ponadto ich obecność redukuje uczucie strachu oraz osamotnienia rodzącej<sup>10</sup>. Warto tu wskazać, że udział mężczyzn przy porodzie korzystnie wpływa na jakość relacji pomiędzy partnerami. Okazuje się, że mężczyźni ci wykazują znacznie większą wrażliwość i czułość wobec swoich partnerek nie tylko w czasie porodu, ale także w określonym odstępie czasowym. Jak podkreśla Płopa, sytuacja porodowa może wytwarzać niepowtarzalne, intymne sposoby wzajemnego podtrzymywania się „małżonków”, wyznaczając specyficzny klimat w danej rodzinie, sprzyjający integracji, bogatszej wymianie emocjonalnej jej członków<sup>11</sup>.

Pamela Taucher zaznacza, że obecność niepełnoletnich ojców podczas porodu wymaga ze strony personelu medycznego, szczególnie położnych, podjęcia wielu starań, by doświadczenia związane z porodem sprzyjały w podejmowaniu i pełnieniu roli ojca przez nastolatków<sup>12</sup>.

W przypadku kilku badanych osób moment, w którym zobaczyli po raz pierwszy swoje dziecko, z różnych przyczyn opóźnił się w czasie. Te opóźnienia były bardzo zróżnicowane; kwalifikowano je zatem do kategorii „inne”. Jeden spośród badanych z uwagi na stan zdrowia dziecka, które urodziło się miesiąc przed planowanym terminem, zobaczył je po miesiącu. Dwóch badanych ojców zobaczyło swoje dziecko po raz pierwszy po dwóch miesiącach od porodu. Wnikliwa analiza wypowiedzi tych osób pokazuje, że sytuacja taka była efektem skomplikowanych relacji nastoletnich chłopców z ich partnerkami. Okazało się, że badani, o których tu mowa, o ciąży swojej partnerki dowiedzieli się po okresie kilku (4, 5) miesięcy jej trwania, a ponadto wiadomość ta wywołała negatywne zmiany w relacjach partnerskich, prowadząc w jednym przypadku nawet do rozstania.

Moment, w którym nastoletni chłopcy widzą po raz pierwszy swoje nowonarodzone dziecko, jest zdarzeniem, które może wywołać silne przeżycia; stąd też w prezentowanych tu badaniach proszono rozmówców, by opisywali uczucia<sup>13</sup>, jakich doświadczali względem dziecka w tym momencie<sup>14</sup>.

---

<sup>10</sup> W. Fijałkowski, *Dar Rodzenia*, Warszawa 1998, s.188.

<sup>11</sup> M. Płopa, *Obecność ojców...*, s. 12.

<sup>12</sup> P. Taucher, *Support for the adolescent father*, „Nursing Forum” 1991, Vol. 26, Issue 1, s. 22-26.

<sup>13</sup> Dla potrzeb niniejszej pracy przyjęto, że uczucia oznaczają stosunek do określonej osoby, który opiera się na jego emocjonalnym znaczeniu dla podmiotu (J. Reykowski, *Procesy emocjonalne. Motywacja. Osobowość*, w: T. Tomaszewski (red.), *Psychologia ogólna*, Warszawa 1992, s. 58).

Zdecydowana większość niepełnoletnich ojców w chwili, kiedy widzą swoje dziecko po raz pierwszy, odczuwa wobec niego pozytywne uczucia, takie jak miłość (19 osób) oraz radość (31 osób)<sup>15</sup>. Poniżej zamieszczono przykłady wypowiedzi, w których badani wskazywali na pozytywne uczucia wobec ich dziecka.

[Wywiad nr 1; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 0,5 roku] *No ale szczęśliwy byłem, ale nie okazywałem tego, jak byłem u niej to nie potrafiłem pokazać radości, ale jak wychodziłem to normalnie cieszyłem się, że jest. Płakałem, że nie wiedziałem, gdzie idę, on był taki malutki...*

[Wywiad nr 3; wiek badanego – 22 lata; wiek dziecka – 5 lat] *Normalnie miłość i szczęśliwość wtedy czułem, rozplakałem się wtedy przy narodzinach.*

[Wywiad nr 11; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 2 lata] *To było, jak przyjechali z tym wózcikiem w szpitalu na noworodkach, czyli tam gdzie przywożą dzieci zaraz po porodzie i jak mi go tak w drzwi wstawili, to jak go zobaczyłem to czułem radość i takie łzy mi się pokazały w oczach. Zapytali się mnie, czy chcę go na ręce, no ja powiedziałem, że chcę, jak go wziąłem na ręce to łzy mi same poleciały, tak poczułem, że już go kocham, takie dziwne uczucie miałem wtedy. Popatrzyłem mu się w oczy i cały czas płakałem.*

[Wywiad nr 13; wiek badanego 18 lat; wiek dziecka 1 rok] *Jak się mały urodził to wszystko naraz czułem, byłem mega szczęśliwy, ale też się cholernie bałem, bo jak się urodziło nasze dziecko to trafiło do inkubatora, ważył ok. kilograma, był taki malutki, aż się płakać chciało. Co do takiego dziecka można czuć, tylko radość, nic więcej!*

Prezentowane w pracy wyniki badań dowodzą, że niepełnoletni ojcowie, którzy mają możliwość pierwszego kontaktu z nowonarodzonym dzieckiem tuż po porodzie lub nawet w jego trakcie, odczuwają wobec swojego dziecka pozytywne uczucia, takie jak miłość czy radość, oraz doświadczają silnego wzruszenia; ci natomiast, którzy nie mieli, z różnych przyczyn, takiej możliwości, doświadczają trudności w określeniu własnych uczuć wobec ich dziecka.

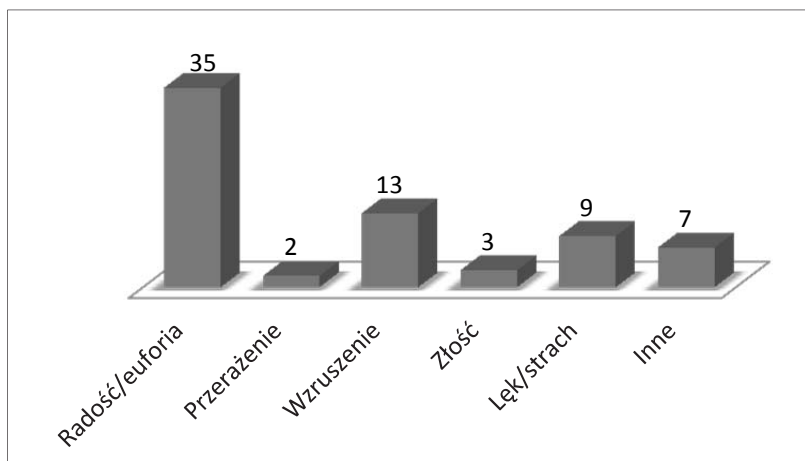
Uczucia, jakie badani ojcowie przeżywają wobec swego nowonarodzonego dziecka, zwykle korespondują z nastrojem i uczuciami, jakie ich ogarniają po narodzinach. Przed przystąpieniem do opisu i analizy wyników

---

<sup>14</sup> W prezentowanych badaniach rozróżniono uczucia niepełnoletnich ojców wobec ich dziecka od emocji doświadczanych przez nich w sytuacji narodzin dziecka.

<sup>15</sup> Suma odpowiedzi nie równa się 40, ponieważ badane osoby wskazywały w swoich wypowiedziach na różne uczucia.

badania w tym zakresie, zaznaczyć należy, że pytanie o rodzaj emocji, doświadczanych przez nastoletnich ojców po urodzeniu się dziecka, wywoływało w przypadku niemal wszystkich badanych znaczne ożywienie (bez względu na to, jakich emocji doświadczali). A oto jak przedstawiają się wyniki badań na ten temat:



Wykres 31. Emocje niepełnoletnich ojców po narodzinach dziecka

Źródło: badania własne<sup>16</sup>

Narodziny dziecka dostarczają najczęściej niepełnoletnim ojcom pozytywnych emocji; nastolatki, w wyniku opisywanego w niniejszym rozdziale zdarzenia, doświadczają radości, przyjmującej niejednokrotnie postać euforii. Urodzenie dziecka wprowadza badanych chłopców w stan silnego wzruszenia oraz zadowolenia.

[Wywiad nr 2; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 2,5 roku] *Wtedy tylko wielka radość, entuzjazm, jeżeli już dochodziły jakieś inne myśli, to tylko takie, że teraz już się wszystko zacznie, że będzie dobrze i naprawdę pokażemy wszystkim, że nam się uda.*

[Wywiad nr 4; wiek badanego – 24 lata; wiek dziecka – 7 lat] *Pamiętam, jak już jechałem do szpitala to byłem bardzo, bardzo szczęśliwy i tylko to wtedy czułem. Pamiętam też, że ojciec do mnie wtedy powiedział: no to teraz zaczyna się prawdziwe życie i prawdziwe obowiązki.*

<sup>16</sup> Suma nie równa się 40, gdyż badane osoby wskazywały w swoich wypowiedziach nie raz na kilka rodzajów emocji.

[Wywiad nr 27; wiek badanego 18 lat; wiek dziecka 1 rok] *No ten poród mojej dziewczyny, to trwał w ogóle 18 godzin, i w końcu okazało się, że będzie miała cesarkę, no więc ja musiałem wyjść i poszedłem sobie zapalić papierosa. Jak wróciłem do góry to słyszałem za drzwiami płacz dziecka, ale nie myślałem, że to jest moje i jak mnie wpuściła pielęgniarka na oddział, to się okazało, że to jest moje dziecko. Poczułem w sobie wtedy taką mega radość i płakałem, wie pan trochę się wzruszyłem. Tam wtedy byłem bardzo szczęśliwy, no ogólnie cały czas na niego patrzyłem, on był taki malutki.*

[Wywiad nr 35; wiek badanego 19 lat; wiek dziecka 1,5 roku] *Wtedy się czuje tylko radość, no nie wiem, jak to się mówi, ale ja się popłakałem no i było fajnie. Radość i jeszcze raz radość i chęć bycia z dzieckiem, tak to wtedy czułem.*

Niemniej jednak narodziny dziecka niepełnoletnich chłopców powodują, że ci młodzi ludzie doświadczają także negatywnych emocji, takich jak: przerażenie, złość, lęk/strach, którym często towarzyszy szok oraz niedowierzanie. W przypadku tych osób, emocje takie wiążą się najczęściej ze swoistą reakcją poznawczą, jaką jest uzmysłowienie sobie przez nastoletnich ojców sytuacji, w jakiej się znajdują (jak pisano wyżej narodziny dziecka niepełnoletnich chłopców są dla nich często momentem, w którym uświadamiają sobie, że będą ojcami).

Obok emocji o znaku negatywnym wskazać należy również na ambiwalentne reakcje emocjonalne. Badani niejednokrotnie wraz z radością przeżywają strach i przerażenie. Taki stan rzeczy najczęściej wiąże się z obawami niepełnoletnich ojców o przyszłość ich oraz ich dziecka, a także o dalsze losy ich związku.

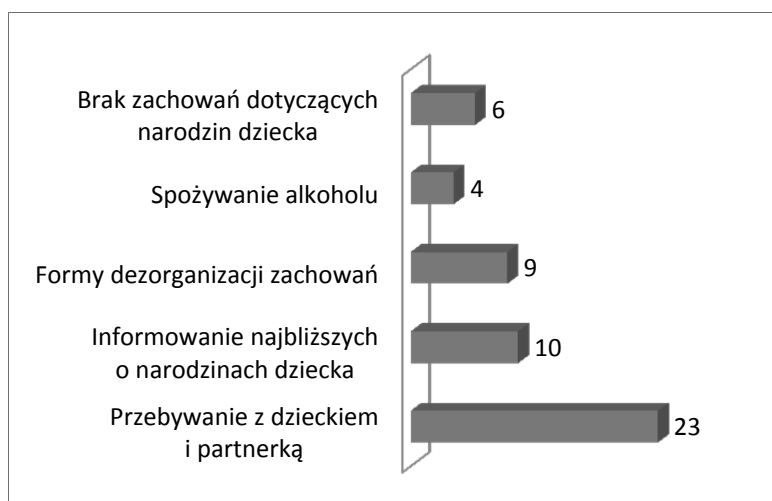
Szczegółowa analiza wyników badań, dotyczących uczuć nastoletnich ojców wobec ich nowonarodzonych dzieci, jak i reakcji emocjonalnych niepełnoletnich ojców po narodzinach dziecka pokazuje, że ci młodzi ojcowie, którzy doświadczają pozytywnych uczuć względem swojego dziecka po jego narodzinach, doświadczają także pozytywnych emocji związanych z tym wydarzeniem. Co ciekawe, niepełnoletni ojcowie, pomimo tego że wydarzenie, o którym tu mowa wywołuje w nich negatywne reakcje emocjonalne, to wobec dziecka odczuwają miłość i radość z jego narodzin.

Wprawdzie poczęcie dziecka przez niepełnoletnich chłopców jest nieplanowane, to pocieszającym jest fakt, że młodzi ojcowie akceptują swoje nowonarodzone dziecko. Przypuszczać zatem można, że akceptacja ta staje się początkiem budowania silnej relacji pomiędzy ojcem a dzieckiem. Nastoletni chłopcy stają od tej chwili wobec kolejnego wyzwania, jakim jest rozwijanie i wzbogacanie tych relacji.

W dalszej części pracy omówione zostaną wyniki badań dotyczące reakcji behawioralnych nastoletnich ojców po narodzinach ich dziecka.

Zdarzenie, o którym tu mowa, jest dla niepełnoletnich ojców przeżyciem silnie emotogennym, a więc generującym szereg różnorodnych emocji, często o silnym natężeniu, stąd też odpowiedzi badanych osób na pytanie o zachowania, jakie towarzyszyły im po urodzeniu dziecka, w większości dotyczyły reakcji emocjonalnych, w mniejszym stopniu behawioralnych. Konieczne było w wielu przypadkach powtarzanie pytania o zachowania towarzyszące badanym podczas pierwszego kontaktu z nowonarodzonym dzieckiem.

Na podstawie wypowiedzi moich rozmówców możliwe było wyłonienie kategorii zachowań, które towarzyszyły im po narodzeniu ich dziecka. Kategorie te, wraz z liczbą odpowiedzi przedstawiono na wykresie 32.



Wykres 32. Zachowania niepełnoletnich ojców po narodzinach dziecka

Źródło: badania własne

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że nastoletni ojcowie po narodzinach ich dziecka podejmują głównie zachowania o charakterze pozytywnym; dążą do kontaktu z nim oraz ze swoją partnerką (zachowania te umieszczono na wykresie pod kategorią „Przebywanie z dzieckiem i partnerką”, która obejmowała takie zachowania, jak: branie dziecka na ręce, przytulanie go, jak również rozmowę z partnerką). Ponadto niepełnoletni chłopcy informują swoją najbliższą rodzinę, przyjaciół i znajomych o tym wydarzeniu.

[Wywiad nr 1; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 0,5 roku] *Byłem się go chwycić na ręce, bo taki mały był, udało mi się w końcu, ale normalnie się tak spiąłem, że aż siebie nie poznawałem, patrzyłem cały czas na niego, ale po tym, jak wyszłem ze szpitala obleciałem wszystkich znajomych i pokazywałem zdjęcia, bo niedowierzałem, że to jest moje dziecko, wszyscy oczywiście mi gratulowali, no i musiałem go opić, później no to już go brałem, zabierałem na spacer, no cieszyłem się, jak każdy ojciec.*

[Wywiad nr 8; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 1,5 roku] *Jak dostałem pierwszy raz dziecko na ręce, no to mamusia musiała mnie trochę poduczyć, wie pan, z tą główką jest ciężko, trzeba cały czas na nią uważać. Ale pielęgniarka pokazała nam, jak mamy przewijać nasze dziecko, jak ubierać i takie tam. To ogólnie była masakra, ale siedziałem cały czas w szpitalu i się wpatrywałem w nie, mówiłem dziewczynie, że ją kocham, no wie pan, o co chodzi?? No i tak sobie jakoś tam dawaliśmy radę, musiałem też dziewczynie trochę pomagać, nawet wstawać z łóżka, bo ją wszystko bolało, to by było chyba tyle...*

Zauważyć tu należy, że zachowania, jakie podejmują niepełnoletni ojcowie, wskazują na to, że pomimo tak młodego wieku próbują oni sprostać swojej nowej roli – roli rodzica. Stwierdzić zatem można, że pragnienie przebywania razem ze swoim dzieckiem i partnerką sprzyja pokonywaniu wszelkich trudności oraz umacnia ich w zmaganiu się z nową dla nich sytuacją. Jak można wnioskować, nowonarodzone dziecko jest dla nastolatków źródłem siły i energii.

Poza wskazanymi powyżej zachowaniami, warto również zwrócić uwagę na inne przejawiane przez badanych ojców po narodzinach ich dziecka. Jak się okazuje niektórzy niepełnoletni chłopcy, którzy zostają ojcami, w swoim zachowaniu dostrzegają także chaos i dezorganizację. Uznają oni, że zamieszanie, jakie tworzy się wokół tego wydarzenia, wprowadza w ich działaniu nieład; jak sami wskazują: *nie wiedziałem co mam zrobić, czy najpierw zadzwonić do wszystkich, czy może lepiej iść zapalić papierosa...; chciałem przytulić dziewczynę i ponosić dziecko, tylko co pierwsze, do tego przyszła jej mama, ona też chciała nosić dziecko, później przyszła pielęgniarka, i co chwile coś; nie mogłem wszystkiego ogarnąć; byłem roztrzępany, dlatego nic nie mówiłem.*

Trudno jednoznacznie stwierdzić, jakie są przyczyny takich zachowań – osoby badane nie potrafiły ich wyjaśnić. Wydaje się jednak, że zachowania te można wyjaśnić oddziaływaniem emocji.

Wśród badanych osób były także takie, które na pytanie o zachowania po urodzeniu się dziecka twierdziły, że nie podejmowali żadnych działań związanych z tym wydarzeniem. W takiej sytuacji konieczne było zadanie

pytań szczegółowych lub też wskazanie na przykładowe zachowania (w celu upewnienia się, że pytanie zostało zrozumiane). Pytania pomocnicze nie rozwinęły jednak wcześniejszych wypowiedzi<sup>17</sup>. Rozmówcy wskazali jedynie, że *normalnie było* lub też *nic szczególnego nie robiłem*. Być może narodziny dziecka tych niepełnoletnich ojców są dla nich momentem na tyle intymnym, wyjątkowym, że nie zechcieli podawać więcej szczegółów na ten temat. Nie można też wykluczyć, że narodziny dziecka nie wywarły na nich wrażenia i nie pobudziły do aktywności.

Wnikliwa analiza innych wypowiedzi tych osób skłania do przyjęcia pierwszej z wymienionych hipotezy: narodziny dziecka nie są dla nich wydarzeniem, które jest im obojętne, albowiem doświadczają one pozytywnych emocji związanych z urodzeniem dziecka oraz podejmują wobec niego czynności opiekuńcze.

W efekcie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że niepełnoletni ojcowie po narodzinach dziecka dokładają wszelkich starań, by stawić czoła omawianemu tu wydarzeniu, o czym świadczą podejmowane przez nich zachowania. Okazuje się, że nastoletni ojcowie czas ciąży swoich partnerek wykorzystują na przygotowanie się do narodzin dziecka. Udzielone w tym okresie wsparcie młodym chłopcom, jak również dostarczenie im wiedzy nie tylko odnoszącej się do ciąży i porodu, ale także do rozwoju i wychowania dziecka, sprzyja „dorastaniu” przez nich do roli ojca.

Narodziny dziecka w życiu niepełnoletnich chłopców traktować można jako swoistego rodzaju przełom, a więc krytyczne wydarzenie życiowe. Kończy się bowiem okres wielu, często złożonych zmian, które nastąpiły w konsekwencji poczęcia dziecka przez nastoletnich, a rozpoczyna się okres podejmowania przez tych młodych ludzi zupełnie nowych, jak dotąd nieznanych zadań oraz sposobów aktywności w niemal każdej sferze ich funkcjonowania. Wydarzenie to wymaga więc podjęcia i realizacji nowej roli – roli ojca, zdobycia kompetencji opiekuńczych i wychowawczych. Ponadto konieczne są także przekształcenia pola życiowego niepełnoletnich (mowa tu chociażby o zmianach w układzie mieszkaniowym lub w ogóle zmiana miejsca zamieszkania). Zmianom podlegać także będą relacje pomiędzy nastoletnimi ojcami a ich partnerkami, matkami ich dzieci, co wiązać można z koniecznością dostosowania się do stale zmieniających się potrzeb nowonarodzonego dziecka.

Opisywane w niniejszym rozdziale wydarzenie należy do tych zdarzeń życiowych, które mają wyraźnie czasoprzestrzenny charakter. Jak zaznacza Helena Sęk,

---

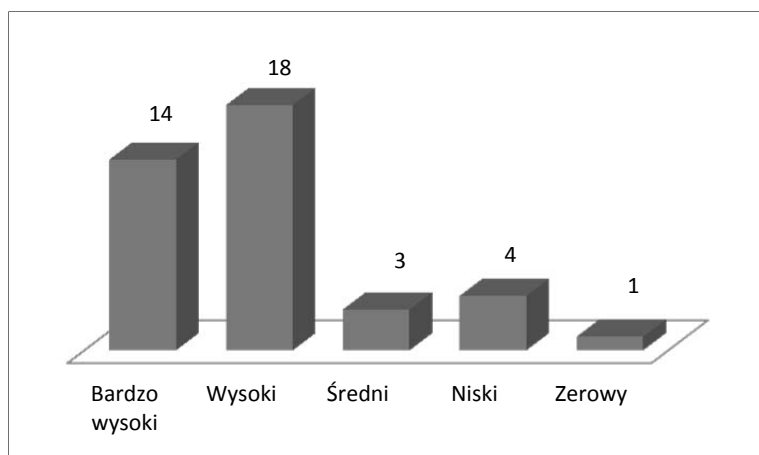
<sup>17</sup> Badani ci chętnie udzielali odpowiedzi na pozostałe pytania kwestionariusza wywiadu biograficznego.

stosunkowo łatwo określić przestrzeń, miejsce zdarzenia, trudniej natomiast czas ich trwania, początek i koniec. Mogą to być wydarzenia nagle, (...) rozciągnięte w czasie; mogą to także być momenty kulminacyjne zdarzeń poprzedzających<sup>18</sup>.

Narodziny dziecka niepełnoletnich ojców traktować zatem można jako swoistego rodzaju *moment kulminacyjny*, który stanowi w ich życiu konsekwencję rozciągniętych w czasie wcześniejszych wydarzeń, które mogą być rozpatrywane również w kontekście krytycznych wydarzeń życiowych. Mowa w tym miejscu o poprzedzających narodziny dziecka takich zdarzeniach, jak poczęcie przez nastoletnich chłopców dziecka oraz uzyskanie informacji o ciąży swoich partnerek.

Elementem opisu doświadczeń niepełnoletnich ojców jest wskazanie zmian, jakie dokonują się w ich życiu pod wpływem tego wydarzenia: obszaru występowania tych zmian i ich zakresu.

W prezentowanych tu badaniach próbowano ustalić również, na ile narodziny dziecka są dla młodych ojców krytycznym wydarzeniem życiowym. W związku z tym pytano nastolatków, którzy zostali ojcami o to, jak bardzo przełomowym dla nich wydarzeniem były narodziny ich dziecka.



**Wykres 33.** Stopień, w jakim nastoletni ojcowie oceniają urodzenie dziecka jako krytyczne wydarzenie

Źródło: badania własne

<sup>18</sup> H. Sęk, *Procesy twórczego zmagania się z krytycznymi wydarzeniami życiowymi a zdrowie psychiczne*, w: H. Sęk (red.), *Twórczość i kompetencje życiowe a zdrowie psychiczne*, Poznań 1991, s. 33.

Badane osoby, udzielając informacji w tym zakresie dokonywały wyboru spośród takich kategorii, jak: *całkowicie zmieniły moje życie* (bardzo wysoki stopień); *w dużym stopniu zmieniły moje życie* (wysoki stopień); *częściowo zmieniły moje życie* (średni stopień); *w niewielkim stopniu zmieniły moje życie* (niski stopień) oraz *wcale nie zmieniły mojego życia* (zerowy stopień). Wyniki dokonanej przez niepełnoletnich ojców oceny omawianego tu zdarzenia, zaprezentowano na wykresie 33.

Urodzenie dziecka (podobnie jak informacja o ciąży partnerki) w przypadku większości niepełnoletnich ojców sprawia, że ich życie zmienia się w bardzo dużym lub dużym stopniu. A oto jak niepełnoletni ojcowie relacjonują, jak bardzo przełomowym wydarzeniem w ich biografii są narodziny dziecka:

[Wywiad nr 2; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 2,5 roku] *Moje życie to, można powiedzieć, zmieniło się raczej w dużym stopniu. Nie wiem, czy tak od razu, czy nie od razu, ale jakoś po porodzie naszła mnie taka myśl, że chciałbym zostać lepszym człowiekiem, że teraz mogę nie spać nocami, że będę robił wszystko, żeby było dobrze, żeby było jak najlepiej dla Kasi (zmiana imienia). Często też myślę sobie, że ja też chciałbym się zmienić, to znaczy że bym zadbał o siebie, że nawet mogę cały dzień siedzieć u córki, a nocami się uczyć, byleby mieć jak najlepsze wykształcenie, żeby zapewnić jak najlepszy byt córce. To była taka główna myśl, która mnie dosyć długo trzymała no i w sumie trzyma nadal.*

[Wywiad nr 20; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 1 rok] *Hmn, czy moje życie się zmieniło po urodzeniu dziecka... i to jak! Całkowicie to może nie, ale bardzo mocno. Odkąd urodziło się nasze dziecko to już nic nie było takie samo, bo wie pan, musiałem się trochę ogarnąć, z dzieckiem musieliśmy to do lekarza jechać, to jakieś szczepienia, co chwila coś, no i już nie mogłem po lekcjach z kolegami gdzieś się plątać, tylko do domu, żeby pomóc mojej dziewczynie. No i wszyscy tak mnie traktowali, jak dorosłego, ale to nie było aż takie fajne.*

[Wywiad nr 26; wiek badanego 17 lat; wiek dziecka 2 lata] *No jak się urodziło moje dziecko to masakra, generalnie się wszystko zmieniło, moje życie całkowicie wywróciło się do góry nogami. Bo jak dziewczyna była w ciąży to już było inaczej, ale nie aż tak. Tu już jest dziecko i trzeba się nim zajmować. Trzeba też kupować różne rzeczy, do tego w szkole się pojawić od czasu do czasu, no jednym słowem jest totalnie inaczej.*

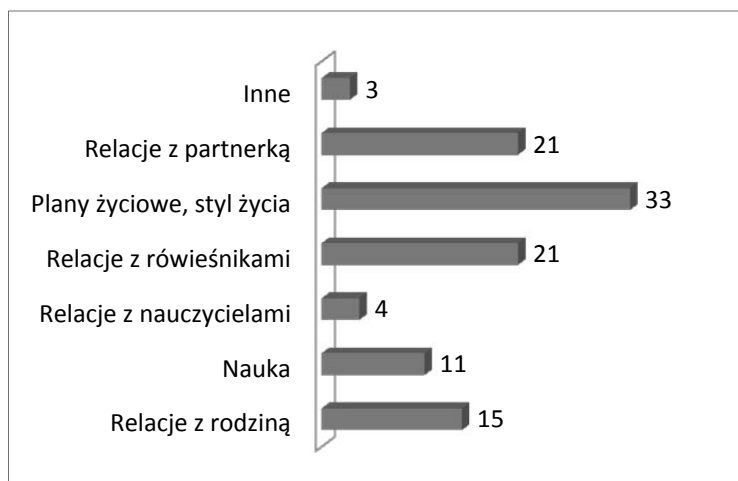
Przyjście na świat dziecka niepełnoletnich ojców stanowi w ich życiu krytyczne wydarzenie.

Można tu przytoczyć słowa K. Kuryś:

W psychologicznej analizie należy zatem pamiętać, iż urodzenie dziecka, jako życiowy przełom, jest swoistą, wyrazistą zmianą, która stanowi apogeum zmian ją poprzedzających, ale jednocześnie zapowiada, a nawet wywołuje, szereg kolejnych znaczących zmian w życiu jednostek – podmiotów tych wydarzeń. Co więcej, zależność pomiędzy pojawiającymi się zmianami nie opiera się na prostej przyczynowości. Mnogość czynników, które współuczestniczą i współoddziałują sprawia, iż tylko model cyrkularny wydaje się być adekwatnym i jedynym możliwym do zastosowania w analizie tak złożonej struktury czasowo-przestrzennej, jaką jest urodzenie dziecka. Krytyczność tego wydarzenia doprecyzowana zostaje zatem poprzez takie kategorie opisu, jak: zwrotność, przełomowość i cyrkularność<sup>19</sup>.

Zmiany, jakie dokonują się w życiu niepełnoletnich ojców od momentu urodzenia ich dziecka w pełni odpowiadają powyższym kategoriom opisu.

Jak już wyżej wspomniano w prezentowanych tu badaniach próbowano ustalić, w jakich sferach funkcjonowania niepełnoletnich ojców dokonują się najbardziej znaczące zmiany, podjęto także próbę określenia ich rodzaju. Dane na ten temat przedstawiono na wykresie 34.



Wykres 34. Obszary zmian w życiu niepełnoletnich ojców po narodzinach dziecka

Źródło: badania własne<sup>20</sup>

<sup>19</sup> K. Kuryś, *Urodzenie pierwszego dziecka...*, s. 108.

<sup>20</sup> Suma nie równa się 40, albowiem badane osoby wskazywały na kilka obszarów ich życia, w których dokonały się zmiany po narodzinach dziecka.

Podobnie jak po uzyskaniu informacji o ciąży, tak i po urodzeniu dziecka niepełnoletni ojcowie największych zmian doświadczają w obrębie własnego stylu życia. Przyjście dziecka na świat sprawia, że nastolatki (choć w różnym zakresie) podejmują szereg działań bezpośrednio związanych z opieką i wychowaniem, jak również starają się udzielać wsparcia swoim partnerkom, matkom ich dzieci, w realizacji wszelkich obowiązków związanych z dzieckiem. Pozytywne zmiany w zachowaniu, jakie nastąpiły po uzyskaniu informacji o ciąży, zdają się nadal utrzymywać – niepełnoletni podkreślają, że narodziny ich dziecka sprawiają, że zaczynają oni myśleć poważniej oraz dojrzalej. W myśleniu o przyszłości wciąż dominuje przekonanie o konieczności ukończenia szkoły i podjęcia pracy zarobkowej. Młodzi ojcowie chcą w jak najkrótszym czasie osiągnąć niezależność zarówno finansową, jak i mieszkaniową. Ponadto narodziny dziecka powodują, że nastoletni ojcowie odczuwają zmiany w organizacji własnego czasu. Ich dzień wypełniają bowiem nie tylko zadania związane z nauką, dorywczą pracą, ale od momentu narodzin dziecka, również te związane z opieką i wychowaniem. Obok pozytywnych zmian pojawiają się także takie, które niepełnoletni oceniają negatywnie – wskazują, że po urodzeniu dziecka odpowiedzialność, którą ponoszą, staje się dla nich dużym obciążeniem psychicznym. Badani obawiają się, czy poradzą sobie z utrzymaniem swojej nowej rodziny.

Badane osoby w następujący sposób relacjonują wyżej opisane zmiany:

[Wywiad nr 6; wiek badanego – 19 lat; wiek dziecka – 1,5 roku] *Jak się urodził nasz synek to stałem się bardziej odpowiedzialny i zaczęłem myśleć o swojej przyszłości, jak to kiedyś będzie. Chcielibyśmy z moją dziewczyną kiedyś wziąć ślub i założyć taką normalną rodzinę, wie Pan...*

[Wywiad nr 34; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 2 miesiące] *Teraz cały czas myślę, no skąd tu na to mleko wziąć, na pampersy, ale to jest oczywiste. No i tam, jak do lekarza trzeba chodzić to też, no i ogólnie coraz mniej czasu mam dla siebie, ogółem na wszystko nie mam tak czasu dla siebie, jak miałem dawniej.*

[Wywiad nr 37; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 2 lata] *Po tym jak się urodziło nasze dziecko to się wszystko zmieniło, przede wszystkim zmienił się mój charakter, nie chodzę tak po koleżkach, po dyskotekach, siedzę więcej w domu i przebywam z córką. Jak jest czas wolny w szkole to idę do pracy, tam coś pomogę, to wtedy można dziecku kupić ciuszki jakieś, czy coś innego.*

Kolejne zmiany, jakich doświadczają niepełnoletni ojcowie po urodzeniu ich dziecka, dotyczą ich relacji z rówieśnikami. Przyjście dziecka na świat

powoduje ograniczenie kontaktów towarzyskich, a czasem nawet ich całkowite zerwanie. W przypadku wielu niepełnoletnich ojców kontakt z kolegami i koleżankami odbywa się wyłącznie podczas pobytu w szkole lub podczas realizacji zajęć praktycznych.

Jak się okazuje, niepełnoletni ojcowie zaprzestają kontaktowania się z rówieśnikami z różnych przyczyn: po pierwsze, decyzja taka wiąże się z zerwaniem relacji z tymi osobami, z którymi, jak twierdzą, podejmowali szereg negatywnych działań; po drugie, ograniczenie kontaktów z rówieśnikami dotyczy zmian w zakresie organizacji ich czasu – od momentu narodzin dziecka, czas, jaki dotychczas poświęcali na spotkania towarzyskie, przeznaczają na chwile spędzone z własnym dzieckiem; po trzecie, zmiana w relacjach z rówieśnikami, jakiej doświadczają, wiąże się ze zmianą miejsca zamieszkania (przeprowadzka do partnerki); po czwarte, ograniczenie kontaktów z rówieśnikami, bądź ich całkowite zerwanie może wynikać z braku zrozumienia z ich strony sytuacji, w jakiej znajdują się niepełnoletni ojcowie (*wyśmiewali się ze mnie, że będę tatuśkiem; śmiali się z tego, że w tak młodym wieku jestem ojcem*).

Urodzenie się dziecka wprowadza zatem znaczące zmiany w ich relacjach z rówieśnikami (takich zmian nie zaobserwowano po uzyskaniu przez badanych informacji o poczęciu dziecka); jak niektórzy wskazują są w pewien sposób ograniczeni, brakuje im spotkań towarzyskich czy też różnego rodzaju rozrywek. Poniższa wypowiedź zdaje się potwierdzać te informacje:

[Wywiad nr 22; wiek badanego – 16 lat; wiek dziecka – 1,5 roku] *My byliśmy tacy bardzo zżyci i nam po prostu brakowało tego, że mogliśmy gdzieś sobie ze znajomymi wyjść razem i nie martwić się tym, że dziecko sobie leży w domu z jej mamą, czy tam moją; no i tego nam brakuje!! Dziecko to też jest taki trochę ciężar, bo trzeba się nim zająć.*

Poza przedstawionymi zmianami, jakie dokonują się w funkcjonowaniu niepełnoletnich ojców, jak również w ich relacjach z rówieśnikami, narodziny dziecka wprowadzają także zmiany w relacjach z partnerką; zmiany takie stwierdziło 21 osób. W przypadku większości osób, które stwierdzają te zmiany, relacje, o których tu mowa ulegają pogorszeniu. Jak można przypuszczać, przyjscie dziecka na świat oraz szereg różnorodnych zmian, jakie w sposób pośredni i bezpośredni wiążą się z tym wydarzeniem, sprawiają, że ci młodzi ludzie doświadczają wielu napięć, które generują konflikty. Prezentowane badania pokazują, że niepełnoletni ojcowie często doświadczają kłótni ze swoją partnerką, których główną przyczyną jest brak środków finansowych. Wśród pozostałych przyczyn pogarszania się relacji z partnerką wskazać należy na: stawianie nastoletnim ojcom przez ich part-

nerki coraz to większych wymagań związanych podejmowaniem czynności opiekuńczo-wychowawczych; ograniczony czas, jaki partnerki poświęcają nastoletnim ojcom; jak również nieuwzględnianie ich uwag, dotyczących działań podejmowanych wobec dziecka.

W przypadku kilku badanych osób ich relacje z partnerkami ulegają polepszeniu (7 osób), co wiązać można ze wspólnym zamieszkaniem po narodzinach dziecka.

Nie bez znaczenia pozostają także relacje, jakie łączą niepełnoletnich ojców z ich najbliższą rodziną. Badania pokazują, że pozytywne zmiany w tych relacjach, jakie zachodzą po uzyskaniu przez nastolatków informacji o poczęciu dziecka, w zasadzie nie zmieniają się, a zgodnie z wypowiedziami niepełnoletnich ojców, ulegają nawet dalszemu polepszaniu się. Wyniki takie cieszą, bowiem można przypuszczać, że bardzo dobre i dobre relacje nastolatków z ich najbliższą rodziną dają tym młodym ludziom swoistego rodzaju gwarancję na uzyskanie od rodziców, rodzeństwa i dalszej rodziny stosownej pomocy, sprzyjającej zmaganiu się z przedwczesnym ojcostwem.

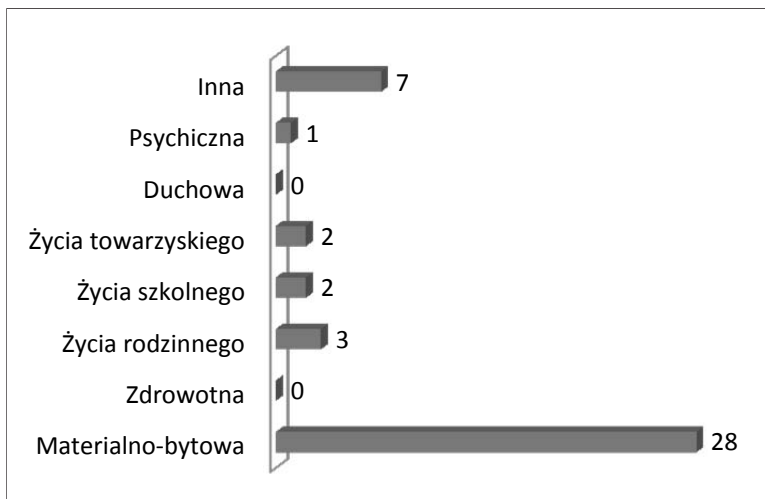
Z uwagi na fakt, że zdarzenie, o którym tu mowa, przypada na okres nauki szkolnej niepełnoletnich ojców, ważne są wszelkie zmiany, jakie się dokonują w tym obszarze. Szczegółowa analiza wyników badań na ten temat pozwala stwierdzić, że urodzenie dziecka w większości przypadków powoduje utrzymanie się trendu zmian w zakresie nauki szkolnej. W przypadku tych niepełnoletnich ojców, których sytuacja związana z nauką uległa poprawie po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki, odnotowuje się dalsze jej polepszenie. Nastoletni ojcowie, których sytuacja taka dotyczy, wskazują, że zmiany, jakie się rozpoczynają wraz z uzyskaniem informacji o poczęciu dziecka, trwają nadal, wprowadzając tym samym sytuację stabilizacji w zakresie nauki szkolnej.

Niemniej jednak wśród młodych ojców są i tacy, którzy doświadczają po narodzinach ich dziecka pogorszenia nauki, co w sposób bezpośredni wiąże się z opuszczaniem przez nich zajęć szkolnych. Dzieje się tak głównie z dwóch powodów: pierwszy z nich obejmuje sytuacje, w której niepełnoletni ojcowie nie uczęszczają na lekcje, albowiem w tym czasie sprawują opiekę nad dzieckiem (*czasami jest tak, że nie ma nikogo, kto może zostać z matym, więc ja muszę*); drugi natomiast powód odnosić należy do tych sytuacji, w których niepełnoletni ojcowie (z uwagi na trudności finansowe) w godzinach zajęć szkolnych podejmują różnego rodzaju prace zarobkowe.

Elementem badań nad zmianami, występującymi w życiu niepełnoletnich ojców po urodzeniu dziecka, była próba opisanego trudności, jakich oni doświadczają.

Zmiany te (zarówno ich liczba, jak i zakres) nieustannie wprowadzają ich w sytuacje, dotąd im nieznanne. Przyjście dziecka na świat generuje zupełnie nowe potrzeby, których realizacja wymaga od młodych ojców nie tylko nakładów finansowych, ale również właściwej organizacji codziennej rzeczywistości. W ich życiu może zatem dochodzić do powstawania licznych trudności, które w dość oczywisty sposób zaburzają realizację podjętej i pełnionej przez nich roli ojca.

W badaniach, których wyniki są prezentowane w tej pracy, poproszono rozmówców o opisanie trudności, jakich doświadczają od momentu, kiedy rodzi się ich dziecko. Na podstawie tych opisów ustalono, jakich sfer życia dotyczą te trudności. Wyniki badań na ten temat przedstawiono na poniższym wykresie.



**Wykres 35.** Rodzaj sfery życia, w której niepełnoletni ojcowie przeżywają trudności po narodzinach dziecka

Źródło: badania własne<sup>21</sup>

Wyniki badań pokazują, że niemal wszyscy niepełnoletni ojcowie przeżywają trudności po narodzinach ich dziecka (31 osób); najczęściej doświadczając trudności w sferze materialno-bytowej. Wprawdzie niepełnoletni ojcowie odczuwają podobne utrudnienia, jak po uzyskaniu informacji o ciąży ich partnerek, to po narodzinach dziecka zmieniają się przyczyny tych

<sup>21</sup> Suma odpowiedzi nie równa się 40, ponieważ badane osoby wskazywały na kilka obszarów ich życia, w których doświadczają trudności po narodzinach dziecka.

trudności: wraz z narodzinami dziecka pojawiają się potrzeby związane z jego pielęgnacją. Badani wskazują, że bardzo często doświadczają sytuacji, w której pieniędzy nie wystarczy nawet na najbardziej potrzebne rzeczy, jak na przykład na pieluchy czy środki higieny. Ponadto niepełnoletni ojcowie wskazują, że z chwilą przyjścia ich dziecka na świat liczba wydatków stale rośnie. Poza kosztami, jakie ponoszą oni na środki pielęgnacyjne dla dziecka, wskazują także na koszty związane z opieką medyczną oraz leczeniem. Sytuacja taka jest zrozumiała, albowiem, jak wielokrotnie pisano w niniejszym opracowaniu, nastoletni ojcowie z racji swego wieku nie osiągną jeszcze niezależności finansowej, co więcej, z uwagi na realizowany obowiązek szkolny mają nikłe szanse na podjęcie stałej pracy, a tym samym na uzyskanie systematycznego dochodu.

Poniższa wypowiedź jest ilustracją przeżywanymi trudnościami:

[Wywiad nr 19; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 2 lata] *Cały czas coś na głowie, że tu pieniądze skądś trzeba wykombinować, jak nie stąd, to od kogoś innego, cały czas jeden kłopot na głowie skąd tu pieniądze brać. Małej trzeba było kupować mleko cały czas, pieluchy, a to kosztuje i to bardzo dużo, czasami mój ojciec nam dawał jakąś kasę, ale nie wystarczało na wszystko. No i w takiej sytuacji, jak już nie miałem pomysłu skąd pożyczyć, albo gdzie zarobić, to w domu była gęsta atmosfera. Cały czas w nerwach, bo przecież takiemu małemu dziecku nie da się wytłumaczyć, że nie mamy kasy, no nie! I to chyba był nasz największy problem!!*

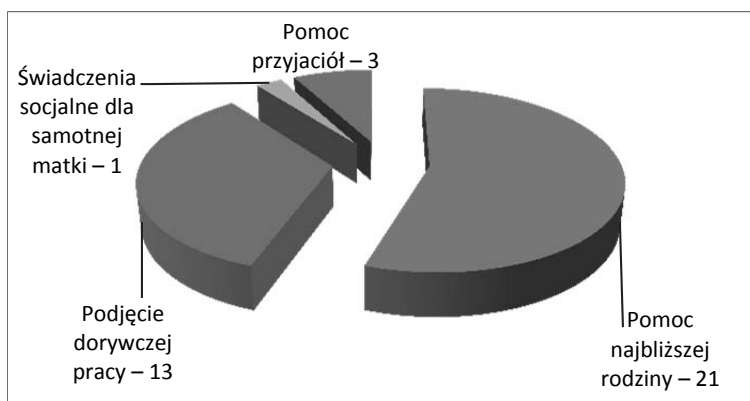
Sytuacja, w której niepełnoletni ojcowie wskazują na trudności, głównie te finansowe, zdaje się odzwierciedlać społeczne oczekiwania, jakie ogólnie kierowane są pod adresem mężczyzn podejmujących i pełniących rolę ojca. Mowa w tym miejscu o „obowiązках” związanych z utrzymaniem rodziny, szczególnie wzięcia odpowiedzialności finansowej za partnerkę i dziecko. Odwołać należy się w tym miejscu do przytaczanych już w pracy wyjaśnień, dotyczących strukturalnie narzuconych nakazów roli, a więc społecznych przepisów i żądań, które wiążą się nie tylko z działaniami jednostki, ale także z jej zachowaniami. Nakazy te zdają się wyznaczać swoistego rodzaju standardy zachowań osób zajmujących określoną pozycję społeczną, które są wymagane/oczekiwane przez społeczeństwo.

Narodziny dziecka sprawiają, że kilku niepełnoletnich ojców, obok trudności w sferze materialno-bytowej, doświadczają także trudności w realizacji czynności związanych z opieką nad dzieckiem (ten rodzaj trudności umieszczono na wykresie w kategorii „inne”). Wnikliwa analiza wyników badań w tym zakresie pokazuje, że trudności, o jakich tu mowa, doświadczają ci nastoletni chłopcy, którzy zostają ojcami w wieku 15 oraz 16 lat. Podjęcie i peł-

nienie roli ojca w tak młodym wieku zdaje się być uzasadnione brakiem wiedzy i umiejętności w zakresie czynności opiekuńczo-wychowawczych.

W nielicznych tylko przypadkach niepełnoletni ojcowie doświadczają trudności w sferze życia rodzinnego, szkolnego oraz towarzyskiego.

Celem podjętych badań było także opisanie radzenia sobie przez badanych z trudnościami. Okazuje się, że niemal wszyscy niepełnoletni ojcowie radzą sobie z wymienionymi wyżej trudnościami, podejmując różnego rodzaju działania, jak również otrzymując pomoc od innych osób. Szczegółowy rozkład informacji na ten temat zamieszczono na wykresie 36.



Wykres 36. Sposoby radzenia sobie z trudnościami przez niepełnoletnich ojców po narodzinach dziecka

Źródło: badania własne

Niepełnoletni ojcowie, zmagając się z trudnościami, jakie pojawiają się w ich życiu po narodzinach dziecka, najczęściej zwracają się z prośbą o pomoc do najbliższej rodziny, głównie swoich rodziców, i co najważniejsze, pomoc tę otrzymują. Pomoc udzielana przez najbliższą rodzinę nastoletnich ojców polega przede wszystkim na wsparciu finansowym i materialnym; jest zatem odpowiednia do potrzeb. Jak wskazują niepełnoletni ojcowie, ich rodzice, ale także rodzice ich partnerek, tuż po urodzeniu się dziecka deklarują chęć pomocy oraz ustalają jej zakres (uwzględniając własne możliwości, szczególnie te finansowe).

Nastoletni chłopcy, którzy zostają ojcami, po przyjściu ich dziecka na świat podejmują także pracę dorywczą. Uzyskane w ten sposób dochody najczęściej wykorzystują na pokrycie bieżących wydatków, związanych głównie z utrzymaniem dziecka. Należy jednak podkreślić, że środki finansowe pochodzące z pracy dorywczej jedynie w minimalnym stopniu zaspo-

kajają potrzeby nastolatków oraz ich dzieci i partnerek, stąd przyjąć trzeba, że pomoc udzielana przez ich rodziców zdaje się być działaniem w zasadzie koniecznym.

Zaledwie jeden z niepełnoletnich ojców wskazuje, że wśród różnych sposobów zmagania się z trudnościami finansowymi były też otrzymywane przez jego partnerkę świadczenia socjalne przyznawane samotnym matkom. Sytuacja taka zdaje się odzwierciedlać jakość systemu pomocy socjalnej niepełnoletnim rodzicom, jaki funkcjonuje w Polsce (więcej o pomocy formalnej w dalszej części pracy).

Opis radzenia sobie niepełnoletnich ojców z trudnościami, prowadzi do kwestii pomocy, jakiej doświadczają oni w zmaganiu się z różnymi problemami.

Wydarzenie, jakim jest urodzenie dziecka przypada na taki okres w rozwoju nastoletnich, że nie są oni zdolni w pełni samodzielnie poradzić sobie z jego konsekwencjami. Konieczne zatem jest uruchomienie różnorodnych działań, obejmujących wsparcie niepełnoletnich w podejmowaniu i pełnieniu przez nich roli ojca. Jak podkreśla Grażyna Teusz,

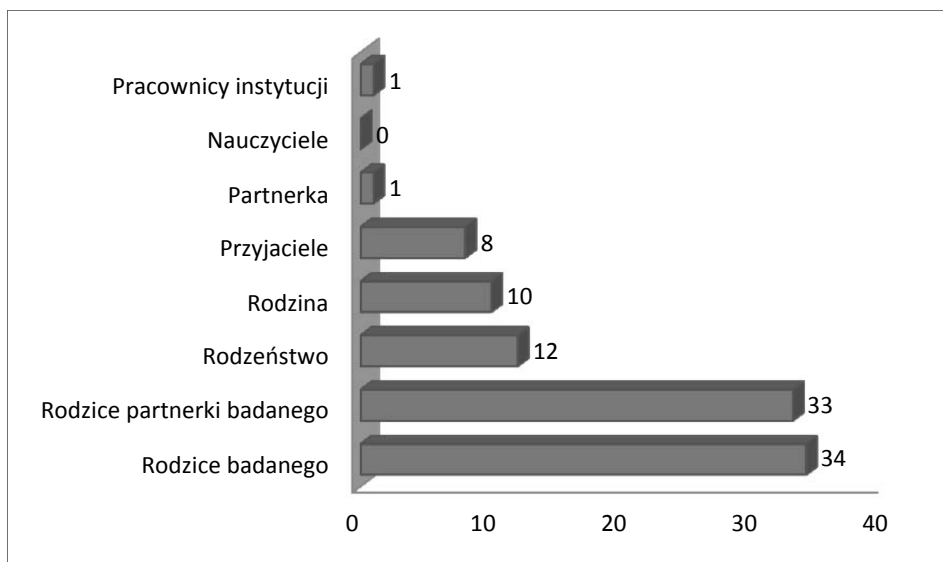
dobrze dostosowane do wymogów sytuacji i potrzeb zainteresowanych osób wsparcie społeczne jest czynnikiem nie tylko zmniejszającym potencjalnie negatywne konsekwencje stresów, obniżającym towarzyszące napięcie, ale także optymalizującym funkcjonowanie człowieka w sytuacji wystąpienia krytycznego wydarzenia życiowego, zwiększającym szansę, aby w wyniku procesu radzenia następowało jego przewyciężenie<sup>22</sup>.

Należy przypuszczać, że uruchomienie stosownych środków, ukierunkowanych na niesienie pomocy niepełnoletnim ojcom, sprzyjać będzie zmaganiu się z krytycznym wydarzeniem, jakim jest w ich życiu nie tylko uzyskanie informacji o ciąży partnerki, ale także, a może nawet przede wszystkim, przyjście na świat ich dziecka. Ponadto pomoc udzielona w odpowiednim czasie, jak też we właściwym zakresie, zdaje się być czynnikiem motywującym zbyt młodych ojców do angażowania się w działania o charakterze opiekuńczo-wychowawczym. Zaangażowanie tych ojców w wykonywanie wyżej wymienionych czynności z pewnością rozpatrywać można w kategoriach korzyści nie tylko w rozwoju ich dziecka, ale także umacnianiu relacji partnerskich.

W prezentowanych tu badaniach istotne było zatem ustalenie, czy niepełnoletni ojcowie otrzymują pomoc, a jeśli tak, to kto im tej pomocy udziela. A oto jak przedstawiają się wyniki badań w tym zakresie:

---

<sup>22</sup> G. Teusz, *Krytyczne wydarzenia życiowe młodzieży a wsparcie społeczne*, w: J. Modrzewski, K. Maćkowiak (red.), *Teoria pedagogiczna i praktyka edukacyjna*, Leszno 2007, s. 206.



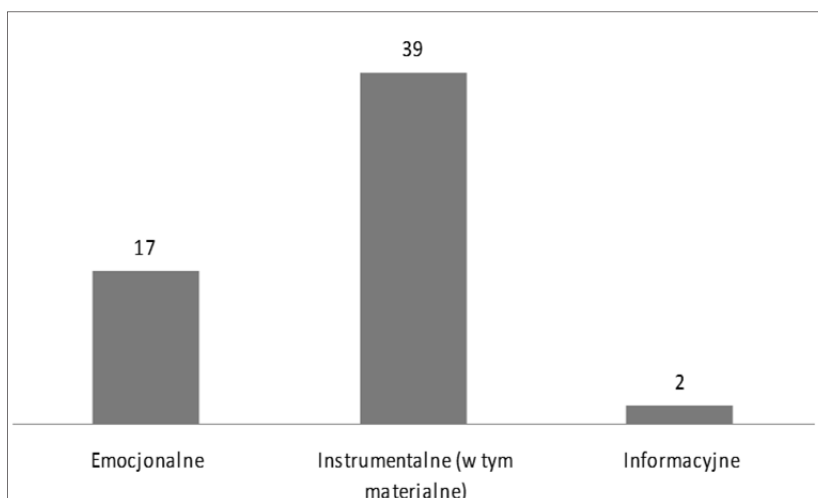
**Wykres 37.** Osoby, które pomagają niepełnoletnim ojcom po urodzeniu się ich dziecka

Źródło: badania własne<sup>23</sup>

Niemal wszyscy nastoletni ojcowie po narodzinach ich dziecka doświadczają pomocy otrzymywanej od różnych osób. Najczęściej jednak, o czym była mowa wcześniej, od swoich rodziców oraz rodziców partnerki. Znaczącą grupą osób udzielających wsparcia niepełnoletnim ojcom jest także ich rodzeństwo oraz pozostali członkowie rodziny, głównie dziadkowie, ciotki oraz kuzynostwo. Warto tu zauważyć, że wskazania dotyczące osób pomagających nastoletnim ojcom po urodzeniu się ich dziecka są podobne do tych, które przedstawiono wcześniej, a które dotyczą pomocy po uzyskaniu informacji o ciąży. Stwierdzić zatem można, że rodzice badanych osób, jak również rodzice ich partnerek, jakkolwiek reagują niezadowolaniem na zaistniałą sytuację, to udzielają nastoletnim pomocy w sposób ciągły i systematyczny.

W prezentowanych tu badaniach, ważne wydawało się ustalenie, jaki jest rodzaj otrzymywanego przez niepełnoletnich ojców wsparcia. Badania w tym obszarze polegały na poznaniu działań pomocowych, skierowanych wobec nastoletnich ojców i w dalszej kolejności na odpowiednim ich uporządkowaniu, poprzez przypisanie do następujących kategorii wsparcia:

<sup>23</sup> Suma odpowiedzi nie równa się 40, ponieważ badani wskazywali często kilka osób, które udzieliły im wsparcia po narodzinach ich dziecka.



**Wykres 38.** Rodzaj wsparcia udzielanego niepełnoletnim ojcom po narodzinach ich dziecka  
Źródło: badania własne<sup>24</sup>

emocjonalnego, instrumentalnego oraz informacyjnego (szczegółowy opis tych kategorii zamieszczono w rozdziale V niniejszej pracy). Wyniki badań odnoszące się do rodzajów wsparcia udzielanego nastoletnim ojcom zaprezentowane zostały na wykresie 38.

Niepełnoletni ojcowie po narodzinach ich dziecka otrzymują od swoich najbliższych głównie wsparcie instrumentalne. Jak się okazuje uzyskują oni (o czym wielokrotnie już w pracy pisano) pomoc finansową oraz materialną związaną ściśle z pojawiającymi się potrzebami dziecka (finansowanie lub zakup środków pielęgnacyjnych, ubrań, mleka, lekarstw). Jak informują nastoletni ojcowie, ich rodzice, jak również rodzice ich partnerek udzielają im także pomocy obejmującej działania opiekuńcze (pomoc w opiece nad dzieckiem, kąpiel dziecka itp.). Ten rodzaj wsparcia, w przypadku badanych ojców, pełni jedną z ważniejszych ról w procesie zmagania się z wydarzeniem, jakim jest przyjście ich dziecka na świat, albowiem położenie życiowe niepełnoletnich sprawia, że w wielu kwestiach nie są oni samodzielni. Udzielone przez najbliższych wsparcie instrumentalne w zakresie odpowiadającym potrzebom nastoletnich ojców, ich dziecka oraz partnerki, można traktować jako czynnik obniżający lub eliminujący ryzyko wystąpienia negatywnych konsekwencji omawianego w tym rozdziale zdarzenia.

<sup>24</sup> Suma nie równa się 40, gdyż badane osoby wskazywały w swoich wypowiedziach niekiedy na wszystkie rodzaje udzielonego im wsparcia po narodzinach ich dziecka.

Poza wsparciem instrumentalnym nastoletni ojcowie otrzymują także wsparcie emocjonalne. Jak wykazują wyniki omawianych tu badań, przyjsie na świat dziecka niepełnoletnich ojców jest zdarzeniem generującym szereg, często różnorodnych emocji. Poza tym wydarzenie to, z uwagi na swą przedwczesność, wprowadza w życie nastolatków wiele znaczących zmian i trudności, a te z kolei mogą przyczyniać się do powstawania różnego rodzaju napięć i niepokojów. W związku z powyższym, udzielane niepełnoletnim ojcom wsparcie emocjonalne sprzyjać może zachowaniu przez nich równowagi psychicznej, która, jak należy sądzić, korzystnie wpływa na zakres oraz jakość podejmowanych przez nich czynności rodzicielskich.

Podobnie jak po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka, tak i po jego narodzinach, niepełnoletni ojcowie prawie w ogóle nie otrzymują wsparcia informacyjnego. Jak wynika z badań, najbliższa rodzina nie świadczy tego typu pomocy; z kolei instytucje wsparcia społecznego, które mogłyby pełnić rolę informacyjną, nie oferują w Polsce pomocy nastoletnim ojcom. Należy zatem dostrzegać konieczność powoływania takich instytucji lub uruchamiania działań w tym zakresie w placówkach już istniejących. Zakres działalności instytucji ukierunkowanych na niesienie pomocy niepełnoletnim ojcom (lub w ogóle rodzicom) mógłby obejmować udzielanie informacji z zakresu prawa, świadczeń socjalnych, jak również informacji o możliwościach, a zarazem sposobach kontynuowania nauki szkolnej.

Niepokojącym zjawiskiem, jakie ujawniają niniejsze badania, jest to, że niepełnoletni ojcowie nie otrzymują wsparcia pracowników instytucji, powołanych do pomagania rodzinom w kryzysie. Uwzględniając szereg różnorodnych (w tym szczególnie niekorzystnych) konsekwencji (zarówno indywidualnych, jak i społecznych), jakie w sposób pośredni lub bezpośredni wiążą się ze zbyt wczesnym podjęciem i pełnieniem roli ojca, działania ukierunkowane na niesienie szeroko rozumianej pomocy nastoletnim ojcom są szczególnie potrzebne. Efektem tak rozumianych działań powinna być zmniejszająca się liczba negatywnych konsekwencji omawianego tu zdarzenia, odczuwanych zarówno przez samych niepełnoletnich ojców, jak i ich najbliższych. Jak zauważa Skowrońska-Zbierzchowska, „istnieje wyraźna potrzeba organizowania wsparcia dla tej grupy osób w środowisku lokalnym w oparciu o wyspecjalizowane instytucje”<sup>25</sup>.

Poza ustaleniem rodzajów udzielanego nastoletnim ojcom wsparcia, w badaniach prezentowanych w tej pracy próbowano także dowiedzieć się, jak badani ojcowie oceniają skuteczność wspierających ich działań. W związ-

---

<sup>25</sup> A. Skowrońska-Zbierzchowska, *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Gdańsk 2010, s. 237.

ku z tym, rozmówcom zadawano następujące pytanie: *Jak bardzo pomogły panu osoby, na które Pan wskazał?* Udzielając odpowiedzi, badani mogli dokonać oceny tych działań, wybierając jedną spośród następujących możliwości: *bardzo mi pomogły* (wysoki stopień skuteczności), *średnio mi pomogły* (średni stopień skuteczności), *mało mi pomogły* (niski stopień skuteczności), *wcale mi nie pomogły* (zerowy stopień skuteczności). Uzyskane informacje w tym zakresie przedstawia tabela 2.

**Tabela 2.** Skuteczność udzielanego wsparcia w ocenie nastolatków po urodzeniu dziecka

Stopień skuteczności	Liczba badanych osób
Wysoki	38
Średni	1
Niski	1
Zerowy	0

Źródło: badania własne

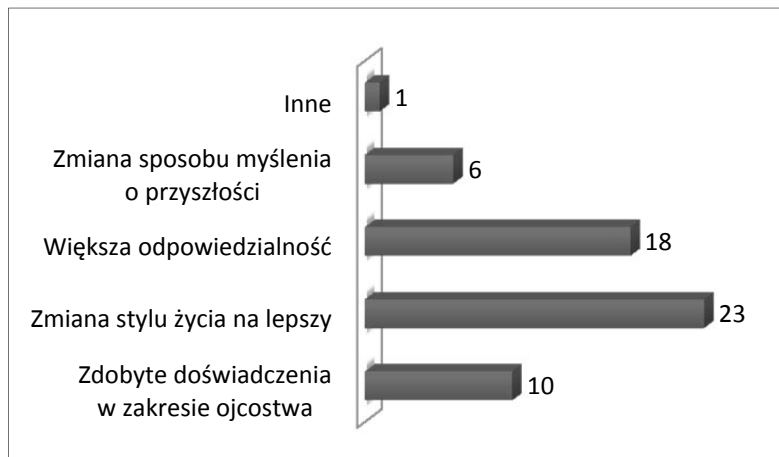
Jak się okazuje niepełnoletni ojcowe wsparcie, jakie otrzymują, oceniają bardzo pozytywnie, nadając tym działaniom najwyższy stopień skuteczności. Stwierdzić więc można, że istnieje wyraźna zależność pomiędzy zakresem udzielonego wsparcia przez bliskie osoby a radzeniem sobie przez niepełnoletnich z trudnościami przedwczesnego ojcostwa. Odpowiednie warunki (nie tylko pomoc finansowa, ale także zajmowanie się dzieckiem), jakie często zapewniają rodzice niepełnoletnim ojcom, pozwalają im na stopniowe wchodzenie w rolę rodzica.

Jak można przypuszczać, zmiany związane z narodzinami dziecka (w tym trudności) i radzenie sobie z nimi mają duży wpływ na ocenę konsekwencji bycia ojcem.

Niepełnoletnich chłopców poproszono o dokonanie podsumowania ich dotychczasowych doświadczeń związanych z ojcostwem oraz podjęcie próby wyłonienia zarówno pozytywnych, jak i negatywnych konsekwencji bycia ojcem.

Uzyskane na podstawie wypowiedzi rozmówców informacje ujawniają, że zdecydowana większość niepełnoletnich ojców dostrzega w swoim życiu szereg pozytywnych następstw przedwczesnego podjęcia i pełnienia roli rodzica. Wypowiedzi badanych dotyczące tych następstw uporządkowano oraz poddano kategoryzacji; szczegółowy rozkład kategorii zamieszczono na wykresie 39.

Jak się okazuje, dla niepełnoletnich ojców jedną z bardziej pozytywnych konsekwencji przedwczesnego podjęcia i pełnienia roli rodzica jest zmiana ich stylu życia, która wprowadza znaczące przeobrażenia, głównie w zakresie ich zachowań, czy też ograniczenia niewłaściwych kontaktów towarzy-



**Wykres 39.** Rodzaj pozytywnych konsekwencji własnego ojcostwa, jakie spostrzegają w swoim życiu niepełnoletni ojcowie

Źródło: badania własne

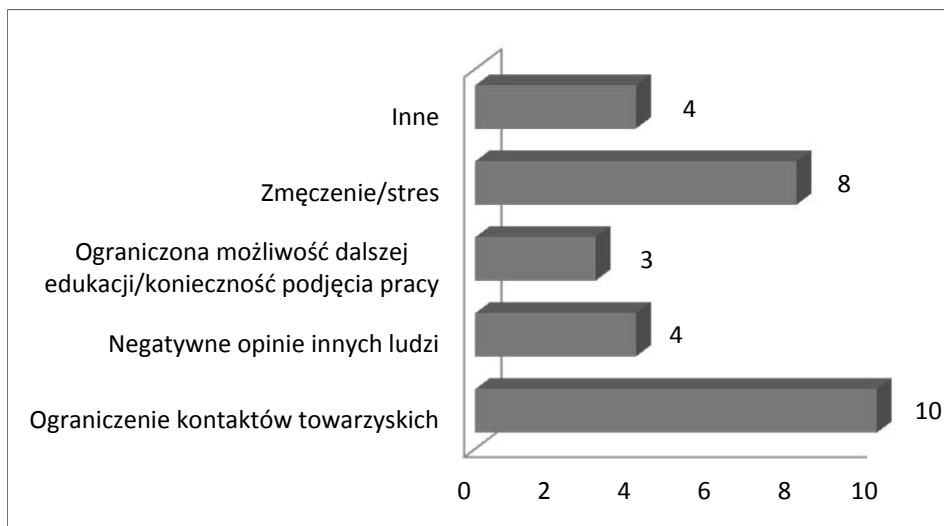
skich. Można w zasadzie przyjąć, że bezpośrednim efektem takich zmian jest wzrost ich odpowiedzialności. Nastoletni ojcowie deklarują, że ich poczucie odpowiedzialności zmienia się i rozwija od momentu uzyskania informacji o poczęciu dziecka. Jak zaznaczają Zbigniew Izdebski oraz Krzysztof Wąż, niepełnoletni ojcowie poprzez swoje niełatwe doświadczenia zdają się doraść w znacznie bardziej przyspieszonym tempie, aniżeli ich rówieśnicy. A odpowiedzialność, o której tu mowa, staje się niezbędnym warunkiem, czy też niemalże synonimem dorosłości<sup>26</sup>.

Poza następstwami przedwczesnego ojcostwa, ocenianymi przez niepełnoletnich ojców jako pozytywne, istnieją także takie, które w opiniach większości (29 osób) są zdecydowanie negatywne, a ich skutki są dotkliwie odczuwane. Szczegółowy rozkład informacji na ten temat zamieszczono na wykresie 40.

Wśród konsekwencji zbyt wczesnego ojcostwa, które niepełnoletni ojcowie oceniają negatywnie, najbardziej dla nich dotkliwą okazuje się ta, która

<sup>26</sup> Z. Izdebski, T. Niemieć, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Warszawa 2011, s. 225.

wiąże się z ograniczeniem dotychczasowych kontaktów towarzyskich. Młodzi ojcowie po narodzinach dziecka nie spędzają zbyt wiele czasu ze swoimi rówieśnikami, co dla tych nastolatków, którzy decydują się na podjęcie i pełnienie roli ojca zdaje się być naturalną konsekwencją. Jak zauważa Skowrońska-Zbierchowska podjęcie opieki nad dzieckiem może powodować, że z jednej strony niepełnoletni ojcowie w mniejszym stopniu wykazują



**Wykres 40.** Rodzaj negatywnych konsekwencji własnego ojcostwa, jakie spostrzegają w swoim życiu niepełnoletni ojcowie

Źródło: badania własne

zainteresowanie ważnymi dla ich rówieśników tematami, np. mody czy też muzyki, z drugiej zaś strony ich problemy oraz zmaganie się z konsekwencjami przedwczesnego podjęcia roli ojca, nie znajdują zainteresowania u kolegów<sup>27</sup>.

Podjęcie roli ojca przed uzyskaniem pełnoletniości sprawia także, że dorastający chłopcy odczuwają często zmęczenie oraz stres. Sytuacja taka jest zrozumiała, tym bardziej że zdarzenie, o którym tu mowa, przypada na okres wczesnej adolescencji, a więc zbiega się w czasie z licznymi przemianami w obrębie organizmu nastoletnich ojców. Ponadto, jak wielokrotnie o tym pisano, podjęcie roli ojca w przypadku niepełnoletnich chłopców nakłada się na okres obowiązku szkolnego. Czynniki te powodują w efekcie, że

<sup>27</sup> A. Skowrońska-Zbierchowska, dz. cyt., s. 171.

nastoletni ojcowie odczuwają przeciążenie, czego bezpośrednią konsekwencją może być właśnie stres oraz zmęczenie. Niektórzy niepełnoletni ojcowie wskazywali także na szereg innych negatywnych konsekwencji przedwczesnego ojcostwa, między innymi na: utrudnienia w relacji z partnerką, trudności finansowe, podporządkowanie życia dziecku, utrudnienia w relacjach z innymi kobietami po rozstaniu z matką dziecka (*kiedy mówiłem, że mam syna przestawałem być atrakcyjny dla nich*), wypowiedzi te umieszczono na wykresie, oznaczając je kategorią „inne”.

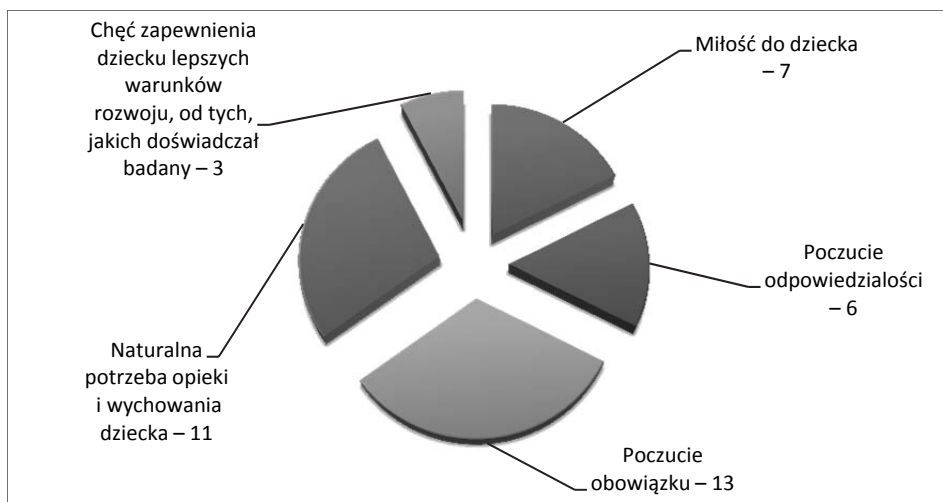
## **2. Podjęcie i pełnienie roli ojca przez niepełnoletnich ojców**

W niniejszej pracy przyjęto, że poprzez podjęcie roli ojca należy rozumieć aprobatę dla urodzenia poczętego dziecka; pełnienie roli ojca natomiast, rozpoczyna się wraz z przyjściem dziecka na świat i polega na realizacji różnorodnych czynności, których celem jest stworzenie i zapewnienie dziecku warunków do przetrwania i rozwoju.

Doświadczenia związane z ojcostwem niepełnoletnich chłopców, jakie opisywane są w tym rozdziale, dotyczą jedynie nastolatków, którzy decydują się na podjęcie roli ojca, a więc akceptują poczęte przez nich dziecko i zarazem pełnią rolę ojca wobec swojego dziecka – podejmują zatem szereg czynności zarówno opiekuńczych, jak i wychowawczych.

W jaki sposób przebiega *doświadczenie* ojcostwa przez niepełnoletnich chłopców? W zrealizowanych badaniach próbowano ustalić nie tylko motywację podejmowania przez nastolatków roli ojca, ale także sposoby jej realizacji; próbowano więc wskazać podejmowane czynności i (dokonaną przez niepełnoletnich ojców) ocenę ich realizacji, jak również bardziej całościową ocenę pełnionej przez nich roli ojca. Celem badań uczyniono także poznanie źródeł wiedzy, z których młodzi ojcowie czerpią informacje o sposobach pełnienia roli ojca.

W pierwszej kolejności omówione zostaną wyniki badań dotyczące motywów podjęcia przez niepełnoletnich chłopców roli ojca. Uznano bowiem, że z uwagi na dość specyficzną sytuację, w jakiej znajdują się nastoletni chłopcy, którzy zostają ojcami, ważne jest ustalenie, jakie są czynniki decydujące o podjęciu zupełnie nowej, jakże trudnej roli rodzica – roli ojca. W tym celu badanym osobom zadawano następujące pytanie: *Co sprawiło, że zdecydował się pan zajmować dzieckiem?* Niepełnoletni ojcowie odpowiadając na tak postawione pytanie, mieli możliwość swobodnej narracji. Ich wypowiedzi zostały uporządkowane i przypisane kategoriom prezentowanym na wykresie 41.



**Wykres 41.** Powody (motywy) podjęcia przez niepełnoletnich chłopców roli ojca

Źródło: badania własne

Wśród głównych czynników, decydujących o tym, że niepełnoletni chłopcy podejmują i pełnią rolę ojca, wskazać należy na poczucie obowiązku oraz naturalną potrzebę opieki i wychowania. Można zatem powiedzieć, że niepełnoletni chłopcy, którzy przedwcześnie doświadczają ojcostwa, przechodzą „przyspieszony kurs dorastania”, nie tylko do roli człowieka dorosłego, ale także, a może nawet przede wszystkim, do roli rodzica. Stwierdzić można, że wskazane przez nastoletnich ojców motywy podejmowania roli rodzicielskiej zdają się ze sobą w sposób naturalny łączyć. Odpowiedzialność, jaka „rodzi się” wraz z uzyskaniem informacji o ciąży partnerki oraz po narodzinach dziecka, zaczyna w przypadku tych młodych ludzi nabierać zupełnie nowego znaczenia. Jakkolwiek poczucie, że stają się oni odpowiedzialni za losy swojego dziecka, stanowi dla niepełnoletnich przyczynę wielu napięć i niepokojów, to jednak staje się także początkiem rodzącego się poczucia wypełniania obowiązków związanych z opieką i wychowaniem dziecka. Nastoletni ojcowie wskazują, że czynności zarówno opiekuńcze, jak i wychowawcze są dla nich naturalną potrzebą, która pojawia się wraz z narodzinami dziecka.

A oto przykład wypowiedzi jednego z rozmówców, będącej ilustracją przedstawianych wyżej tez:

[Wywiad nr 17; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 0,5 roku] *To jest właśnie takie dziwne, to się po prostu budzi w człowieku takie poczucie obo-*

*wiązku, że tutaj powinienem być, to powinienem zrobić, bo tak należy. To nie jest narzucona czynność albo coś w tym stylu. Czasami po prostu są rzeczy, do których nie trzeba dorastać, to się po prostu wie, że takie rzeczy powinno się robić, poza tym wchodzimy tu trochę w moralność, bo przecież zajmowanie się własnym dzieckiem jest na porządku dziennym, tego nie powinno się negować i już.*

Niektórzy z niepełnoletnich ojców jako powód, dla którego podejmują rolę ojca wymieniają miłość do dziecka, co stanowi potwierdzenie wcześniej podawanych wyników badań, odnoszących się do uczuć niepełnoletnich ojców wobec dziecka po jego narodzinach.

W związku z tym, że pełnienie roli ojca (zgodnie z przyjętym rozumieniem), oznacza podejmowanie różnego rodzaju czynności wobec dziecka, w prezentowanych tu badaniach próbowano dowiedzieć się, czy, a jeżeli tak, to jakie działania wobec swoich dzieci podejmują niepełnoletni ojcowie i z jaką częstotliwością to czynią.

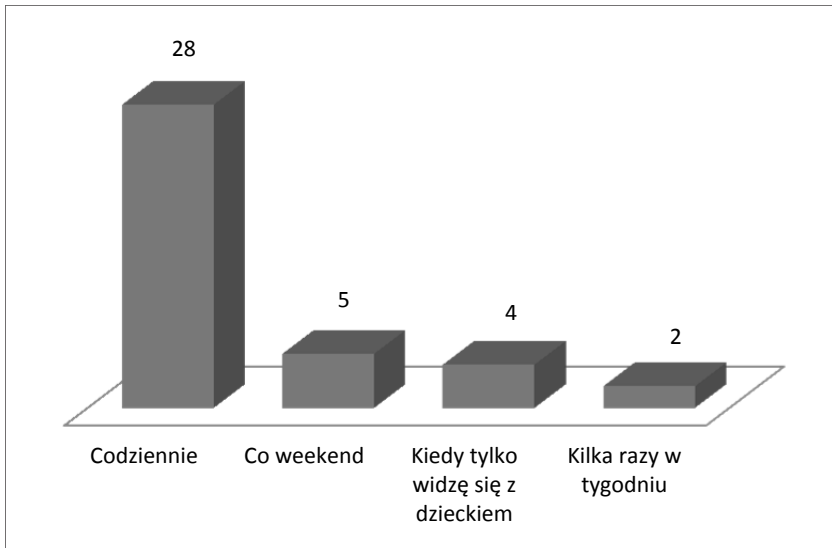
Jak się okazuje, niemal wszyscy nastoletni chłopcy, którzy zostają ojcami, zajmują się swoim dzieckiem, wykonując głównie czynności opiekuńcze, co zrozumiałe z uwagi na wiek dziecka. Czynności takie mogą przyjmować postać dwojakiego rodzaju. Z jednej strony mogą to być działania polegające na dostarczaniu dziecku tego, co niezbędne dla jego życia, zdrowia i rozwoju, a więc zaspokajające podstawowe potrzeby: fizjologiczne, poznawcze oraz kontakt emocjonalny. Z drugiej strony czynności opiekuńcze mogą być skierowane na wyeliminowanie czynników stanowiących dla dziecka swoistego rodzaju zagrożenie<sup>28</sup>. Chodzi tu więc przede wszystkim o tzw. „pilnowanie” dziecka.

Z uwagi na dość zróżnicowane biografie niepełnoletnich ojców, w tym również na to, że w wielu przypadkach nie zamieszkują oni wspólnie ze swoimi partnerkami (nawet po narodzinach dziecka), ważne jest także ustalenie, z jaką częstotliwością niepełnoletni ojcowie podejmują czynności wobec dziecka. Wyniki badań na ten temat ilustruje wykres 42.

Na podstawie uzyskanych danych, można jednoznacznie stwierdzić, że większość nastoletnich ojców codziennie podejmuje czynności wobec swojego dziecka. Niepełnoletni ojcowie wykonują takie działania, jak: karmienie, przebieranie, wychodzenie na spacer, kąpanie oraz wspólna zabawa. Informacje o opiece, jaką nad własnymi dziećmi sprawują ich młodzi ojcowie dają ogólny obraz ich wchodzenia w rolę ojca.

---

<sup>28</sup> E. Muszyńska, *Opieka w perspektywie psychologicznej*, w: E. Jundziłł, R. Pawłowska (red.), *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, Gdańsk 2008, s. 145.



**Wykres 42.** Częstotliwość, z jaką niepełnoletni ojcowie zajmują się swoimi dziećmi  
Źródło: badania własne

[Wywiad nr 18; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 2 lata] *Bawię się z nią, zrobię jej jeść, przebiorę, położę spać, chodzę z nią też na spacer, wtedy często bawimy się na placu zabaw – tak jak tata z córką.*

[Wywiad nr 29; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 0,5 roku] *Tak, zajmuję się cały czas moim dzieckiem, jak na przykład moja dziewczyna musi gdzieś wyjść, to ja jestem z nim w domu i tylko ja się wtedy nim zajmuję; robię wszystko: karmię, bawię się, przewijam, no i czasami usypiam.*

Wyniki takie cieszą, bowiem badania przeprowadzone w roku 2010 przez Skowrońską-Zbierchowską dają zupełnie odmienny obraz sytuacji. Informacje uzyskane w przywołanych badaniach pokazują, że to niepełnoletnie dziewczęta głównie sprawują opiekę nad swoimi dziećmi, chłopcy natomiast sporadycznie im w tym pomagają<sup>29</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że sytuację, w której zdecydowana większość niepełnoletnich ojców codziennie zajmuje się swoimi dziećmi, rozpatrywać można w kategoriach korzyści<sup>30</sup>, jakie wynikają z częstego, a jednocześnie systematycznego kontaktu z dzieckiem. Najogólniej rzecz ujmując, aktywny

<sup>29</sup> A. Skowrońska-Zbierchowska, dz. cyt., s. 165.

<sup>30</sup> Szczegółowej charakterystyki roli ojca w funkcjonowaniu rodziny i rozwoju dziecka dokonano w rozdz. I, podrozdz. 3.

udział ojca w życiu dziecka korzystnie wpływa na jego rozwój intelektualny, społeczny oraz moralny. Co więcej, bliskość fizyczna i jednocześnie emocjonalna z ojcem sprawia, że stanowi on w zasadzie niepodważalny i jednocześnie jeden z ważniejszych wzorów do naśladowania<sup>31</sup>. Ponadto nastoletni ojcowie poprzez kontakt z dzieckiem mają możliwość budowania, a zarazem pogłębiania więzi emocjonalnej, jak również usprawniania własnych, nabywanych kompetencji rodzicielskich oraz zdobywania nowych zdolności w zakresie opieki i wychowania.

Uzyskane wyniki badań, dotyczące rodzaju oraz częstotliwości podejmowanych przez nastoletnich ojców czynności wobec swego dziecka, pozwalają przypuszczać, że badani ojcowie poprzez wykonywanie tych czynności, stanowić mogą dla swoich partnerek źródło wsparcia w zmaganiu się z nową rzeczywistością (należy pamiętać, że partnerki badanych osób, w chwili przyjścia dziecka na świat były również niepełnoletnie). Pomoc i współudział tych młodych mężczyzn w opiece i wychowaniu dziecka sprzyjać ponadto mogą umacnianiu relacji między nastoletnimi rodzicami. Jakość tej relacji nie pozostaje bez znaczenia. Jak się okazuje, sposób ustosunkowania się rodziców wobec dziecka, jak również rodzaj podejmowanych działań w ramach roli rodzicielskiej, wiążą się właśnie z jakością relacji pomiędzy rodzicami<sup>32</sup>.

Nie wszyscy jednak niepełnoletni ojcowie mają możliwość zajmowania się swoim dzieckiem niemal każdego dnia. Powodem tego może być oddzielne zamieszkanie lub (i) pogorszenie relacji między rodzicami. Prezentowane badania pokazują, że niepełnoletni ojcowie, którzy zajmują się swoim dzieckiem kilka razy w tygodniu lub rzadziej, nie mieszkają wspólnie ze swoimi dziećmi oraz partnerkami z uwagi na brak możliwości lokalowych (zdarza się, że mieszkają w znacznej odległości od siebie) czy też brak zgody rodziców jednej lub obu stron. Ponadto wnikliwa analiza uzyskanych wypowiedzi wskazuje, że w przypadku niepełnoletnich ojców, którzy podejmują kontakty ze swoim dzieckiem kilka razy w tygodniu lub rzadziej, dochodzi do pogorszenia ich relacji z partnerkami (matkami ich dzieci), które rozpoczyna się wraz z przyjściem dziecka na świat. Sytuacja taka pokazuje, że brak porozumienia pomiędzy niepełnoletnimi rodzicami doprowadzić może w efekcie do ograniczania kontaktów nastoletnich ojców z ich dziećmi.

---

<sup>31</sup> M. Oleś, P. Oleś, *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, w: D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 256–258.

<sup>32</sup> L. Bakiera, *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*, Warszawa 2013, s. 75.

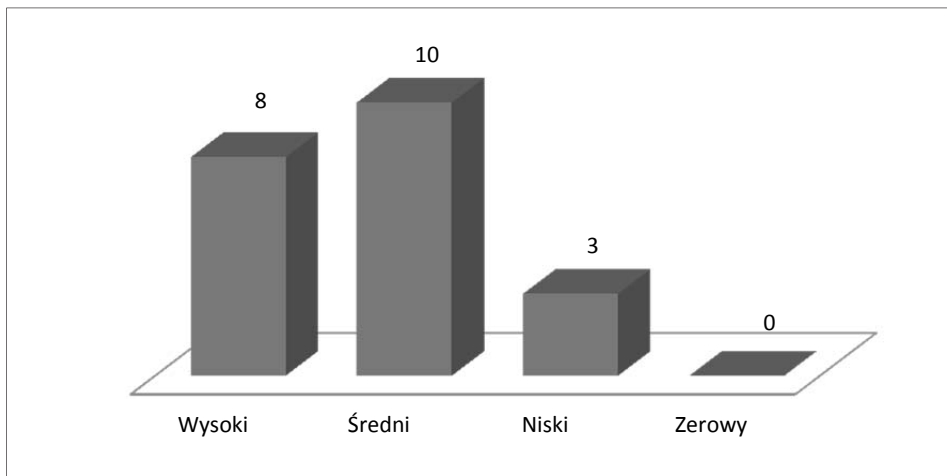
W badaniach sprawowanej przez niepełnoletnich ojców opieki nad dzieckiem próbowano ustalić stopień ich zaangażowania się w tę opiekę. Uznano, że dobrym wskaźnikiem tego zaangażowania jest odpowiedź na pytanie: *Czy zastanawia/zastanawiał się Pan nad przyszłością swojego dziecka?* W celu uzyskania szczegółowych informacji na ten temat, w tym także tych odnoszących się do częstotliwości występowania myślenia o przyszłości, badani mogli wybierać spośród następujących możliwości: *tak – często zastanawiam/zastanawiałem się nad przyszłością mojego dziecka* (wysoki stopień); *czasami myślę/myślałem o jego przyszłości* (średni); *rzadko* (niski); *a niekiedy wcale nie zastanawiam/ nie zastanawiałem się nad jego przyszłością* (zerowy).

Wyniki badań na omawiany temat zaprezentowane zostały w poniższej tabeli oraz na wykresie:

**Tabela 3.** Występowanie myślenia o przyszłości dziecka

Występowanie myślenia o przyszłości	Brak występowania myślenia o przyszłości
21	19

Źródło: badania własne



**Wykres 43.** Stopień, w jakim niepełnoletni ojcowie myślą o przyszłości swojego dziecka

Źródło: badania własne

Przedstawione powyżej informacje wskazują, że różnice w wynikach odnoszących się do występowania myślenia o przyszłości dziecka, lub jego braku, rozkładają się dość równomiernie. Nieco ponad połowa niepełnoletnich ojców antycypuje przyszłość związaną ze swoim dzieckiem i zarazem ją planuje, czyniąc to czasami lub często. Nastoletni ojcowie najczęściej zastanawiają się nad takimi wydarzeniami, jak: pójście ich dziecka do przedszkola i szkoły, czy też nad tym, kim zostanie ono w przyszłości.

A oto przykłady wypowiedzi na ten temat:

[Wywiad nr 2; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 2,5 roku] *Jasne, że myślę o przyszłości Zuzi, teraz to w ogóle to jest temat dla nas na topie, ponieważ zastanawialiśmy się, czy przenieść Zuzię do przedszkola czy zostawić w żłobku i co się z tym wiąże, że już zaraz będzie szkoła, też się interesujemy teraz tym, jakie są teraz ustawy, żeby wiedzieć, od którego roku dziecko musi iść do szkoły. Myślmy też o tym, czy będzie nas stać na jakieś tam przedszkole, może anglojęzyczne, ale tak naprawdę nie mogę do końca, nie mogę za bardzo decydować o czymś lepszym, dopóki nie będę miał lepszego zabezpieczenia finansowego.*

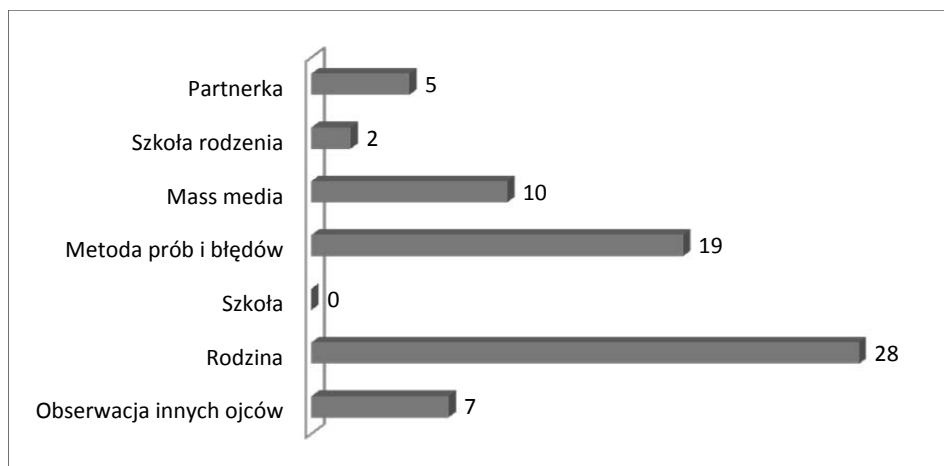
[Wywiad nr 22; wiek badanego – 16 lat; wiek dziecka – 1,5 roku] *Cały czas się zastanawiam nad jego przyszłością, myślę co będzie robił, jak będzie trochę większy, albo jak już dorośnie. No, myślę też o tym, że musi iść do szkoły, ciekawy też jestem, czy on będzie się zachowywał tak samo jak ja, bo jak tak, to ja na siebie patrzyłem jak na błazna, powiedziałbym taki głupek, chociaż myślę, że on taki nie będzie, bo ja będę mu wpajał, że nie wolno tak robić i wiadomo, nie będę go próbował ustawić na właściwy tor.*

[Wywiad nr 38; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 3 miesiące] *Wie pan on nie jest jeszcze taki duży, żeby tak często myśleć o jego przyszłości, ale tak, zdarza mi się, że sobie coś tam pomyślę, to wtedy wyobrażam sobie, że jest piłkarzem, bo strasznie kopał w brzuchu, tak dziwnie i często, no i długo, no i chciałbym, żeby poszedł za mną jako mechanik, no więc tak sporadycznie o tym myślimy, nie rozwijamy tego tematu, na razie jest mały.*

Stwierdzić zatem można, że niepełnoletni ojcowie, którzy myślą o przyszłości dziecka, w pełni akceptują swoją sytuację życiową, co więcej, dalsze plany życiowe podporządkowują również swojemu dziecku.

Wielokrotnie w niniejszej pracy wskazywano, że niepełnoletni ojcowie, z racji swego wieku, nie są odpowiednio przygotowani do pełnienia roli ojca. Prezentowane tu badania pokazują, że ci młodzi chłopcy podejmują czynności względem swego dziecka i czynią to z dużą częstotliwością. Warto dowiedzieć się, skąd czerpią wiedzę na temat sposobów realizacji roli ojca.

Wyniki badań na ten temat przedstawiają się następująco:



Wykres 44. Źródła wiedzy niepełnoletnich ojców na temat pełnienia roli ojca

Źródło: badania własne<sup>33</sup>

Wyniki badań pokazują, że niepełnoletni chłopcy wiedzę o sposobach pełnienia roli ojca najczęściej czerpią od rodziny. Wśród osób przekazujących im stosowne wskazówki szczególną rolę odgrywają, jak można się domyślać, matki, rzadziej ojcowie. Nastoletni chłopcy uczą się także od swoich wujków, starszego rodzeństwa, niektórzy mają własne doświadczenia, bowiem opiekowali się młodszym rodzeństwem.

Okazuje się także, że młodzi ojcowie swoje kompetencje rodzicielskie rozwijają w wyniku własnego działania, a więc za pomocą metody prób i błędów. Niektórzy twierdzą, że wiedza związana z podejmowaniem czynności wobec dziecka pojawia się w sposób naturalny wraz z jego narodzinami (*samo jakoś przyszło; samo z siebie*).

Znaczącym źródłem wiedzy o sposobach realizacji roli ojca, na jakie wskazują niepełnoletni ojcowie, są mass media. Korzystają oni głównie z Internetu, poszukując informacji najczęściej odnoszących się do pielęgnacji dziecka, ale i formalności, które należy dopełnić po jego urodzeniu. Internet jest także źródłem wiedzy dotyczącej specyficznej sytuacji prawnej niepełnoletnich ojców. Nieliczni czytają książki/poradniki oraz prasę.

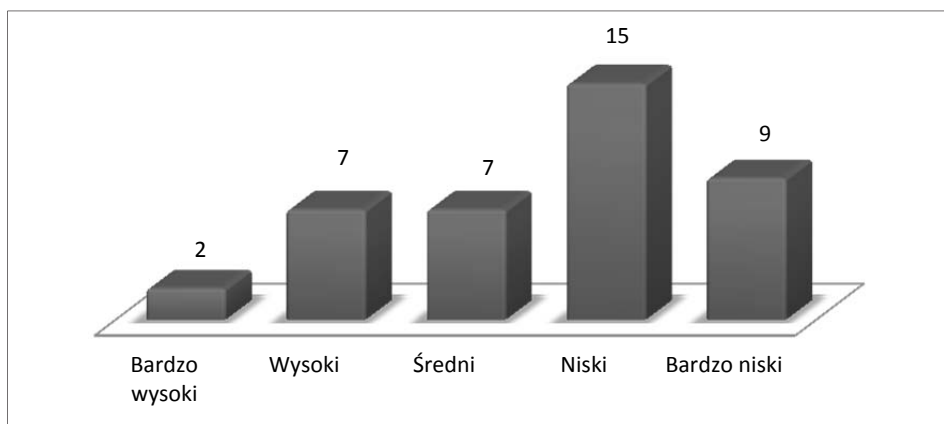
Uzyskane wyniki badań ujawniają, że – niestety – szkoła nie jest tym miejscem, w którym młodzi ludzie mogliby zdobywać rzetelną i uporząd-

<sup>33</sup> Suma nie równa się 40, albowiem badane osoby wskazywały na kilka źródeł wiedzy.

kowaną wiedzę, dotyczącą sposobów pełnienia jednej z ról rodzicielskich – roli ojca. Informacje te zdają się potwierdzać niską ocenę polskiej edukacji, odnoszącą się do tzw. wychowania do życia w rodzinie.

Prezentowane w niniejszym rozdziale wyniki badań dotyczą doświadczeń niepełnoletnich chłopców związanych z podjęciem i pełnieniem przez nich roli ojca. Jakkolwiek trudno jest jednoznacznie stwierdzić, że wszystkie te doświadczenia w ocenie nastoletnich ojców korzystnie wpływają na ich życie, to jednak można uznać, że badani chłopcy podejmują „wyzwania” rodzicielskie i starają się im sprostać, co nie oznacza, że jako dorastający młodzi ludzie są przygotowani, by realizować takie zadania.

Kwestie przygotowania nastoletnich chłopców do realizacji roli ojca uwzględnione zostały w prezentowanych tu badaniach. A oto jak przedstawiają się wypowiedzi badanych w tym zakresie:



**Wykres 45.** Stopień, w jakim niepełnoletni ojcowie czują się przygotowani do pełnienia roli ojca

Źródło: badania własne

Chłopcy, którzy przed uzyskaniem pełnoletniości zostają ojcami nie są przygotowani do pełnienia roli rodzica, a więc wykonywania czynności, których celem jest zapewnienie dziecku warunków do przetrwania i rozwoju. Badania Heleny Sęk, Agnieszki Blei oraz Aleksandry Sommerfeld pokazują, że w radzeniu sobie z wymaganiami, jakie pojawiają się wraz z narodzinami dziecka, decydującą rolę spełnia *psychologiczna gotowość do rodzicielstwa*, którą tworzą: świadomość decyzji o poczęciu dziecka, aktywne przygotowanie do rodzicielstwa, a także pełna akceptacja

dziecka<sup>34</sup>. Sytuacja, w jakiej znajdują się niepełnoletni ojcowie, wyklucza dwa zasadnicze elementy składowe przywołanej gotowości do rodzicielstwa, co wyraźnie potwierdza ich brak przygotowania do realizacji roli ojca – roli, dla której właściwym momentem jej podejmowania jest wczesna dorosłość.

Poniżej zamieszczono przykładowe wypowiedzi odnoszące się do stopnia, w jakim niepełnoletni ojcowie oceniają swoje przygotowanie do pełnienia roli ojca.

[Wywiad nr 26; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 2 lata] *Pyta pan czy byłem przygotowany do ojcostwa, oczywiście, że nie, to była jakaś totalna masakra, nic nie wiedziałem, nawet o tym nigdy nie myślałem, dopiero jak zobaczyłem małego to sobie wszystko uświadomiłem.*

[Wywiad nr 35; wiek badanego – 19 lat; wiek dziecka – 1,5 roku] *Zero, nic, w ogóle nie wiedziałem, o co chodzi, no tyle co wiedziałem, to jak się je mniej więcej karmi i przewija, no ale to takie podstawowe rzeczy, nic poza tym nie wiedziałem, no myślałem sobie, że będę mógł się z nim bawić, bo przecież do tego nie trzeba nic umieć.*

### **3. Rola ojca w samoocenie i opiniach nastoletnich ojców**

W podrozdziale tym, na początku przedstawione zostaną wyniki badań dotyczące globalnej samooceny pełnionej przez nastolatków roli ojca, a następnie oceny odnoszącej się do różnych działań ojcowskich.

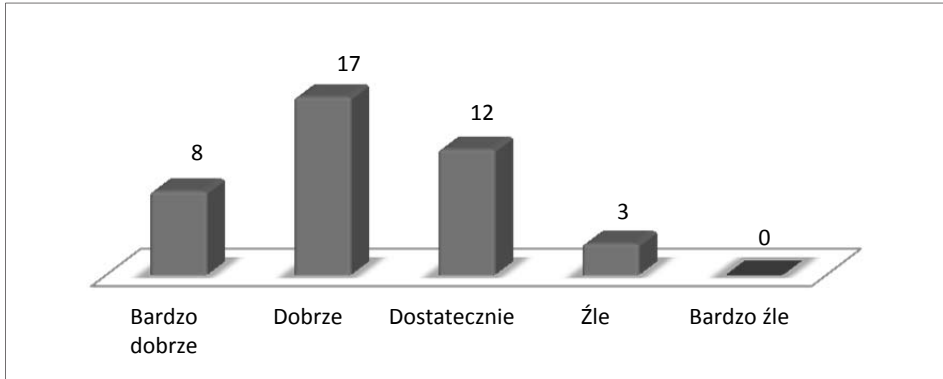
Wiedza, jaką zdobywają niepełnoletni ojcowie na temat realizacji zadań związanych z ojcostwem oraz stopień, w jakim oceniają swoje przygotowanie do pełnienia roli ojca, z dużym prawdopodobieństwem wpływają na ich sposób spostrzegania siebie w roli rodzica. Efekt oceny własnych działań, związanych z pełnioną rolą rodzicielską, może mieć istotne znaczenie dla jakości oraz zakresu podejmowanych czynności tak opiekuńczych, jak i wychowawczych czy też edukacyjnych.

Osobom badanym zadawano pytanie: *Jak ocenia pan siebie jako ojca?* Respondenci niejednokrotnie doświadczali trudności w dokonaniu oceny własnej rodzicielskiej działalności, dlatego też konieczne było wprowadzenie odpowiednich wartości, i tak: 5 – *oceniam siebie jako ojca bardzo dobrze*; 4 – *oceniam*

---

<sup>34</sup> H. Sęk, A. Bleja, A. Sommerfeld, *Fostering parental competence in Poland*, w: L.A. Albee, T.U. Bonnd (red.), *Improving children's lives*, London 1992, za: A. Skowrońska-Zbierchowska, dz. cyt., s. 178.

siebie jako ojca dobrze; 3 – oceniam siebie jako ojca dostatecznie; 2 – oceniam siebie jako ojca źle; 1 – oceniam siebie jako ojca bardzo źle. Warto zatem przyrzeć się temu, jak niepełnoletni chłopcy oceniają swój sposób pełnienia roli ojca. Wyniki badań obejmujące te kwestie przedstawiono na poniższym wykresie:



**Wykres 46.** Ogólna ocena siebie w roli ojca przez niepełnoletnich ojców

Źródło: badania własne

Niepełnoletni chłopcy w swojej ocenie uznają, że w sposób dobry i dostateczny pełnią rolę ojca. Wyniki badań w zakresie dokonywanej przez nastoletnich ojców oceny jakości pełnionej przez nich roli rodzica korelują z wynikami, które wskazują na pozytywną ocenę niepełnoletnich chłopców, dotyczącą realizowanych przez nich czynności wobec dziecka. Istotne jest ponadto, że tak niewielka liczba nastolatków wystawia sobie, jako ojcom, złą ocenę, gdyż taka ocena siebie może znacząco oddziaływać na obniżenie motywacji w podejmowaniu działań rodzicielskich.

Wyniki badań, dotyczące ogólnej oceny pełnionej roli ojca, zdają się korelować z tymi uzyskanymi w odpowiedzi na następujące pytanie: *Jaką rolę w pana życiu pełni ojcostwo?* Niepełnoletni ojcowie w swobodnych narracjach dość jednoznacznie wskazują, że ojcostwo jest dla nich najważniejsze – pełni więc w ich życiu nadrzędną rolę. Dostrzega się zatem swoistego rodzaju związek pomiędzy pozytywną oceną pełnionej roli ojca a prymarnym jej znaczeniem w życiu młodych ojców.

W celu poszerzenia wiedzy dotyczącej ogólnej oceny siebie w roli ojca przez niepełnoletnich chłopców, podjęto próbę zestawienia wyników z tego zakresu z tymi, które odnoszą się do wsparcia udzielanego niepełnoletnim ojcom po narodzinach ich dziecka (a więc kto udziela wsparcia, jakiego wsparcia udziela oraz jak oceniona została jego skuteczność). Relacja po-

między analizowanymi obszarami pozwala stwierdzić, że chłopcy, którzy oceniają siebie bardzo dobrze i dobrze jako ojca, otrzymują najczęściej wsparcie od kilku osób ze swojego najbliższego otoczenia (jak ustalono 2 osoby i więcej). Jest to zwykle wsparcie zarówno instrumentalne, jak i emocjonalne, a skuteczność oferowanej im pomocy we wszystkich tych przypadkach uzyskuje ich najwyższą ocenę. Informacje takie pozwalają przypuszczać, że istnieje związek pomiędzy oceną siebie w roli ojca przez nastoletnich chłopców a wsparciem, jakie otrzymują oni po przyjściu na świat ich dziecka.

W badaniach pytano także niepełnoletnich chłopców o źródła oceny, jaką wystawiają sobie, jako ojcom.

W świetle powyższych wyników (wskazujących na związek pomiędzy wsparciem a oceną siebie w roli ojca przez nastoletnich chłopców) ze zrozumieniem należy przyjąć fakt, że źródłem samooceny niepełnoletnich pełnionej przez nich roli ojca są informacje od najbliższych osób (27 badanych). Ponadto ocena sposobów realizowanej przez nastolatków roli rodzica znajduje swoje źródła w ich własnych refleksjach i przemyśleniach (26 osób).

Nie bez znaczenia pozostaje także ocena niepełnoletnich chłopców, dotycząca wykonywanych przez nich czynności związanych z rolą ojca. Podczas realizacji wywiadów biograficznych niepełnoletni ojcowie mieli możliwość dokonania nie tylko oceny poszczególnych elementów realizowanej przez nich roli ojca (a więc poszczególnych czynności), ale także próby jej całościowego ujęcia (a więc dokonania globalnej oceny realizowanej przez nich roli ojca). Wynik takiej oceny z dużym prawdopodobieństwem oddziaływać będzie na jakość oraz zakres podejmowanych czynności wobec dziecka.

Jak zauważa Zbigniew Zaleski, przekonanie o własnej skuteczności zdaje się być warunkiem podejmowania zadań, jak również determinuje ilość podejmowanego wysiłku i wytrwałość w przezwycięzeniu trudności i przykrych doświadczeń. Wzrost oceny własnej skuteczności w efekcie prowadzi do sytuacji, w której jednostka podejmuje coraz to trudniejsze zadania<sup>35</sup>. Wyjaśnienia związane z własną skutecznością odnosić więc można do działań rodzicielskich. Lucyna Bakiera w realizowanych badaniach zwróciła uwagę na związek, jaki zachodzi pomiędzy poczuciem własnej skuteczności a natężeniem rodzicielskiego zaangażowania<sup>36</sup>.

Niepełnoletni ojcowie poproszeni zostali o wskazanie tych czynności podejmowanych (przez siebie) wobec dziecka, które oceniają pozytywnie oraz negatywnie. Czynności te uporządkowano, przypisując do następują-

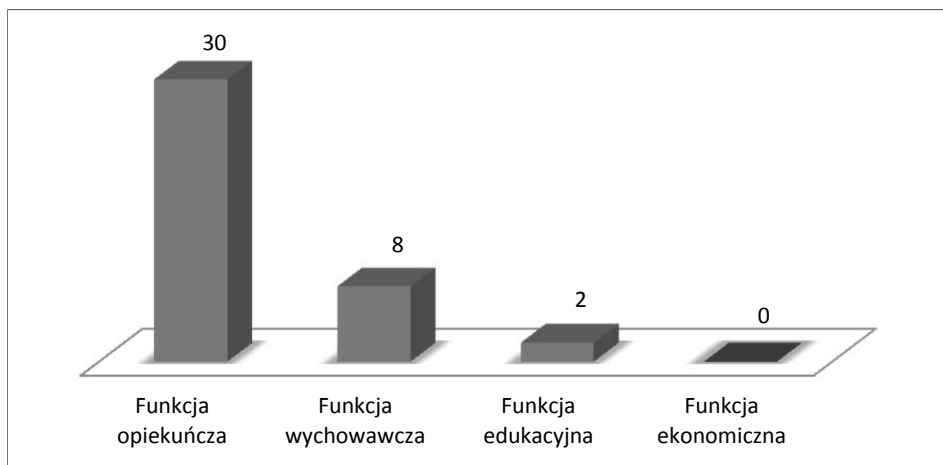
---

<sup>35</sup> Z. Zaleski, *Psychologia zachowań celowych*, Warszawa 1991, s. 128–129.

<sup>36</sup> L. Bakiera, *Zaangażowane rodzicielstwo...*, s. 284.

cych kategorii funkcji pełnionych w rodzinie<sup>37</sup>: opiekuńcza, wychowawcza, edukacyjna oraz ekonomiczna.

Oto wyniki badań na ten temat:



**Wykres 47.** Obszary realizacji roli ojca, w których niepełnoletni ojcowie oceniają siebie pozytywnie

Źródło: badania własne

Zrealizowane badania wskazują na to, że niepełnoletni ojcowie w większości dostrzegają w swoim działaniu czynności, których wykonanie oceniają pozytywnie (31 osób). Działania te związane są głównie z realizacją funkcji opiekuńczej<sup>38</sup>, to jest z takimi czynnościami, jak: przewijanie dziecka, przygotowywanie posiłków oraz karmienie, kąpanie, wychodzenie na spacer, jak również usypianie dziecka.

Dodać jednak należy, że nie wszystkie czynności opiekuńcze są przez nastolatków oceniane pozytywnie. Przykładem niech będzie następująca wypowiedź:

<sup>37</sup> Dla potrzeb niniejszej pracy przyjmuje się, że funkcje rodzinne oznaczają cele i zadania, które realizuje rodzina, by zaspokoić potrzeby swoich członków, jak również całego społeczeństwa; F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984, s. 46–47; Warto przy tym zaznaczyć, że ich prawidłowa realizacja przyczynia się nie tylko do budowania prawidłowych więzi, ale także do określania miejsca poszczególnych członków rodziny zarówno w niej, jak i w społeczeństwie; H. Cudak, *Szkice badań nad rodziną*, Kielce 1995, s. 53.

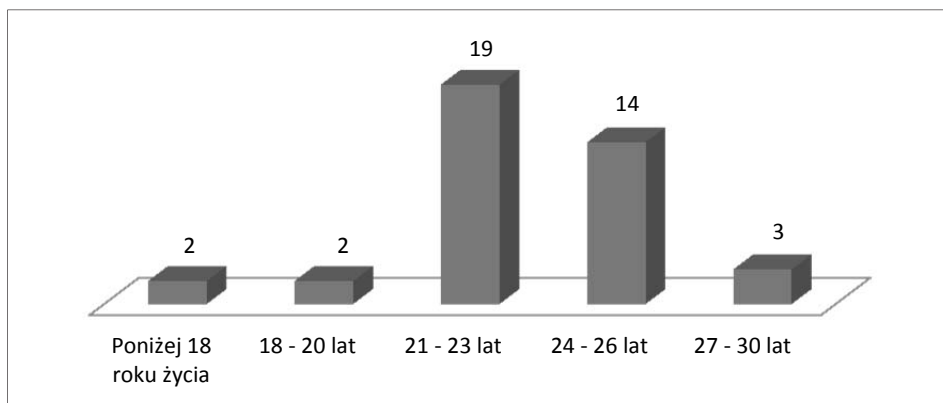
<sup>38</sup> Funkcja opiekuńcza polega na zaspokajaniu podstawowych potrzeb fizycznych oraz psychicznych każdego członka rodziny; podaje za: S. Badora, B. Czeredreka, D. Marzec, *Rodzina i formy jej wspomaganie*, Kraków 2001, s. 36.

[Wywiad nr 8; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 1,5 roku] *Jeśli chodzi o to, z czego jestem niezadowolony, to na pewno będzie przewijanie, bo nie dałbym rady zmienić pieluchy z tym drugim, no wie pan. No i też z karmieniem można powiedzieć, że mam kłopot, raczej tracę szybko cierpliwość, dlatego tymi sprawami zajmuje się moja dziewczyna. Ale za to jestem mistrzem w wychodzeniu na spacer z naszym dzieckiem, no i też zajmuję się nim, jak moja dziewczyna musi coś zrobić i też wtedy świetnie dają sobie radę.*

Podsumowując, można stwierdzić, że większość czynności podejmowanych przez niepełnoletnich ojców wobec dziecka oceniana jest przez nich pozytywnie.

Wyniki badań, które są tu prezentowane odnoszą się także do wiedzy i poglądów nastoletnich ojców na temat pełnionej przez nich roli rodzica. Uznano bowiem, że zakres i jakość wiedzy nastoletnich ojców, dotyczącej jednej z ważniejszych ról życia rodzinnego, jak również poglądy z nią związane, mogą w dużym stopniu wyznaczać sposób postępowania. Pytania dotyczące opinii nastoletnich ojców na temat ojcostwa, umieszczone zostały w końcowej części kwestionariusza wywiadu, co było zamierzone; obawiano się bowiem, że formułowanie poglądów na temat ojcostwa na początku wywiadu mogłoby wpływać na narrację badanych osób, dotyczącą doświadczeń związanych z przedwczesnym podjęciem i pełnieniem roli ojca.

W ramach badań opinii nastoletnich ojców, dotyczących pełnionej przez nich roli rodzica, zadawano im pytania odnoszące się do: wieku, który stanowi optymalny czas podjęcia roli ojca, obowiązków i praw ojcowskich oraz czynników ułatwiających, a także utrudniających pełnienie roli ojca. Wyniki badań odnoszące się do tych kwestii prezentowane są poniżej.



**Wykres 48.** Wiek, w którym zdaniem niepełnoletnich ojców najlepiej zostać ojcem

Źródło: badania własne

Na wykresie przedstawiono dane stanowiące odpowiedź na pytanie o wiek, który jest najbardziej odpowiednim (z różnych względów) czasem do podejmowania roli ojca.

Jak się okazuje, niepełnoletni ojcowie uznają, że najlepiej zostać ojcem między 21 a 23, bądź pomiędzy 24 a 26 rokiem życia. W uzasadnieniu wyboru takich przedziałów wiekowych większość nastoletnich ojców wskazuje na uniknięcie formalności prawnych związanych z ustalaniem opiekuna prawnego dla dziecka, możliwość ukończenia szkoły i podjęcia pracy, możliwość kupna samochodu, mieszkania lub wybudowanie domu, czy też większą dojrzałość. Jak dodają niektórzy nastoletni ojcowie: *wcześnie jak 21 to nie, bo wtedy trzeba się jeszcze wyszaleć.*

Oto wypowiedzi niepełnoletnich ojców na omawiany temat:

[Wywiad nr 1; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 0,5 roku] *Znaczy mój syn to był z przypadku, ale tak, to jakby go nie było, to tak myśleliśmy, że w wieku 20, 22, w tych rejonach, bo wtedy jest inaczej, jesteś już pełnoletni, więc możesz też wziąć sobie ślub z dziewczyną, nie ma tych całych ceregieli z sądem i z ustalaniem tej opieki dla dziecka, no i przede wszystkim to już się szkołę ma za sobą i jak się szuka pracy to wtedy jest łatwiej.*

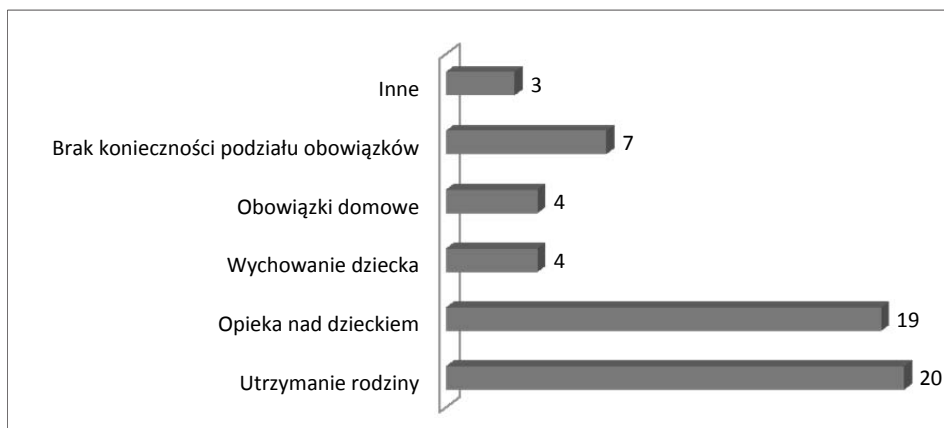
[Wywiad nr 24; wiek badanego – 19 lat; wiek dziecka – 2 lata] *26 lat, wtedy można się już ustatkować, nie trzeba chodzić do szkoły, można pracować, praca, dom, jak jest teraz szkoła to jest inaczej.*

[Wywiad nr 40; wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 1 rok] *Hmm, w jakim wieku, no to jest dobre pytanie, ale myślę, że tak od 24, [Dlaczego? Ł.R.] no wie pan, wtedy to już się jest dorostym, inaczej też na Ciebie patrzą, jak idzie się ze swoim dzieckiem i to co najważniejsze to już nie trzeba chodzić do szkoły, można pracować i mieć tak naprawdę swoje pieniądze, że kupujesz dla dziecka, co chcesz, a nie co możesz, to jest słabe.*

Przyjmując, że przedwczesne zostanie ojcem generuje szereg utrudnień i uciążliwości w praktyce życia codziennego niepełnoletnich chłopców, zrozumiałe jest, że nieliczni nastolatkwowie w swoich wypowiedziach wskazują, że najlepiej zostać ojcem poniżej 18 roku życia.

[Wywiad nr 22; wiek badanego – 16 lat; wiek dziecka – 1,5 roku] *Wiek nie ma różnicy, można już tak zacząć od 15 lat, chociaż nie namawiam do tego, bo to lepiej sobie odpuścić i się zabezpieczać niż zostać ojcem. To też zależy od charakteru i osobowości osoby, bo jeżeli ktoś jest głupi, to lepiej niech się nie bierze się do takich rzeczy.*

Jak już wspomniano wyżej, badano także poglądy niepełnoletnich ojców na temat obowiązków ojca. Wyniki badań na ten temat zaprezentowano na wykresie 49.



**Wykres 49.** Rodzaj obowiązków, jakie zdaniem niepełnoletnich ojców należą do ojców

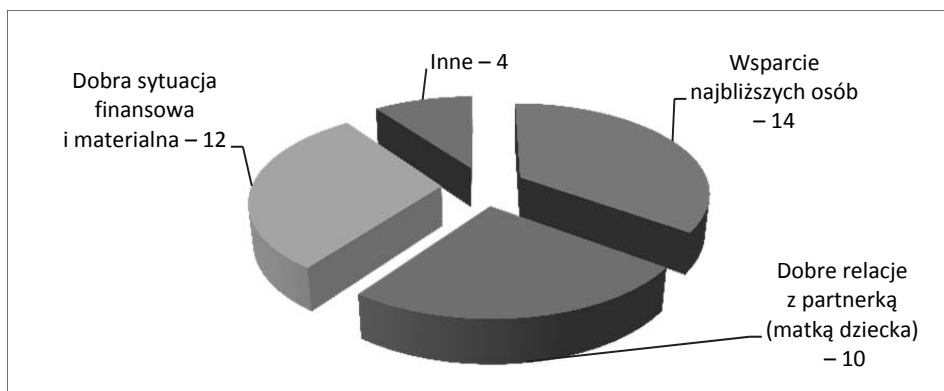
Źródło: badania własne<sup>39</sup>

Badania pokazują, że niepełnoletni ojcowie najczęściej wymieniają takie obowiązki ojcowskie, jak: utrzymanie rodziny oraz opieka nad dzieckiem. W wypowiedziach badanych osób, z jednej strony ujawnia się tradycyjny podział obowiązków ojca w rodzinie, zgodny z modelem patriarchalnym, w którym ojciec zapewnia członkom swojej rodziny utrzymanie. Z drugiej jednak strony, można zauważyć, że z wypowiedzi niepełnoletnich ojców wyłania się przekonanie o podziale obowiązków, charakterystycznym dla „nowego” ojcostwa, zaangażowanego w opiekę nad dzieckiem. Przekonania niepełnoletnich ojców dotyczące obowiązków ojcowskich, wydają się pozostawać w ścisłym związku z podejmowanymi przez nich czynnościami wobec dziecka; jak wskazują prezentowane tu badania, niepełnoletni ojcowie najczęściej realizują działania związane z opieką.

Niepełnoletnich ojców pytano także, co ich zdaniem ułatwia, a co utrudnia pełnienie roli ojca. W odpowiedzi na to pytanie nastoletni ojcowie często sięgali do własnych doświadczeń – można zatem powiedzieć, że ich opinie na omawiany temat kształtowane są przez doświadczenia.

Na wykresie nr 50 przedstawiono dane, odnoszące się do badanej kwestii.

<sup>39</sup> Suma nie równa się 40, bowiem badani w swoich wypowiedziach niejednokrotnie wskazywali na kilka rodzajów obowiązków, jakie ich zdaniem należą do ojców.



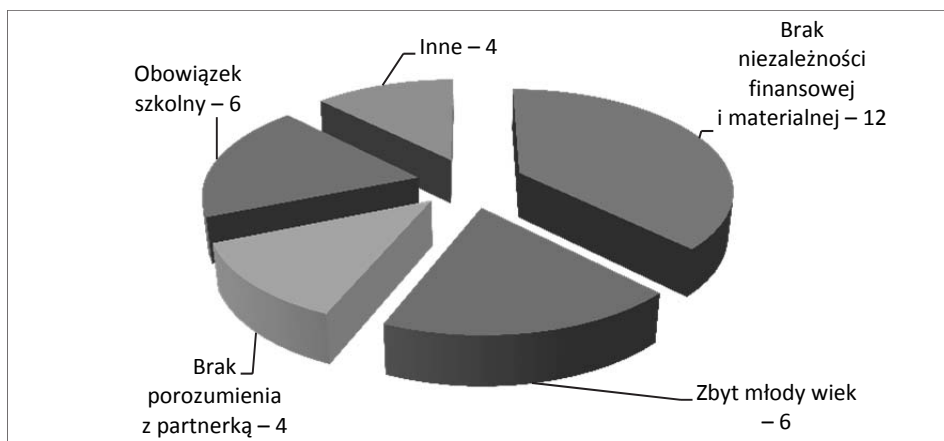
**Wykres 50.** Czynniki, które zdaniem niepełnoletnich ojców ułatwiają pełnienie roli ojca

Źródło: badania własne

Niepełnoletni chłopcy uznają, że czynniki, które ułatwiają realizację roli ojca związane są najbardziej ze wsparciem, jakie otrzymuje się od najbliższej rodziny. Znaczące dla niepełnoletnich ojców jest także dobre zabezpieczenie finansowe i zarazem odpowiednia sytuacja materialna. Badani chłopcy również często wskazują na dobre, a więc poprawne relacje z partnerką. Czynniki te, w ich przekonaniu, pozwalają zarówno podejmować, jak i pełnić rolę ojca bez większych zakłóceń.

Poza wyżej wymienionymi czynnikami, badane osoby poproszone zostały o wskazanie tych, które w ich opinii zdają się utrudniać realizację roli ojca.

A oto rezultaty badań na ten temat:



**Wykres 51.** Czynniki, które zdaniem niepełnoletnich ojców utrudniają pełnienie roli ojca

Źródło: badania własne

Analiza wypowiedzi rozmówców pozwala stwierdzić, że niemalże połowa niepełnoletnich ojców wskazuje na występowanie różnorodnych czynników zakłócających wykonywanie czynności rodzicielskich w ramach roli ojca. Wyniki te poniekąd zdają się korelować z tymi, które odnoszą się do czynników ułatwiających pełnienie roli ojca. Najczęściej niepełnoletni ojcowie wśród takich czynników dostrzegają brak niezależności finansowej i materialnej, zbyt młody wiek oraz konieczność wypełniania obowiązku szkolnego.

W uzupełnieniu badań nad wiedzą i poglądami badanych osób dotyczących ojcostwa, próbowano ustalić znajomość praw, jakie posiadają ojcowie. Należy tu zaznaczyć, że pytanie: *Jakie pana zdaniem ojcowie mają prawa?* sprawiło badanym wiele trudności (7 osób nie wiedziało w ogóle, jakie są prawa ojców), co może wskazywać na to, że wiedza nastoletnich ojców w tym zakresie jest ograniczona.

Wypowiedzi niepełnoletnich na temat praw ojcowskich były bardzo różnicowane. Niektórzy wskazywali na konkretne prawa, takie jak:

- prawo do opieki nad dzieckiem;
- prawo do wychowania;
- prawo do dyscypliny;
- prawo do dziecka;
- prawo do urlopu ojcowskiego;
- prawo do widzenia się z dzieckiem (do kontaktowania się z dzieckiem).

Inni porównywali prawa ojca z prawami matki, twierdząc:

- „ojcowie nie posiadają praw”;
- „ojcowie posiadają takie same prawa jak matki”;
- „ojcowie posiadają mniejsze prawa niż matki”.

[Wywiad nr 29; wiek badanego – 17 lat; wiek dziecka – 0,5 roku] *No posiadają – no i mniejsze niż matki, bo wie pan, w sądach to nie mają nic do powiedzenia, moje dziecko nie ma mojego nazwiska, bo tak jest lepiej, a i jeszcze, jak już z dziewczyną się nie jest lub jest się po rozwodzie, to ojciec ma prawo się kontaktować z dzieckiem.*

Wśród wypowiedzi dotyczących omawianej kwestii znalazły się i takie, w których wskazywano na „pochodzenie” praw ojcowskich:

- „prawa ojca wynikają z pozycji ojca w rodzinie”;
- „prawa ojca zależą od uznania dziecka przez ojca”;
- „prawa ojca łączą się z uregulowaną sytuacją prawną”.

Podsumowując uzyskane wyniki badań odnoszące się do opinii, a zarazem poglądów niepełnoletnich ojców związanych z ojcostwem, zauważyć

trzeba, że są one w głównej mierze podyktowane przez doświadczenia nastoletników, dotyczące pełnionej przez nich roli ojca. Na tej podstawie można przypuszczać, że nie posiadają oni ogólnej wiedzy o ojcostwie. Sytuacja taka poniekąd zdaje się być uzasadniona, ponieważ podjęcie i pełnienie roli ojca przez tych chłopców jest zdarzeniem występującym przedwcześnie, a więc w niewłaściwym dla nich okresie rozwoju. Wyniki prezentowanych tu badań pokazują, że niepełnoletni ojcowie przed uzyskaniem informacji o ciąży swoich partnerek nigdy wcześniej nie zastanawiali się nad ojcostwem, co potwierdzają odpowiedzi rozmówców na następujące pytanie: *Czy zanim został pan ojcem, miał pan podobne zdanie na temat ojcostwa?* Jak się okazuje, zdecydowana większość badanych ojców przed poczęciem dziecka nie podejmuje refleksji na temat ojcostwa, co można traktować jako potwierdzenie tego, że poczęcie przez nich dziecka jest zdarzeniem zupełnie przypadkowym; żaden z nastoletnich ojców, biorących udział w prezentowanych tu badaniach, nie planował poczęcia swojego dziecka. Wszystko, co dzieje się w życiu niepełnoletnich chłopców po uzyskaniu informacji o ciąży partnerki, jest konsekwencją podejmowania ryzykownych zachowań seksualnych.

W przypadku tych nastoletnich ojców, którzy myślą o ojcostwie przed poczęciem dziecka, ich doświadczenia rodzicielskie niemal zupełnie zmieniają ich wcześniejsze wyobrażenia na ten temat – niestety na gorsze. Przykładem takich wyników badań jest poniższa wypowiedź jednego z rozmówców:

[Wywiad nr 2 wiek badanego – 18 lat; wiek dziecka – 2,5 roku] *Tak, myślałem wcześniej o ojcostwie, rozmawiałem często z dziewczyną na ten temat, mówiliśmy sobie, że teraz to już nawet moglibyśmy zostać rodzicami, tak świetnie się dogadujemy, a dziecku wystarczy dać mleko, przytulić i siódme niebo; jeśli myślałem o ojcostwie to nie brałem w ogóle pod uwagę chorób i różnych ciężkich sytuacji, czy sytuacji w których się kłócimy, bo nie ma pieniędzy. Generalnie do tego, żeby w młodocianym wieku zostać ojcem to miałem negatywny stosunek, nie miałem kontaktu z takimi ludźmi, ale nie komentowałem tego, na pewno jednak bym nie powiedział, że to jest dobre czy normalne.*

Można się więc domyślać, że opinie nastoletnich ojców dotyczące ojcostwa, pozostają we wzajemnym związku z ich samooceną odnoszącą się do tej kwestii. Z jednej strony na poglądy niepełnoletnich ojców wpływa to, jak sami siebie oceniają w roli ojca, z drugiej jednak, poglądy na temat ojcostwa zdają się mieć wpływ na ich samoocenę (związaną z pełnioną przez nich rolą ojca).

## PODSUMOWANIE WNIOSKI

Przedmiotem analiz teoretycznych oraz badań empirycznych prezentowanych w pracy są doświadczenia niepełnoletnich chłopców, związane z podjęciem oraz pełnieniem przez nich roli ojca. Zrealizowane badania (przeprowadzone na próbie liczącej 40 osób) pozwoliły na ustalenie, kim są niepełnoletni ojcowie i ich partnerki (matki ich dzieci) oraz jaka jest ich sytuacja życiowa w czasie, kiedy dochodzi do poczęcia przez nich dziecka. Przede wszystkim jednak badania te pozwoliły na poznanie szeroko rozumianych doświadczeń niepełnoletnich chłopców związanych z ich ojcostwem. Opis tych doświadczeń obejmuje: przeżyte przez nastoletnich chłopców zdarzenia i sytuacje zewnętrzne związane z ich ojcostwem (uzyskanie informacji o ciąży partnerki, urodzenie dziecka i wywołane tymi wydarzeniami zmiany w ich sytuacji życiowej); pamięć o własnych czynnościach psychicznych i zachowaniach występujących zarówno bezpośrednio po tych wydarzeniach, jak i tych bardziej odległych (w tym tych, związanych z pełnieniem roli ojca); opracowanie poznawcze treści śladów pamięciowych, odnoszących się do zdarzeń i sytuacji związanych z ojcostwem oraz przebiegającej w nich aktywności własnej niepełnoletnich chłopców.

Uzyskane wyniki badań pozwoliły także na sformułowanie hipotez odnoszących się do uwarunkowań zjawiska, jakim jest ojcostwo nastolatków i zarazem jego odległych skutków oraz wyprowadzenia wniosków dla praktyki zapobiegania przedwczesnemu ojcostwu, jak również pomocy niepełnoletnim ojcom.

Prezentowane tu wyniki oraz wnioski w pierwszej kolejności odnoszą się do sytuacji życiowej niepełnoletnich ojców, poprzedzającej uzyskanie

przez nich informacji o ciąży partnerki, następnie obejmują reakcje i zmiany, jakie towarzyszą nastolatkom nie tylko w momencie uzyskania informacji o poczęciu dziecka, ale także po jego narodzinach. Ostatni obszar wyników oraz formułowanych na ich podstawie wniosków obejmuje informacje dotyczące pełnienia roli ojca oraz jego poznawczego kontekstu.

Zgromadzony materiał badawczy pozwala stwierdzić, że niepełnoletni mi ojcami zostają najczęściej chłopcy w wieku 16 oraz 17 lat. W tym samym lub w bardzo zbliżonym wieku są ich partnerki, a więc matki ich dzieci. Przede wszystkim chłopcy, ale i dziewczęta, w momencie, kiedy dowiadują się, że zostaną rodzicami, są w większości przypadków uczniami/uczennicami gimnazjum (niektóre partnerki badanych osób w chwili zajścia w ciążę były uczennicami szkół zawodowych oraz licealnych). Ponadto, jak dowodzą badania, większość niepełnoletnich ojców (z różnych przyczyn) nie mieszka wspólnie z dzieckiem i jego matką.

Nastoletni ojcowie, podobnie jak ich partnerki (co oczywiste, z uwagi na ich wiek, konieczność realizacji obowiązku szkolnego i przepisy polskiego prawa), są niesamodzielni ekonomicznie, nie mają stałej pracy, nie pełnią roli opiekuna prawnego dla swojego dziecka, jak również nie pozostają w związku małżeńskim. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że na podstawie omawianych badań (przeprowadzonych w niektórych przypadkach z udziałem pełnoletnich w chwili badania osób) ustalono, że po uzyskaniu pełnoletności większość młodych mężczyzn, którzy zostali ojcami, będąc niepełnoletnimi, nie decyduje się na małżeństwo z matką ich dziecka.

W otrzymanym (w efekcie przeprowadzonych badań) opisie sytuacji rodzinnej i szkolnej wskazać można na elementy „negatywnie wyróżniające” niepełnoletnich ojców. Dla większości spośród nich charakterystyczne są: niepełna struktura rodziny, złe relacje z ojcami oraz słabe wyniki w nauce szkolnej.

Jak się okazuje, nastoletni ojcowie w prezentowanych tu badaniach biograficznych pochodzą przeważnie z rodzin niepełnych, a więc z takich, w których brakuje jednego rodzica, głównie ojca. Przyczyny niepełnej struktury rodzin generacyjnych tych chłopców obejmują takie wydarzenia, jak: śmierć ojca, rozwód rodziców, stała praca za granicą jednego z nich lub dłuższy jego pobyt w zakładzie karnym. Trzeba też dodać, że niepełna struktura rodziny pochodzenia badanych chłopców w wielu przypadkach jest konsekwencją pogarszającej się od dłuższego czasu sytuacji rodzinnej, w wyniku której dochodzi do rozwodu lub separacji rodziców niepełnoletnich ojców. Sytuacja ta często wiąże się z problemem alkoholowym ojca oraz stosowaną przez niego przemocą wobec członków rodziny.

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić można, że o ile relacje nastoletnich ojców z ich matkami i rodzeństwem są (w większości przy-

padków) oceniane jako bardzo dobre lub dobre, o tyle relacje z ojcami są złe lub zaledwie dostateczne.

Większość niepełnoletnich ojców doświadcza liberalnego stylu wychowania; dotyczy to przede wszystkim chłopców wychowujących się w rodzinach niepełnych; styl liberalny stosują dość często (obok stylu demokratycznego) ci spośród ojców, z którymi niepełnoletni mają dobre lub bardzo dobre relacje.

Można zatem twierdzić, że większość nastoletnich ojców wzrasta w warunkach dla nich niekorzystnych, a więc niesprzyjających ich prawidłowemu rozwojowi. Należy przypuszczać, z uwagi na niepełną strukturę rodziny pochodzenia, że ich proces socjalizacji może być utrudniony. Nieobecność ojców w konsekwencji stwarza realne zagrożenie w uczeniu się ról społecznych przypisanych ich płci; co więcej, sprawia, że pozbawieni są oni możliwości obserwowania poprawnych relacji panujących pomiędzy rodzicami. Sytuacja taka implikować więc może utrudnienia w nawiązywaniu przez nich przyszłych relacji partnerskich, opartych na zaufaniu. Dodatkowym czynnikiem, zagrażającym prawidłowemu funkcjonowaniu młodych chłopców żyjących w rodzinie niepełnej, jest liberalizm w postępowaniu ich matek.

Wyniki badań dotyczące sytuacji szkolnej niepełnoletnich ojców, poprzedzającej uzyskanie informacji o ciąży ich partnerek, pokazują (o czym wspomniano wyżej), że tym co ich „negatywnie wyróżnia” są (wyrażające się w złych ocenach) niskie osiągnięcia w nauce szkolnej. Na podstawie analizy materiału badawczego sądzić można, że osiągnięcia szkolne pozostają w związku ze strukturą rodziny pochodzenia nastoletnich chłopców. Jak się bowiem okazuje, złe wyniki w nauce mają przede wszystkim niepełnoletni ojcowie wzrastający w rodzinach niepełnych. Jak można sądzić (z dużą jednak ostrożnością), negatywny wpływ na funkcjonowanie szkolne mogą mieć, doprowadzające niejednokrotnie do rozwodu, przejawy dysfunkcji w rodzinie.

Przypuszczać zatem należy, że brak sukcesów w nauce może zniechęcać do niej chłopców i sprawiać, że koncentrują się oni na zupełnie innych aspektach ich życia. Ponadto przebywanie wśród rówieśników doświadczających podobnych trudności zbliża nastolatków do podejmowania, często w sposób nieodpowiedzialny, różnych negatywnych zachowań.

Można więc wnioskować, że nieprawidłowości w zakresie funkcjonowania rodziny, pochodzenia i wychowawczej kontroli wpływając na niepowodzenia w nauce szkolnej, tworzą splot wzajemnie oddziałujących na siebie czynników sprzyjających podejmowaniu przez nastolatków różnych ryzykownych zachowań, również tych prowadzących do poczęcia dziecka. Innymi słowy, wydaje się, że żaden z charakterystycznych dla niepełnolet-

nich chłopców „negatywnych” czynników sytuacji życiowej, a więc: niepełna struktura rodziny, przejawy dysfunkcji rodziny, niewłaściwy styl wychowania, złe relacje z ojcem, czy wreszcie niepowodzenia w nauce w sposób bezpośredni nie przyczyniają się do podejmowania przez niepełnoletnich ojców różnorodnych ryzykownych zachowań, w tym także tych o charakterze seksualnym. Jest więc bardzo prawdopodobne, że dopiero zespół tych czynników, w ich wzajemnym działaniu, może sprzyjać podejmowaniu takich zachowań.

Przystępując do badań nad doświadczeniami niepełnoletnich chłopców, związanymi z wydarzeniami, jakimi są uzyskanie informacji o ciąży partnerki oraz narodziny dziecka, przypuszczano, że są one dla nich wydarzeniami krytycznymi. Przypuszczenie to potwierdzają wypowiedzi badanych, odnoszące się do charakteru i wielkości zmian, jakie wydarzenia te w ich życiu wywołały. Dalszym potwierdzeniem są prezentowane w niniejszej pracy wyniki badań odnoszące się do **reakcji** nastoletnich ojców na wiadomość o poczęciu dziecka oraz towarzyszące jego urodzeniu, a także do rodzaju i charakteru **zmian i trudności**, jakie pojawiają się w życiu nastolatków w związku z tymi wydarzeniami.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, zdarzenia, o których tu mowa, wywołują u nastoletnich ojców szereg, często gwałtownych **reakcji**. Badania wykazały jednak swoistego rodzaju odmiennosc w reakcjach, jakie pojawiają się po uzyskaniu informacji o ciąży ich partnerek oraz po urodzeniu się dziecka. O ile bowiem w przypadku pierwszego z wymienionych zdarzeń niepełnoletni chłopcy odczuwają przede wszystkim negatywne emocje, takie jak: przerażenie/szok, lęk/strach, czasem złość, o tyle po narodzinach ich dziecka przeważają emocje o znaku pozytywnym (niepełnoletni ojcowie doświadczają radości, przyjmującej niejednokrotnie postać euforii).

Istotne dla sytuacji życiowej niepełnoletnich chłopców są reakcje ich najbliższego otoczenia zarówno na informację o ciąży ich partnerki, jak i na urodzenie dziecka. Na podstawie badań ustalono, że reakcje (głównie najbliższej rodziny) w odniesieniu to tych zdarzeń są również odmiennie. Choć informacja o poczęciu dziecka przez nastolatków u większości ich rodziców wywołuje reakcje jedynie negatywne, to jednak jego narodzinom towarzyszą reakcje pozytywne. Warto tu dodać, że niepełnoletni ojcowie spotykają się też ze zrozumieniem ze strony nauczycieli.

Każde krytyczne wydarzenie życiowe powoduje **zmiany**. Niezależnie od tego, jakie generuje bezpośrednie reakcje (pozytywne bądź negatywne), może prowadzić do pozytywnych lub negatywnych zmian. Okazuje się, że zarówno uzyskanie informacji o ciąży partnerki, jak i narodziny dziecka wywołują w życiu niepełnoletnich chłopców znaczące przemiany; występują one w różnych sferach życia i mają różny charakter.

Istotne zmiany pojawiają się także w zakresie nauki niepełnoletnich ojców, gdyż uzyskanie informacji o ciąży partnerki zapoczątkowuje serię zmian ukierunkowanych na poprawę niskich wyników w nauce. Jak się okazuje, narodziny dziecka nie wpływają na pogorszenie sytuacji szkolnej nastoletnich ojców – wprost przeciwnie, zdarzenie to powoduje, że pozytywne (w większości przypadków) zmiany, jakie się rozpoczynają wraz z uzyskaniem informacji o poczęciu dziecka, po jego urodzeniu trwają nadal.

Pod wpływem omawianych tu zdarzeń, zmianom podlegają także relacje niepełnoletnich ojców z rówieśnikami, partnerką oraz najbliższą rodziną.

W percepcji badanych nastolatków zmiany w relacjach z rówieśnikami wprowadza dopiero urodzenie się ich dziecka. Przede wszystkim ograniczeniu lub całkowitemu zerwaniu ulegają kontakty z rówieśnikami, co spostrzegane jest przez nastolatków jako strata. Zmianie zatem ulega aktywność towarzyska zbyt młodych ojców, choć to właśnie oni sami często rezygnują z uczestnictwa w tzw. „złym towarzystwie”, zaprzestając podejmowania różnych ryzykownych zachowań.

Na podstawie zgromadzonego materiału badawczego stwierdzić można także występowanie istotnych zmian w relacjach nastolatków z ich partnerkami. Okazuje się, że uzyskanie informacji o poczęciu dziecka nie wprowadza w życie niepełnoletnich chłopców istotnych przemian w zakresie tych relacji; pojawiają się one po przyjściu dziecka na świat. W większości przypadków, niestety, relacje te ulegają pogorszeniu.

Zmiany w zakresie relacji nastolatków z ich najbliższą rodziną, jakie spowodowane są uzyskaniem informacji o ciąży partnerki oraz urodzeniem dziecka, są niewielkie; tam gdzie występują, są raczej pozytywne.

Uzyskanie informacji o poczęciu dziecka zdaje się być początkiem powolnych, ale licznych zmian w stylu życia niepełnoletnich ojców. Wydarzenia, jakimi są otrzymanie informacji o ciąży partnerki, a później urodzenie się dziecka sprawiają, że zaczynają oni myśleć poważniej oraz dojrzalej. Czują się oni odpowiedzialni za losy ich partnerek oraz dzieci, wyrazem czego są ich starania związane z poprawą wyników w nauce czy też podejmowanie dorywczej pracy zarobkowej.

Przede wszystkim jednak niepełnoletni ojcowie podejmują i pełnią rolę ojca. Pomimo tego, że nie posiadają oni ogólnej wiedzy o ojcostwie (lub jest ona ograniczona), jak również pomimo różnych utrudnień, chociażby tych związanych ze zbyt młodym wiekiem lub oddzielnym zamieszkaniem, codziennie podejmują czynności opiekuńcze i wychowawcze względem swojego dziecka, kierując się przy tym nie tylko poczuciem obowiązku, ale także naturalną potrzebą opieki i wychowania. Źródłem wiedzy, w jaki sposób powinni pełnić rolę ojca, jest najczęściej rodzina, co cieszy, albowiem i w tym zakresie najbliżsi stanowią dla nastoletnich ojców cenne wsparcie.

Jakkolwiek niepełnoletni ojcowie wskazują, że nie byli przygotowani do podjęcia i pełnienia roli ojca, co jest w pełni zrozumiałe, to jednak oceniają swoją działalność rodzicielską pozytywnie, wystawiając sobie dobre i bardzo dobre oceny. Zaobserwowano także, że pozytywna ocena siebie w roli ojca przez niepełnoletnich chłopców koreluje z rodzajem oraz zakresem udzielonego im wsparcia; nastoletni ojcowie, oceniający swoje działania rodzicielskie pozytywnie, otrzymują wsparcie różnego rodzaju, od wielu osób z ich najbliższego otoczenia.

Ojcostwo przez nich realizowane zdaje się opierać nie tylko na tradycyjnym, patriarchalnym modelu ojcostwa, ale także wiąże się z elementami „nowego ojcostwa”. Zdaniem badanych chłopców ojciec to ten, który z jednej strony zapewnia utrzymanie swojej rodzinie, z drugiej jednak aktywnie uczestniczy w opiece nad dzieckiem.

Informacje odnoszące się do pełnienia roli ojca przez niepełnoletnich chłopców i jej poznawczego kontekstu, pozwalają stwierdzić, że starają się oni sprostać wszelkim oczekiwaniom społecznym związanym z rolą ojca. Jakkolwiek ponoszą w związku z tym różnego rodzaju konsekwencje (zarówno te pozytywne, jak i negatywne) to jednak w sposób dość systematyczny podejmują działania wobec dziecka. Wnioskować ponadto można, że ocena, jaką sobie – jako ojcom – wystawiają, stanowi dla nich czynnik motywujący do pełnienia tej roli. Można powiedzieć, że ogólna zmiana stylu życia nastoletnich ojców „na lepsze” tak pod wpływem uzyskania informacji o ciąży partnerki, jak i po urodzeniu dziecka pokazuje, że sytuacja, w jakiej się znaleźli, stawia ich wobec konieczności zrealizowania przyspieszonego kursu z dorosłości, z którego ocenę wystawia im życie.

Znaczącym rodzajem zmian są trudności, jakie pojawiają się w związku z przedwczesnym poczęciem dziecka oraz jego narodzinami. Za oczywisty fakt należy przyjąć istnienie różnego rodzaju problemów, bowiem narodziny dziecka powodują ich występowanie nawet w życiu dorosłych osób i wiążą się z funkcjonowaniem w zupełnie nowej sytuacji; tym bardziej w przypadku osób dorastających, nieprzygotowanych na realizację zadania, jakim jest podjęcie i pełnienie roli rodzica, trudności różnego rodzaju mogą się nawarstwiać. Młodzi ojcowie postrzegają przede wszystkim problemy w sferze materialno-bytowej.

Jak radzą sobie niepełnoletni ojcowie z napotkanymi trudnościami, które w sposób pośredni lub bezpośredni wiążą się z poczęciem przez nich dziecka oraz jego narodzinami? Czy, od kogo i jakiego rodzaju wsparcia doświadczają?

Wyniki badań w tym zakresie jednoznacznie pokazują, że ci młodzi ludzie traktują trudności, jakich doświadczają, jako wyzwanie i podejmują działania, które są skierowane na ich usunięcie, np. poprzez podejmowanie

pracy zarobkowej. Ponadto, co zrozumiałe w ich sytuacji, sięgają po wsparcie ze strony otoczenia. Wsparcie to ma różny charakter, ale, co ważne, pochodzi ono w sposób niemalże wyłączny ze strony bliższej lub nieco dalszej rodziny. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że brakuje wsparcia ze strony instytucji do tego powołanych.

Podsumowując, można stwierdzić, że ojcostwo niepełnoletnich osób jest dla nich krytycznym wydarzeniem życiowym, o czym świadczą nie tylko reakcje nastoletnich chłopców oraz ich otoczenia, ale także zmiany oraz trudności, jakie pojawiają się w ich życiu po uzyskaniu informacji o poczęciu dziecka oraz po jego narodzinach. Zdarzenia te w efekcie prowadzą do wielu, często złożonych konsekwencji zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. W przypadku tych pierwszych mówić można o zmianach w zakresie sposobu myślenia o przyszłości oraz stylu życia, wzrostu odpowiedzialności, wyrażającym się między innymi dążeniem do poprawy wyników w nauce. Wśród negatywnych skutków, do jakich prowadzi ojcostwo niepełnoletnich, wyróżnić można przede wszystkim trzy.

Po pierwsze, przedwczesne podjęcie i pełnienie roli ojca zmusza nastolatków do podjęcia pracy zarobkowej, a tym samym rezygnacji z dalszej edukacji. Brak natomiast dobrego wykształcenia wiąże się z wykonywaniem nisko opłacalnej pracy, a to z kolei może stać się przyczyną ubóstwa.

Po drugie, ojcostwo niepełnoletnich chłopców sprawia, że z różnych przyczyn ograniczają oni swoje kontakty z rówieśnikami, bądź też z nich rezygnują. Sytuacja taka może nie tylko prowadzić do frustracji, ale i stanowić pewne zagrożenie dla prawidłowego rozwoju, albowiem relacje z rówieśnikami w okresie adolescencji odgrywają doniosłą rolę.

Po trzecie, pogorszenie się relacji pomiędzy niepełnoletnimi ojcami a ich partnerkami może stwarzać niekorzystne warunki dla rozwoju nowonarodzonego dziecka. Wydaje się, że ojcostwo, które przypada na okres dorastania, prowadzi do nieprawidłowości nie tyle w funkcjonowaniu nastoletnich ojców, co w funkcjonowaniu tej rodziny, jaką nieformalnie tworzą (ze wszystkimi tego konsekwencjami). Wskaźnikiem tego, jak poważne jest pogorszenie tych relacji, może być fakt, że osiągając pełnoletniość, nie zawierają oni związku małżeńskiego. Można więc stwierdzić, że związek tworzony przez zbyt młodych rodziców nie zmierza do stabilizacji i umocnienia.

W ogólnej ocenie omawianego zjawiska niepełnoletniego ojcostwa należy stwierdzić, że jest ono niekorzystne dla samych nastoletnich chłopców, ich partnerek, jak również dla poczętych przez nich dzieci. Dlatego też trzeba zrobić wszystko, by temu zjawisku zapobiegać.

Konieczne zatem jest podjęcie stosownych działań w zakresie szeroko rozumianej profilaktyki nastawionej na edukację młodzieży (zarówno formalnej, jak i nieformalnej, skierowanej do młodzieży zagrożonej podejmo-

waniem ryzykownych zachowań seksualnych) nie tylko w sferze seksualności człowieka, ale także w zakresie planowania rodziny, a więc odpowiedzialnego podejmowania i pełnienia ról rodzicielskich. Polska na tle innych krajów, nie tylko europejskich, nie posiada strategii skupiającej programy profilaktyczne, odnoszące się do zagrożeń w sferze związanej z aktywnością seksualną człowieka; co więcej, wiele wątpliwości, zresztą uzasadnionych, budzi kwestia realizacji przedmiotu, jakim jest wychowanie do życia w rodzinie. Jak pisano już wcześniej (patrz rozdz. II), liczba godzin poświęcana na jego realizację zdaje się być niewystarczająca; dyskusyjny jest także sposób jego realizacji.

Taki stan rzeczy sprawia, że powstaje potrzeba opracowania i wdrożenia krajowych rozwiązań zapobiegających przedwczesnemu rodzicielstwu. Zastosowanie bowiem odpowiednich działań profilaktycznych może w rezultacie nie tylko oddziaływać na opóźnienie wieku inicjacji seksualnej wśród młodzieży, ale także na wzrost odpowiedzialności za podejmowanie przez nią współżycia płciowego. W tym celu konieczne byłoby wprowadzenie zmian w edukacji seksualnej realizowanej w ramach powszechnego obowiązku szkolnego (w zakresie liczby godzin, obowiązku realizowania przedmiotu przez wszystkich uczniów, jak też sposobu jego realizacji, w tym także odpowiedniego przygotowania specjalistów edukacji seksualnej).

Ponadto wśród konstruktywnych rozwiązań w zakresie profilaktyki należy przytoczyć propozycje działań, o których pisze Alicja Skowrońska-Zbierchowska:

Należy łączyć wiadomości o seksualności człowieka z innymi aspektami życia, aby efektywność programów edukacyjnych wzrosła. Dostarczać młodzieży pełnej, obiektywnej, uporządkowanej wiedzy, a nie wybranych informacji na temat planowania rodziny, antykoncepcji, chorób wenerycznych. Równie ważne powinno być informowanie o konsekwencjach ponoszonych przez młodzież w przypadku ewentualnego rodzicielstwa, wpływu ciąży na życie dziewczyny, chłopaka – ojca dziecka, przeżyć nastoletnich rodziców oraz potrzeb małego dziecka. Programy, o których tu mowa, powinny zawierać treningi podejmowania decyzji, asertywności, umiejętności zachowania się w sytuacjach stresowych, trudnych momentach życiowych, aby młodzież umiała się skutecznie bronić przed modą, presją rówieśników. Treści te powinny być realizowane w atrakcyjny dla uczniów sposób, przy użyciu metod aktywizujących, problemowych, inscenizacyjnych<sup>1</sup>.

Obok edukacji dotyczącej seksualności człowieka oraz szeroko rozumianego planowania rodziny istotny obszar działań mógłby obejmować rodzinę

---

<sup>1</sup> L.M. DeRidder, *Teenage Pregnancy. Etiology and educational interventions*, "Educational Psychology Review" 1993, t. 5, nr 1, za: A. Skowrońska-Zbierchowska, *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Gdańsk 2010, s. 247.

pochodzenia niepełnoletnich ojców. Działania profilaktyczne w omawianym tu zakresie powinny polegać na: wspieraniu rodzin w obszarze wychowania seksualnego, objęciu szczególnym wsparciem rodzin z grupy ryzyka, ale także na zapobieganiu lub ograniczaniu powstawania w funkcjonowaniu rodzin różnego rodzaju dysfunkcji.

Poza profilaktyką ryzykownych zachowań seksualnych nie mniejsze znaczenie mają działania ukierunkowane na niesienie pomocy niepełnoletnim ojcom (ich dzieciom oraz partnerkom) w zmaganiu się z przedwczesnym rodzicielstwem. Badania prezentowane w tej pracy ukazują liczne braki i zaniedbania, odnoszące się do pomocy niepełnoletnim ojcom ze strony instytucji do tego powołanych. Pomoc ta powinna mieć postać różnego rodzaju, także tę, która realizowana jest w formie terapii rodzin, a raczej tego związku nastoletnich ojców i ich partnerek, matek ich dzieci.

Nie można bowiem wykluczyć, że ci spośród niepełnoletnich ojców, którzy nie podejmują i nie pełnią roli ojca oraz dla których wydarzenie to przyniosło zdecydowanie negatywne skutki<sup>2</sup>, postąpiliby inaczej, gdyby byli przekonani, że mogą liczyć na pomoc, jeśli nie własnej rodziny, to właśnie odpowiednich instytucji socjalnych.

\* \* \*

Zrealizowane badania z pewnością nie wyczerpują w całości problematyki ojcostwa niepełnoletnich, tym bardziej że obejmowały stosunkowo niewielką próbę badawczą, a osoby wchodzące w jej skład były tymi, które podjęły i pełnią role ojca. Zaprezentowane w pracy wyniki badań mogą jednak stanowić punkt wyjścia dla dalszych dociekań związanych z tą tematyką. Z uwagi na społeczną ważność podjętego problemu, mogą one nadto stać się podstawą dla opracowywania programów, nie tylko profilaktycznych, ale także tych skierowanych wprost do nastoletnich ojców, niosących im pomoc i wsparcie w realizacji obowiązków, wynikających z podjęcia i pełnienia roli ojca. Wiedza, jaka płynie z narracji niepełnoletnich ojców, może stać się cennym uzupełnieniem w społecznej debacie poświęconej problematyce nastoletniego ojcostwa.

---

<sup>2</sup> Nie można wykluczyć, że istnieje znaczna liczba chłopców, którzy odnieśli się negatywnie do perspektywy pełnienia roli ojca i zerwali kontakty zarówno z partnerką, jak i dzieckiem.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczak M., *Krytyczne zdarzenia życiowe i radzenie sobie z nimi – wybrane zagadnienia*, w: Waligóra B. (red.), *Elementy psychologii klinicznej*, t. II, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992
- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, PWN, Warszawa 1984
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2010
- Arcimowicz K., *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda – Fałsz – Stereotyp*, GWP, Gdańsk 2003
- Babik M. (red.), *Zachowania seksualne uczniów na terenie szkoły*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008
- Badinter E., *Historia miłości macierzyńskiej*, Volumen, Warszawa 1998
- Badora S., Czeredrecka B., Marzec D., *Rodzina i formy jej wspomagania*, Impuls, Kraków 2001
- Bakiera L., *Rodzicielstwo a rozwój dorosłych w wieku średnim*, w: Harwas-Napierała B. (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003
- Bakiera L., *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*, Difin, Warszawa 2013
- Bańko M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 3, PWN, Warszawa 2007
- Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków*, w: Brzezińska A.I. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, GWP, Gdańsk 2005
- Beisert M., *Seks twojego dziecka*, Zakład Wydawniczy Konrad Domke, Poznań 1991
- Białyszewski H., *Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych*, PWN, Warszawa 1983
- Biddulph S., *Męskość*, Rebis, Poznań 2004
- Bidzan M., *Nastoletnie matki. Psychologiczne aspekty ciąży, porodu i połogu*, Impuls, Kraków 2007
- Bieńko M., *Model ojcostwa w prywatnym i publicznym kontrakcie społecznym*, w: Kwak A. (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008

- Błaszczyk M., *Przemiany relacji ojciec – córka w ujęciu biograficznym. Komunikat z badań*, w: Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008
- Boksański Z., *Tożsamość – interakcja – grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1989
- Brannon L., *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni podobni czy różni*, GWP, Gdańsk 2002
- Brassard M.R., Germain R., Hart S.N., *Psychological maltreatment of children and youth* (eds.), Elmsford, New York 1987
- Braun-Galkowska M., *Psychologia domowa*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1987
- Braun-Galkowska M., *Być ojcem*, w: Kornas-Biela D. (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001
- Brańgiel J., Górnicka B., *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012
- Bromberek B., *Rola społeczne nauczyciela*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1973
- Brzezińska A.I., *Społeczna psychologia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000
- Brzezińska A.I. (red.), *Psychologiczne portrety człowieka*, GWP, Gdańsk 2005
- Buss D.M., *Psychologia ewolucyjna*, GWP, Gdańsk 2001
- Cebernik R., *Pozycja i znaczenie mężczyzny-ojca w rodzinie i społeczeństwie na przestrzeni dziejów – od społeczeństwa pierwotnego do XV wieku*, w: Jabłoński S. (red.), *Ojciec*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000
- Chartier R. (red.), *Historia życia prywatnego*, t. 3, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1999
- Chmura-Rutkowaska I., Ostroch J., *Mężczyźni na przelęczy życia. Studium socjopedagogiczne*, Impuls, Kraków 2007
- Chwalba A. (red.), *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, PWN, Warszawa 2004
- Cudak H., *Szkice badań nad rodziną*, WSP im. J. Kochanowskiego, Kielce 1995
- Czapiga A., *Przyczyny rozbitcia rodziny a warunki życia dzieci i samotnych matek*, w: Senjko A., *Psychologia rozwoju człowieka. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994
- Dąbrowska-Wnuk M., *Oczekiwanie na narodziny pierwszego dziecka jako sytuacja trudna w życiu mężczyzny*, w: Rostowska T., Jarmołowska A. (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Difin, Warszawa 2010
- Dąbrowski Z., Kowalewski F. (red.), *Pedagogika opiekuńcza jako dyscyplina naukowa i przedmiot studiów – samookreślenie, stan, zastosowanie*, Zakład Poligrafii WSP, Olsztyn 1995
- Delumeau J., Roche D. (red.), *Historia ojców i ojcostwa*, WSiP, Warszawa 1995
- Dentler R.A., *Major American Social Problems*, Rand McNally, Chicago 1967
- Doliński D., Błaszczak W. (red.), *Dynamika emocji. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2011
- Domżał Z., *Jakość życia rodzin niepełnych*, w: Brańgiel J., Górnicka B., *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012
- Dudzikowa M., *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo*, WSiP, Warszawa 1987
- Fijałkowski W., *Dar rodzenia*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1998

- Flis A., *Antropologiczna koncepcja grupy*, w: Machaj I., *Małe struktury społeczne*, UMCS, Lublin 1999
- Fromm E., *O sztuce miłości*, Wydawnictwo Sagittarius, Warszawa 1994
- Gałdowa A. (red.), *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, t. 1, Wydawnictwo UJ, Kraków 1999
- Gębka M., *Spoleczna rola ojca*, w: Kujawska M., Huber L. (red.), *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, Wydawnictwo WSNHiD, Poznań 2010
- Gniewek E. (red.), *Kodeks Cywilny. Komentarz*, wyd. 2, art. 10, C.H. Beck, Warszawa 2006
- Gottfried T., *Teen fathers today*, Conn.: Twenty-First Century Books, Brookfield 2001
- Grabowski M., *Pamiętniki domowe*, Księgarnia Samuela Orgelbranda, Warszawa 1845
- Grzelak Sz., *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży. Aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006
- Gurba A., *Wczesna dorosłość*, w: Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, PWN, Warszawa 2000
- Guzikowski W., *Porody rodzinne we współczesnym położnictwie*, Wydawnictwo Akademii Medycznej we Wrocławiu, Wrocław 2002
- Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, PWN, Warszawa 2000
- Harwas-Napierała B. (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003
- Helling I.K., *Metoda badań biograficznych*, w: Włodarek J., Ziółkowski M. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, PWN, Warszawa – Poznań 1990
- Hoghugh M., Long N. (red.), *Handbook of parenting. Theory and research for practice*, Sage Publication, London, Thousand Oaks, New Delhi 2004
- Izdebski Z., *Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997–2001–2005*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2006
- Izdebski Z., Niemiec T., Wąż K., *(Zbyt) młodzi rodzice*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2011
- Jabłoński S. (red.), *Ojciec*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000
- Jarymowicz M., Imbir K., *O dynamice emocji wzbudzanych automatycznie bądź refleksyjnie*, w: Doliński D., Błaszczak W. (red.), *Dynamika emocji. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 2011
- Jundził J., *Teoretyczne problemy wychowania w rodzinie rzymskiej*, WSP, Bydgoszcz 1987
- Jundził J. (red.), *Rodzina w starożytnym Rzymie*, WSP, Bydgoszcz 1992
- Jundził J., *Rodzina rzymska w czasach prosperity i przemian ideowych II wieku*, WSP, Bydgoszcz 1997
- Jundził J., *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001
- Jundził J., Żołądź-Strzelczyk D. (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002
- Jundził E., Pawłowska R. (red.), *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, Harmonia, Gdańsk 2008

- Jurewicz O., Winniczuk L., *Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa 1973
- Kabacińska K., *Ojciec w wybranych pamiętnikach osiemnastowiecznych*, w: Kabacińska K., Ratajczak K. (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010
- Kabacińska K., Ratajczak K. (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010
- Kałwa D., *Polska doby rozbiorów i międzywojnia*, w: A. Chwalba (red.), *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, PWN, Warszawa 2004
- Kania W., *Jan Chryzostom, wybór pism*, Wybór pism PSP 13, Warszawa 1974
- Kawula S., *Pomocniczość i wsparcie. Kategorie pedagogiki społecznej*, Oficyna Wydawnicza „Kastalia”, Olsztyn 2002
- Keilthy P., Morris M., *Young Parenthood – facts and challenges. An analysis of the users of the Teen Parents Support Programme 2005–2008. Summary Report*, 2011
- Kluczyńska U., *Nowe ojcostwo w kontekście przemian męskości w kulturze współczesnej*, w: Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008
- Kluczyńska U., *Konstrukt ojcostwa w kulturze współczesnej*, w: Skrzypczak J., Żołędź-Strzelczyk D., Cyłkowska-Nowak M. (red.), *Wybrane obszary opieki. Konteksty historyczne i współczesne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2009
- Konarzewski K. (red.), *Sztuka nauczania. Szkoła. Podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa 2004
- Kornas-Biela D. (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001
- Kornas-Biela D., *Wokół początku życia ludzkiego*, PAX, Warszawa 2004
- Korus K., *Poglądy Plutarcha na rolę ojca w rodzinie*, w: Jundził J. (red.), *Rodzina w starożytnym Rzymie*, WSP, Bydgoszcz 1992
- Kotlarska-Michalska A., *Rola ojca w ujęciu socjologicznym*, w: Kujawska M., Huber L. (red.), *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, Poznań 2010
- Kowalski H., *Pietas jako wyznacznik odniesień między rodzicami a dziećmi w republikańskim Rzymie*, w: Jundził J., Żołędź-Strzelczyk D. (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002
- Krzak Z., *Od matriarchatu do patriarchatu*, Trio, Warszawa 2007
- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII – XVIII wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975
- Kuczkowski S., *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1991
- Kujawska M., Huber L. (red.), *Postawy rodzicielskie współczesnych ojców*, Wydawnictwo WSNHiD, Poznań 2010
- Kurcbart A., *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*, DIFIN, Warszawa 2011
- Kurdybacha L. (red.), *Historia wychowania*, t.1, PWN, Warszawa 1965
- Kuryś K., *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Impuls, Kraków 2010
- Kuryś K., *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011

- Kwak A. (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008
- Lalak D., Pilch T. (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999
- Lalak D., *Podejście biograficzne (biograficzność) w naukach o wychowaniu. Trzy perspektywy dyskursu*, w: Palka S. (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, GWP, Gdańsk 2010
- Lamb M.E. (red.), *The role of the Father in Child Development*, Wiley, New York 1976
- Lancaster J.B., Altman J., Rossi A.S., Sherrod L.R. (red.), *Parenting across the life span: Bio-social dimensions*, Hawthorne, Aldine Publishing Co., 1987
- Lichtenberg-Kokoszka E., *Ciąża zagadnieniem biomedycznym i psychopedagogicznym*, Impuls, Kraków 2008
- Lynn D.B., *The father. His role in child development*, Montrey 1974
- Łapińska R., Żebrowska M., *Wiek dorastania*, w: Żebrowska M. (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1975
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Impuls, Kraków 2008
- Łoś M., *Role społeczne w nowej roli*, w: Machaj I., *Małe struktury społeczne*, UMCS, Lublin 1999
- Machaj I., *Małe struktury społeczne*, UMCS, Lublin 1999
- Maciarz A., *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Żak, Warszawa 2004
- Majorczyk M., *Rola ojca w poglądach i planach życiowych młodych mężczyzn*, Wydawnictwo WSNHiD, Poznań 2013
- Malinowski B., *Seks i stłumienie w społecnościach dzikich*, PWN, Warszawa 1987
- Mariański J., *Socjologia moralności*, KUL, Lublin, 2006
- Maruszczyński T., Ścigała E., *Emocje, aleksytymia, poznanie*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 1998
- Matuszewska M., *Funkcjonowanie w rolach rodzicielskich jako źródło rozwoju młodych dorosłych*, w: Harwas-Napierała B. (red.), *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003
- Matysiak-Błaszczyk A., Modrzewski J. (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM, Poznań – Kalisz 2012
- McDowell J., Wakefield N., *Zadziwiający wpływ tatusia*, Vocatio, Warszawa 1993
- McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., McWhirter E.H., *Zagrożona młodzież. Ujęcie kompleksowe dla pracowników poradni, nauczycieli, psychologów i pracowników socjalnych*, Parpamedia, Warszawa 2001
- Mierzwiński B., *Męczyzna istota nieznaną*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 1999
- Miluska J. (red.), *Psychologia rozwiązywania problemów szkoły*, Oficyna Współczesna, Poznań 2001
- Miller S.A., *Psychologia dziecka*, WSiP, Warszawa 1995
- Młodociani ojcowie*, Raport z badania jakościowego na potrzeby Kampanii na Rzecz Świądomo Rodzicielstwa „Kiedy 1+1=3”, Warszawa 2009
- Młodzież 2010*, Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2011

- Modrzewski J., Maćkowiak K. (red.), *Teoria pedagogiczna i praktyka edukacyjna*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. J.A. Komeńskiego w Lesznie, Leszno 2007
- Muszyńska E., *Diagnoza i pomoc w rozwiązywaniu indywidualnych problemów uczniów*, w: Miluska J. (red.), *Psychologia rozwiązywania problemów szkoły*, Oficyna Współczesna, Poznań 2001
- Muszyńska E., *Opieka w perspektywie psychologicznej*, w: Jundziłł E., Pawłowska R. (red.), *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, Harmonia, Gdańsk 2008
- Muszyński H., *Zarys teorii wychowania*, PWN, Warszawa 1976
- Muszyński H., *Biograficzne teorie rozwoju osobowości i ich znaczenie dla teorii opieki*, w: Dąbrowski Z., Kowalewski F. (red.), *Pedagogika opiekuńcza jako dyscyplina naukowa i przedmiot studiów – samookreślenie, stan, zastosowanie*, Zakład Poligrafii WSP, Olsztyn 1995
- Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008
- Nawrot-Borowska M., *Wizerunek ojca w polskich rodzinach ziemiankich w świetle pamiętników z lat 1850–1914*, w: Kabacińska K., Ratajczak K. (red.), *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010
- Newcomb T.M., Turner R.H., Converse P.E., *Psychologia społeczna*, PWN, Warszawa 1970
- Niedźwieńska A., *Geneza, struktura i mechanizmy motywacyjne osobowości w ujęciu Alberta Bandury*, w: Gałdowa A. (red.), *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, t. 1, Wydawnictwo UJ, Kraków 1999
- Oblacińska A., Woynarowska B. (red.), *Zdrowie subiektywne, zadowolenie z życia i zachowania zdrowotne uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce w kontekście czynników psychospołecznych i ekonomicznych. Raport z badań*, Warszawa 2006
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, ŻAK, Warszawa 1998
- Olearczyk T.E., *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007
- Olejek M., *Średnia dorosłość. Wiek średni*, w: Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, PWN, Warszawa 2000
- Oleś M., Oleś P., *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*, w: Kornas-Biela D. (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001
- Ozorowski E., *Słownik małżeństwa i rodziny*, Fundacja Pomoc Rodzinie, Warszawa 1999
- Palka S. (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, GWP, Gdańsk 2010
- Parsons T., *Struktura społeczna a osobowość*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1969
- Pawłowska R., Jundziłł E., *Miłość i seks w percepcji uczniów*, Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Koszalin 1999
- Pecyna M.B., *Rodzinne uwarunkowania zachowania dziecka – w świetle psychologii klinicznej*, WSiP, Warszawa 1998
- Perrot M., *Historia życia prywatnego*, t. 4, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1999
- Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008

- Piwowarski R. (red.), *Dziecko. Sukcesy i porażki*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2007
- Plopa M., *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Impuls, Kraków 2007
- Pomykało W. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997
- Pospiszyl K., *Ojciec a rozwój dziecka*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980
- Pospiszyl K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007
- Poznaniak W., *Teorie uczenia się społecznego jako model normalnego i zaburzonego funkcjonowania jednostki oraz grupy*, w: Sęk H. (red.), *Spoleczna psychologia kliniczna*, PWN, Warszawa 2000
- Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, PWN, Warszawa 2011
- Przetacznikowa M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1979
- Pulikowski J., *Warto być ojcem. Największa kariera mężczyzny*, Inicjatywa Wydawnicza „Jeruzolima”, Poznań 1999
- Radochoński M., *Psychopatologia życia emocjonalnego dzieci i młodzieży. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009
- Ratajczak Ł.P., *Urodzenie dziecka jako krytyczne wydarzenie w życiu nastolatka*, [niepublikowana praca magisterska], Poznań 2008
- Ratajczak Ł.P., *Ojcostwo nastolatków jako problem indywidualny i społeczny oraz przedmiot badań empirycznych*, w: Brągiel J., Górnicka B. (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012
- Ratajczak Ł.P., *Rodzicielstwo osób niepełnoletnich*, w: Matysiak-Błaszczyk A., Modrzewski J. (red.), *Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji*, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM, Poznań – Kalisz 2012
- Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa 1986
- Reykowski J., *Procesy emocjonalne. Motywacja. Osobowość*, w: Tomaszewski T. (red.), *Psychologia ogólna*, PWN, Warszawa 1992
- Rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków*, Komunikat z badań, CBOS 1999
- Rostowska T., Jarmołowska A. (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, DIFIN, Warszawa 2010
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 2002 roku w sprawie ramowych statutów szkół publicznych (Dz. U. Nr 10, poz. 96)
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 2009 r. (Dz. U. 2009 nr 131 poz. 1079)
- Rubacha K., *Pełnienie roli nauczyciela a realizacja zadań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000
- Rutkowska K., *Rola grupy rówieśniczej w procesie formowania się tożsamości*, w: Brzezińska A., Bardziejewska M., Ziółkowska B. (red.), *Szanse rozwoju w okresie dorastania*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2002
- Ryś M., *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Wydawnictwo Seventh Sea, Warszawa 2001
- Sarna P., *Kultura zawodu*, Wydawnictwo eMPi?, Poznań 2005

- Senejko A., *Psychologia rozwoju człowieka. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994
- Sęk H. (red.), *Twórczość i kompetencje życiowe a zdrowie psychiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991
- Sęk H., Bleja A., Sommerfeld A., *Fostering parental competence in Poland*, w: Albee L.A., Bonnd T.U. (red.), *Improving children's lives*, Sage Publishing, London 1992
- Sęk H. (red.), *Spoleczna psychologia kliniczna*, PWN, Warszawa 2000
- Sęk H., Cieślak R. (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, PWN, Warszawa 2011
- Sęk H., Cieślak R., *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, w: Sęk H., Cieślak R. (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, PWN, Warszawa 2011
- Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009
- Skowrońska A., *Rodzicielstwo nastolatków życiowym sukcesem czy porażką? Subiektywne znaczenie wczesnego macierzyństwa i ojcostwa*, w: Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008
- Skowrońska-Zbierchowska A., *(Nie)odpowiedzialni nastoletni ojcowie*, w: Skrzypczak J., Żołądź-Strzelczyk D., Cykowska-Nowak M. (red.), *Wybrane obszary opieki. Konteksty historyczne i współczesne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2009
- Skowrońska-Zbierchowska A., *Doświadczenia małoletnich rodziców. Aspekty socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010
- Skrzypczak J., Żołądź-Strzelczyk D., Cykowska-Nowak M. (red.), *Wybrane obszary opieki. Konteksty historyczne i współczesne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego, Poznań 2009
- Sokołowski T., *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1987
- Sosnowski T., *Ojciec we współczesnej rodzinie. Kontekst pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2011
- Sosnowski T., *Relacja ojciec – dziecko jako czynnik sukcesu wychowawczego*, w: Piwowarski R. (red.), *Dziecko. Sukcesy i porażki*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2007
- Strelau J., *Psychologia*, t. 1, GWP, Gdańsk 2007
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa 1972
- Szczepański J., *Odmiany czasu terażniejszego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973
- Szlendak T., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 2012
- Szmatka J., *Jednostka i społeczeństwo. O zależności zjawisk indywidualnych i społecznych*, PWN, Warszawa 1980
- Szmatka J. (red.), *Elementy mikrosocjologii*, Wydawnictwo UJ, Kraków 1992
- Szmatka J., *Małe struktury społeczne*, PWN, Warszawa 2007
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002
- Sztompka P., *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007
- Terelak J.F., *Psychologia stresu*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2001

- Teusz G., *Krytyczne wydarzenia życiowe młodzieży a wsparcie społeczne*, w: Modrzewski J., Maćkowiak K. (red.), *Teoria pedagogiczna i praktyka edukacyjna*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. J.A. Komeńskiego w Lesznie, Leszno 2007
- Tomaszewski T. (red.), *Psychologia ogólna*, PWN, Warszawa 1992
- Turner J.S., Helms D.B., *Rozwój człowieka*, WSiP, Warszawa 1999
- Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2003
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1976
- Tyszka Z., Wachowiak A., *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Poznaniu, Poznań 1997
- Tyszkowa M., *Zachowanie się dzieci szkolnych w sytuacjach trudnych*, PWN, Warszawa 1972
- Tyszkowa M. (red.) *Rozwój dziecka w rodzinie i poza nią*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1979
- Tyszkowa M., *Rozwój jednostki w cyklu życia: Teoria i metodologia badań*, PTPN, Poznań 2010
- Tyszkowa M., *Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój*, w: Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M., *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, PWN, Warszawa 2011
- Uciecha A., *Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”*, w: Jundziłł J., Żołędź-Strzelczyk D. (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (Dz. U. nr 1529 z 2012 r.)
- Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. 1993 nr 17 poz. 78)
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926 z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., *Kodeks Karny* (Dz. U. z dnia 2 sierpnia 1997 r., z późn. zm. (Dz. U. Nr 611 z 2012 roku))
- Vasta R., Hsith M.M., Miller S.A., *Psychologia dziecięca*, WSiP, Warszawa 1995
- Walczak B., *Ojciec w języku polskim*, w: Jabłoński S. (red.), *Ojciec*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2000
- Walesa Cz., *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka. Studium psychologiczne*, w: Kornas-Biela D. (red.), *Oblicza ojcostwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001
- Waligóra B. (red.), *Elementy psychologii klinicznej*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1992
- Węglarczyk G., *Seksualność uczniów w świetle programów profilaktycznych realizowanych w szkołach*, w: Babik M. (red.), *Zachowania seksualne uczniów na terenie szkoły*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 2008
- Witczak J., *Ojcostwo bez tajemnic*, Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Warszawa 1987
- Włodarek J., Ziółkowski M. (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, PWN, Warszawa – Poznań 1990
- Woynarowska B., *Zachowania seksualne*, w: Oblacińska A., Woynarowska B. (red.), *Zdrowie subiektywne, zadowolenie z życia i zachowania zdrowotne uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce w kontekście czynników psychospołecznych i ekonomicznych. Raport z badań*, Ezdorat, Warszawa 2006

- Wright Norman H., *Tatusiowa córeczka: czyli o niezwykłym wpływie ojca na osobowość córki*, Vocatio, Warszawa 1993
- Wróbel E.E., *Chrześcijańska rodzina w Polsce XVI–XVII wieku. Między ideałem a rzeczywistością*, PAT, Kraków 2002
- Wypustek A., *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Ossolineum, Wrocław 2007
- Zaleski Z., *Psychologia zachowań celowych*, PWN, Warszawa 1991
- Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 1999
- Znanecki F., *Socjologia wychowania*, PWN, Warszawa 1973
- Żebrowska M. (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1975
- Żyromski M., *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, w: Jundziłł J. (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, WSP, Bydgoszcz 1994

### CZASOPISMA

- Arcimowicz K., *Obraz ojca w polskich mediach*, „Niebieska Linia” 2004, nr 1
- Beisert M., *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny”, 1994, nr 2
- Białoszewski H., *Rola społeczna jako kategoria struktury*, „Studia Socjologiczne” 1967, nr 1
- Ceranek-Dadas A., Neumann-Schmidtke E., *Ojcostwo – kierunki przemiany roli*, „Pedagogika Społeczna” 2004, nr 2
- Dąbrowska Z., *Ojcostwo jako wartość. Studium empiryczne*, „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 4
- Eggebeen D.J., Knoster Ch., *Does Fatherhood Matter for Men?* „Journal of Marriage and Family” 2001, nr 63
- Elster A.B., Panzarine S., *Teenage fathers. Stress during gestation and early parenthood*, „Clinical Pediatrics” 1983, vol. 22 (10)
- Gębka M., *Ojciec jako rodziciel*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2007, t. XVIII
- Gohel M., Diamond J.J., Chambers Ch.V., *Attitudes Toward Sexual Responsibility and Parenting: An Exploratory Study of Young Urban Males*, „Family Planning Perspectives”, Nov/Dec 1997, Vol. 29 Issue 6
- Harwas-Napierała B., *Zachodni model niezależności w wychowaniu rodzinnym. Uwagi krytyczne*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 2
- Join A., Belsky J., Crnic K., *Beyond Fathering Behaviors: Types of Dads*, „Journal of Family Psychology” 1996, no 10
- Kotlarska-Michalska A., *Wizerunki ról rodzinnych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2007, t. VIII
- Kowalewska A., *Wybrane problemy związane z podejmowaniem życia seksualnego przez nastolatki*, „Lider” 1998, nr 10
- Kozak E., *Ikona współczesnego ojcostwa*, „Edukacja i Dialog” 2006, nr 9
- Landry D.J. & Forrest J.D., *How old are U.S. fathers?* „Family Planning Perspectives” 1995, nr 27(4)
- Lazarus R., *Paradygmat stresu i radzenia sobie*, „Nowiny Psychologiczne” 1986, nr 3–4
- Liebenberg B., *Expectand fathers*, „American Journal of Orthopsychiatry”, 1967, vol. 37
- Marciniak M., *Przedwczesne ojcostwo jako problem...?* „Rocznik Pedagogiczny” 2008, t. 31

- Mierzwiński B., *Teoretyczne podstawy doradztwa rodzinnego. Mężczyzna jako mąż i ojciec*, „Problemy Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego” 1996, nr 2
- Mikołajczyk-Lerman G., *Matoletnie rodzicielstwo jako problem psychospołeczny*, „Polityka Społeczna” 2007, nr 8
- Płopa M., *Obecność ojców przy porodzie w świetle badań psychologicznych*, „Problemy Rodziny” 1989, nr 1-2
- Radochoński M., *Ciąża a zaburzenia funkcjonowania układu małżeńskiego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1995, t. VII
- Radochoński M., *Wpływ pierwszej ciąży na zaburzenia relacji w małżeństwie*, „Problemy Rodziny” 1996, nr 5
- Sipsma H., Brooks Biello K., Cole-Lewis H., Kershaw T., *Like Father, Like Son: The Intergenerational Cycle of Adolescent Fatherhood*, “American Journal of Public Health” 2010, Vol 100, No. 3
- Taucher P., *Support for the adolescent father*, „Nursing Forum” 1991, Vol. 26, Issue 1
- Teusz G., *Koncepcja krytycznych wydarzeń życiowych na tle transakcyjnej teorii stresu R.S. Lazarusa*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2002, nr 2
- Towers S., *Teenage pregnancy. An update*, „Social Science and Medicine” 2000, nr 8
- Waldowski K., *Zadania rozwojowe młodzieży wg koncepcji R. J. Havighursta*, „Remedium” 2005, nr 7-8
- Wąż K., *Poglądy młodzieży na temat prokreacji*, „Rocznik Lubuski” 2006, tom 32, cz. 2.

## NETOGRAFIA

- Centrum Badania Opinii Społecznej, *O czym dorośli rozmawiają z dziećmi*, Komunikat z badań, Warszawa 2002: [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K\\_133\\_02.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K_133_02.PDF)
- Główny Urząd Statystyczny: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)
- Grabowski M., *Pamiętniki domowe*, Warszawa 1845: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/32602>
- Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP, 24 kwietnia 2006 r.: <http://www2.senat.pl/k6/agenda/seminar/060424.pdf>
- Ministerstwo Rozwoju Społecznego Nowej Zelandii: <http://www.msd.govt.nz/documents/about-msd-and-our-work/publicationsresources/planning-strategy/teen-fathers/teen-fathers.pdf>
- Ministerstwo Edukacji Narodowej: [http://www.men.gov.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=2741%3Arozporzadzenie-dotycze-zaj-wychowanie-do-zycia-w-rodzynie-podpisane&](http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2741%3Arozporzadzenie-dotycze-zaj-wychowanie-do-zycia-w-rodzynie-podpisane&)
- Program Profilaktyki Zintegrowanej: <http://www.archipelagskarbow.eu>
- Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/PUBL\\_rocznik\\_demograficzny\\_2008.zip](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/PUBL_rocznik_demograficzny_2008.zip)
- Rocznik Demograficzny 2009, GUS, Warszawa: [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/PUBL\\_rocznik\\_demograficzny\\_2009.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/PUBL_rocznik_demograficzny_2009.pdf)
- Stowarzyszenie Pomocy Nieletnim Rodzicom: <http://www.nieletnirodzice.org.prv.pl/>
- Teenage Fathers Often Born to Teenage Fathers, Study Finds: <http://news.yale.edu/2010/01/14/teenage-fathers-often-born-teenage-fathers-study-finds>
- Teenage Parents Project: [www.teenageparents.org.uk](http://www.teenageparents.org.uk)

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
61-701 POZNAŃ, UL. ALEKSANDRA FREDRY 10  
[www.press.amu.edu.pl](http://www.press.amu.edu.pl)  
Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: [wyd nauk@amu.edu.pl](mailto:wyd nauk@amu.edu.pl)  
Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: [press@amu.edu.pl](mailto:press@amu.edu.pl)  
Wydanie I. Ark. wyd. 15,00. Ark. druk. 16,00  
DRUK I OPRAWA: EXPOL, WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4

Książka ma charakter empiryczny i odnosi się do ważnego problemu społecznego, jakim jest ojcostwo osób niepełnoletnich. Pomimo iż zjawisko to ma charakter wielowymiarowy, w krajowej literaturze przedmiotu występuje stosunkowo niewiele opracowań o charakterze psychologicznym i pedagogicznym, które zostały mu poświęcone. Dominują bowiem prace omawiające jego aspekty prawne, socjologiczne i demograficzne. Tymczasem psychologia (zwłaszcza rozwojowa) i pedagogika wydają się być dziedzinami szczególnie tu predysponowanymi, gdyż podjęcie roli rodzica przez osobę niepełnoletnią przypada na fazę dorastania, tj. okres rozwojowy charakteryzujący się dynamicznymi przemianami fizycznymi i psychospołecznymi. (...)

(...) Recenzowana książka posiada także określoną wartość aplikacyjną, która polega na tym, że jej problematyka odnosi się do kwestii ważnych dla praktyki pedagogicznej. Uzyskane rezultaty badań i wpływające z nich wnioski mogą mieć zastosowanie w działalności wychowawczej i profilaktycznej, ukierunkowanej na przygotowanie młodzieży do podejmowania ról małżeńskich i rodzicielskich. Dlatego praca powinna spotkać się z zainteresowaniem specjalistów-praktyków, zajmujących się w swojej działalności zawodowej poradnictwem małżeńskim i rodzinnym (jak np. pedagogów, psychologów i seksuologów), a także nauczycieli-wychowawców oraz rodziców dzieci w okresie dorastania.

prof. dr hab. Mieczysław Radochoński  
(z recenzji wydawniczej)

ISBN 978-83-232-2991-9  
ISSN 0083-4254



9 788323 229919